341 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2084-5456

Studia Geographica

17 • 2021

Redaktor Naczelny
Sławomir Kurek

Zastępca Redaktora Naczelnego
Kamila Ziółkowska-Weiss

Redaktor Naukowy Tomu
Anna Winiarczyk-Raźniak

Rada Programowa
Gideon Biger (Tel Aviv University, Izrael), Juan Ariel Castillo Cocom (Universidad Intercultural Maya de Quintana Roo), Zbigniew Długosz (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Anatol Jakobson (Irkutsk University, Rosja), Sławomir Kurek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Ana María Liberali (Universidad Nacional de Mar del Plata, Argentyna), Roman Malarz (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Keisuke Matsui (University of Tsukuba, Japonia), Aleksandar Petrovic (University of Belgrade, Serbia), Natalia M. Sysoeva (Irkutsk University, Rosja), Zdeněk Szczyrba (Univerzita Palackeho v Olomouci, Czechy), Wanda Wilczyńska-Michalik (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Witold Wilczyński (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Bożena Wójtowicz (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Mirosław Wójtowicz (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Jiuchen Zhang (Chinese Academy of Sciences, Chiny), Zbigniew Zioło (Podkarpacka Szkoła Wyższa im. bł. ks. Władysława Findysza, Jasło)

Lista recenzentów
Krzysztof Borodako (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), Krystyna German (Uniwersytet Jagielloński), Zygmunt Górka (Uniwersytet Jagielloński), Iwona Jażewicz (Akademia Pomorska w Słupsku), Jerzy Kitowski (Uniwersytet Rzeszowski), Tomasz Komornicki (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, PAN Warszawa), Włodzimierz Kurek (Uniwersytet Jagielloński), Rene Matlovic (Presovska Univerzita v Presove, Słowacja), Mirosław Mika (Uniwersytet Jagielloński), Piotr Pachura (Politechnika Częstochowska), Joanna Pociask-Karteczka (Uniwersytet Jagielloński), Zbigniew Podgórski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), Eugeniusz Rydz (Politechnika Koszalińska), Przemysław Śleszyński (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, PAN Warszawa), Zdenek Szczyrba (Univerzita Palackeho v Olomouci, Czechy), Elżbieta Szkurłat (Uniwersytet Łódzki), Mariusz Szubert (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Zygmunt Szymla (Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków), Marek Więckowski (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, PAN Warszawa), Bogdan Włodarczyk (Uniwersytet Łódzki), Andrzej Zborowski (Uniwersytet Jagielloński)

Oświadczenie o wersji pierwotnej: wersja drukowana jest wersją pierwotną
Strona internetowa z dostępem do pełnych tekstów i informacjami dla autorów:
http://annalesgeo.up.krakow.pl/

Sekretarz Redakcji
Anna Winiarczyk-Raźniak
Instytut Geografii, Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej

Zastępca Sekretarza Redakcji
Dariusz Nowotnik
Instytut Geografii, Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, p. 519
tel. (+48) 12 662 62 67
e-mail: annalesg@up.krakow.pl

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2021

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17

Wydawca:
Wydawnictwo Naukowe UP
e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl; http://www.wydawnictwoup.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.1

Karol Augustowski
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Zagrożenie infrastruktury przesyłowej przez ruchy osuwiskowe w zlewniach Bielanki i Bystrzanki w gminie Gorlice

Streszczenie

Zlewnia Bielanki i Bystrzanki zlokalizowane są prawie w całości na terenie gminy Gorlice. Obszar ten charakteryzuje się bardzo korzystnymi warunkami dla rozwoju procesów osuwiskowych. Sprzyjająca budowa geologiczna – łupkowo-piaskowcowa, liczne uskoki tektoniczne, wysokie opady oraz duże nachylenie stoków powodują, iż udział osuwisk w powierzchni tego terenu wynosi ok. 25,7% i zróżnicowany jest w badanych zlewniach: w zlewni Bielanki – 17,79%, w zlewni Bystrzanki – 34,39%.
Spośród ok. 52,2 km elementów infrastruktury przesyłowej, do których zaliczono: drogi krajowe, powiatowe, gminne, lokalne utwardzane oraz linie elektryczne, aż 17,6 km zagrożona jest ruchami osuwiskowymi, co stanowi ok. 33,8% ich całkowitej długości.
Liczba odsłonięć rur gazowych na skutek ruchu osuwiskowego wyniosła ok. 5 w ciągu ostatnich lat. Słupy energetyczne i telekomunikacyjne często ulegają odchylaniu, co w konsekwencji może doprowadzić do przerwania linii przesyłowych.

Risk of landslide processing for the technical infrastructure in Bielanka and Bystrzanka catchment in municipality Gorlice

Abstract

Bielanka and Bystrzanka catchment are almost entirely located on the territory of municipality Gorlice. Characteristics for this region are the advantageous conditions for landslides. The benefiting geological composition – sandstone – shales, many tectonic faults, lots of rain and the large inclining of slopes lead to 25,7 percent of this area being prone to landslides and is differential in alized catchments: in Bielanka catchment – 17,79%, in Bystrzanka catchment – 34, 39%.
17,6 km percent of 52,2 km of elements of the technical infrastructure, to whom have included: domestic, district, communal and local toughen roads and electric lines, are being threatened by landslide activities., which makes up about 33,8 of whole length.
The coming out of gas pipes caused by landslides occurs up to five times in last few years. Inclined power and telephone lines may result in interruption as a consequence.

Słowa kluczowe: Gorlice, Bielanka, Bystrzanka, infrastruktura przesyłowa, osuwiska

Keywords: Gorlice, Bielanka, Bystrzanka, technical infrastrukture, landslides

Otrzymano: 14.11.2021
Received: 14.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation; Augustowski, K. (2021). Zagrożenie infrastruktury przesyłowej przez ruchy osuwiskowe w zlewniach Bielanki i Bystrzanki w gminie Gorlice, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica*, 17, 3–10, doi: 10.24917/20845456.17.1

Wprowadzenie

Zlewnia Bystrzanki zlokalizowana jest w obrębie płaszczowiny magurskiej, zbudowanej z warstw inoceramowych (łupkowo-piaskowcowych), eoceńskich pstrych łupków, warstw podmagurskich (łupkowo-piaskowcowych) oraz magurskich (piaskowcowych) (Świdziński, 1973). W profilu stratygraficzno-litologicznym zlewni Bielanki występują dwie jednostki tektoniczne: płaszczowina magurska, o typowym dla niej ułożeniu warstw skalnych oraz leżąca poniżej jednostka Ropy – Pisarzowej, w której Kozikowski (1956) wyróżnił warstwy podgrybowskie (marglowe z wkładkami łupków i piaskowców), grybowskie (łupkowe) oraz krośnieńskie (łupkowe z wkładkami piaskowców).

Płaszczowina magurska w rejonie Bystrzanki jest silnie złuskowana. Według Kopciowskiego (1998) występują tu poprzeczne uskoki o charakterze zrzutowo-przesuwczym i głównym kierunku SW–NE. Złuskowania oraz rozcięcia uskokami w zlewni Bielanki są rzadsze niż na wcześniej przedstawionym obszarze.

Zlewnia Bystrzanki charakteryzuje się wyjątkowo urozmaiconą rzeźbą. Jest to obszar stanowiący granicę pomiędzy Beskidem Niskim a Pogórzem Ciężkowickim. Część północno-wschodnia cechuje się rzeźbą pogórską, wznoszącą się 300–450 m n.p.m., a stoki mają spadek ok. 5–15^0 (Słupik, 1973; Kotarba, 1970). W obszarze południowo-zachodnim, o krajobrazie górskim, wysokości osiągają 753 m n.p.m. (Maślana Góra). Doliny tej części mają najczęściej wypukłe lub wypukło-wklęsłe zbocza i pogłębione są erozyjnie. Deniwelacje dochodzą nawet do 400 metrów, a stoki są o wiele bardziej strome osiągając spadek 15–30^0 (Gil, Kotarba, 1979; Starkel, 1973).

Zlewnia Bielanki położona jest w niewielkiej śródgórskiej kotlinie o łagodnych zboczach. Kotarba (1970) uważa, że jest to erozyjno-denudacyjna inwersyjna kotlinka ograniczona ze wszystkich stron wzniesieniami. Od północy otaczają ją grzbiety Miejskiej Góry i Bartniej Góry, natomiast od południa i wschodu masywny grzbiet Magury Małastowskiej, którego szerokość dochodzi do 200 m, a spłaszczona wierzchowina wyrównana jest na poziomie ok. 600 m n.p.m. i opada ku kotlinie stromymi stokami o nachyleniu ok. 20–25^0.

Predyspozycja litologiczna i tektoniczna podłoża, korzystne warunki klimatyczne oraz urozmaicona rzeźba terenu wpływają na bardzo wysoki odsetek powierzchni osuwiskowych tego obszaru. Wskaźnik osuwiskowości przedstawiający powierzchnię osuwisk do całkowitej powierzchni zlewni w Bielance wynosi 17,79%,

a w zlewni Bystrzanki 34,39%. Na terenie 22,48 km^2 aż 5,78 km^2 zajęte jest przez zsuwy powierzchniowe.

Celem badań jest określenie skali zagrożenia elementów infrastruktury przesyłowej: dróg krajowych, powiatowych, gminnych i lokalnych, linii energetycznych i gazowniczych ruchami osuwiskowymi w wybranych obszarach w gminie Gorlice. Badania przeprowadzono w dwóch zlewniach: Bielanki, zlokalizowanej w całości na terenie gminy oraz Bystrzanki, której odcinki źródłowe znajdują się poza analizowanym terenem, w gminie Łużna.

Przedmiotem badań jest rozmieszczenie osuwisk w poszczególnych zlewniach i ich stosunek do przebiegu elementów infrastruktury przesyłowej.

W badaniach zastosowano metody kartowania terenowego osuwisk południowego fragmentu analizowanego obszaru oraz wywiadu. Praca w terenie polegała także na weryfikacji granic osuwisk zaprezentowanych w Planie Zagospodarowania Przestrzennego gminy Gorlice i Szczegółowej Mapie Geologicznej. W zakresie zagrożenia sieci gazowniczej materiał pozyskano ze zbiorów Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Analiza wyników

Do elementów infrastruktury przesyłowej objętych analizą zaliczono: drogi krajowe, powiatowe, gminne, lokalne drogi utwardzane oraz linie energetyczne i gazownicze (ryc. 1). Ze względu na tajny charakter przebiegu sieci gazowniczej, ten typ infrastruktury przesyłowej na mapach nie został zaprezentowany.

Na analizowanym obszarze zlokalizowana jest droga krajowa nr 28 (Nowy Sącz – Krosno) oraz dwie główne drogi powiatowe: 25 113 (Szymbark–Szalowa) i 25 131 (Szymbark–Bielanka) stanowiące razem z ciekami: Bystrzanką i Bielanką oś prezentowanych zlewni.

Droga krajowa położona jest w bliskim sąsiedztwie rzeki Ropy i występuje jedynie na krótkim odcinku w północnej części zlewni Bielanki. Długości poszczególnych typów dróg (tab. 1) w obu analizowanych zlewniach są do siebie podobne. W zlewni Bielanki zajmującej powierzchnię 11,75 km^2 występuje 13,29 km dróg, co stanowi ok. 1,13 km/km^2. W zlewni Bystrzanki, gdzie powierzchnia wynosi 10,73 km^2, długość dróg wynosi 10,80 km, zaś w przeliczeniu na jednostkę powierzchni 1,01 km/km^2.

Znaczne różnice pojawiają się natomiast w długości linii elektrycznych w obu analizowanych zlewniach. Obszary Bystrzanki cechują się znacznie większym zagęszczeniem tego rodzaju sieci przesyłowej, aniżeli tereny Bielanki. W zlewni Bystrzanki bezwzględna ich długość wynosi 21,34 km, co stanowi ok. 1,99 km/km^2, natomiast w zlewni Bielanki 6,96 km, czyli 0,59 km/km^2.

Na badanym obszarze występują dwa rodzaje linii gazowych: gazociąg średniociśnieniowy (standardowy) oraz gazociąg wysokociśnieniowy, prowadzący z granicy ukraińskiej w stronę Nowego Sącza. Gazociąg średniociśnieniowy zasila sieć mniejszych linii przesyłowych do gospodarstw domowych.

Zagrożenia poszczególnych elementów infrastruktury przesyłowej procesami osuwiskowymi są znaczne (tab. 1, ryc. 1).

Tab. 1. Udział powierzchni osuwiskowych w poszczególnych częściach infrastruktury przesyłowej

Rodzaj elementu infrastruktury technicznej	Długość elementów infrastruktury technicznej [km] ogółem w zlewniach			Długość elementów infrastruktury technicznej zagrożonych osuwaniem [km]			Odsetek odcinków elementów infrastruktury technicznej w ich ogólnej długości [%]		
	Bielanki	Bystrzanki	Ogółem	Bielanki	Bystrzanki	Ogółem	Bielanki	Bystrzanki	Ogółem
drogi krajowe	0,21	0,00	0,21	0,00	0,00	0,00	-	-	0,00
drogi powiatowe	5,17	5,55	10,72	1,05	2,88	3,93	20,31	51,89	36,66
drogi gminne	4,71	3,50	8,21	0,75	0,79	1,54	15,92	22,57	18,76
drogi lokalne utwardzane	3,20	1,75	4,95	1,25	0,67	1,92	39,06	38,29	38,79
linie energetyczne	6,96	21,34	28,30	2,92	7,33	10,25	41,95	34,35	36,22
OGÓŁEM	20,04	32,14	52,18	5,97	11,67	17,64	29,79	36,31	33,81

Źródło: Opracowanie własne

Ryc. 1 Elementy linii przesyłowej zagrożone ruchami osuwiskowymi w zlewni Bielanki i Bystrzanki

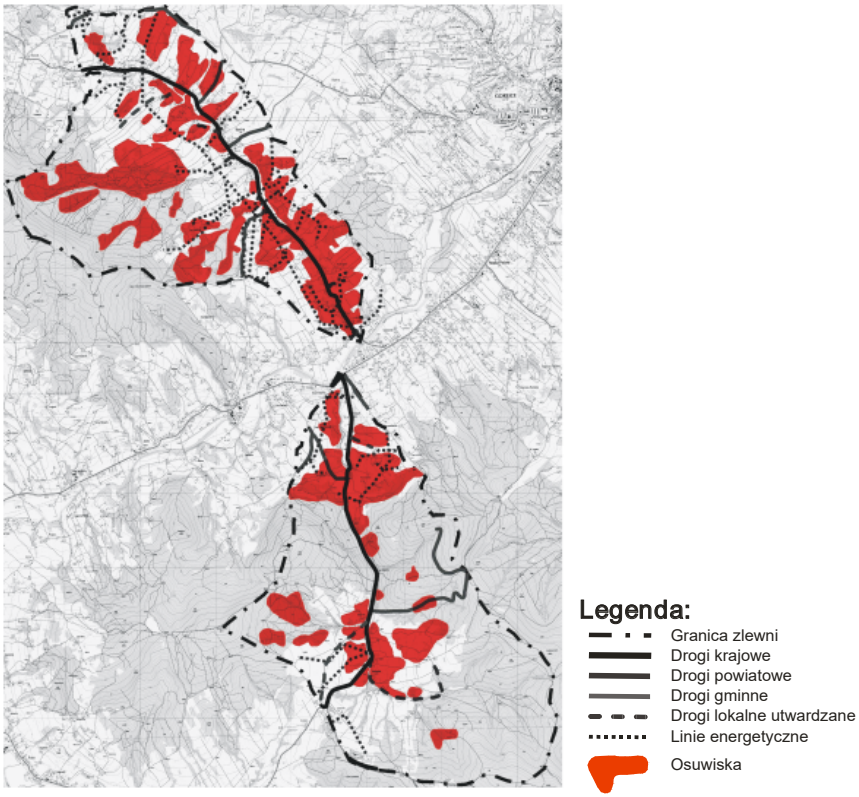

Źródło: Opracowanie według Mrozek, Wójcik i in., (2005), Kopciowski (1996), Jankowski (1996), miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Gorlice oraz własnego kartowania terenu

Zagrożenia poszczególnych typów dróg w zlewniach są znacznie zróżnicowane:

- Drogi powiatowe na obszarze Bielanki mające łączną długość 5,17 km zagrożone są na odcinku 1,05 km, co stanowi ok. 20,3% ich sumarycznej długości. Wielkość ta jest blisko 2,5 razy mniejsza aniżeli na terenie zlewni Bystrzanki, gdzie spośród 5,55 km dróg powiatowych procesami osuwiskowymi zagrożonych jest 2,88 km, czyli ok. 51,9% ich długości.
- Drogi gminne na obszarze zlewni Bielanki i Bystrzanki zagrożone są ruchami masowymi na zbliżonych do siebie długościach (fot. 1). Spośród 4,71 km tego typu dróg w zlewni Bielanki narażonych na deformacje na skutek osuwisk jest 0,75 km, co stanowi blisko 15,9% tychże elementów infrastruktury komunikacyjnej. Na obszarze Bystrzanki z 3,5 km dróg na terenach zajętych przez zsuwy powierzchniowe znajduje się 0,79 km, co odpowiada 22,6% ich całkowitej długości.
- Długość lokalnych dróg utwardzanych na obszarze zlewni Bielanki jest większa niż na terenie Bystrzanki. Dla łącznej długości 3,2 km dróg w zlewni Bielanki, 1,25 km (39,1%) położonych jest w bliskim sąsiedztwie osuwisk bądź też bezpośrednio na nich. W zlewni Bystrzanki „zaledwie" 0,67 km, spośród 1,75 km (38,3%) ulega deformacjom na skutek ruchów masowych.
- Długość linii energetycznych na całym analizowanym terenie jest większa aniżeli kumulatywna długość poszczególnych typów dróg. Stanowią one 54,2% wszystkich prezentowanych elementów infrastruktury przesyłowej. Poziom zagrożeń tego elementu infrastruktury komunikacyjnej na terenie zlewni Bielanki wynosi 41,9% (fot. 2). Spośród 6,96 km energetycznej sieci przesyłowej, aż 2,92 km znajduje się na obszarach osuwiskowych. Odsetek ten jest mniejszy w zlewni Bystrzanki i wynosi 34,3% (z 21,34 km linii elektrycznych, 7,33 km zlokalizowanych jest w obrębie stoków objętych procesami masowymi).

Fot. 1. Osuwające się droga powiatowa relacji Szymbark–Szalowa

Fot. 2. Przechylone słupy na skutek osuwania terenu na Bielance

Procentowy udział elementów infrastruktury przesyłowej zagrożonych ruchami osuwiskowymi jest większy na terenie zlewni Bystrzanki. Bezpośrednią tego przyczyną jest blisko dwukrotnie większa powierzchnia zajęta przez osuwiska na tym obszarze, która wyraża się w większym wskaźniku osuwiskowości tego regionu.

Skutki procesów osuwiskowych w poszczególnych rodzajach infrastruktury komunikacyjnej są mocno zróżnicowane. Najniebezpieczniejszą formą uszkodzeń są pęknięcia rur gazowych, gdyż w takich sytuacjach ulatnianie gazu może doprowadzić do jego wybuchu. Sytuacje takie występują jednakże bardzo rzadko (fot 3). Do częstszych przypadków zaliczyć można natomiast odsłonięcia rur na skutek zsuwu mas zwietrzelinowych. Liczba odsłonięć rur gazowych na skutek ruchu osuwiskowego w ciągu ostatnich lat to zaledwie kilka przypadków. Tylko jeden raz wystąpiło uszkodzenie gazociągu wysokociśnieniowego. Miało to miejsce w 1974 roku w Szymbarku – Folwarku. Po tym zdarzeniu linia ta przełożona została na tym odcinku na drugą stronę rzeki (Augustowski, 2006).

Koszty związane z naprawą zniszczeń osuwiskowych są bardzo duże. W celu ograniczenia kosztownych napraw dróg winno się prowadzić szereg prac utrzymujących pobocza jezdni, a w szczególności rowów odwadniających w stanie pełnej przepuszczalności. Wpłynie to na zmniejszenie wielkości szkód i deformacji na drogach. Ograniczając koszty na oczyszczanie rowów, zmniejsza się tym samym możliwości odwadniające tego terenu, co w rezultacie może z czasem doprowadzić do wielokrotnego zwiększania kosztów związanych nawet z przebudową fragmentu drogi.

W przypadkach odsłonięć sieci gazowej, występują przerwy w dostawie gazu do czasu, gdy gazociąg zostanie przełożony w inne miejsce, bądź też odsłonięty

fragment zostanie zasypany. Najczęściej jednak stosuje się pierwsze rozwiązanie. Jest ono o wiele bardziej kosztowne, lecz efektywniejsze. Wysokość wydatków na naprawę linii gazowych liczona jest niejednokrotnie w dziesiątkach tysięcy złotych, czasami osiągając wartość nawet 100 tys złotych.

Fot. 3. Odsłonięcie rur gazowych w wyniku ruchów osuwiskowych

Źródło: Materiały archiwalne PGNiG, Zagórzany/Gorlice

Podsumowanie

Osuwiska prowadzą do częstych zniszczeń i deformacji poszczególnych typów elementów infrastruktury przesyłowej. Powoduje to niejednokrotnie utrudnienia bądź czasami całkowicie uniemożliwia pełnienie przez różne rodzaje infrastruktury komunikacyjnej i przesyłowej swoich funkcji.

Zlewnie Bielanki i Bystrzanki należą do jednych z najbardziej osuwiskowych regionów kraju. Przyczyną znaczącej przewagi powierzchni osuwiskowych w zlewni Bystrzanki zapewne jest korzystniejsza dla rozwoju osuwisk budowa geologiczna tego obszaru. Występuje tutaj większy odsetek warstw inoceramowych oraz pstrych łupków, aniżeli w zlewni Bielanki, a także częstsze złuskowania i spękania tektoniczne.

Na podstawie badań stwierdzono, że zagrożonych w zlewni Bielanki jest 20,3% dróg powiatowych, natomiast w zlewni Bystrzanki 51,9%. Spośród dróg gminnych większa skala zagrożenia występuje w zlewni Bystrzanki – 22,6%, podczas gdy na

Bielance 15,9%. Odsetek odcinków lokalnych dróg utwardzanych oraz linii energetycznych położonych na obszarach osuwiskowych jest większy w zlewni Bielanki i wynosi odpowiednio 39% i 42%, zaś w zlewni Bystrzanki 38,3% i 34,4%. Przy zróżnicowanej wielkości obszarów osuwiskowych w obu badanych zlewniach stopień zagrożeń elementów infrastruktury przesyłowej jest bardzo wysoki.

Literatura

Augustowski, K. (2006). *Wpływ osuwisk na infrastrukturę w gminie Gorlice*, praca magisterska, maszynopis, Archiwum Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

Gil, E., Kotarba, A. (1979). Model dynamicznego stoku osuwiskowego na obszarze fliszowym (przykład z Polskich Karpat). *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych*, 222, Z badań geologicznych nad erozją gleb. Część 4, PAN, 25–37.

Jankowski, L. (1996). *Szczegółowa Mapa Geologiczna Polski, 1 : 25 000, Arkusz Rzepiennik,* rękopis.

Kopciowski, R. (1996). *Szczegółowa Mapa Geologiczna Polski, 1 : 25 000, Arkusz Gorlice*, rękopis

Kopciowski, R. (1998). Budowa geologiczna płaszczowiny magurskiej strefy Siar między Ropą a Krempną. W: *Konferencja Naukowo-Techniczna pt. Dzień dzisiejszy przemysłu naftowego. 50-lecie oddziału Gorlice SITPNiG*, Wysowa, 55–59.

Kotarba, A. (1970). Charakterystyka rzeźby okolic Szymbarku. W: Badania fizyczno-geograficzne otoczenia Stacji Naukowo-Badawczej Instytutu Geografii PAN w Szymbarku. *Dokumentacja Geograficzna* 3, 7–24.

Kozikowski, H. (1956). Geologia płaszczowiny magurskiej i jej okien tektonicznych na południowy zachód od Gorlic. *Biul. Inst. Geol.*, *110*, 47–78.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego gminy Gorlice (1998). 1 : 5 000, Arkusze: Bielanka, Bystra, Ropica Polska 1, Ropica Polska 2, Stróżówka, Szymbark 1, Szymbark 2.

Mrozek, T., Wójcik, A., Rączkowski, W., Nescieruk, P., Zimnal, Z., Gil, E., Bochenek, W., Zabuski, L. (2005). Osuwiska okolic Szymbarku. Aplikacyjne aspekty projektu „ALARM", *VII Zjazd Geomorfologów Polskich*, 19–22 września 2005, Kraków, 62–68.

Słupik, J. (1973). Zróżnicowanie spływu powierzchniowego na fliszowych stokach górskich. *Dokumentacja Geograficzna, 2*, 290–295.

Starkel, L. (1973). Cel i zakres studiów nad środowiskiem geograficznym okolic Szymbarku. *Dokumentacja Geograficzna, 1*, 7–14.

Świdziński, H. (1973). Budowa geologiczna i roponośność rejonu Szymbarku koło Gorlic. *Z badań geologicznych w Karpatach, Prace Geograficzne, 80*, 1–53.

ORCID: 0000-0001-8437-2984

e-mail: karol.augustowski@up.krakow.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.2

Kinga Bargieł
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Zmiany warunków termiczno-opadowych w gminie Łącko i ich wpływ na sadownictwo

Streszczenie

Zmiany termiczno-opadowe każdego obszaru wpływają na jego pozostałe warunki środowiskowe i ekonomiczne. Polska, będąca jednym z głównych producentów owoców w Europie, może odczuć te zmiany w kontekście sadowniczym. Podstawą analiza statystycznej były dane termiczno-opadowe ze stacji meteorologicznej w Łącku, głównej miejscowości jednego z najstarszych regionów sadowniczych. Region ten jest ewenementem na skalę kraju. Górski klimat, który tam panuje, nie powinien sprzyjać rozwojowi sadownictwa. Jednak występująca inwersja termiczna oraz wytworzony miejscowy mikroklimat sprawia, że sadownictwo jest na wysokim poziomie. Jednak zmiany warunków termiczno-opadowych mogą zmodyfikować charakter zagospodarowania terenu w przyszłości. Wyniki analizy wykazały, że zmiany termiczne najszybciej zachodzą w sezonie letnim, a następnie wiosennym. Coraz częściej rejestruje się fale upałów oraz dni gorące i upalne, które mogą powodować straty ekonomiczne. Zmniejsza się natomiast występowanie dni mroźnych i bardzo mroźnych.

Changes in thermal and precipitation conditions in Łącko and their impact on horticulture

Abstract

Changes in thermal and precipitation impacts to enviromental and economical conditions. Poland, who is one of fruits producer in Europe, can be fell changing in horticulture context. Statistical analysis on the basis of thermal-percipitation data from meteorogical station in Łącko, which is one on the oldest horticulture in Poland. This mountain region is unique in the country. However, the occurring thermal inversion and the microclimate makes horticulture to a very advanced level. Thermal and rainfall conditions may be change the nature of the land development in the future. The analyse results showed that thermal-precipitations changing fastest occur in summer season, next in spring. We increasingly recorded heat waves and hot days, which may cause economic losses. However, the occurrence of frosty and very frosty days is decreasing.

Słowa kluczowe: analiza, klimat, opady , sadownictwo, temperatura, zmiany

Key words: analysis, changes, climate, horticulture, precipitation, temperture

Otrzymano: 04.11.2021
Received: 04.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Bargieł K. (2021). Zmiany warunków termiczno-opadowych w gminie Łącko i ich wpływ na sadownictwo, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica*, *17*, 11–28, doi: 10.24917/20845456.17.2

Wprowadzenie

W ostatnim czasie dużo mówi się o postępującej zmianie klimatu. Według raportu Intergovernmental Panel on Climate Change coraz częściej występują ekstremalne zjawiska klimatyczne, takie jak: susze, powodzie, fale upałów czy mrozów. W większym lub mniejszym stopniu zmiany te widoczne są w każdym miejscu na Ziemi, w każdej strefie klimatycznej. Zmiany panujących warunków klimatycznych dotyczą i dotyczyć będą każdego aspektu życia (Krzyżewska, Wereski, 2011). Zmiany termiczno-opadowe mają duże znaczenie dla rozwoju szeroko pojętego rolnictwa. Każda istota żywa na Ziemi posiada inne wymagania termiczne oraz inaczej reaguje na zmiany warunków środowiska. Wiadome jest, że w każdej chwili można zmodyfikować czy zmienić gatunek uprawianych roślin na bardziej odporny. W przypadku rolnictwa, które opiera się głównie na jednorocznych gatunkach, taka zmiana będzie najmniej dotkliwa. Problem może pojawić się w przypadku sadownictwa, które w większości opiera się na trwalszych nasadzeniach w postaci drzew lub krzewów (kilku lub nawet kilkunastoletnich). W tym przypadku, zamiana odmian jest nie tyle bardziej pracochłonna, co kapitałochłonna. Nie chodzi tylko o wysokie koszty związane ze zmianą nasadzeń. Aby otrzymać wysokie zbiory (oraz zyski), trzeba poczekać kilka lat, ponieważ zazwyczaj z młodych sadzonek otrzymuje się mniejsze zbiory niż w przypadku kilkuletnich drzew. Wiadome jest, że drzewa lub krzewy owocowe mają większą wytrzymałość termiczno-opadową niż rośliny okopowe, lecz nie da się ich uchronić od występujących coraz częściej ekstremalnych zjawisk (Pieniążek, 1981).

Sprawa zmian warunków termiczno-opadowych jest dla Polski szczególnie ważna. Polska to między innymi główny producent jabłek w Europie. Mimo, że sady stanowią tylko 2% ogólnej powierzchni kraju, Polska nazywana jest „trzecim sadem Europy" (Pizlo, 2014).

W Polsce wyróżnić można kilka głównych ośrodków, w których skoncentrowane jest sadownictwo. Poniższy artykuł dotyczy zmian termiczno-opadowych w ostatnich 60 latach w Łącku, czyli sadowniczej miejscowości położonej w południowej części województwa małopolskiego (Lach, Sułkowska, 1994).

Historia sadownictwa na terenie Gminy Łącko to kilkaset lat gospodarczych wzlotów i upadków. Już w XVI wieku z okolic Łącka spławiano Dunajcem, a dalej Wisłą owoce i zboża. Obecność społeczności niemieckiej i żydowskiej spowodowało, że do Łącka trafiały nowinki gospodarcze na miarę Europy Zachodniej (Kiryk, 2012).

Za handel owocami i prowadzenie karczm odpowiedzialni byli zazwyczaj mieszkańcy wyznania mojżeszowego. To oni już w połowie XIX wieku otworzyli na terenie Łącka duży browar oraz gorzelnię znanej do dziś na całą Polskę „Łąckiej

Śliwowicy" (Wnęk, 2012a). Oprócz produkcji trunku, rozpoczęto suszyć śliwę węgierkę. Produkt ten dłużej nadawał się do spożycia i miał lepszą cenę rynkową niż świeży owoc. Zapotrzebowanie na produkty rosło z roku na rok, dlatego sady zwiększały areały gminy (Kurowski, 1900). Mimo tego, że II wojna światowa doprowadziła do stagnacji w sadownictwie, Łącko przez dekady prężnie działa, będąc „sercem małopolskiego sadownictwa" (Wnęk, 2012b).

Cel i metody

Z racji sadowniczego charakteru prezentowanego terenu głównym celem artykułu jest określenie aktualnych warunków termiczno-opadowych panujących w Łącku oraz określenie ich potencjału dla sadownictwa. Drugi z celów to identyfikacja zmian warunków termiczno-opadowych, które zaszły w ostatnich 60. latach (1958–2018) w tej części Beskidów.

Podjęte cele realizowano bazując głównie na materiałach pozyskanych z różnych źródeł. Informacje prezentowane w pracy pochodzą z szeregu tematycznych publikacji naukowych (artykuły, monografie raporty) oraz z materiałów niepublikowanych Urzędu Gminy. Podstawą analizy warunków termiczno-opadowych i ich zmian były dane pozyskane z archiwum Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego (łącznie ok. 70000 danych). Obejmowały one minimalne, maksymalne i średnie dobowe temperatury powietrza oraz dobową sumę opadów ze stacji meteorologicznej Łącko (249200260) z lat 1958–2018. Pozyskane dane liczbowe zostały statystycznie opracowane w arkuszu kalkulacyjnym oraz przedstawione w formie tabel, wykresów i histogramów. Aktualne dane geograficzne były podstawą do stworzenia map tematycznych z zastosowania techniki wizualizacji za pomocą programu QGIS 2.14.21 Essen.

Wyniki badań pochodzą z pracy magisterskiej autorstwa Kingi Bargieł pt. *Zmiany warunków termiczno-opadowych w gminie Łącko i ich wpływ na sadownictwo*, obronionej na Uniwersytecie Pedagogicznym w 2019 roku, pod kierunkiem prof. dr hab. Józefa Kukulaka.

Teren badań

Terenem badań jest gmina Łącko, leżąca w południowej części województwa małopolskiego, administracyjnie należąca do powiatu nowosądeckiego (Ryc. 1). Region Sądecczyzny wraz z Łąckiem słynie od wieków z sadów owocowych, które kształtują charakter regionu. W 2019 roku sady obejmowały powierzchnię 24 km^2, co stanowi 18% powierzchni gminy (dane Urzędu Gminy, 2019). Dolina Dunajca słynie z tradycji sadowniczych, a region Łącka to krajobraz drzew owocowych , wśród których widoczne jest specjalistyczne zaplecze (przetwórnie owocowe, tłocznie, skupy owoców, chłodnie). Sadownictwo w gminie Łącko jest fenomenem nie tylko na skalę krajową, ale także światową. Pomimo górskiego klimatu, występujących tam mało żyznych gleb oraz często niesprzyjającej ekspozycji stoków, sadownictwo ma bardzo wysoki poziom. Sadownicy zrzeszają się w spółdzielnie, by móc konkurować na europejskim rynku zbytu. Produktem regionalnym wytwarzanym przez łąckich

sadowników jest Śliwowica Łącka. Jabłka łąckie zostały wpisane do rejestru Chronionych Oznaczeń Geograficznych (E-BACCHUS)

Ryc. 1. Położenie gminy Łącko na tle województwa małopolskiego

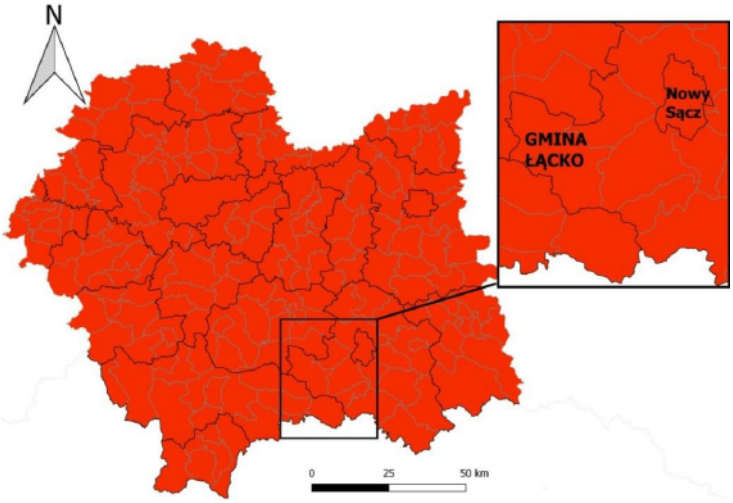

Źródło: Wykonanie własne w programie QGIS

Obszar gminy Łącko obejmuje cztery regiony fizycznogeograficzne Polski: Beskid Sądecki, Beskid Wyspowy, Kotlinę Sądecką oraz Gorce. Granicę regionów wyznaczają rzeki Dunajec oraz Kamienica Gorczańska. Zabudowa większości wsi jest skoncentrowana w dolinie Dunajca (Kondracki, 2000) (Ryc. 2).

Ryc. 2. Gmina Łącko na tle regionów fizycznogeograficznych Polski (wg Kondracki, 2000)

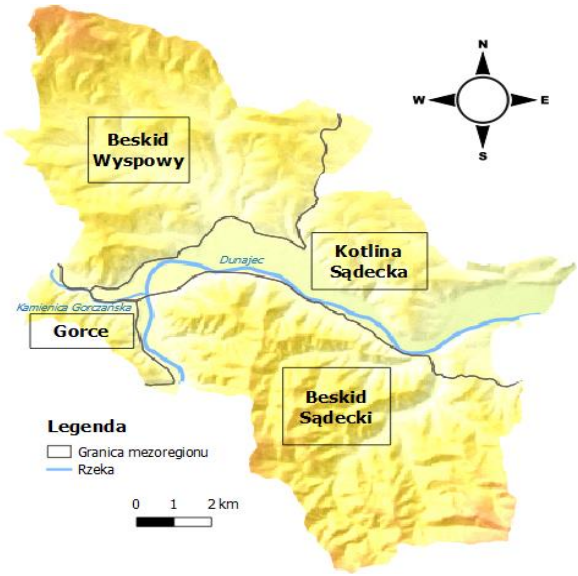

Źródło: wykonanie własne w programie QGIS

Pod względem geologicznym gmina Łącko znajduje się w obrębie najbardziej rozległej jednostki tektonicznej Karpat Zachodnich – płaszczowiny magurskiej (Unrug, 1969; Książkiewicz, 1972). Charakterystyczną skałą budującą teren są margle łąckie, będące osobliwym litotypem strefy sądeckiej. Zalegają one we fliszu piaskowcowo-łupkowym jako ogniowo litostratygraficzne (Oszczypko, 1995).

Na terenie gminy Łącko wykształciły się trzy typy gleb. Zbocza dolin pokryte są glebami brunatnymi i bielicowymi. Na najbardziej płaskim terenie, który obejmuje terasę Dunajca utworzyły się typowe mady rzeczne.

Dzięki miejscowym warunkom klimatycznych możliwe było rozwinięcie sadowniczej działalności. To łącki mikroklimat sprawił, że sadownictwo w dalszym stopniu rozwija się na tak wysokim poziomie. Obszar gminy znajduje się w dwóch piętrach klimatycznych: umiarkowanym chłodnym oraz umiarkowanym ciepłym. Tereny położone do około 700 m n.p.m., które obejmują dolinę Dunajca, mieszczą się w piętrze klimatu umiarkowanego ciepłego, natomiast tereny położone wyżej, w piętrze klimatu umiarkowanego zimnego (Hess, 1965).

Charakterystyka warunków termicznych w Łącku

Warunki termiczne to składnik środowiska, którego nie można zmienić. Wpływają one m.in. na proces glebotwórczy i decydują o wilgotności powietrza. Obok warunków opadowych, ekspozycji lub nachylenia stoku, decydują o uprawianych gatunkach i odmianach roślin sadowniczych (Pieniążek, 1981). Rośliny posiadają różne wymagania termiczne oraz opadowe. W przypadku gminy Łącko dominującymi gatunkami uprawianych roślin sadowniczych są jabłonie oraz śliwy (Lach, Sułkowska, 1994).

W badanym okresie (1958–2018) średnia roczna temperatura powietrza na stacji Łącko wyniosła 7,78°C. Rozkład średnich miesięcznych temperatur przedstawiono na rycinie 3. Jest to typowy rozkład dla klimatu umiarkowanego ciepłego przejściowego, gdzie mieszają się wpływy kontynentalizmu z oceanizmem (Witek i inni, 2015).

W badanym okresie najcieplejszym miesiącem był lipiec, gdzie średnia miesięczna temperatura z wielolecia wyniosła 17,5°C (średnie miesięczne wahały się w przedziale od 14,8°C (1962 r.) do 20,1°C (2006 r.)). Najzimniejszy był natomiast styczeń, ze średnią miesięczną temperaturą powietrza -2,54°C (średnie miesięczne wahały się w przedziale od -11,2°C (1963 r.) do 3,2°C (2007 r.)). Średnia temperatura powietrza stopniowo rosła od najniższej w styczniu, aż do lipca, kiedy osiągnęła najwyższe wartości w roku. W kolejnych miesiącach, aż do stycznia następował stopniowy spadek średniej miesięcznej temperatury powietrza (Ryc. 3).

Miesiącami z ujemną średnią temperaturą powietrza są: grudzień, styczeń oraz luty. Ujemne temperatury w tych miesiącach są korzystne w sadownictwie, ponieważ dla roślin jest to czas, kiedy czynności życiowe są spowolnione. Ujemne temperatury pomagają w walce ze szkodnikami oraz chorobami drzew, Niekorzystne temperatury opóźnią rozwijanie się grzybów oraz zmniejszą populację szkodników. Zimą zagrożone są także systemy korzeniowe drzew. Izolacją jest dla nich pokrywa śnieżna, dlatego znaczące są obfite opady śniegu w tym czasie (Pieniążek, 1980).

Dla rolnictwa i sadownictwa niebezpieczne są bardzo niskie temperatury w miesiącach zimowych (temp. poniżej -15°C). Mimo, że odmiany uprawianych warzyw i owoców są dostosowane do klimatu, to zbyt niskie temperatury mogą przynieść straty zarówno w formie mniejszych zbiorów, jak i przemrożenia drzew i krzewów. Najbardziej wytrzymałe na mrozy są jabłonie, wiśnie oraz śliwy (Słowik, 1980).

Ryc. 3. Średnie miesięczne temperatury w Łącku w latach 1958–2018 w ujęciu rocznym

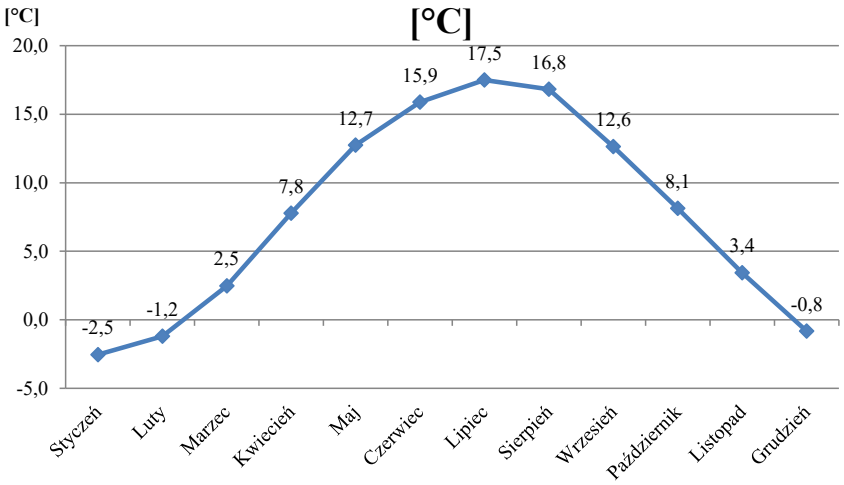

Źródło: wykonanie własne po analizie danych z IMGW-PIB

Zmiany warunków termicznych w latach 1958–2018 w Łącku

Podstawą analizy jest sprawdzenie zmian średnich dobowych temperatur powietrza. Analizując poniższy wykres średnich rocznych temperatur (ryc. 4), można zauważyć tendencje wzrostową. Średnia roczna dla wspominanego okresu wynosi 7,74°C. Najwyższa średnia roczna dotyczyła 2014 roku i wyniosła 9,27°C. Najniższa średnia roczna temperatura wyniosła 5,88°C (1996 rok).

Dopiero po 2000 roku obserwuje się średnie roczne temperatury powietrza przekraczające 9°C. W ciągu tego okresu (18 lat) taka sytuacja wystąpiła pięciokrotnie (2000, 2008, 2014, 2015, 2018), z czego trzy z nich obserwowano w przeciągu ostatnich czterech lat badanego okresu (2014–2018). W opisywanym czasie temperatura wzrasta, jednak występowały także lata, gdzie temperatura znacznie spadła (1980, 1985, 1996). W latach od 1958 do 2019 wzrost temperatury na każde 10 lat wynosił 0,23°C, czyli o około 1,38°C w ciągu badanego okresu (60 lat).

Dla Łącka, jak i innych regionów sadowniczych szczególna istotna jest analiza zmian termicznych dla poszczególnych pór roku. Jak wcześniej wspomniano, wymagania termiczne roślin są różne w zależności od gatunku, jak i okresu rozwoju. Rośliny owocowe, w szczególności drzewiaste, mają dość duży wachlarz odpornościowy. Jednak zbyt wysokie temperatury, które pojawiają się coraz częściej, mogą doprowadzić do zmiany towarowości danego gatunku lub odmiany. Podniesienie średnich temperatur pomaga rozprzestrzenić się owadom, szkodnikom oraz chorobom roślin (Słowik, 1980).

Ryc. 4. Średnie roczne temperatury powietrza w Łącku w latach 1958–2018

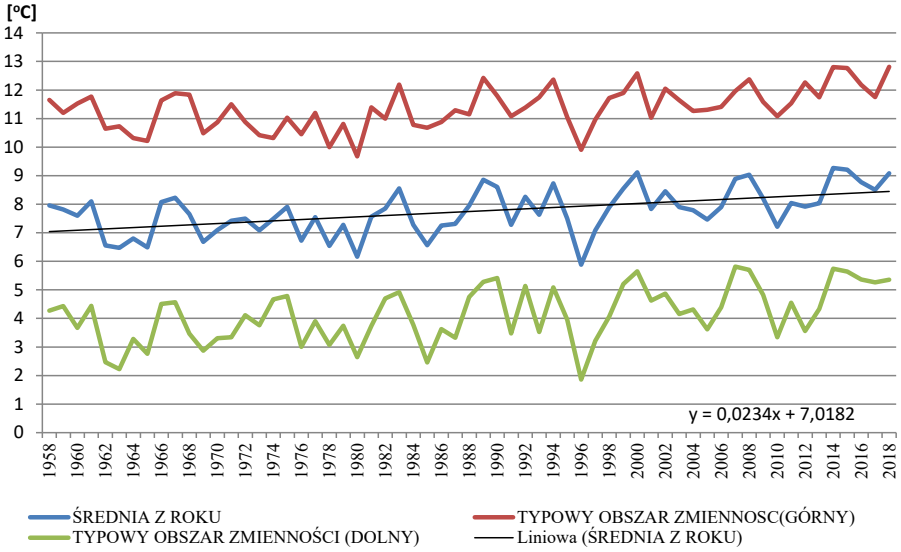

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Okres wiosenny dla sadownictwa jest szczególnie ważny. Wiosna to czas kwitnienia oraz zawiązywania owoców. Jesienne zbiory owoców w głównej mierze zależą od przebiegu temperatury i sumy opadów w miesiącach marzec–maj . Średnia dla tych miesięcy w latach 1958–2018 wyniosła w Łącku 7,66°C (ryc. 5).

Ryc. 5 Średnie temperatury dla sezonu wiosennego w Łącku w latach 1958-2018

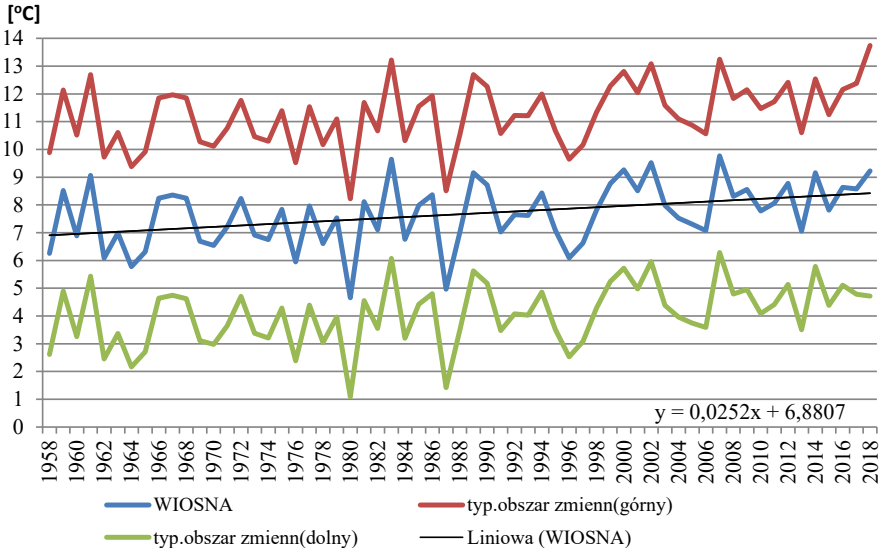

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Podobnie jak w przypadku średniej rocznej tendencja ta jest wzrostowa. Na każde 10 lat wzrost temperatury wynosi średnio 0,25°C, co w analizowanym okresie daje wzrost o około 1,5°C. Maksymalna średnia pory wiosennej wyniosła 9,77°C (2007). Niewiele niższa średnia wystąpiła w 1983 roku (9,64°C). Stwierdza się, że widać stały wzrost, lecz tendencja ta nie jest zgodna ze wzrostem średniej rocznej temperatury (najwyższe średnie roczne temperatur występowały w ostatnich latach).

Najzimniejsze wiosny bez wątpienia wystąpiły w latach 70. XX wieku, kiedy średnia wyniosła około 7°C. Sezony wiosenne z najniższymi średnimi badanego okresu wystąpiły w latach 80. XX wieku (1980 r. śr. temp 4,65°C; 1987 – śr. 4,96°C) (Ryc. 5).

Zmiany średniej temperatury powietrza miesięcy letnich mają w przypadku sadownictwa mniejsze znaczenie niż w przypadku zmian okresu wiosennego. Jednak zmiany te mogą dotyczyć sadownictwa pośrednio. Podniesiona temperatura może powodować susze bądź inne zjawiska ekstremalne występujące w sezonie letnim, które są w stanie przynieść inne straty materialne także w sadownictwie (Kundzewicz, Kozyra, 2011).

Jednak w tym przypadku tempo zmiany średniej temperatury powietrza ostatnich 60 lat jest największe ze wszystkich pór roku (ryc. 6). Tempo wzrostu średniej temperatury na 10 lat wynosi 0,4°C, co przez okres 1958–2018 daje 2,4°C. Średnia temperatura dla miesięcy VI–VIII w badanym przedziale wyniosła 16,73°C. Najniższa średnia temperatura okresu od czerwca–sierpnia wyniosła 14,59°C i wystąpiła w 1978 roku. Maksymalną średnią temperaturę sezonu letniego zarejestrowano w 1992 roku (18,56°C). Był to wyróżniający się sezon spośród reszty, ponieważ nigdy wcześniej średnia temperatura dla miesięcy letnich nie przekroczyła 18°C. Po 2000 roku wartości średniej temperatury przekraczającej 18°C wystąpiły już siedmiokrotnie. Szybki wzrost średniej widać od końca lat 90. XX wieku. Porównując wartości najniższych średnich temperatur od tego okresu, można stwierdzić, że wartości te są najwyższymi średnimi lat 60–70. XX wieku (ryc. 6).

Ryc. 6. Średnie temperatury powietrza dla sezonu letniego w Łącku w latach 1958–2018

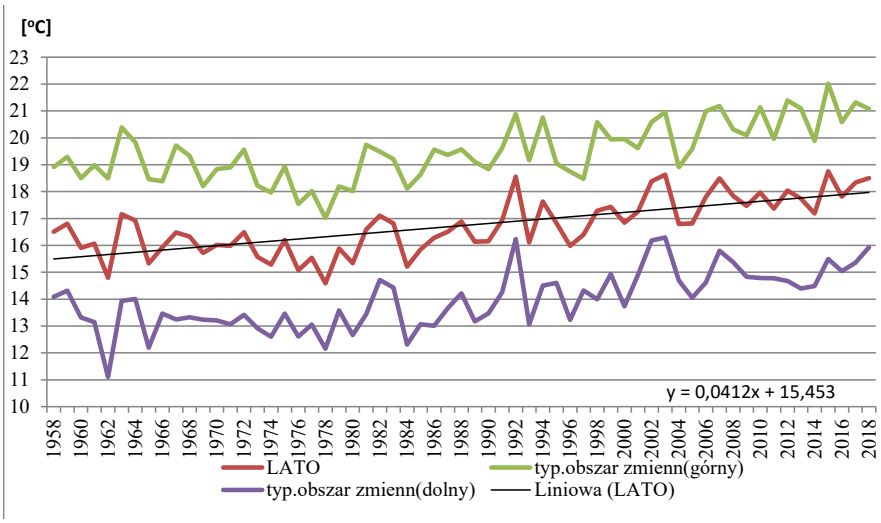

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Czas jesieni dla sadownictwa to kulminacyjny czas zbiorów. Dla zbioru owoców trwalszych (jabłka, gruszki) przebieg temperatury w tym okresie nie ma większego znaczenia. Największy wpływ mają na rośliny mniej odporne termicznie (np. jesienne maliny).

Średnia temperatura powietrza dla trzeciej pory roku w latach 1958–2018 dla stacji Łącko wynosi 8,06 °C. Obserwowany trend zmian jest wzrostowy, lecz nie jest tak widoczny jak w przypadku wiosny czy lata. Na każde 10 lat temperatura wzrosła o 0,038°C, a więc o 0,228°C w przeciągu 60 lat. Nie uwidaczniają się tendencje występowania najwyższych średnich w ostatnich latach (ma to miejsce w przypadku średniej dla lata czy wiosny). Najwyższa średnia temperatura dotyczyła 1963 roku i wyniosła 10,2°C.

Analizując najniższe średnie temperatury sezonu jesiennego, zauważa się, że nie ma ekstremalnie niskiej temperatury występującej jednorazowo. Najniższe średnie temperatury (podobnie jak najwyższe) wystąpiły kilkukrotnie w latach 1965, 1971–1974, 1988, 1998, 2007, zazwyczaj po wcześniejszej, stosunkowo ciepłej jesieni. Najniższa wartość średniej odnotowana została w 2007, wynosząc 6,47°C. Największe rozproszenie danych zaobserwowano w 1997 roku, najmniejsze zaś w 1974 roku (ryc. 7).

Ryc. 7. Średnie temperatury dla sezonu jesiennego w Łącku w latach 1958–2018

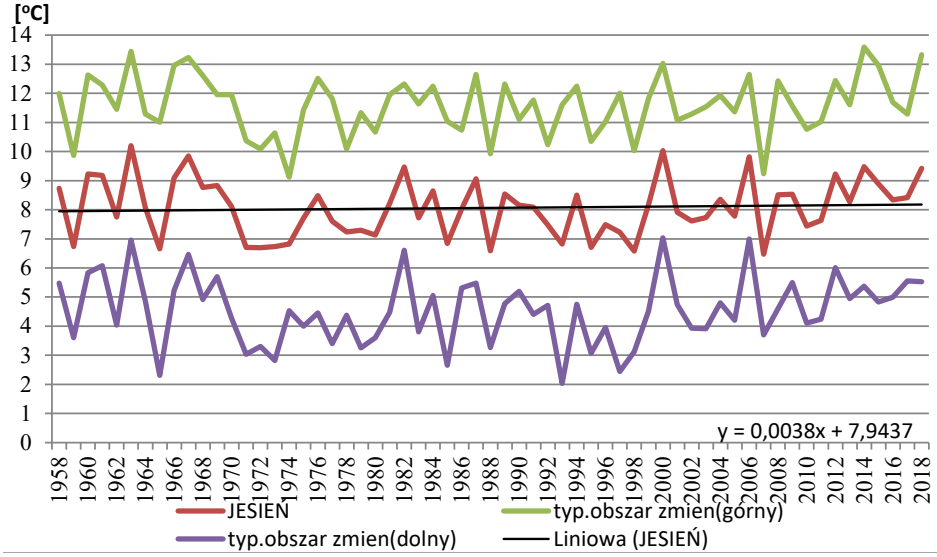

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Dla sezonu zimowego w ostatnich 60 latach średnia temperatura powietrza wyniosła -1,5°C (ryc. 10). W latach 1958–2018 uwydatnił się trend wzrostowy, podobnie jak dla trzech pozostałych sezonów. Na każde 10 lat temperatura wzrosła o 0,2°C, czyli w sumie około 1,2°C w badanym okresie. Podkreślić należy, że sezon zimowy charakteryzuje się największymi amplitudami między najwyższymi a najniższymi średnimi temperaturami miesięcy grudzień–luty. Najniższa średnia temperatura tych trzech miesięcy wystąpiła w 1963 roku (temperatura zimy wyniosła

wtedy -8,5°C). Zima tego roku została uznana za „zimę stulecia" przez długotrwałe niskie temperatury powietrza. Mianem najcieplejszej zimy lat 1958–2018, można określić sezon w 2007 roku, kiedy średnia temperatura powietrza wyniosła 2,33°C. Największe rozproszenie temperatur dla okresu zimowego wystąpiło w 1963 roku. Wtedy też grudzień był stosunkowo ciepły, natomiast temperatury w styczniu i lutym były ekstremalnie niskie (średnia -10,2°C). Najmniejsze rozproszenie temperatur wystąpiło w 1975 roku. Ogólnie sezon zimowy wyróżnia się dużymi wahaniami między kolejnymi okresami zimy (ryc. 8).

Ryc. 8. Średnie temperatury dla sezonu zimowego w Łącku w latach 1958–2018

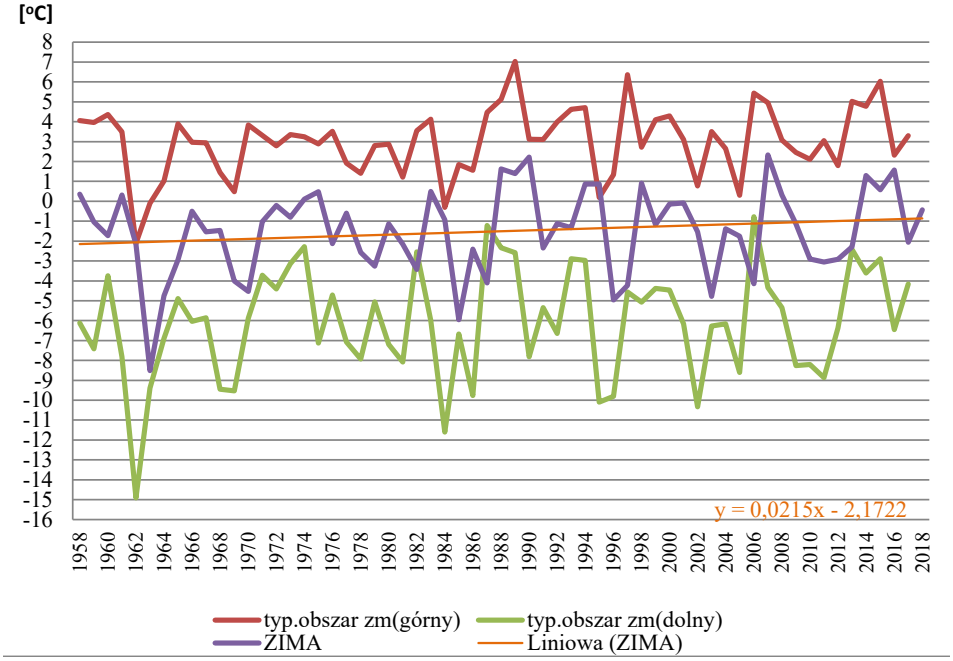

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Przejawem zmian klimatu jest coraz częstsze występowanie ekstremalnych zjawisk pogodowych i atmosferycznych, takich jak sztormy, silne wiatry, burze, powodzie, fale mrozów jak i upałów. Aby porównać zmiany ekstremalnych zjawisk, pod uwagę wzięto występowanie fal mrozów i upałów. Istnieje kilka metod wyznaczania fal. Jednak w umiarkowanych szerokościach geograficznych, również w Polsce, stosuje się metodę opartą na progach arbitralnych (Krzyżewska, 2014).

Za falę upałów uznaje się okres co najmniej 3 dni, podczas których maksymalna temperatura przekracza 30°C oraz kolejne dni, które były dniami gorącymi z temperaturą maksymalną przekraczającą 25°C. Falę mrozów wyznacza wartość minimalnej temperatury -10°C przez co najmniej trzy dni (czyli dni mroźne). Wartość maksymalnej temperatury kolejnych dni musi być ujemna (t_{max}<0°C) (Wibig i inni, 2009).

W badanym okresie (1958–2018) fale upałów w Łącku wystąpiły 28 razy. Zarejestrowano je w 25 sezonach letnich. Żadnej fali upałów nie zarejestrowano natomiast w latach 1968–1984. To kolejne potwierdzenie, że lata 70. XX wieku były

chłodniejsze. Widać, że od 1990 roku fale upałów występują znacznie częściej niż wcześniej. Do roku 1990 fale upałów wystąpiły ośmiokrotnie, zaś przez ostatnie 28 lat (1990–2018) zarejestrowano ich aż osiemnaście. Od 2010 roku fale upałów nie wystąpiły tylko w 2011 oraz 2014 roku (ryc. 11). Po dokładniejszej analizie można stwierdzić, że nie tylko zwiększa się częstotliwość występowania fal upału, ale także ich długość.

W przypadku analizy zmian w poszczególnych porach roku, okres zimowy wykazał najmniejsze zmiany termiczne. Od lat 60. XX wieku wartości temperatur niewiele się zmieniły. Zauważyć można, że fale mrozu występują znacznie częściej niż fale upałów, co ma związek z panującym umiarkowanym klimatem. Widać, że fale chłodu występowały częściej na początku badanego okresu. W latach kiedy nie wystąpiły fale upałów, bardzo często rejestrowane były fale mrozu. Nie da się stwierdzić, czy tendencja występowania fal chłodu jest malejąca czy rosnąca. Ostatnie lata pokazują, że coraz częściej w ciągu roku występują zarówno fale chłodu jak i upałów. Można jedynie wysnuć wnioski, że pogoda w Łącku ulegać będzie coraz większym wahaniom sezonowym (Ryc. 9)

Ryc. 9. Liczba fal upału i chłodu w Łącku w latach 1958–2018

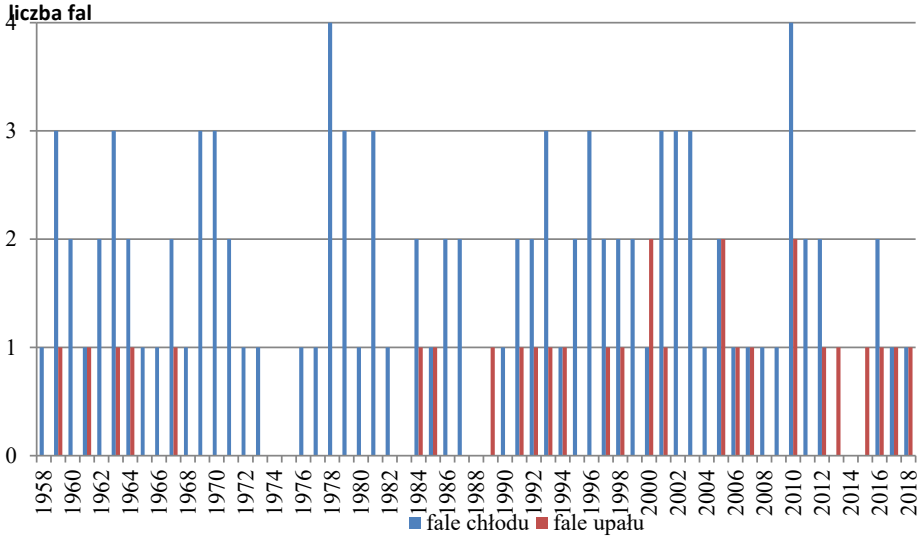

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Potwierdzeniem wcześniejszych wyników może być dodatkowa analiza sumy oraz rozkładu dni bardzo mroźnych, mroźnych i chłodnych oraz gorących i upalnych. Dzień bardzo mroźny definiowany jest jako t_{max}<-10°C, dzień mroźny: t_{max}<0°C, dzień chłodny (przymrozkowy): t_{min}<0°C, dzień gorący: t_{max}>25°C, zaś dzień upalny: t_{max}>30°C (Wibig, 2007) (ryc. 10).

Ryc. 10. Suma dni ekstremalnie ciepłych i zimnych w Łącku (1958–2018)

liczba dni upalnych (t_{max}>30°C)	382
liczba dni gorących (t_{max}>25°C)	2534
liczba dni chłodnych (przymrozkowych) (t_{min}<0°C)	7578
liczba dni mroźnych (t_{max}<0°C)	1839
liczba dni bardzo mroźnych (t_{max}<-10°C)	81

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

W badanym okresie w Łącku najwięcej wystąpiło dni z przymrozkiem. W każdym roku zarejestrowano średnio około 124 dni z temperaturą minimalną poniżej 0°C. Maksymalna liczba dni chłodnych wystąpiła w 1996 roku i wyniosła 159. Tak więc w 1996 roku przez prawie połowę roku minimalna temperatura przyjmowała wartości ujemne. Najmniejszą liczbę dni chłodnych zarejestrowano w 2014 roku (90). Porównując wynik z maksymalną liczbą dni z przymrozkiem, jest to prawie o połowę mniej.

Przez ostatnie 15–20 lat liczba dni chłodnych w ciągu roku rzadko przekroczyła próg 120. W każdej dekadzie wystąpił rok z porównywalnie niższą sumą dni chłodnych. Na pierwszy rzut oka nie widać żadnych prawidłowości związanej ze zmianami ilości dni chłodnych w badanym okresie. Jednak przebieg wyznaczonej linii trendu świadczy o stopniowym zmniejszaniu ich występowania. W przeciągu 10 lat suma dni chłodnych zmniejsza się o około 3.

Występowanie dni mroźnych (t_{max}<0°C) jest dużo rzadsze niż dni chłodnych. W latach 1958–2018 zarejestrowano 1839 takich dni. W ciągu roku średnio notowano około 30 dni z temperaturą maksymalną poniżej 0°C. Zdarzały się lata, gdzie liczba dni mroźnych to połowa dni chłodnych. Taka sytuacja wystąpiła w 1963 roku, kiedy odnotowano maksymalną liczbę dni mroźnych (69 dni mroźnych, 138 dni chłodnych). Najwięcej dni mroźnych wystąpiło w latach 60. XX. W tej dekadzie zarejestrowano jedyne w badanym okresie dwa lata, kiedy liczba dni z t_{max}<0°C przekroczyła sumę 60 (1963, 1969). W badanym okresie najmniej zarejestrowano dni mroźnych w 1974 roku (8). Oprócz 1974 roku, tylko dwa razy liczba dni mroźnych była mniejsza niż 10 (2000, 2017). Ostatnie lata (od 2012) wykazywały wyraźny spadek liczby dni mroźnych w ciągu roku. Jednak w ostatnim z badanych lat (2018 rok) liczba wzrosła do 30 dni. Przebieg wyznaczonej linii trendu informuje, że liczba dni mroźnych spada o 1,8 dnia/10 lat (ryc. 11).

Liczba dni gorących i upalnych jest równie ważna dla sadownictwa i rolnictwa jak dni chłodnych. Zbyt długie okresy z wysoką temperaturą, w zależności od etapu rozwoju mogą doprowadzić do uszkodzenia drzew, pogorszenia jakości i ilości końcowych zbiorów. W dłuższej perspektywie, prowadzić może, nawet do zmiany uprawianych drzew i krzewów owocowych (Słowik, 1980).

W badanym okresie, w Łącku wystąpiło 2534 dni z temperaturą maksymalną wyższą od 25°C. Poniższy wykres (ryc. 12) ukazuje rozkład dni upalnych i gorących w latach 1958-2018. W badanym okresie w ciągu roku występuje średnio 41 dni gorących. Maksymalna liczba dni gorących wystąpiła w 2007 roku (72 dni). Tylko raz w badanym okresie przekroczony został próg 70 dni. Granica 60 dni, w badanym

Ryc. 11. Występowanie dni przymrozkowych oraz mroźnych w Łącku w latach 1958–2018

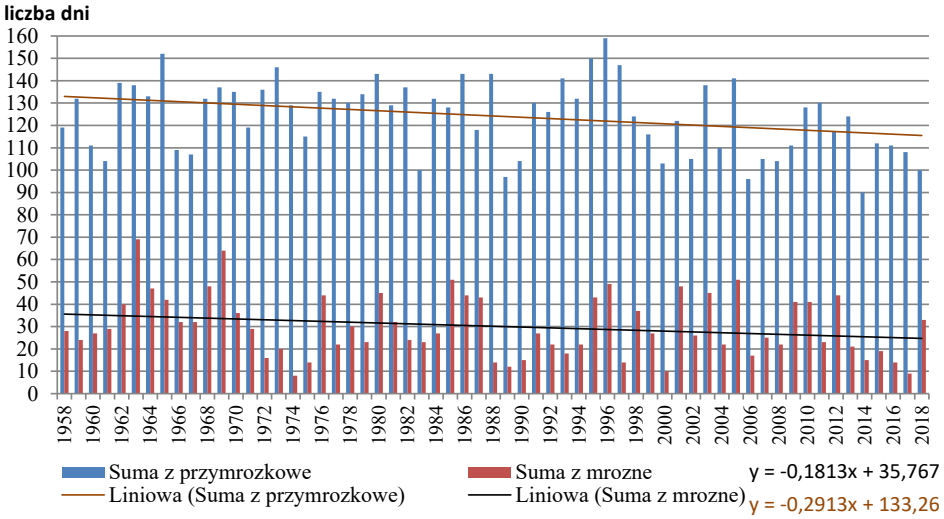

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

okresie została przekroczona osiem razy (sześć razy po 2000 roku). Dzieląc badany okres na dwa trzydziestolecia (1958-1989; 1990-2018), zauważa się, że znacznie wzrosła ilość dni gorących. Do 1990 roku najwięcej dni gorących zanotowano w 1982 roku (52 dni). Linia trendu wykazuje znaczną tendencje wzrostową. Na każde 10 lat ilość dni gorących wzrasta o 4,32 dnia, czyli prawie o 26 dni w ciągu 60 lat.

Dni upalnych ($_{tmax}$>30°C) w latach 1958-2018 wystąpiło 382. Z prezentowanego wykresu wynika, że z roku na rok ich liczebność rośnie. Do roku 1991 w żadnym roku nie zarejestrowano więcej niż 10 dni upalnych. Od tego czasu wartość ta została przekroczona 12 razy, z czego pięciokrotnie od 2010 roku.

W 2015 roku wystąpiło 27 dni z upalnych, co było najwyższą ilością w analizowanych pięćdziesięciu latach. W ciągu badanego okresu szczególnie wyróżnia się rok 1992 oraz 1994. W latach tych wystąpiło nad wyraz dużo dni upalnych. W latach 70.XX wieku przez cztery lata (1970, 75, 77, 78) oraz w roku 1980 nie wystąpił ani jeden dzień upalny. To kolejne potwierdzenie, mówiące o tym, że był to najzimniejszy okres w badanym okresie. Po analizie linii trendu wzrost liczby dni upalnych wynosi 1,38 dni na dekadę (ryc. 12).

Charakterystyka warunków opadowych w Łącku

Opady atmosferyczne to jedna z najważniejszych składników przyrodniczych, które obok temperatury decydują o potencjale sadowniczym terenu (Rzekanowski, 2009). Ważna jest także zdolność podłoża do przetrzymywania opadów. Większa część Polski boryka się z problemem niedoboru opadów. Ten problem jednak nie występuje na Sądecczyźnie dzięki znajdującym się tam zbiornikom wód podziemnych. Rośliny w okresie niedoboru wody posiłkują się tym podziemnym zasobem (Lach, Mrówka, 2012).

Ryc. 12. Występowanie dni gorących i upalnych w Łącku w latach 1958–2018

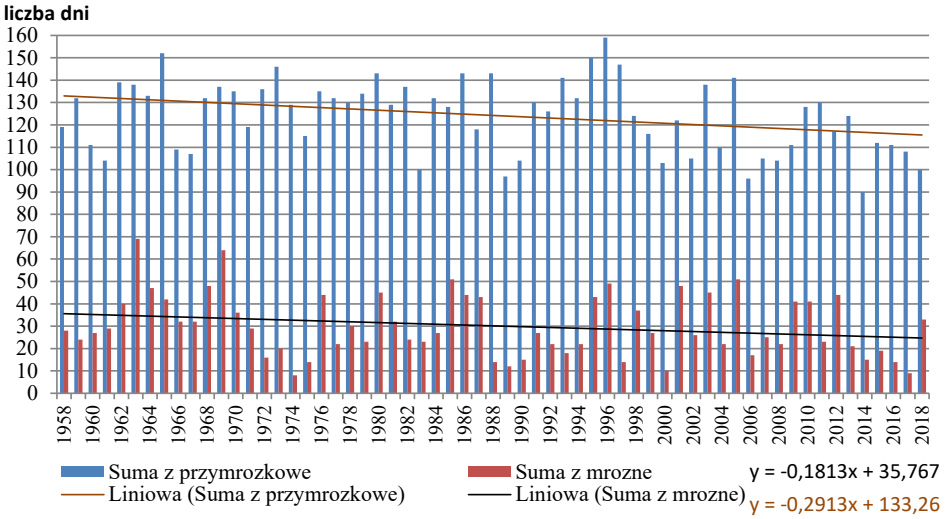

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Uznaje się, że dla uzyskania optymalnych zbiorów owoców potrzebne są roczne opady rzędu 700–800 mm. (Słowik, 1973). Teren Karpat to obszar posiadający najwyższe sumy opadów w Polsce. Sama gmina Łącko znajduje się w cieniu opadowym, więc posiada niższe niż okolica roczne sumy opadów. Wydawać by się mogło, że wpłynie to negatywnie na rozwój drzew owocowych. Jednak dla sadownictwa najważniejszym aspektem związanym z opadami jest ich roczny rozkład. Analizie poddane zostały dobowe sumy opadów atmosferycznych ze stacji Łącko z lat 1958–2018 pozyskane ze zbiorów IMGW-PIB (2018).

Dla prawidłowego rozwoju roślin sadowniczych i optymalnych zbiorów najważniejsze są opady w okresie wiosennym oraz letnim. Zbyt obfite opady mogą doprowadzić do zatopienia systemów korzeniowych, uniemożliwienia zapylenia kwiatów czy gnicia, pękania owoców. Na niedostatek wody szczególnie wrażliwy jest system korzeniowy. Im mniejszy i płytszy system, tym większa reakcja na susze. Brak opadów powoduje więdnięcie liści oraz zahamowanie wzrostu i marszczenie owoców (Pieniążek, 1981).

Roczny rozkład opadów w Łącku choć nie jest równomierny sprzyja rozwojowi sadownictwa. Jabłka, śliwy i grusze, które głównie są uprawiane na Sądecczyźnie potrzebują stosunkowo mniej wody niż inne rośliny owocowe. Według Kemmera i Schultza niezbędne opady do otrzymania wysokich plonów jabłek to zakres 540–780 mm/rok. Zapotrzebowanie zależne jest od średniej temperatury powietrza oraz gatunku roślin (Słowik, 1973). Dla sadownictwa bardzo ważne jest, aby w ciągu roku maksima występowały w miesiącach późnowiosenno-letnich (czerwiec–lipiec) oraz wczesnej zimy (grudzień) (Pieniążek, 1981).

Analiza danych ze stacji meteorologicznej w Łącku wykazała, że w wieloleciu 1958–2018 najwyższe opady wystąpiły w czerwcu oraz lipcu. Ukazane materiały źródłowe uwidoczniły roczny rozkład średnich sum opadów w ujęciu miesięcznym (ryc. 13). W miesiącach IV–X, czyli czasie wzrostu i owocowania opady stanowią około

75% rocznej sumy opadów. Suma opadów czerwca wyniosła 109,7 mm, zaś lipca 115,9 mm. Średnia suma opadów dla grudnia należy do najwyższej spośród miesięcy zimowych – wyniosła 33,3 mm. Maksymalną sumę opadów w czerwcu odnotowano w 1965 roku, kiedy wyniosła ona 201,7 mm. Jest to suma wyższa o 183,9% od średniej z badanego okresu. Najniższą sumę opadów czerwca zanotowano rok wcześniej (1964). Suma opadów wyniosła wtedy jedynie 22,8 mm, co było wynikiem niższym od średniej miesięcznej z wielolecia o 79,1%. Maksymalna suma opadów lipca należy do 1997 roku, czyli czasu „powodzi tysiąclecia". W Łącku odnotowano wtedy opady miesięczne o sumie 359,9 mm, co stanowiło 310% średniej. Najniższe lipcowe sumy opadów odnotowano w 1967 roku, kiedy wyniosły 26,6 mm, co było o 77,1% mniejszym wynikiem od średniej z wielolecia (dane IMGW).

Dla udanego sezonu sadowniczego bardzo ważne są wysokie sumy opadów w początkowych fazach zimy. Równie ważne jest by sumy opadów grudnia były najwyższe w okresie zimowym. Najniższe średnie sumy opadów w całym roku występowały w lutym. Wynosiły one 28,2 mm. Nie są one jednak bardzo ważne w kontekście sadownictwa. Najważniejsze aby opady grudnia-stycznia były najwyższe w sezonie zimowym. Wysokie opady zimowe, występujące głównie w postaci śniegu to naturalna ochrona dla drzew i krzewów sadowniczych przed zimowymi mrozami. Pokrywa śnieżna chroni system korzeniowy oraz izoluje glebę (Pieniążek, 1981).

W analizowanym okresie (1958–2018) na stacji Łącko średnie sumy opady grudnia wynosiły 33,8 mm. Miesięczne sumy dla zimy z wielolecia są najwyższe dla tego właśnie miesiąca. Najwyższe sumy opadów grudnia zanotowano w 1982 roku, kiedy wyniosły one 79,8 mm. Najniższe grudniowe opady w analizowanym okresie wystąpiły rok później, w 1983 roku i wyniosły 5,2 mm. Wysokie sumy opadów w tych miesiącach sprzyjają rozwojowi owoców (IMGW).

Dla sadownictwa istotne w ciągu roku są okresy o zmniejszonej sumie opadów. Bardzo korzystne są okresy bez deszczu na przełomie sierpnia/września-października. Zapotrzebowanie w wodę drzew sadowniczych w tym okresie nie jest tak duże jak na wiosnę. Niskie sumy opadów w tych miesiącach pozytywnie wpływają zarówno na dojrzewające owoce jak i drzewa. W tym czasie owoce nabierają koloru i smaku, natomiast drzewa mogą zakończyć fazę wzrostu i przygotowywać się do okresu zimowego. Jesienna posucha hamuje rozwój chorób grzybicznych oraz parchów (Słowik, 1973) (ryc. 13).

Zmiany warunków opadowych w Łacku w latach 1958–2018

Warunki opadowe, tak samo jak termiczne, ulegają zmianom. Średnie roczne sumy opadów z ostatnich 60 lat wynoszą 726,3 mm. Sumy oscylują w granicach 700 mm, lecz występowały pojedyncze lata z sumą powyżej 900 mm. Poniższy wykres przedstawia roczne sumy opadów w Łącku oraz linię trendu (ryc. 14). Sumy opadów z lat 1958–2018 zawierają się w przedziale 457,3–1061,9 mm. Najniższa suma opadów wystąpiła w 1963 roku, czyli jednym z najzimniejszych lat w badanym okresie. Najwyższa suma opadów wystąpiła w 2010 roku. Był to rok, w którym wystąpiła największa powódź w XXI wieku. Zauważyć można, że rozkład sum opadów w latach 1958-2018 nie wskazuje na zmiany. Widać jedynie, że dwukrotnie suma opadów przekroczyła próg 1000 mm (2010, 2014). Również roczne sumy opadów

Ryc. 13. Średnie sumy opadów w Łącku w ujęciu miesięcznym w latach 1958–2018

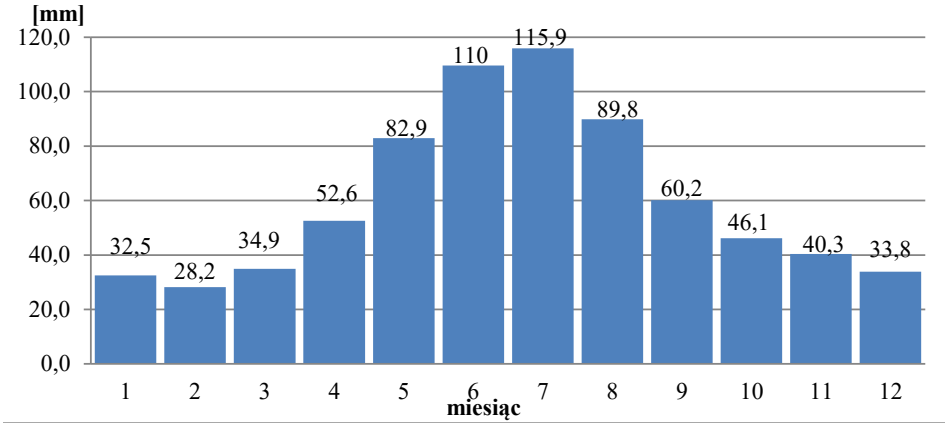

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

przekraczające 900 mm, które w badanym okresie wystąpiły pięć razy, z czego cztery z nich w latach 1997–2018. Może świadczyć to o zwiększaniu się rocznej sumy opadów. Nałożenie linii trendu potwierdza tą tezę. Otóż roczna suma opadów wzrastała średnio o 1,16 mm, a więc 11,6 mm na dekadę (ryc. 14).

Ryc. 14. Roczne sumy opadów w Łącku w latach 1958–2018

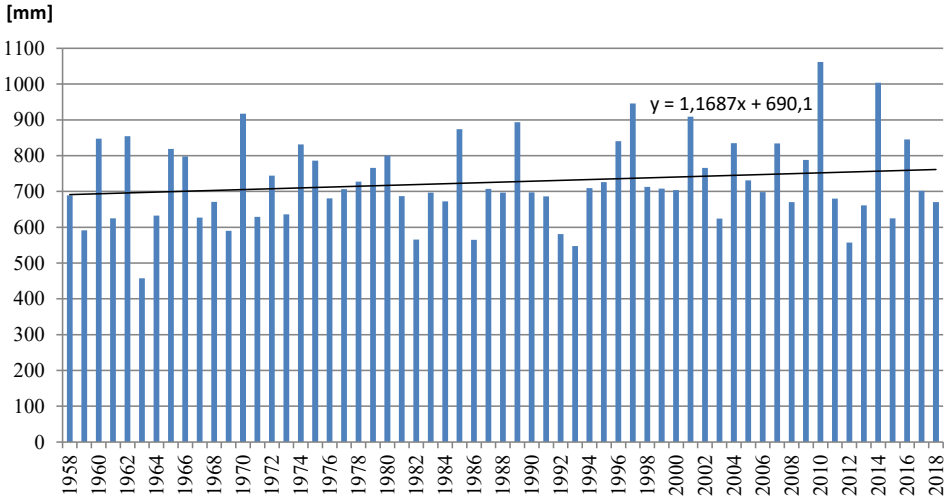

Źródło: Wykonanie własne po opracowaniu danych z IMGW-PIB

Podsumowanie

Przedstawiona analiza warunków i zmian opadowo-termicznych w Łącku przez okres 60 lat nasuwa kilka wniosków:

- ocena aktualnych warunków termicznych, jak i opadowych panujących w Łącku wykazała, że wytworzony mikroklimat posiada optymalne cechy dla sadownictwa,
- historia sadownictwa łąckiego potwierdza fakt, że nie tylko warunki klimatyczne decydują o sadowniczym przeznaczeniu terenu, ale także wielowiekowa tradycja podtrzymana do dziś,
- zmiany średniej temperatury powietrza widoczne są w każdej porze roku, ale najszybciej następują one w sezonie letnim (0,4°C/10 lat),
- długość trwania fal upałów wydłuża się, tak samo jak wzrasta ich częstotliwość, co powodować może m.in. długotrwałe susze będące podstawową przyczyną niskich zbiorów,
- częściej występowały fale mrozu niż fale upałów, jednak w ostatnich latach w ciągu jednego roku wystąpiło jedno i drugie, co może świadczyć o występowaniu kontrastowych sezonów pod względem temperatury (z długotrwałymi upałami jak i mrozami),
- spadająca liczba dni mroźnych i bardzo mroźnych, a rosnąca liczba dni gorących i upalnych, zwiększy szansę na przetrwanie sezonów zimowych przez rośliny, ale może spotęgować ilość szkodników i chorób roślin,
- tendencję wzrostową wykazują roczne sumy opadów, których roczny rozkład w Łącku jest korzystny dla sadownictwa.

Podsumowując szczegółowe opracowanie można stwierdzić, że okolice Łącka to idealne miejsce do rozwijania kultury sadowniczej. Zarówno klimat, jak i ukształtowanie terenu sprzyjają temu przedsięwzięciu. Zmiany termiczno-opadowe, jakie wystąpiły w przeciągu ostatnich 60 lat, nie są obecnie wielkim zagrożeniem. Zmiany termiczne nie są tak duże, by miały zagrozić uprawianym roślinom sadowniczym Jednak widać, że coraz częściej występują ekstremalne zjawiska. To one mogą wyrządzić duże szkody nie tylko w sadownictwie.

Literatura

Hess, M. (1965). Piętra klimatyczne w Polskich Karpatach Zachodnich. *Zeszyty Naukowe UJ,Prace Geograficzne, 11*.

Kiryk, F. (2012). Doba staropolska. W: Dybiec J. (red.), *Łącko i gmina łącka.* Kraków: Oficyna Wydawniczo-Drukarska „Secesja".

Kondracki, J. (2000). *Geografia regionalna Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Krzyżewska, A. (2014). Przegląd metod wydzielania fal upałów i fal mrozów. *Przegląd Geofizyczny*, *3–4*.

Krzyżewska, A., Wereski, S. (2011). Fale upałów i mrozów w wybranych stacjach Polski na tle regionów bioklimatycznych (2000–2010). *Przegląd Geofizyczny*, *1–2.*

Książkiewicz, (1972). *Budowa geologiczna Polski. Tektonika, Karpaty. T. I*. Warszawa: Wydawnictwo Geologiczne.

Kundzewicz, Z., Kozyra, J. (2011). Ograniczanie wpływu zagrożeń klimatycznych w odniesieniu do rolnictwa i obszarów wiejskich. *Polish Journal of Agronomy*, *7*.

Kurowski, A. (1900). *Sady w Łącku.* W: *Ogrodnictwo.* Kraków: Drukarnia „Czas" nakładem „Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie".

Lach J., Mrówka T. (2012). Warunki przyrodnicze. W: Dybiec J. (red.), *Łącko i gmina łącka.* Kraków: Oficyna wydawniczo-drukarska Secesja.

Lach J., Sułkowska L. (1994). Rola warunków przyrodniczych w rozwoju sadownictwa łąckiego. *Rocznik Sądecki*, *XXII.*

Oszczypko N. (1995). Budowa geologiczna. W: Warszyńska J. (red.), *Karpaty Polskie. Przyroda, człowiek i jego działalność.* Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Pieniążek S. (1981). *Sadownictwo. Podręcznik dla studentów akademii rolniczych.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.

Pizlo W. (2014). Perspektywy rozwoju gospodarstw jabłoniowych w Polsce na tle wybranych krajów UE. *Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie. Problemy Rolnictwa Światowego.*

Rzekanowski Cz. (2009). Kształtowanie się potrzeb nawodnieniowych roślin sadowniczych w Polsce. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich; Infrastructure and Ecology of Rural Areas*, *3.*

Słowik K. (1980). Sadownictwo. W: *Sadownictwo dla Zasadniczych Szkół Ogrodniczych.* Warszawa: PWRiL.

Słowik (1973). *Deszczowanie roślin sadowniczych.* Warszawa: PWRiL.

Unrug R. (1969). *Przewodnik geologiczny po zachodnich Karpatach fliszowych*. Warszawa: Wydaw. Geol.

Wibig J., Podstawczyńska A., Rzepa M., Piotrowski P. (2009). Heatwaves in Poland- frequency, trends and relationships*. Geographia Polonica*, *82.*

Witek M., Bednorz E., Forycka-Ławniczak H. (2015). Kontynentalizm termiczny w Europie. *Badania fizjograficzne. Czasopismo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych i Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.*

Wnęk J. (2012a). Okres międzywojenny. W: Dybiec J. (red.), *Łącko i gmina łącka.* Kraków: Oficyna wydawniczo-drukarska Secesja.

Wnęk J. (2012b). *Polska Ludowa.* W: Dybiec J. (red.), *Łącko i gmina łącka.* Kraków: Oficyna wydawniczo-drukarska Secesja.

Notka biograficzna o autorze: Kinga Bargieł, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Geografii UP, Katedra Badań nad Edukacją Geograficzną.

Biographical note of author: Kinga Bargieł, Pedagogical University of Krakow, Institute of Geography, Department of Research in Geography Education (assistant).

ORCID: 0000-0003-1608-7289

e-mail: kinga.bargiel@up.krakow.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.3

Ewa Batko

Zastosowanie merchandisingu w handlu na przykładzie sieci sklepów Delikatesy Centrum

Streszczenie

Przedmiotem rozważań w niniejszej pracy jest merchandising, jego geneza, spotykane w literaturze przedmiotu ujęcia i stosowane jego techniki w badanej sieci sklepów. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych elementów merchandisingu handlowego i zbadanie czy klienci sieci sklepów Delikatesy Centrum (DC) zauważają ich wpływ podczas dokonywania zakupów. Przedstawiono definicję, istotę pojęcia oraz rodzaje merchandisingu, objaśniono procedurę badawczą i zaprezentowano wyniki przeprowadzonych badań ankietowych. Materiałem źródłowym do badań była literatura przedmiotu dotycząca genezy jak i szeroko rozumianych zagadnień merchandisingu. W przeprowadzonych badaniach użyto także kwestionariusza ankiety wykonanego za pomocą Formularzy Google (Google Forms), udostępnionego za pomocą komunikatorów internetowych, dzięki niemu uzyskano opinie klientów na temat wpływu merchandisingu na ich zachowania i nastrój w sklepie. Jak wynika z badań ponad połowa ankietowanych wskazała, że bodźce słuchowe wpływają na ich nastrój podczas dokonywania zakupów. Nabywcy zwracali również uwagę na rozkład towaru w obrębie sali sprzedażowej. Stwierdzono, że klienci sieci sklepów Delikatesy Centrum (DC) zauważają wpływ zastosowanych technik merchandisingu na swoje zachowanie czy decyzje zakupowe.

Use of merchandising in trade on an example of chain store Delikatesy Centrum

Abstract

The subject of the study is merchandising, its genesis, issues encountered in the subject literature and application of his techniques in investigated chain store. The aim of this article is presentation of the selected elements of commercial merchandising and research Delikatesy Centrum (DC) store customers are noticing their impact during shopping. The definitions, the essence of the concept and the types of merchandising was presented. The research procedures are explained and the results of the survey research are presented. The source material for the research was subject literature relating genesis and broadly understood merchandising issues. The research was conducted online using a survey questionnaire made with Google Forms, shared by internet communicators, thanks to him feedback was obtained on impact of merchandising on their behavior and mood in the store. Research shows more than

half respondents pointed out that hearing stimuli affect their mood during shopping. Buyers also paid attention to the distribution of goods within the sale room. It was found that chain store Delikatesy Centrum (DC) customers notice the impact of merchandising techniques on their own behavior or purchasing decisions.

Słowa kluczowe: handel; merchandising; sieć sklepów Delikatesy Centrum; techniki visual merchandisingu; visual merchandising

Key words: trade; merchandising; chain store Delikatesy Centrum; visual merchandising techniques; visual merchandising;

Otrzymano: 28.10.2021
Received: 28.10.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Batko, E. (2021). Zastosowanie merchandisingu w handlu na przykładzie sieci sklepów Delikatesy Centrum. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 29–43, doi: 10.24917/20845456.17.3

Wprowadzenie

Popularność pojęcia marketingu w społeczeństwie wzrasta, niewiele osób słyszało jednak o merchandisingu, który jest jednym z jego obszarów. Z merchandisingiem stykamy się jako konsumenci w codziennym życiu. Interesującym jest, czy podczas dokonywania zakupów, klienci zauważają wpływ zastosowanych technik merchandisingu na ich samopoczucie i decyzje zakupowe. Czy to w jaki sposób zaprezentowane są towary na sklepowej półce wpływa na percepcję danego sklepu? Jak dzięki stymulacji zmysłów klientów można wpłynąć na ich decyzje i czy jest to możliwe?

Celem głównym niniejszej pracy jest przedstawienie wybranych elementów merchandisingu handlowego i zbadanie czy klienci sklepów Delikatesy Centrum zauważają ich wpływ podczas dokonywania zakupów. Cel ten był realizowany poprzez wyjaśnienie pojęć dotyczących merchandisingu oraz przeprowadzeniu badań własnych autorki oraz wnioskowanie. W części teoretycznej określono genezę pojęcia merchandisingu i wyróżniono dwa jego podstawowe typy tj. merchandising handlowy (detalisty), który jest prowadzony przez detalistów w punkcie sprzedaży oraz merchandising producenta związany z organizacją działu sprzedaży. W pracy skupiono się w szczególności na jednym z ważniejszych zagadnień merchandisingu jakim jest visual merchandising, którego narzędzia dzielą się na space planning (proces planowania układu wewnątrz sklepu) i visual promotion (aspekty wizualne i oddziaływanie na zmysły klienta).

Materiałem źródłowym do badań była literatura przedmiotu dotycząca genezy, jak i szeroko rozumianych zagadnień merchandisingu. W przeprowadzonych badaniach użyto także kwestionariusza ankiety wykonanego za pomocą Formularzy Google (Google Forms), udostępnionego za pomocą komunikatorów internetowych, dzięki niemu uzyskano opinie klientów na temat wpływu merchandisingu na ich zachowania i nastrój w sklepie.

Merchandising definicja i istota pojęcia

Znaczna część terminów związanych z marketingiem i handlem ma anglosaskie korzenie. Pojęcie merchandising nie jest tu wyjątkiem. Jest to jednak angielskie słowo pochodzenia łacińskiego (Drab, 2010). Swoje początki zawdzięcza słowu *mercari*, które z łaciny oznacza handlować (Kopaliński, 1985). W języku angielskim ma swoje źródło w słowie *merchant* oznaczającym kupca, handlowca jak również w słowie *merchandize* oznaczającym towar (Strzeszewska i in. 2005). Trudno jednak odnaleźć polski odpowiednik słowa merchandising, gdyż słowo to jest stosowane w oryginalnej wersji i nie uległo spolszczeniu (Matysik-Pejas, 2013). Według internetowego słownika języka polskiego PWN słowo merchandising [*wym.* merczendajz-ing] oznacza „taktykę i działania mające na celu sprzedaż towarów lub usług".

Kolebką merchandisingu są Stany Zjednoczone, gdzie na początku XX w. w mieście Memphis powstał pierwszy sklep samoobsługowy o nazwie Piggly Wiggly – właśnie to wydarzenie można uznać za przełomowe w kształtowaniu merchandisingu (Sullivan, Adcock, 2003).

Wyróżniamy dwa typy merchandisingu: handlowy (detalisty) – jest on realizowany przez detalistów w punkcie sprzedaży i merchandising producenta – związany z organizacją działu sprzedaży i zasadami współpracy z detalistami. Cel detalisty i producenta jest taki sam –zwiększenie sprzedaży, różny jest natomiast sposób jego osiągnięcia (Borusiak, 2006). Dla producenta istotne jest, aby jego towary były dobrze wyeksponowane na sali sprzedażowej. Idealnym rozwiązanie dla producenta byłoby umieszczenie wszystkich jego produktów w tym samym miejscu, niezależnie od tego czy są to produkty odległe branżowo bądź, czy zaspokajają te same potrzeby (Deluga, 2016). Detalista natomiast inaczej postrzega atrakcyjną ekspozycję towarów. Ma on do dyspozycji całą powierzchnię sprzedażową, a nie tylko wybrane punkty, jak w przypadku producenta. Dlatego też stara się stworzyć ekspozycję atrakcyjną z punktu widzenia klienta, gdzie wszystko będzie poukładane logicznie tj. według kategorii i przeznaczenia. Detalista dąży do takiej prezentacji towarów, aby klient odwiedził możliwie najwięcej miejsc, również takich, których nie planował odwiedzić, przez co mógłby dokonać zakupu rzeczy, których nie planował nabyć (Deluga, 2016)

Visual merchandising

Jednym z ważniejszych zagadnień merchandisingu jest *visual merchandising*, nazywany również „sztuką kreowania ekspozycji" (Gajewska, Piskrzyńska, 2016: 311). Jest on różnie definiowany, w zależności od koncepcji autorów. Według E. i J. Diamond (2007) *visual merchandising* jest to sposób prezentacji towaru i sklepu, który ma za zadanie przyciągnąć uwagę potencjalnego klienta i zmotywować go do zakupu. W przeciwieństwie do pozostałych form komunikacji marketingowej, dociera do konsumentów w chwili, gdy są oni w punkcie sprzedażowym. *Visual merchandising* zawiera w sobie wiedzę z zakresu wystawiennictwa, psychologii sprzedaży i zachowań konsumenckich, marketingu, jak również oddziaływania barw (Gajewska, Piskrzyńska, 2016). Wyróżnia się cztery główne elementy *visual merchandisingu*: elementy otoczenia sklepu (np. witryna sklepowa, atmosfera), prezentacja produktów

(np. układ sklepu, organizacja asortymentu), systemy komunikacji wewnątrz sklepowej (np. informacje o produktach, promocje), systemy oddziaływania na zmysły klienta (np. wrażenia wzrokowe, wrażenia słuchowe) (Witek 2007). Narzędzia *visual merchandising* dzielą się na *space planning* tj. proces planowania układu wewnątrz sklepu i *visual promotion*, która obejmuje aspekty wizualne i oddziaływanie na zmysły klienta (Gajewska, Piskrzyńska, 2016).

Space planning obejmuje proces planowania przestrzeni sklepu, zarówno w wymiarze rozmieszczenia grup towarów w obrębie sali sprzedażowej, jak i rozmieszczenia towarów w obrębie regałów (Gajewska, Piskrzyńska, 2016). W takim samym stopniu istotne jest sterowanie ruchem nabywców, które również jest powiązane z odpowiednim zaplanowaniem przestrzeni, w której poruszają się klienci (Nowogródzka 2010). Sposób, w jaki dany sklep wykorzysta siłę działania *space planning* przekłada się m.in. na strukturę obrotów sklepu (Borusiak, Wanat, 2020).

Sprawne oddziaływanie *visual promotion* jest związane z dobrą atmosferą w sklepie, która jest tworzona poprzez oddziaływanie na zmysły klientów, jak również poprzez miłą obsługę (Witek, 2007). Jak wskazuje P. Gajewska i K. Piskrzyńska (2016) klienci częściej wybierają sklepy, w których czują się komfortowo i swobodnie. Bodźcami, które wywołują reakcję u klientów są m.in. muzyka, oświetlenie czy zastosowane barwy (Gajewska, Piskrzyńska, 2016).

Procedura badawcza

Badania były przeprowadzone w roku 2020, na przełomie listopada i grudnia. Wykonano badania online, do których użyto kwestionariusza ankiety przygotowanego za pomocą Formularzy Google (Google Forms), udostępnionego za pomocą komunikatorów internetowych (formularz stanowi załącznik do niniejszej pracy). Celem przeprowadzonych ankiet było zbadanie czy klienci zauważają wpływ działań visual merchandisingu na ich zachowania w sieci sklepów Delikatesy Centrum. W ankiecie zastosowano pytania zamknięte jednokrotnego wyboru. Każdy z respondentów wypełnił ankietę samodzielnie tj. bez zadawania pytań przez ankietera.

Charakterystyka wybranej próby badawczej

Ankieta była skierowana do klientów sieci sklepów Delikatesy Centrum (DC). Dobór próby badawczej był losowy, liczebność próby wynosiła 100 osób. W badaniu wzięło udział 75 kobiet i 25 mężczyzn. Ankietowanych podzielono na pięć grup wiekowych: od 18 do 24 lat, od 25 do 34 lat, od 35 do 44 lat, od 45 do 60 lat i 61 lat i więcej. Na rycinie numer 1 przedstawiono udział poszczególnych grup wiekowych w przeprowadzonym badaniu.

Najliczniejszą grupę klientów stanowiły osoby w wieku od 18 do 24 lat, było to 38 respondentów. Liczną grupę stanowiły również osoby w wieku od 35 do 44 lat, tj. 30 osób.

Najmniej było osób w wieku 61 lat i więcej, tylko 4 ankietowanych, co mogło być spowodowane przeprowadzeniem ankiety w formie elektronicznej.

Ryc. 1. Struktura wieku respondentów

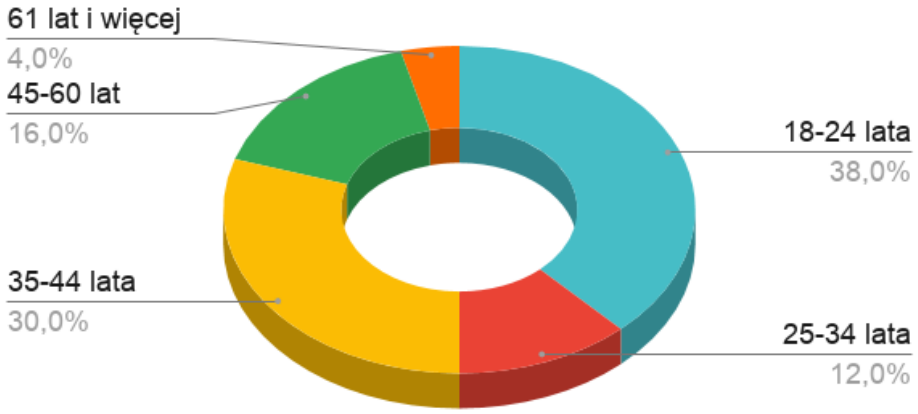

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Zdecydowana większość respondentów (57 osób), to osoby ze średnim wykształceniem. Co przedstawiono na rycinie numer 2. Liczną grupę stanowiły również osoby z wyższym wykształceniem, tj. 28 respondentów. Wśród ankietowanych znalazła się jedna osoba z wykształceniem podstawowym, a 14 osób posiadało wykształcenie zawodowe.

Ryc. 2. Struktura wykształcenia ankietowanych

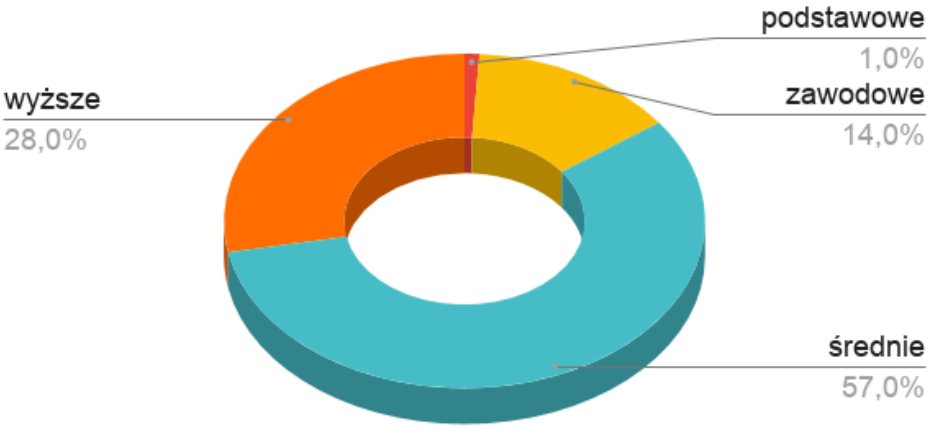

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Jeśli chodzi natomiast o strukturę dochodów badanych klientów Delikatesów Centrum, to jej szczegółowy rozkład zaprezentowano na rycinie numer 3.

Ryc. 3. Miesięczne dochody respondentów

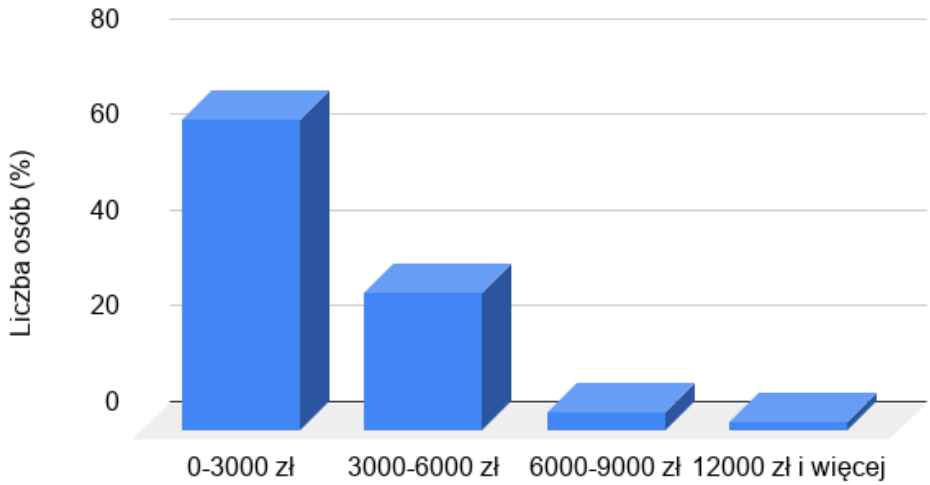

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Zdecydowana większość ankietowanych, tj. 65 osób zaznaczyło miesięczne dochody na poziomie od 0 do 3 000 zł, 29 osób określiło swoje zarobki w zakresie od 3 000 zł do 6 000 zł. Żadna z ankietowanych osób nie wykazała dochodów w wysokości od 9 000 zł do 12 000 zł. Dwie osoby wskazały zarobki w przedziale 12 000 zł i więcej, a 4 respondentów od 6 000 do 9 000 zł.

W badaniu uwzględniono również odległość miejsca zamieszkania klientów od najbliższego sklepu Delikatesy Centrum. Jak widać na rycinie numer 4, około połowa badanych klientów (tj. 51 osób) mieszka w odległości do 5 km od sklepu.

Ryc. 4. Odległość miejsca zamieszkania klientów od sklepu

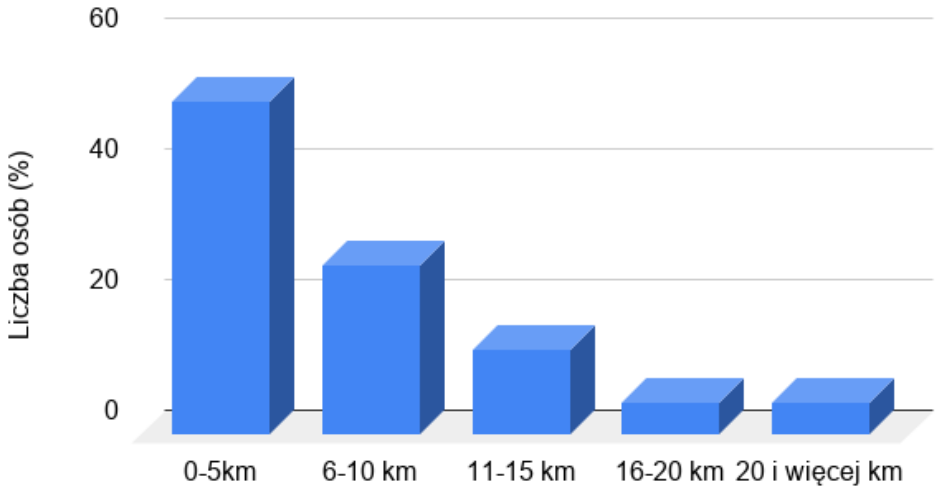

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Najmniej respondentów mieszka w odległości 16–20 km od sklepu DC (tj. 5 osób), taka sama liczba badanych klientów mieszka dalej niż 20 km od sklepu DC. Można zaobserwować pewną prawidłowość, według której: wraz ze zwiększaniem się odległości od miejsca zamieszkania do sklepu, zmniejszała się ilość osób robiących zakupy w Delikatesach Centrum

Wyniki badań ankietowych

Jak wynika z badań autorki, których głównym celem było zbadanie czy klienci sieci sklepów DC zauważają wpływ działań merchandisingu podczas dokonywania zakupów, 84% respondentów, uważało iż działania marketingowe mają wpływ na wybierane przez nich produkty. Co więcej, 28% mężczyzn sądziło, że nie są oni podatni na działania marketingowe, natomiast kobiety częściej zgadzały się z tym stwierdzeniem (88%), a tylko 9% z nich uważało, że działania marketingowe nie wpływają na wybierane przez nie produkty. Co przedstawiono na rycinie numer 5.

Ryc. 5. Wpływu działań marketingowych według struktury płci

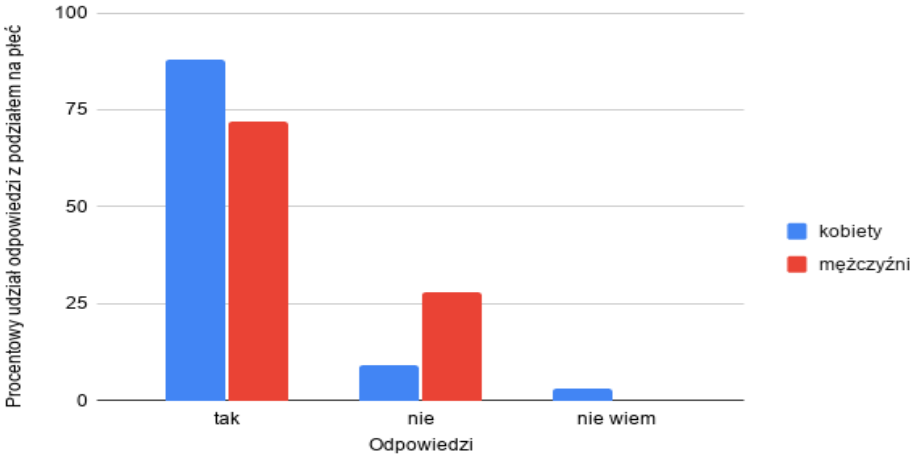

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Jednym z pytań zadanych respondentom było to o częstotliwość dokonywanych zakupów w sklepach DC. W tabeli numer 1 zostały zawarte wyniki udzielonych odpowiedzi w tej kwestii.

Tab.1. Częstotliwość dokonywania zakupów w Delikatesach Centrum

Częstotliwość dokonywania zakupów w DC	Liczba osób (%)
codziennie	6
2–3 razy w tygodniu	23

raz w tygodniu	15
raz w miesiącu	14
okazjonalnie	42
RAZEM	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Z przedstawionych powyżej danych wynika, iż sklepy Delikatesy Centrum nie były wśród badanych klientów często wybieranymi, ponieważ zdecydowana większość respondentów (42%), dokonuje tam zakupów okazjonalnie, a zaledwie 6% ankietowanych odwiedza sklepy DC codziennie. Niemniej jednak, jeśli poza klientami dokonującymi zakupów codziennie, uwzględnimy tych, którzy robią zakupów w DC przynajmniej raz w tygodniu (15%) i 2–3 razy w tygodniu (23%), możemy stwierdzić, że 44% ankietowanych dokonuje zakupów w DC stosunkowo często. Struktura wieku pokazuje, że osoby w przedziale wiekowym 61 lat i więcej odwiedzają sklep DC częściej niż osoby młode w wieku 18–24 lata. Dwie na cztery osoby z przedziału 61 lat i więcej dokonują zakupów w Delikatesach Centrum 2–3 razy w tygodniu, a pozostałe dwie osoby raz w tygodniu, z kolei 50% młodych respondentów robi zakupy w DC okazjonalnie, a liczba ta spada wraz ze wzrostem częstotliwości dokonywania zakupów.

Wśród badanych klientów Delikatesów Centrum, 52 osoby uznały, że muzyka w sklepie wpływa na ich nastrój podczas dokonywania zakupów, a 12 osób miało trudność ze wskazaniem odpowiedzi twierdzącej, jak i przeczącej. Rozkład procentowy odpowiedzi przedstawiono na rycinie numer 6.

Ryc. 6. Wpływ muzyki na klientów DC

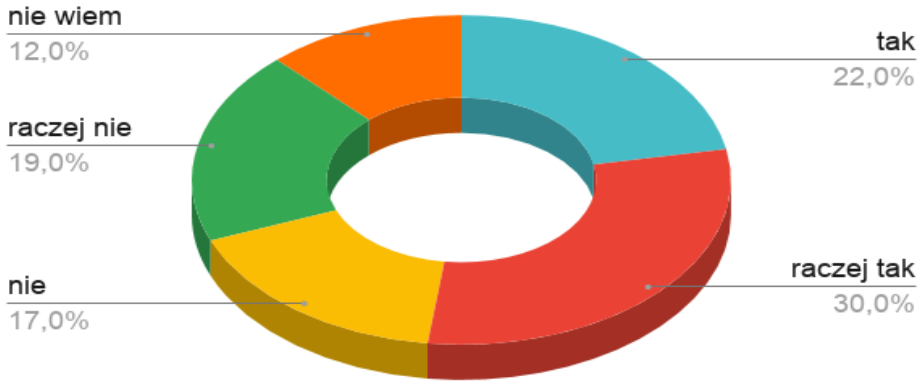

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Kobiety i mężczyźni, którzy odczuwali wpływ muzyki w DC mieli podobne spostrzeżenia dotyczące tego zjawiska, 51% kobiet uważało, że muzyka w DC wpływa

na ich nastrój podczas robienia zakupów, tak samo uważało 52% mężczyzn. Na rycinie numer 7 przedstawiono udział respondentów z pozytywnymi odpowiedziami na pytanie dotyczące muzyki w DC, z podziałem na kategorie wiekowe.

Ryc. 7. Wpływ muzyki na klientów DC według struktury wieku

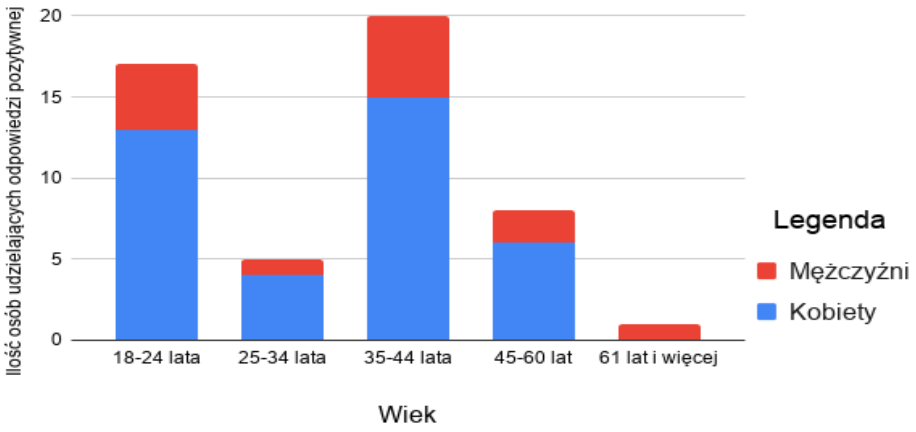

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Najwięcej kobiet, które stwierdziły wpływ muzyki na nastrój znajdowało się pomiędzy 35 a 44 rokiem życia (65% kobiet w tym przedziale wiekowym). Również mężczyźni w tym wieku stanowili najliczniejszą grupę osób zgadzających się ze stwierdzenie, że muzyka wpływa na nastrój podczas dokonywania zakupów w sklepie DC. Osoby w wieku 61 lat i więcej nie odnotowały większego wpływu muzyki na ich samopoczucie w sklepie.

Kolejnym badanym aspektem merchandisingu w Delikatesach Centrum było ułożenie produktów często wybieranych przez klientów tzw. „towarów magnesów" w obrębie sklepu, a dokładniej, zapytano klientów czy zauważają, że pieczywo znajduje się na półkach daleko od wejścia. Ankietowani w 55% udzielili odpowiedzi twierdzącej, natomiast 10% nie potrafiło określić, czy zauważają takie działania w Delikatesach Centrum. Grupą, która w 100% odpowiedziała twierdząco, były osoby powyżej 61 roku życia. Strukturę wieku przedstawiono na rycinie numer 8, bez względu na płeć zauważali oni, że pieczywo jest na półkach daleko od wejścia. Spośród osób, które zauważyły, znaczne oddalenie półek z pieczywem od wejściem najmniej liczną grupę stanowili mężczyźni w wieku od 25 do 34 lat.

Ponad połowa badanych tj. 65% zauważyła wpływ światła na produkty, a zaledwie 6% nie potrafiło tego określić. Udział procentowy kobiet i mężczyzn, którzy zauważali pozytywny wpływ światła na produkty wynosił odpowiednio 64% i 68% (podane wartości procentowe obliczono z podziałem na płeć tzn. 100% kobiet = 75 osób; 100% mężczyzn = 25 osób). W gronie 48 kobiet potwierdzających wpływ światła na produkty w DC, najliczniejszą grupę stanowiły kobiety w wieku od 18 do 24 lat tj. 18 osób, a najmniej liczną grupą były kobiety w wieku powyżej 61 lat, tj. 1 osoba. Natomiast z grona 17 mężczyzn, najwięcej ankietowanych było w wieku od 35 do 44 lat tj. 7. osób. Strukturę wieku respondentów ukazano na rycinie numer 9.

Ryc. 8. Struktura wieku osób, które zauważyły oddalenie od wejścia półek z pieczywem

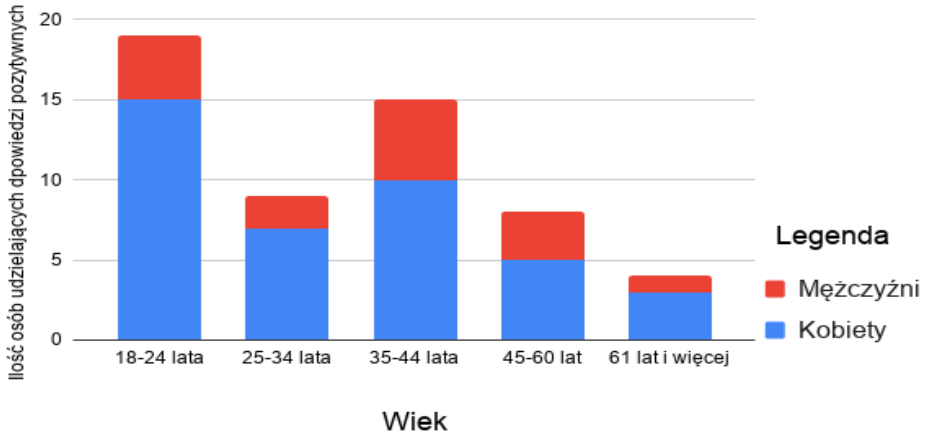

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Ryc. 9. Struktura wieku osób, które zauważyły wpływ światła na produkty

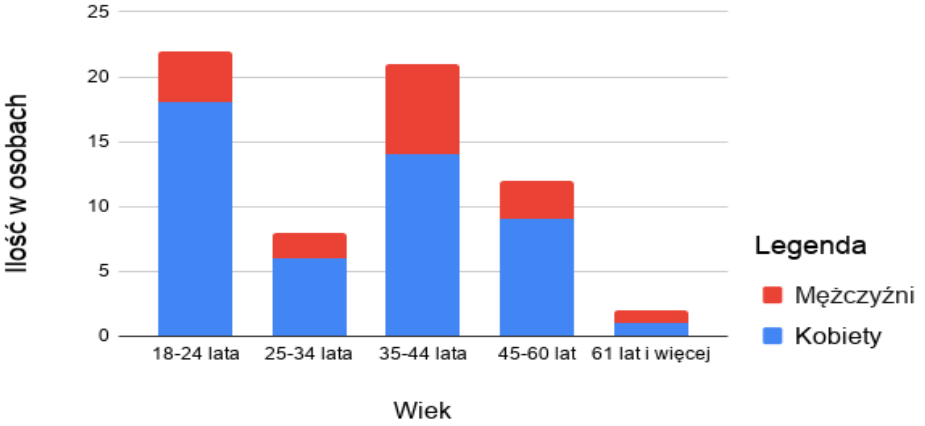

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Zapytani klienci DC stwierdzili również, że częściej wybierają produkty znajdujące się na wysokości wzroku (55 osób), 4 ankietowanych nie wiedziało czy tak postępuje czy nie. Kobiety, które odpowiedziały pozytywnie na zadane pytanie, stanowiły 47% wszystkich ankietowanych, mężczyźni natomiast 8%. Najliczniejsze grono osób twierdzących, że częściej wybiera produkty znajdujące się na wysokości wzroku stanowiły kobiety, w wieku od 18 do 24 lat (20 osób), niewiele mniej było kobiet z przedziału wiekowego 35–44 lat (15 osób). Powyższe dane przedstawiono na rycinie numer 10.

Ryc. 10. Struktura wieku osób, które twierdzą, że częściej wybierają produkty znajdujące się na wysokości wzroku

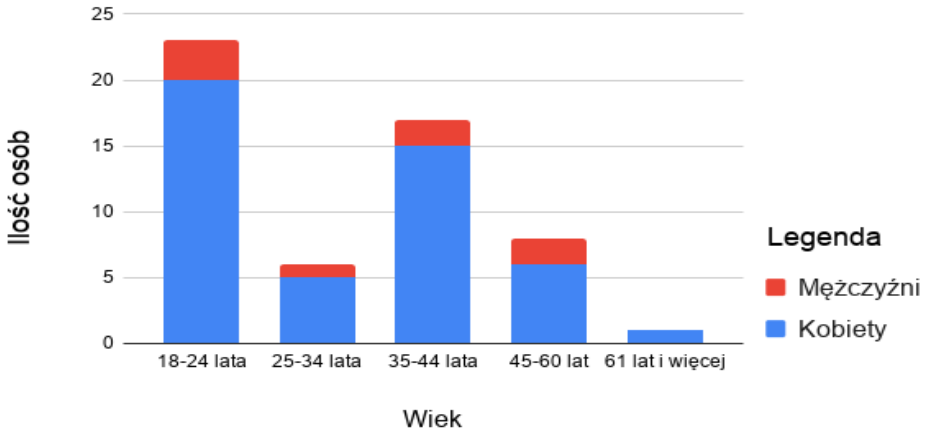

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Jak wynika z powyższych danych, mężczyźni rzadziej deklarowali, że wybierają produkty z półek znajdujących się na wysokości wzroku. Najmniej liczną grupą mężczyzn z odpowiedzią twierdzącą stanowili Ci w przedziale wiekowym od 25 do 34 lat (1 osoba), żaden z mężczyzn powyżej 61 roku życia nie stwierdził, że wybiera produkty na wysokości wzroku częściej niż te znajdujące się na innych półkach.

Według badanych klientów Delikatesów Centrum cena ma wpływ na dokonywane przez nich zakupy. Odpowiedzi takiej udzieliło 82% ankietowanych. Jak wynika z badania autorki klienci niezależnie od płci, czy wieku uwzględniali cenę jako czynnik decydujący o zakupie. W tabeli numer 2 przedstawiono rozkład procentowy odpowiedzi twierdzących dla grup wiekowych według płci.

Tab.2. Struktura wieku i płci klientów dla których cena miała wpływ na dokonywane zakupy.

Wiek	Płeć	
	Kobiety (ilość w %)	Mężczyźni (ilość w %)
18-24 lata	84	71
25-34 lata	87,5	50
35-44 lata	78	86
45-60 lat	80	100
61 lat i więcej	100	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Jak wynika z danych zawartych w powyższej tabeli mężczyźni i kobiety w wieku ponad 61 lat w 100% zwracali uwagę na cenę przy zakupie. Spośród pozostałych kategorii wiekowych, tylko połowa mężczyzn od 25 do 34 roku życia wskazała, że cena ma znaczenie podczas wyboru produktów. W pozostałych grupach wiekowych, było to więcej niż 70% respondentów. Analizując otrzymane dane zestawiono również odpowiedzi osób, które uważały, że cena ma wpływ na wybierane produkty, z ich dochodami. Zauważalna jest tu pewna zależność, według której wpływ ceny na dokonanie zakupu maleje wraz ze wzrostem dochodów respondentów, co przedstawiono na rycinie 11.

Ryc. 11. Wpływ ceny na wybierane produkty w stosunku do zarobków klientów

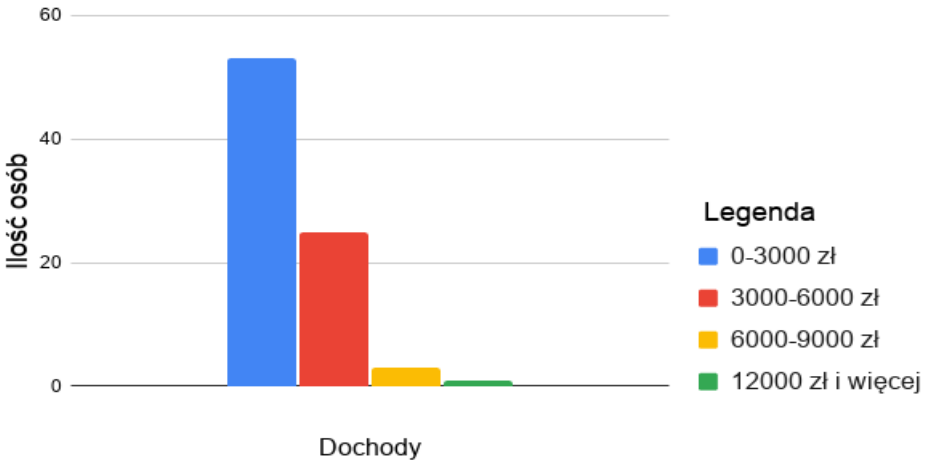

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Osoby, których miesięczne dochody wynosiły do 3 000 zł znacznie częściej zwracały uwagę na cenę przy wyborze produktów. Z kolei, dla osób których dochody były rzędu 6–9 tys. złotych i więcej cena nie była tak istotna podczas dokonywania zakupów.

Podczas przeprowadzonego badania, klienci DC zostali zapytani także o to, czy stojąc w kolejce do kasy dokładają do swojego koszyka produkty znajdujące się w strefie inkas, np. batoniki. Odpowiedzi ankietowanych zaprezentowano na rycinie numer 12.

Odpowiedź twierdzącą wskazało 67 osób a 33 osoby uważały, że nie zdarza się im takie zachowanie. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni ujawniały, że zdarza się im dołożyć do koszyka jakiś produkt ze strefy inkas. Wśród wszystkich ankietowanych 53% twierdzących odpowiedzi zostało wskazanych przez kobiety, natomiast u mężczyzn było to 14%.

W ankiecie pytano klientów czy zauważają w swoim zachowaniu wpływ, wybranych działań merchandisingu stosowanych w sklepie. Jednym z ostatnich poruszanych zagadnień było pytanie respondentów czy kiedykolwiek spotkali się z pojęciem merchandisingu i jakie mają z nim skojarzenia. Wyniki przedstawiono na rycinie numer 13

Ryc. 12. Produkty przy kasach

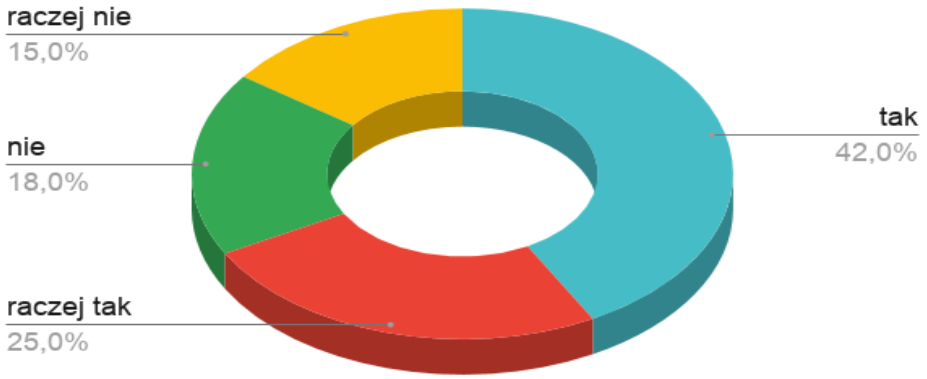

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Ryc. 13. Znajomość pojęcia merchandisingu

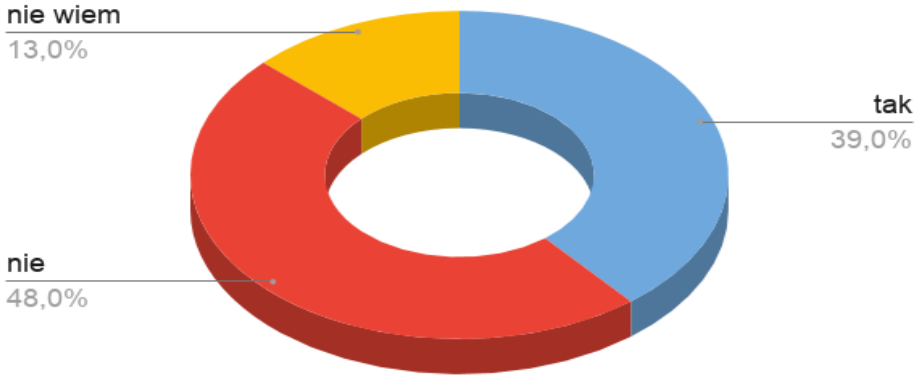

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Najwięcej ankietowanych wskazało odpowiedź, że nigdy nie słyszeli o merchandisingu (48 osób), ale niewiele mniej (39 osób) zaznaczyło odpowiedź twierdzącą. Spośród osób, które słyszały o merchandisingu większość z nich miało pozytywne skojarzenia z tym terminem (19 osób). Neutralne skojarzenia miało 13 osób, a negatywne najmniej tylko 7 osób. Rozkład procentowy udzielonych w tej kwestii odpowiedzi ukazano na rycinie numer 14.

Badani klienci, że średnim i wyższym wykształceniem stanowili grupę osób, która znacznie częściej wskazywała, że spotkała się z pojęciem merchandisingu (tj. 34 osoby na 39 odpowiedzi twierdzących) niż osoby o niższym wykształceniu.

Ryc. 14. Skojarzenia z pojęciem merchandisingu

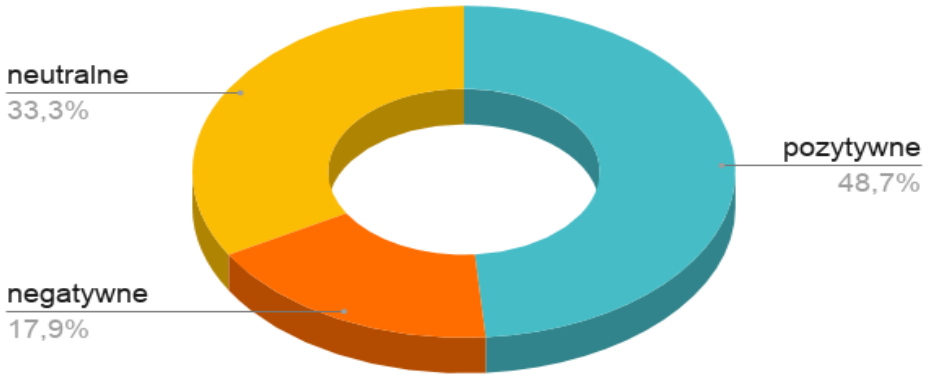

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań autorki

Podsumowanie

Zrealizowane na potrzeby niniejszej pracy badania własne miały na celu zbadanie opinii klientów na temat wpływu visual merchandisingu na ich decyzje i zachowanie w sklepie. Na podstawie analizy uzyskanych wyników można stwierdzić, że:

1) Klienci Delikatesów Centrum zauważają wpływ muzyki na ich nastrój podczas robienia zakupów. Zastosowanie muzyki w sklepie wpływa na samopoczucie klientów bez względu na ich płeć czy wiek, mimo iż osoby starsze nie zwracają uwagi na dźwięki w Delikatesach Centrum w takim stopniu, jak osoby młodsze.
2) Ponad połowa ankietowanych zauważa w Delikatesach Centrum znaczne oddalenie od wejścia półek z pieczywem. Dodatkowo 100% osób w wieku powyżej 61 lat wskazało na ten aspekt, co może być spowodowane ich wiekiem i tym, że osoby starsze często przychodzą do sklepu tylko po pieczywo i oddalenie tych produktów od wejścia jest dla nich uciążliwe.
3) Respondenci zauważają, że światło w Delikatesach Centrum poprawia wygląd produktów, co może znaczyć, że badana sieć sklepów dobrze dobiera oświetlenie i osiąga powiązane z tym cele.
4) Badani klienci w większości wskazali, że produkty znajdujące się na półkach w zasięgu wzroku są przez nich częściej wybierane niż pozostałe. Jest to zgodne z zasadami opisanymi w literaturze przedmiotu, które mówią, że właśnie te miejsca są przez klientów dostrzegane w pierwszej kolejności.
5) Z przeprowadzonego badania wynika, że cena jest znaczącym czynnikiem wpływającym na wybór produktów. Badania potwierdzają również opisaną w literaturze przedmiotu zależność, według której, znaczenie ceny jako czynnika wyboru spada wraz ze wzrostem dochodów klientów.
6) Klienci wykazywali również, że zdarza się im dołożyć do koszyka produkty znajdujące się w strefie inkas. Umieszczone tam produkty, kupowane pod wpływem impulsu, w badanej sieci sklepów spełniają swoje zadanie.

Z przeprowadzonych badań ankietowych można wnioskować, iż respondenci zauważają wpływ technik merchandisingu na decyzje zakupowe, gdyż częściej wybierają oni produkty znajdujące się na półkach w zasięgu ich wzroku. Zauważają, że światło poprawia wygląd produktów, muzyka wpływa na ich nastrój, a cena decyduje o zakupie. Możemy zatem powiedzieć, że merchandising i stosowane jego techniki są skutecznym narzędziem wpływającym na decyzje zakupowe klientów.

Literatura

Borusiak, B. (2006). *Merchandising*. Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Borusiak, B., Wanat, T. (2020). *Merchandising w handlu stacjonarnym i internetowym.* Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Deluga, W. (2016). Merchandising w handlu detalicznym. *Marketing i Zarządzanie*, *4*(45), 287–299.

Diamond, J., Diamond, E. (2007). *Merchandising. Magnetyzm przestrzeni handlowej.* Gliwice: Helion.

Drab, A. (2010). Merchandising: geneza, typologia i definicje. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pragmata tes Oikonomias, 9*, 53–64.

Gajewska, P., Piskrzyńska, K. (2016). Wpływ visual merchandising na decyzje zakupowe klientów. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie, 4*, 309–328.

Kopaliński, W. (1985). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych.* Warszawa: Wiedza Powszechna.

Matysik-Pejas, R. (2013). Działania merchandisingowe i ich wpływ na klientów sklepów wielkopowierzchniowych. *Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*, *09*(58), 340–350.

Nowogródzka, T. (2010). Merchandising jako skuteczna technika marketingu handlowego. *Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing, 3*(52), 299–310.

Strzeszewska, A., Nojszewska, J., Bernacka, A., Motyliński, R. (2005). *Słownik Angielsko-Polski Polsko-Angielski.* Warszawa: BUCHMANN.

Sullivan, M., Adcock, D. (2003). *Marketing w handlu detalicznym.* Kraków: Oficyna Ekonomiczna.

Witek, L. (2007). *Merchandising w małych i dużych firmach handlowych.* Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Strony internetowe

https://sjp.pwn.pl/szukaj/merchandising.html Pozyskano w dniu 22.04.2020

Notka biograficzna o autorze: licencjat, studentka studiów II stopnia na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Geografii.

e-mail: ewa.batko12@gmail.com

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.4

Dominika Bednarz
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Naturalne i sztuczne zagrożenia lasów w Nadleśnictwie Ujsoły

Streszczenie

Praca zawiera przegląd czynników wpływających na obumieranie drzewostanów w Nadleśnictwie Ujsoły oraz przedstawia sposoby walki z tymi czynnikami, podejmowane przez Nadleśnictwo. Wykazano, że istnieją zagrożenia naturalne i sztuczne, które negatywnie wpływają na stan zdrowotny lasów w Nadleśnictwie Ujsoły. Do ich oceny wykorzystano dostępne materiały z tego Nadleśnictwa, wyniki wywiadu z jego pracownikami oraz informacje ankietowe uzyskane od miejscowej ludności, a także własne terenowe obserwacje. Z przeprowadzonych badań wynika, że najbardziej negatywny wpływ na stan zdrowotny lasów Nadleśnictwa Ujsoły mają owady, głównie kornik drukarz. Szkodnikami są grzyby, zwierzęta, a także niektóre czynniki klimatyczne. Ich unieszkodliwienie jest trudne, ale może je osłabić prawidłowo prowadzona gospodarki leśna zarówno przez nadleśnictwo, jak i prywatnych właścicieli lasów.

Natural and artificial threats of forests in the Ujsoły Forest District

Abstract

This article includes an overview of factors affecting the decay of forest in the Ujsoły Forest District and presents ways to combat these factors, carried out by the Forest District. It was shown that there are natural and artificial hazards that have a negative impact on the health condition of forests in the Ujsoły Forest District. Their evaluation was based on the materials made available by the Forest Inspectorate, the results of the interview with its employees and survey information obtained from the local population, as well as own field observations. The research shows that the most negative impact on the health condition of forests in the Ujsoły Forest District are insects, mainly spruce bark beetle. Pests are fungi, animals, as well as some climatic factors. Their disposal is difficult, but it can be weakened by properly managed forest management by both the forest inspectorate and private forest owners.

Słowa kluczowe: drzewostany, gospodarka leśna, las, Nadleśnictwo Ujsoły, zagrożenia leśne

Key words: stands, forest management, forest, Ujsoły Forest District, forest threats

Otrzymano: 03.11.2021
Received: 03.11.2021

Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Bednarz, D. (2021). Naturalne i sztuczne zagrożenia lasów w Nadleśnictwie Ujsoły. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 44–63, doi: 10.24917/20845456.17.4

Wprowadzenie

Opieka nad lasem, monitoring jakości środowiska leśnego, a także podstawowa wiedza dotycząca procesów, jakie zachodzą w przyrodzie, umożliwiają leśnikom szybkie wykrycie zagrożeń, które mogą mieć negatywny wpływ na stan lasu. Dlatego właśnie do ich zadań należą zabiegi, dzięki którym zostanie zachowana trwałość lasu, a także wzmocnienie odporności lasu na działanie różnych, niszczących go czynników. Takie zabiegi właśnie określane są mianem ochrony lasu. „Ochrona lasu jest dziedziną nauk wykorzystującą praktyczną wiedzę leśną o sposobach, środkach i czynnościach mających na celu zapewnienie lasom bezpieczeństwa i stworzenia warunków do prawidłowego wzrostu i rozwoju. Zadaniem ochrony lasu, poza dokładnym poznaniem czynników chorobotwórczych, jest badanie przyczyn powstawania chorób lasu, opracowanie sposobów likwidacji potencjalnych źródeł chorób lasu, prowadzenie profilaktyki i terapii leśnej" (Kozak, Wilk, 1973).

Czynniki, które wywołują zagrożenia w lesie zostały podzielone na 3 grupy, które zarazem odpowiadają trzem działom, na które została podzielona ochrona lasu. Są to: czynniki biotyczne, wywierające w danym ekosystemie wpływ na siebie nawzajem i na środowisko abiotyczne (np. zwierzęta, owady, rośliny, grzyby oraz mikroorganizmy), abiotyczne – czynniki przyrody nieożywionej działające na organizmy danego środowiska (np. klimat – temperatura, wilgotność, ciśnienie atmosferyczne, światło; ukształtowanie powierzchni; wody; gleby; czynniki chemiczne; ekstremalne zjawiska atmosferyczne – silne wiatry, ulewne deszcze, śnieg, grad, szadź, mróz, okiść, zbyt wysokie lub zbyt niskie temperatury (Mała Encyklopedia Leśna, 1991) oraz antropogeniczne, czyli różnorodne formy wpływu człowieka na organizmy żywe, jak również na elementy ich środowiska życia (Łabno, 2006).

Celem badań jest przedstawienie rodzaju i skali zagrożeń, które osłabiają stan obecnych lasów w Nadleśnictwie Ujsoły. Zagrożenia zostały rozpatrzone według podziału na: naturalne i sztuczne. Dodatkowo zostały omówione zabiegi ochronne, mające na celu niedopuszczenie do wystąpienia lub zmniejszenie negatywnych skutków, spowodowanych przez poszczególne czynniki.

Do opracowania wykorzystano nie tylko wyniki własnych badań terenowych i ankietowych, ale także udostępnione materiały Nadleśnictwa Ujsoły (PUL, Zasady hodowli lasu, Instrukcja Ochrony Lasu), dotyczące realizowanej gospodarki leśnej. Przeprowadzono również wywiady z pracownikami Nadleśnictwa, szczególnie z leśniczymi, zarówno obecnymi, jak i emerytowanymi. Wywiad przeprowadzono również z mieszkańcami badanego obszaru, do czego użyto załączonego kwestionariusza ankietowego. Do analizy wykorzystano także prasę leśną (Trybuna Leśnika, Głos Lasu), informatory czy dane statystyczne uzyskane z Nadleśnictwa Ujsoły w zakresie pożarów lasów oraz uszkodzeń drzewostanów. Własne badania koncentrowały się głównie na bezpośredniej obserwacji lasów skażonych w kilku jego płatach. To pomogło ocenić stan sanitarny drzewostanów Nadleśnictwa Ujsoły.

Badaniem został objęty teren Nadleśnictwa Ujsoły, który według badań Dmyterko i in. (2015) podlega największemu zagrożeniu spośród wszystkich nadleśnictw w Polsce, ze względu na uszkodzenia drzewostanu przez wiatr według współczynnika ryzyka. Badane nadleśnictwo obejmuje powierzchnię około 13532,5 hektara, i położone jest w górskiej części Zachodnich Karpat. Według regionalizacji fizyczno-geograficznej znajduje się on na pograniczu Beskidu Żywieckiego z Beskidem Śląskim (Kondracki, 2000). Teren ten administracyjnie znajduje się w powiecie żywieckim, w granicach administracyjnych czterech gmin tego powiatu: Ujsoły, Milówka, Węgierska Górka i Rajcza (ryc. 1), obejmując zarówno lasy rosnące na grzbiecie Wielkiej Raczy, jak i Pilska (ryc. 2).

Wyniki badań pochodzą z pracy magisterskiej pod tytułem *Naturalne i sztuczne zagrożenia dla lasów Nadleśnictwa Ujsoły*, obronionej na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w 2019 roku, pod kierunkiem prof. dr hab. Józefa Kukulaka.

Ryc. 1. Położenie Nadleśnictwa Ujsoły na mapie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Katowice

Źródło: Plan urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Ujsoły, 2013-2022

Ryc. 2. Mapa zasięgu Nadleśnictwa Ujsoły

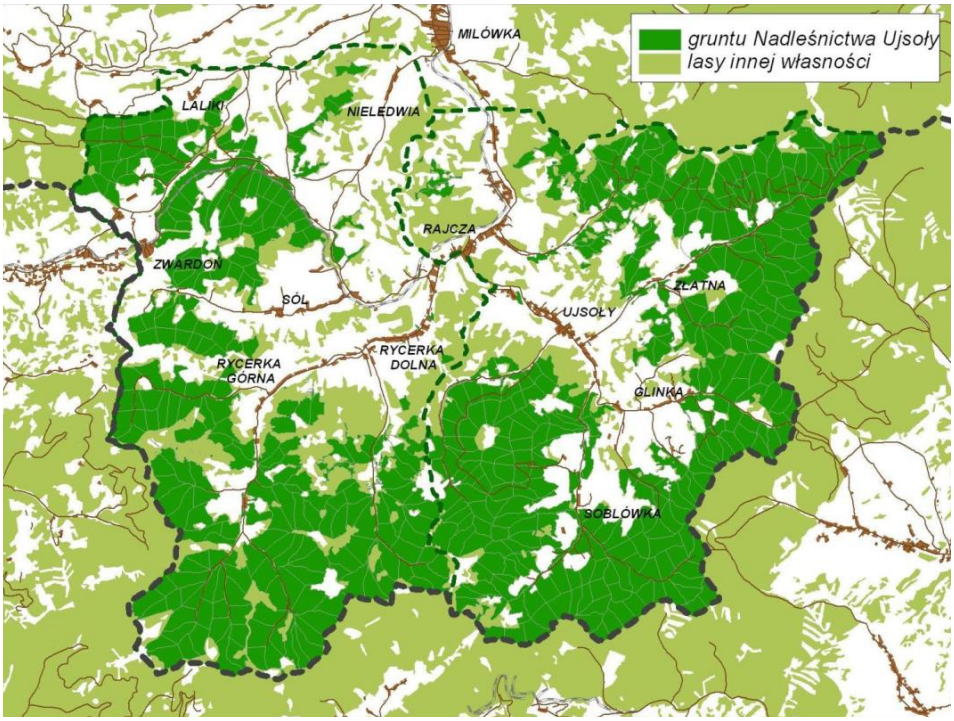

Źródło: Plan urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Ujsoły, 2013-2022

Wybrane zagrożenia lasów w Nadleśnictwie Ujsoły

Na terenie Nadleśnictwa Ujsoły występuje szereg licznych zagrożeń wpływających negatywnie na ekosystem leśny. Zagrożenia te zostały podzielone na trzy grupy: abiotyczne, biotyczne i antropogeniczne.

Za główne przyczyny, prowadzące do uszkodzenia i osłabienia lasów na terenie Nadleśnictwa Ujsoły uważa się grzyby, owady, zwierzęta, a także czynniki klimatyczne. Dane dostępne w Nadleśnictwie wykazują, że w jego obrębie jest uszkodzonych blisko 95% drzewostanu (mater. Nadleśn. Ujsoły, 2018). Ważne jest to, że sprawcy uszkodzeń są zwykle aktywni w tym samym czasie, co w jeszcze większym stopniu powoduje straty w drzewostanie. Z grupy wymienionych szkodników najwięcej uszkodzeń powodują owady (54% ogólnej powierzchni zalesionej). Na drugim miejscu lokują się uszkodzenia powodowane przez grzyby (25%). Sporo drzewostanów (14%) jest uszkodzonych również przez zwierzynę. Niewielki odsetek uszkodzeń (2%) jest następstwem działania czynników klimatycznych, zwłaszcza wiatru i silnych mrozów (ryc. 3).

Ryc. 3. Udział czynników powodujących uszkodzenia drzewostanów w Nadleśnictwie Ujsoły

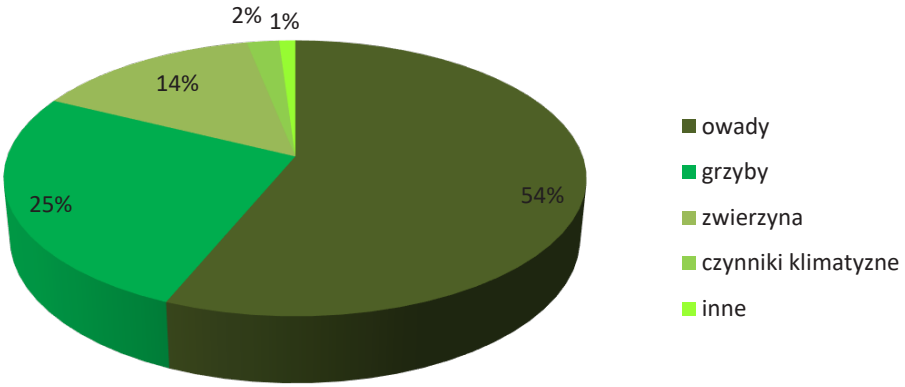

Źródło: wykonanie własne na podstawie „Planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Ujsoły", 2013–2022

Zagrożenia abiotyczne

Czynniki klimatyczne, w połączeniu z innymi czynnikami abiotycznymi i biotycznymi, powodują rokrocznie w Nadleśnictwie Ujsoły duże straty w drzewostanie. Powierzchnia lasów uszkodzonych w wyniku działania czynników abiotycznych wynosi co roku około 2360 ha. Szkody powodowane przez czynniki abiotyczne występują co roku, dlatego wyrównaniem strat gospodarczych pozostaje dla gospodarzy Nadleśnictwa konieczność pozyskiwania drewna z użytków przygodnych. Zagrożenia abiotyczne są związane głównie z ekstremalnymi czynnikami atmosfery: zbyt wysokie lub zbyt niskie temperatury, silne wiatry, obfite opady śniegu, susze i ulewne deszcze.

Warunki termiczne

Dla drzew groźna jest zarówno bardzo wysoka temperatura, jak i bardzo niska. W 2018 roku wysokie temperatury powietrza spowodowały zniszczenia w lasach Nadleśnictwa Ujsoły na powierzchni 0,20 ha. Uszkodzeniu uległy wtedy uprawy i młodniki w wieku do 20 lat, które są najbardziej wrażliwe na wysokie temperatury. Starsze drzewa rzadko ulegają poważnemu uszkodzeniu. Były to głównie oparzenia drzew – zgorzel słoneczna (siewek i kory), więdnięcie i zamieranie. Najczęściej niszczone są niezdrewniałe pędy oraz młode igły. Rzadko się zdarza, żeby zostały uszkodzone całe drzewa. Jednak w tym klimacie temperatury, które są aż tak wysokie żeby zagrażać drzewom, nie zdarzają się bardzo często. Górna granica temperatury, przy której drzewa mogą normalnie funkcjonować nie przekracza 45°C (Otwarta Encyklopedia Leśna, 2013), natomiast na tym terenie temperatura rzadko przekracza 35°C. Wyjątkiem był rok 2016, w którym upały i długotrwała susza w okresie wegetacyjnym spowodowały szkody w postaci oparzeń drzew na powierzchni 6253 ha. Wysoka temperatura prowadzi również do pożarów, a te z kolei zabijają już całe drzewa. W roku 2018 straty pożarowe w Nadleśnictwie Ujsoły oszacowano na powierzchni 1,90 ha, z czego uprawy i młodniki w wieku do 20 lat zostały dotknięte zniszczeniami na powierzchni 1,60 ha, natomiast drzewostany w wieku powyżej 20

lat na powierzchni 30 ha. Kolejnym skutkiem długo utrzymującej si wysokiej temperatury jest również susza. Susza jest głównie niekorzystna dla świerków, ponieważ gatunek ten ma bardzo płytki system korzeniowy. W związku z tym podczas suszy nie może on pobierać z gleby potrzebnych ilości wody. Powoduje to zakłócenie bilansu wodnego, co z kolei prowadzi do osłabienia drzewa.

Susze i obfite opady

Najbardziej zagrażającym lasom czynnikiem związanym z opadami są długo trwające susze, które przyczyniają się do osłabienia drzew, głównie świerków. Przyjmuje się, że susze rocznie powodują zniszczenia drzewostanów na średnio powierzchni około 2000 ha (GUS, 2018). W ostatnich latach w Nadleśnictwie Ujsoły bardzo obniżył się poziom wód gruntowych. Jest to niebezpieczne szczególnie dla nowych sadzonek, które trzeba intensywnie nawadniać.

Innym czynnikiem, który także wpływa niszcząco na drzewostany, są obfite opady deszczu. W tym przypadku również najbardziej narażone są świerki. Podczas długo utrzymujących się opadów często dochodzi do tworzenia osuwisk, a także zwiększenia spływu powierzchniowego, co z kolei powoduje szybszą erozję gleby.

Kolejnym czynnikiem natury opadowej, który na terenie Nadleśnictwa Ujsoły powoduje bardzo duże szkody, są opady śniegu. Najpoważniejszym skutkiem opadów śniegu są śniegołomy, którym ulegają przede wszystkim drzewostany w wieku od 20 do 60 lat, znajdujące się w piętrze regla dolnego. W wyższych partiach terenu dochodzi do obłamywania wierzchołków drzew, najmniej twardych części drzew. Dość poważnym zimowym zjawiskiem jest też okiść, czyli „obciążenie gałęzi i całych koron drzew przez śnieg, szadź lub gołoledź" (Encyklopedia leśna, 2017), która powoduje łamanie się gałęzi drzew. Łamią się wtenczas nie tylko wierzchołkowe części drzew, ale także dolne konary i gałęzie.

Silne wiatry

Silne wiatry są wśród czynników abiotycznych, jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla lasów Nadleśnictwa Ujsoły. Dotyczy to zwłaszcza wiatrów południowych i południowo-zachodnich, które głównie pojawiają się podczas wczesnej wiosny oraz późną jesienią. Najbardziej narażone na zniszczenie w wyniku silnych wiatrów są sztuczne świerczyny, co znowu wiąże się z ich płaskim systemem korzeniowym, ale również z długotrwałymi opadami deszczu, a także trzebieżami (ryc. 4).

W 2015 roku wiatry spowodowały zniszczenia na powierzchni 40,46 ha, a wszystkie zniszczone drzewostany były w wieku powyżej 20 lat. Podobna sytuacja miała miejsce w roku 2016. Jest to spowodowane tym, że drzewa w takim wieku są już znacznie osłabione. Natomiast już roku 2017, kiedy to tereny Nadleśnictwa Ujsoły nawiedziły huraganowe wiatry, zniszczenia były znacznie większe. Drzewostany w wieku powyżej 20 lat uległy uszkodzeniom na powierzchni aż 251,16 ha. Dodatkowo zostały uszkodzone również drzewa młodsze i uprawy – na powierzchni 88,05 ha. Rok 2018 nie przyniósł w lesie żadnych szkód spowodowanych przez wiatry (ryc. 5). Rozległy pował lasu wystąpił natomiast pod koniec roku 2017. Wykonano wtedy 50436 m^3 cięć sanitarnych wiatrołomów świerka, z czego 8278 m^3 były wiatrołomami zasiedlonymi przez wtórne szkodniki owadzie (kornik, rytownik). W roku 2018 liczba cięć sanitarnych wiatrołomów była zdecydowanie większa i wynosiła 83918 m^3. Przyczynił się do tego znaczny wzrost drzew

zasiedlonych przez owady. Liczba cięć sanitarnych wiatrołomów zasiedlonych wyniosła wtedy aż 35146 m^3. (ryc. 6).

Ryc. 4. Wiatrołomy po wichurze z 2017 roku w Nadleśnictwie Ujsoły

Źródło: Wykonanie własne

Ryc. 5. Zniszczenia drzewostanów w Nadleśnictwie Ujsoły spowodowane przez wiatry (ha)

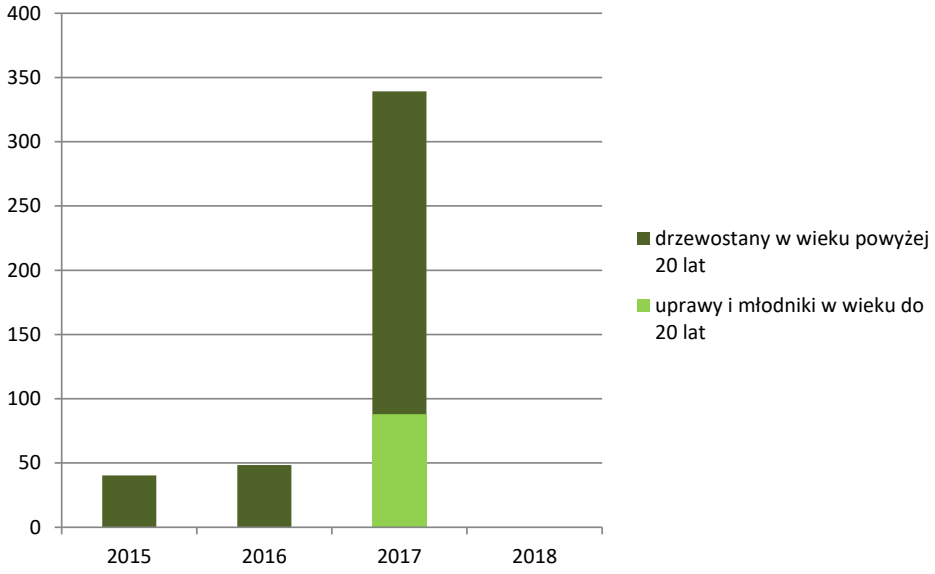

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Nadleśnictwo Ujsoły

Ryc. 6. Liczba cięć sanitarnych świerka (m³) spowodowanych przez wiatr

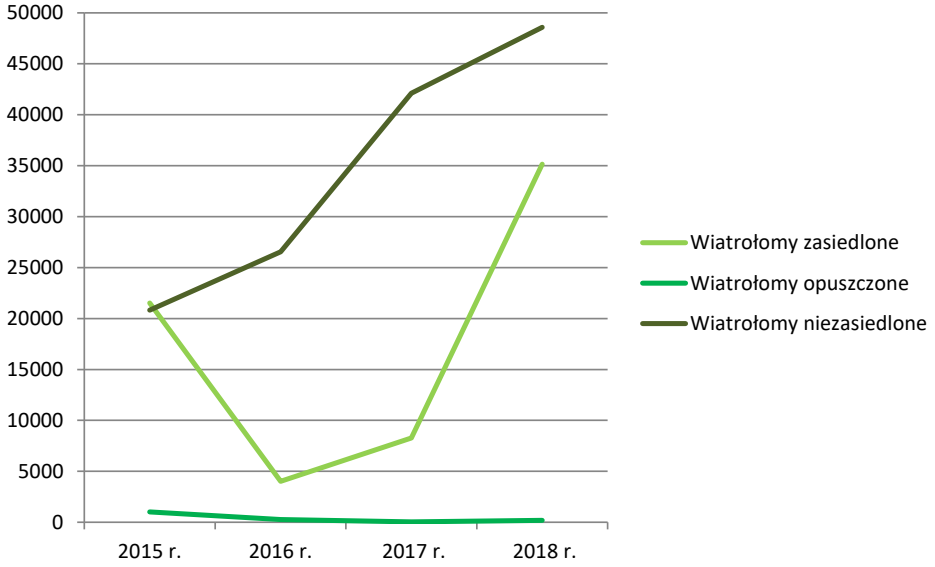

Źródło: *opracowanie* własne na podstawie danych udostępni*onych przez Nadleśnictwo Ujsoły*

Zagrożenia biotyczne

Do czynników biotycznych, które zagrażają lasom w Beskidzie Żywieckim zalicza się pierwotne oraz wtórne szkodniki owadzie, grzyby patogeniczne, a także zbyt liczny stan łownej zwierzyny.

Pierwotne szkodniki owadzie
Na obszarach należących do Nadleśnictwa Ujsoły największym zagrożeniem wśród pierwotnych szkodników owadzich są: zasnuja wysokogórska i zasnuja świerkowa, których larwy żerują w luźnych oprzędach na igłach drzew, głównie świerka. Zjadają one igły drzewa, powodując ich powolne obumieranie. Do walki z nimi leśnicy stosują specjalne środki chemiczne, a także stale kontrolują zagrożenia ze strony tego szkodnika, sprawdzając np. żery lub larwy tych szkodników.

Wtórne szkodniki owadzie
Wtórne szkodniki owadzie osłabiają lub nawet zabijają drzewa już wcześniej osłabione przez inne czynniki. Do najczęstszych, a zarazem najgroźniejszych wtórnych szkodników w Nadleśnictwie Ujsoły należą: kornik drukarz, drwalnik paskowany, rytownik pospolity, czterooczak świerkowiec oraz kornik drukarczyk.

Szkody spowodowane zwierzęta leśne
Szkody spowodowane przez zwierzęta leśne stanowią dość poważne zagrożenie w Nadleśnictwie Ujsoły, ponieważ obejmują aż 14% powierzchni zalesionej. Do tych szkód zalicza się przede wszystkim zgryzanie upraw oraz spałowanie młodników i drągowin, co stanowi dość duży problem przy odnowieniach, czy przebudowie

drzewostanów (ryc. 7). Główną przyczyną wyrządzonych szkód jest zwiększająca się dysproporcja między liczebnością zwierzyny a ilością bazy pokarmowej. W okresach zimowych, zwłaszcza na terenach górskich, dochodzi do przemieszczania się zwierząt na obszary niżej położone, gdzie warunki klimatyczne są bardziej łagodne i gdzie można łatwiej zdobyć pożywienie. Zwierzęta te grupują się i powodują uszkodzenia drzewostanów. Aby temu zapobiec, pracownicy leśni starają się w jak największym stopniu dokarmiać zwierzęta, a także prowadzić racjonalną gospodarkę łowiecką. Najwięcej szkód wyrządzają zwierzęta jeleniowate i zające. Jednak w ostatnich latach zmniejsza się ilość takich szkód, co jest spowodowane rosnącą liczbą drapieżników, takich jak wilk, ryś, lis.

Ryc. 7. Spałowane przez zwierzęta drzewa w Nadleśnictwie Ujsoły

Źródło: Wykonanie własne

W 2018 roku powierzchnia szkód wyrządzonych przez zwierzęta z rodziny jeleniowate, głównie jelenie i sarny, wynosiła 184 ha, natomiast do usunięcia i ograniczenia szkód wykorzystano ochronne zabiegi chemiczne na powierzchni 1074 ha. W celu zabezpieczenia drzewostanów przed zwierzętami, co roku Nadleśnictwo dokonuje ochrony młodników i upraw głównie przez chemiczne zabezpieczanie, a także zabezpieczanie mechaniczne. Dodatkowo kontroluje ilość pogłowia zwierząt i poprawia stan zagospodarowania łowisk (paśniki, lizawki, wodopoje), a także monitoruje rozmiar szkód.

Grzyby patogeniczne

Są one poważnym zagrożeniem biotycznym dla drzewostanów Nadleśnictwa Ujsoły. Spośród różnego typu grzybów lasy tego terenu zostały zaatakowane głównie przez jeden gatunek grzyba – opieńkę. Grzyb ten jest przyczyną grzybowej choroby roślin – opieńkowej zgnilizny korzeni, która obejmuje głównie większość świerczyn górskich. Gatunkiem najbardziej zagrażającym polskim lasom, a zwłaszcza lasom Beskidów, jest opieńka ciemna (Matl, 2015). W roku 2018 w Nadleśnictwie Ujsoły drzewa uległy uszkodzeniu przez ten właśnie grzyb na obszarze 10518 ha, z czego

na 325 ha były to drzewa do 20 roku życia, natomiast na 10194 ha drzewa powyżej 20 lat. Wartości te były porównywalne do wartości z lat wcześniejszych.

Zagrożenia antropogeniczne

Zanieczyszczenie środowiska (powietrza, wód)
Tereny Nadleśnictwa Ujsoły, pomimo znacznego oddalenia od większych terenów przemysłowych, narażone są na duże oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza. Wśród nich największe zagrożenia stwarzają emisje tlenków siarki (SO_2), a także emisje tlenków azotu (NOx). Do innych zanieczyszczeń, o mniejszym już znaczeniu, można zaliczyć tlenek węgla, pyły, węglowodory oraz związki: fluoru, ołowiu, kadmu i cynku. Pochodzenie tych zanieczyszczeń na obszarze Nadleśnictwa Ujsoły jest zarówno lokalne, jak i zewnętrzne. Poza Odlewnią Żeliwa w Węgierskiej Górce, a także różnego rodzaju zakładami w Żywcu, takimi jak fabryka papieru, elektrociepłownia czy browar, brak jest innych większych ośrodków przemysłowych w bezpośrednim sąsiedztwie lasów Nadleśnictwa. Dużo większy problem stanowią emisje zanieczyszczeń z lokalnych gospodarstw domowych oraz licznych na tym terenie ośrodków wypoczynkowych, głównie w sezonie zimowym. Poziom zanieczyszczeń na tym obszarze często porównywalny jest z poziomem zanieczyszczeń dużych aglomeracji miejskich. Problemem są też emisje wysokie, które docierają na ten obszar wraz z wiatrami zachodnimi i północno-zachodnimi, między innymi z terenów Bielska-Białej, Czechowic-Dziedzic, a także z Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego czy nawet aż z Czech. Wszystkie te zanieczyszczenia przyczyniają się do osłabienia ekosystemów leśnych, utraty zdolności samoregulacji lasów, a w związku z tym do obumierania drzewostanów.

Zanieczyszczenia dotyczą również wód tego obszaru, a szczególnie rzeki Soły, w której zlewni znajduje się cały obszar Nadleśnictwa. Z badań przeprowadzonych w górnym biegu Soły, dotyczących właściwości fizycznych wody, a także zanieczyszczeń bakteriologicznych i fizykochemicznych wynika, że stan tej rzeki z roku na rok się pogarsza (PUL, 2013-2022). Do 1987 roku ponad 60% biegu Soły znajdowało się w I klasie czystości wód, a prawie 40% w II klasie. W 1988 roku większość górnego odcinka Soły było w II klasie, a mały odcinek – w III klasie. W roku 1993 już prawie cały górny odcinek rzeki był w III klasie, a na jednym odcinku stwierdzono klasę NON (nie odpowiadającą normom). Spośród tych wszystkich zanieczyszczeń, najbardziej widoczny jest wzrost poziomu fosforanów. Stwierdzono także zanieczyszczenie bakterią e. coli (pałeczką okrężnicy), co świadczy o dużym zanieczyszczeniu wody ściekami komunalnymi (PUL, 2013-2022).

Zmiany stosunków wodnych
Na terenach Nadleśnictwa Ujsoły zmiany stosunków wodnych dotyczą głównie zlewni potoków górskich, co w efekcie prowadzi do obniżenia retencyjności tych obszarów. Główną przyczyną tego zachwiania stosunków wodnych jest nieumiejętnie i nieprawidłowo prowadzona gospodarka leśna w przeszłości. Świerki, które oddziałują niekorzystnie na glebę, a które porastają większość obszarów Nadleśnictwa, przyczyniają się do degradacji gleby. Rosnąc na nieodpowiednich dla siebie siedliskach, powodują ubijanie górnych warstw gleby, zmniejszając tym samym

ich przepuszczalność. W tym samym czasie zwiększa się też spływ powierzchniowy i nasila zjawisko erozji gleby.

Niekorzystny wpływ na zmiany stosunków wodnych mają również różnego rodzaju prace ziemne, budowa dróg stokowych oraz źle prowadzona zrywka. Poprzez rozcinanie pokrywy glebowej prowadzą one do odwadniania różnych partii stoku, a także do nasilenia erozji. Ograniczona retencja lasów w okresach niedoboru wody może powodować zagrożenie deficytem wodnym, natomiast w okresach nadmiaru wody – ryzyko zagrożenia powodzią. Im większy spływ powierzchniowy, tym większe są przepływy jednostkowe w potokach górskich, co w efekcie prowadzi do nasilenia się ich erozyjnego wpływu (Lipski, 2005). Skutkiem tego może być między innymi zamulanie zarówno małych jak i tych bardzo dużych zbiorników retencyjnych, osłabienie funkcji filtracyjnych gleby, a zarazem zwiększenia ilości zanieczyszczeń w rzekach.

Pożary

Największy stopień zagrożenia pożarami występuje na wiosnę, a zwłaszcza przed rozpoczęciem okresu wegetacyjnego. Głównym zagrożeniem jest wtedy wypalanie traw, ponieważ ziemia i trawy są w tym czasie bardzo suche, co w połączeniu z nagromadzonym posuszem powoduje bardzo szybkie rozprzestrzenianie się ognia. W lecie zagrożenie pożarowe trochę słabnie dzięki rozwojowi roślin, jednak podczas okresów wysokich upałów i długotrwałych susz, to zagrożenie znowu wzrasta.

Największym zagrożeniem pojawienia się pożarów jest przede wszystkim bliskie sąsiedztwo lasów należących do Nadleśnictwa Ujsoły z lasami i gruntami rolnymi osób prywatnych. Chodzi o nieodpowiedzialne wypalanie przyleśnych traw. Dużym zagrożeniem są też turyści i penetrowanie przez nich lasów, duża liczba szlaków turystycznych, a dodatkowo nieodpowiednie zachowanie turystów podczas pobytu w lesie, np. zostawianie niedogaszonego ogniska czy w ogóle palenie ogniska w miejscach do tego nie przeznaczonych. Jako czynnik niekorzystny dla bezpieczeństwa lasów zaliczyć można też skład gatunkowy lasu (drzewostany iglaste zajmują 85,22 % powierzchni leśnej), a także sieć szlaków komunikacyjnych, które przebiegają przez tereny Nadleśnictwa (np. trasa kolejowa Żywiec-Zwardoń, różne trasy drogowe, mniejsze drogi lokalne).

W latach 2008–2017 na obszarze Nadleśnictwa Ujsoły wystąpiło 14 pożarów, które zajęły łączną powierzchnię prawie 14 ha (tab. 1). Za jedną z głównych przyczyn tych pożarów należy uznać nieostrożność ludzi. Jeżeli chodzi o zniszczenia powodowane przez te pożary, to w latach 2015–2017 głównie dotykały one drzewostanów w wieku powyżej 20 lat. W latach 2015 i 2016 zniszczenia pożarowe dokonały się na powierzchni poniżej 0,2 ha, natomiast w 2017 ogień zniszczył około 0,7 ha starych drzewostanów. W 2018 roku było już jednak inaczej i przez pożary ucierpiały głównie młodniki i uprawy w wieku do 20 lat. Było to spowodowane tym, że właśnie w roku 2018 pożar objął jedną ze szkółek leśnych i zniszczył około 1,6 ha młodych drzew i upraw (mater. Nadleśn. Ujsoły).

Tab. 1. Tabela występowania pożarów w Nadleśnictwie Ujsoły w latach 2008–2017

Rok	Ilość	Powierzchnia [ha]	Średnia wielkość pożaru [ha]
2008	1	0,70	0,70
2009	1	0,01	0,01
2010	-	-	-
2011	1	0,01	0,01
2012	2	1,20	0,60
2013	3	0,20	0,07
2014	1	0,01	0,01
2015	-	-	-
2016	2	1,15	0,58
2017	3	10,62	3,54
Razem	14	13,90	0,99

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Ujsoły", 2013–2022

Turystyka

W Nadleśnictwie Ujsoły szkody powodowane prze ruch turystyczny, w porównaniu z innymi szkodami, mają znaczenie marginalne. Jednak liczba tych zagrożeń stale rośnie, co jest spowodowane nasilającym się ruchem turystycznym na tym obszarze. Wzmożony ruch turystyczny, zwłaszcza w sezonie letnim, stwarza zagrożenia powstania pożaru, przyczynia się do niszczenia gleby i roślinności, a także uruchomienia procesów erozyjnych. W ostatnich latach problem ten nasilił się, ponieważ zaczęły rozwijać się nowe formy turystyki (konna, rowerowa, motorowa). Rozwój tych form turystyki prowadzi do powstawania nowych i niekontrolowanych ścieżek i szlaków, a to z kolei powoduje niszczenie młodników i upraw. W zimie natomiast problemem jest silnie rozwijające się sporty zimowe, takie jak narciarstwo, do których rozwoju niezbędne są inwestycje wymagające wylesień (np. stoki narciarskie). Takie wylesianie powoduje odsłonę wewnętrznych części lasów, a to z kolei ułatwia powały drzew, wydzielanie się posuszu, niszczenie równowagi biologicznej lasu, ale też utrudnia prowadzenie gospodarki leśnej. Leśnicy są zmuszeni do większej kontroli ruchu turystycznego, stawiania większej liczby zakazów i przygotowywania specjalnych miejsc dla turystów, które przyczyniają się do zmniejszenia wywołanych przez człowieka szkód w lesie.

Niewłaściwie prowadzona gospodarka leśna

Źle prowadzona gospodarka w tutejszych lasach zaczęła się już na początku XIX wieku i to właśnie ją można uważać za pierwotną przyczynę słabej odporności obecnych drzewostanów. W związku z rozwojem hutnictwa w tamtym okresie, wzrosło zapotrzebowanie na twarde drewno opałowe, więc pierwotne lasy terenów ob. Nadleśnictwa Ujsoły prawie w całości zostały wytrzebione. W późniejszym czasie

wzrosło znaczenie świerka, który był wykorzystywany jako drewno budulcowe lub kopalniane. Przyczyniło się to do sadzenia świerka wszędzie, gdzie było to możliwe, nawet w miejscach, które nie były dla niego odpowiednie. Na początku XX wieku sadzono już nie tylko lokalny gatunek świerka, ale też gatunki sprowadzane z innych regionów klimatycznych, które w „nieswoich" warunkach mają mniejszą odporność na różne szkodniki, czy inne źle wpływające na nie czynniki. Skutkiem tak nieumiejętnie prowadzonej gospodarki leśnej było powstanie w miejscach dawnych lasów mieszanych regla dolnego wielkich powierzchni monokultur świerkowych. Przyczyniło się to do degradacji gleby, a także do obniżenia jej zdolności produkcyjnych. Najpoważniejszym skutkiem zakładania monokultur świerka było osłabienie odporności tych drzew, a tym samym zwiększenia się ich podatności na uszkodzenia wywołane przez różne czynniki zarówno biotyczne, jak i abiotyczne.

Dowodem na niewłaściwe prowadzenie gospodarki leśnej na terenie Nadleśnictwa Ujsoły są świerczyny, które zajmują ponad 90% powierzchni, a ich przebudowa postępuje zbyt wolno. Do błędów leśników, które również są zagrożeniem dla lasu zalicza się między innymi zaniedbania przy zabiegach pielęgnacyjnych oraz sanitarnych, co może prowadzić do osłabienia odporności drzewostanów, a także rozprzestrzeniania się danego zagrożenia. Bardzo ważne jest aby odpowiednio i terminowo prowadzić pielęgnacje i trzebieże, ponieważ dzięki temu można zwiększyć odporność drzewostanów.

Zarówno czynniki biotyczne, jak i czynniki abiotyczne, przyczyniły się do znacznego pogorszenia stanu zdrowotności lasów na terenie Nadleśnictwa Ujsoły. W ostatnich latach lasy te zostały zaatakowane wielokrotnie, co doprowadziło do ich zauważalnego osłabienia i nasilenia się procesów chorobowych. Zły stan kondycyjny zarówno lasów Nadleśnictwa Ujsoły, jak i w ogóle całych Beskidów zainspirował RDLP w Katowicach do stworzenia w 2003 roku programu, dotyczącego zagospodarowania lasów beskidzkich „Program dla Beskidów" (Łapiński, 2011). Głównym jego celem jest zapewnienie ciągłości i trwałości występowania w Beskidzie Śląskim i Żywieckim lasów mających wysokie walory przyrodnicze. Do działań wdrażanych dzięki temu programowi należą: przebudowa drzewostanów świerkowych, zakładanie nowych szkółek leśnych, regulacje stosunków wodnych, ochrona lasu, a także pielęgnacja upraw. W programie założono przebudowę blisko 5,5 tysiąca hektarów drzewostanów świerkowych, co w konsekwencji polepszy odporność, a zarazem stan zdrowotny beskidzkich lasów.

Opinia mieszkańców o stanie zdrowotnym lasów Nadleśnictwa Ujsoły

Pośród 53 mieszkańców zamieszkujących tereny Nadleśnictwa Ujsoły, została przeprowadzona ankieta, dotycząca naturalnych i sztucznych zagrożeń dla lasów w Nadleśnictwie Ujsoły. Kwestionariusze ankietowe zostały rozdane pracownikom Nadleśnictwa Ujsoły, petentom Urzędu Gminy Ujsoły oraz użytkownikiem Biblioteki w Ujsołach. Czas zbierania badań ankietowych wynosił 2 tygodnie.

Odpowiedzi ankietowanych były zróżnicowane, co wynikało z wielu różnych czynników, głównie z wieku ankietowanych. Na końcu ankiety została zamieszczona metryczka, w której ankietowali odpowiadali na pytania o płeć, wiek i wykształcenie. Wynika z niej, że większość badanych osób to kobiety – 69,8%. Na pytanie

o wiek, znaczna większość ankietowanych (71,7%) odpowiedziała, że znajduje się w przedziale 20-35 lat. Osoby w wieku 36-50 lat stanowiły 18,9%, natomiast osoby powyżej 50 lat – 7,5%. Tylko 1,9% stanowiły osoby w wieku poniżej 20 lat. Jeżeli chodzi o wykształcenie, to ponad połowa badanych osób (64,2%) odpowiedziała, że posiada wyższe wykształcenie, natomiast 30,2% - średnie. 3,8% stanowiły osoby z wykształceniem zawodowym, natomiast z podstawowym/gimnazjalnym – 1,9%.

W pierwszym pytaniu ankietowali odpowiadali jak często chodzą do lasu. Najwięcej ankietowanych (47,2%) odpowiedziało, że do lasu chodzą kilka razy w roku. Dość duży procent (30,2%) stanowiła również odpowiedź – „kilka razy w miesiącu". 17% ankietowanych udzieliło odpowiedzi, że chodzi do lasu codziennie, co zapewne świadczy o tym, że osoby te są pracownikami leśnymi lub droga do ich domów wiedzie przez las. Wśród ankietowanych znalazły się również osoby, które w ogóle nie chodzą do lasu – 5,7% ankietowanych (ryc. 8). To pytanie miało na celu zorientowanie się, czy mieszkańcy obserwują otaczający ich teren i zmiany, jakie na nim zachodzą.

Ryc. 8. Częstotliwość uczęszczania do lasu mieszkańców Nadleśnictwa Ujsoły

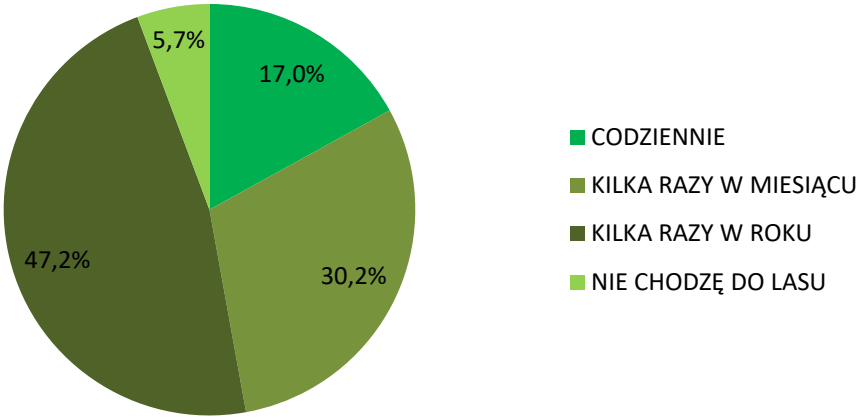

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

W drugim pytaniu ankietowani wyrażali swoją ocenę stanu zdrowotnego drzewostanów Nadleśnictwa Ujsoły. 58,5% ankietowanych oceniło negatywnie stan lasów, z czego prawie połowa oceniła stan drzewostanów jako zły, natomiast jako stan bardzo zły – niecałe 10% ankietowanych (ryc. 9). Wynika z tego, że większość mieszkańców raczej ma pojęcie o faktycznym stanie lasów i wie, że nie są one w najlepszej kondycji.

W trzecim pytaniu ankietowani zostali poproszeni o wymienienie czynników, które według nich są najbardziej szkodliwe dla lasów Nadleśnictwa Ujsoły. Jako czynnik najbardziej szkodliwy, najwięcej osób (39) wymieniło człowieka. Odpowiedzi te głównie dotyczyły wycinki lasów, zaśmiecania, a także źle prowadzonej gospodarki leśnej. Na drugim miejscu wśród odpowiedzi (21) znalazły się owady, wśród których bardzo często wymieniany był kornik. Czynniki naturalne, takie jak wiatry, susze, czy zmiana klimatu, zostały wymienione przez 8 osób. 3 ankietowanych wymieniło grzyby, takie jak np. opieńka, natomiast 4 osoby – zwierzęta (ryc. 10). Większość

ankietowanych osób uważa, że to człowiek jest głównym sprawcą degradacji lasów. Z analizy niniejszego artykułu wynika jednak, że człowiek tak naprawdę w bardzo małym stopniu przyczynia się do obumierania drzewostanów.

Ryc. 9. Ocena stanu zdrowotnego drzewostanów Nadleśnictwa Ujsoły przez mieszkańców

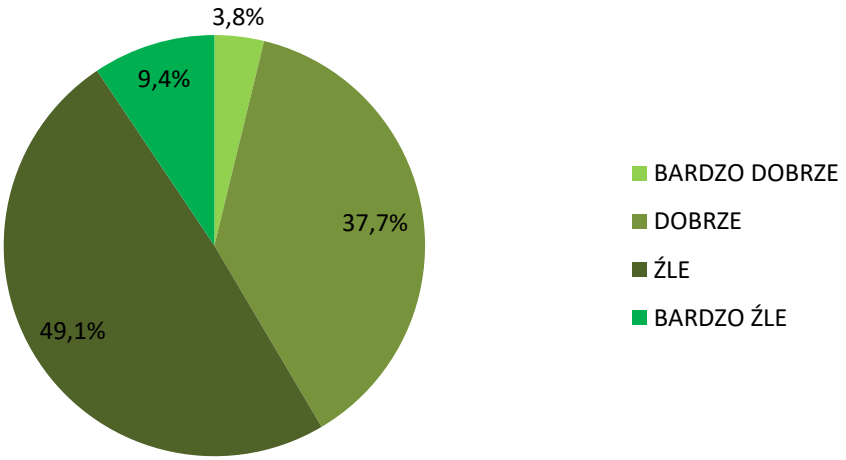

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Ryc. 10. Czynniki najbardziej szkodliwe dla lasów Nadleśnictwa Ujsoły według mieszkańców

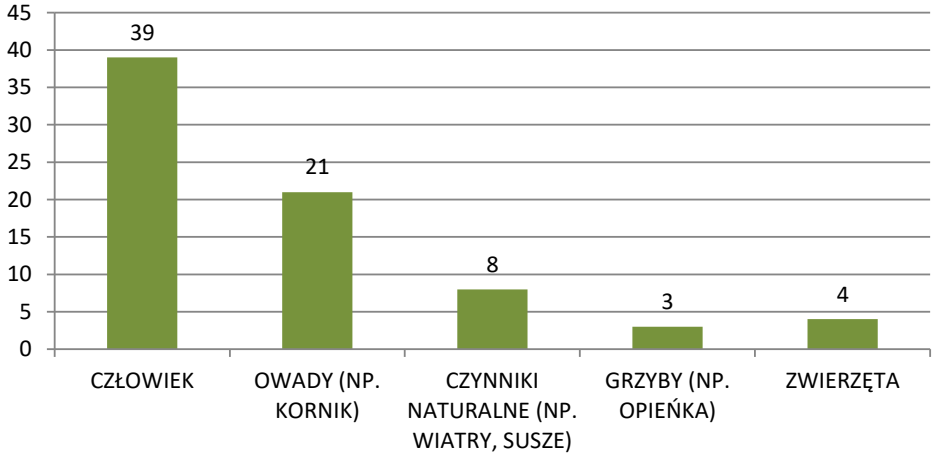

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Czwarte pytanie dotyczyło oceny działania Nadleśnictwa Ujsoły pod względem ochrony lasu. Odpowiedzi rozłożyły się połowicznie. Pozytywnie działania Nadleśnictwa oceniło 47,1% osób, natomiast negatywnie - 49,1% badanych (ryc. 11).

Ryc. 11. Ocenia mieszkańców działań Nadleśnictwa Ujsoły pod względem ochrony lasu

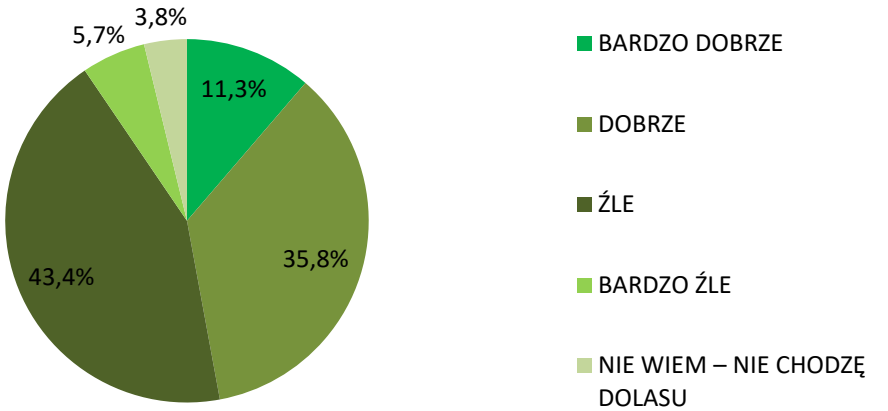

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Można więc wnioskować, że albo praca Nadleśnictwa pod względem ochrony lasu faktycznie jest niewystarczająca, albo to mieszkańcy nie dostrzegają starań leśników w walce z czynnikami zagrażającymi lasom.

Piąte pytanie dotyczyło tego, w jakim stopniu prowadzona jest edukacja leśna. Ponad połowa (54,7%) ankietowanych odpowiedziała, że edukacja leśna prowadzona jest w minimalnym stopniu. Natomiast około 1/3 badanych udzieliło odpowiedzi, że edukacja leśna w ogóle nie jest prowadzona (ryc. 12). Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że edukacja leśna faktycznie prowadzona jest w małym stopniu.

Ryc. 12. Stopień prowadzenia edukacji leśnej na terenie Nadleśnictwa Ujsoły według mieszkańców

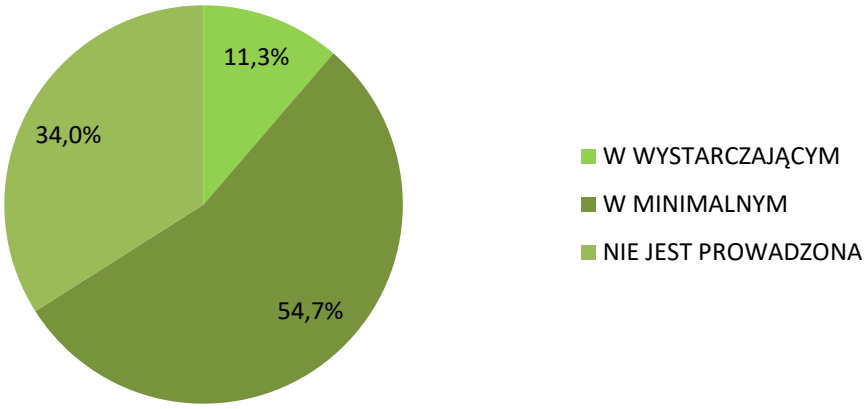

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Około ¾ badanych osób uważa, że w ciągu 20 lat zaszły zmiany jeśli chodzi o stan zdrowotny lasów, z czego 7,8% osób twierdzi, że uległ on poprawie, a aż 68,6% - że uległ on pogorszeniu. 23,5% osób odpowiedziało, że nie zaszły żadne zmiany w stanie zdrowotnym drzewostanów (ryc. 13). Wśród pozytywnych zmian

ankietowani wymienili tylko przebudowę drzewostanów na gatunki bardziej wytrzymałe w górskich warunkach oraz walkę z kornikiem. Pośród odpowiedzi dotyczących zmian negatywnych najwięcej razy (16) zostało wymienione zmniejszenie się terenów leśnych. W odpowiedziach pojawiły się również zarzuty dotyczące pracy Nadleśnictwa, w tym źle prowadzona wycinka drzew (9 osób), bałagan w lesie (7 osób), a także zniszczenia spowodowane ciężkim sprzętem do zrywki drzew (5 osób). 3 ankietowanych wymieniło również śmieci pozostawiane w lesie przez ludzi jako stale nasilający się problem. Tylko 2 spośród badanych osób wymieniły zniszczenie lasów spowodowane czynnikami naturalnymi, takimi jak wiatry, grzyby i owady (ryc. 14). Z odpowiedzi wynika, że mieszkańcy za pogorszenie stanu zdrowotnego lasów obarczają głównie pracowników leśnych i działania Nadleśnictwa.

Ryc. 13. Opinia mieszkańców o zmianie stanu zdrowotnego lasów Nadleśnictwa Ujsoły w ciągu 20 lat

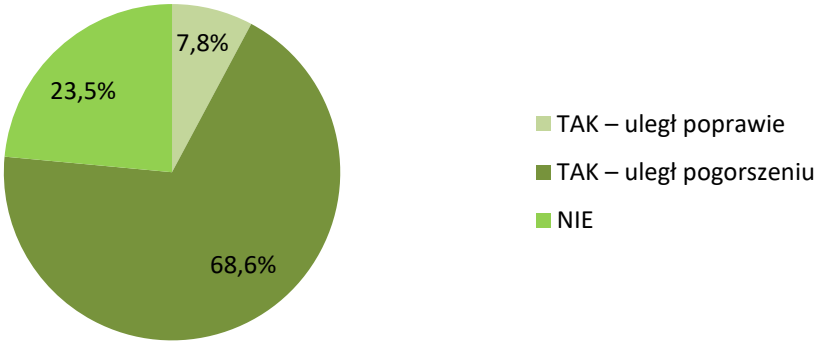

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Ryc. 14. Negatywne zmiany stanu zdrowotnego lasów Nadleśnictwa Ujsoły według mieszkańców

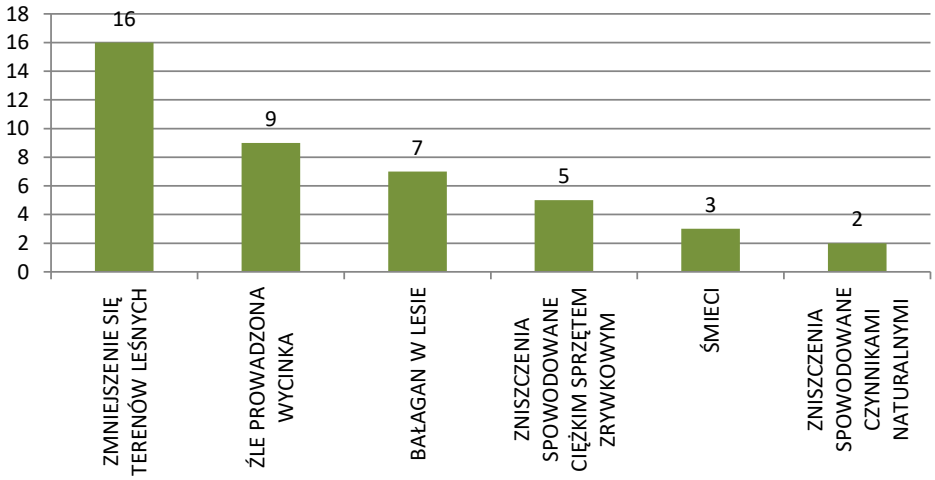

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Ostatnie pytanie dotyczyło tego, czy człowiek przyczynia się do niszczenia lasów. Zdecydowana większość ankietowanych odpowiedziała, że człowiek przyczynia się do niszczenia lasów, a tylko niecałe 20%, że nie przyczynia się (ryc. 15). Najwięcej osób wymieniło zaśmiecanie lasów oraz nielegalną wycinkę drzew. 10 osób zwróciło również uwagę na wydeptywanie roślin w lesie i niszczenie podłoża ciężkimi samochodami i motorami. Tylko 3 osoby wymieniły pożary spowodowane wypalaniem traw lub ogniskami. Podobnie jak w poprzednim pytaniu dużo było zarzutów skierowanych w stronę pracowników leśnych i firm leśnych, dotyczących między innymi pozostawiania w lesie bałaganu po wycince czy zrywce drzew, niszczenia podłoża ciężkim sprzętem zrywkowym oraz nieudolnej wycinki (ryc. 16).

Ryc. 15. Opinia mieszkańców Nadleśnictwa Ujsoły o niszczeniu lasów przez człowieka

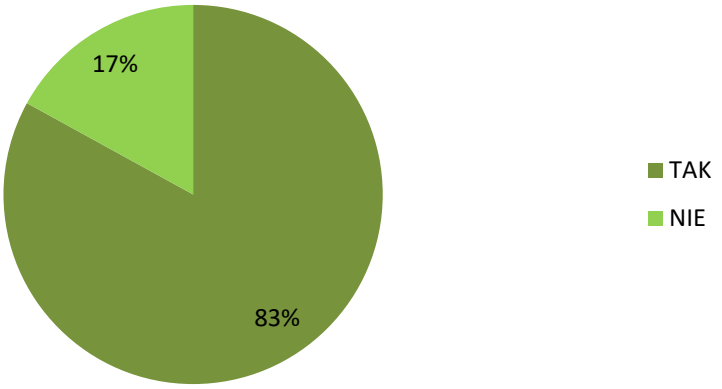

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Ryc. 16. Przykłady niszczenia lasów przez człowieka

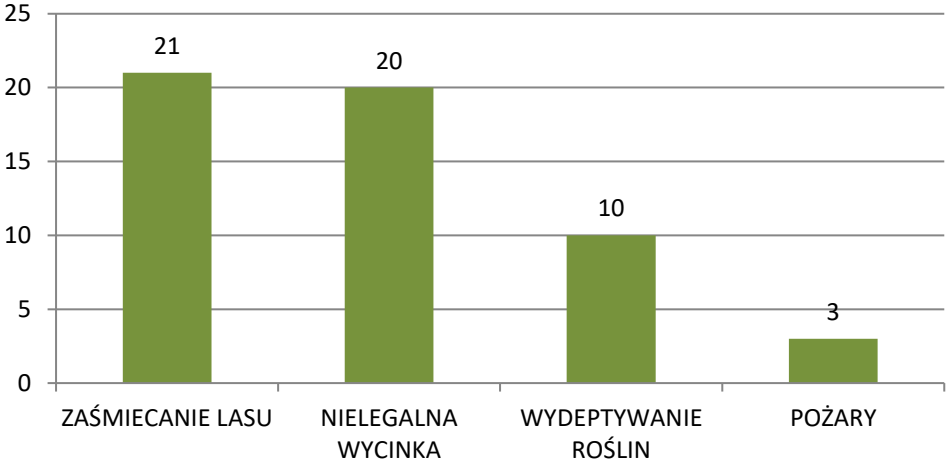

Źródło: wykonanie własne na podstawie przeprowadzonej ankiety

Wnioski

Analizując zebrane dane oraz wyniki prowadzonych badań, można stwierdzić, że głównym zagrożeniem lasów na terenie Nadleśnictwa Ujsoły aktualnie są owady, a szczególnie kornik drukarz. Jest to spowodowane tym, że lasy Beskidów, a tym samym lasy Nadleśnictwa Ujsoły, składają się głównie z osłabionych drzewostanów świerkowych, które właśnie są głównie atakowane przez kornika. Systematyczne zabiegi do walki z kornikiem prowadzone przez leśników, sprawiają jednak, że z roku na rok populacja tego owada, a zarazem drzew przez niego zasiedlonych, stale się zmniejsza. Ma na to również wpływ, prowadzona już od dłuższego czasu, przebudowa drzewostanów świerkowych na gatunki bardziej odporne i wytrzymałe na tym terenie. Przebudowa ta przyczynia się również do zmniejszenia populacji kolejnego czynnika, który jest poważnym zagrożeniem dla lasów tego obszaru – grzybów patogenicznych, szczególnie opieńki.

Z opinii mieszkańców wynika jednak, że za obecny stan sanitarny lasów obwiniają głównie człowieka, a szczególnie działalność pracowników leśnych. Nie dostrzegają oni jednak ciężkiej pracy i zaangażowania leśników w walce z kornikiem – głównym zagrożeniem lasu.

Ogólnie można więc stwierdzić, że lasy na badanym terenie cały czas są zagrożone i aby mogły prawidłowo funkcjonować i służyć przyszłym pokoleniom, niezbędna jest pomoc człowieka, a przede wszystkim dbanie o te lasy, prowadzenie odpowiedniej gospodarki leśnej, a także edukowanie mieszkańców w tym kierunku.

Literatura

Apanowicz, J. (2002). *Metodologia ogólna*. Gdynia: Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu, s. 60–77.

Dmyteroko, E., Mionskowski, M., Bruchwald, A. (2015). Zagrożenia lasów Polski na podstawie modelu ryzyka uszkodzenia drzewostanó przez wiatr. *Sylwan, 159* (5), 361–371.

Drab-Kurowska, A. (2007). Zagrożenia środowiska powodowane przez działalność człowieka. W: Małachowski K. (red.), *Gospodarka a środowisko i ekologia.* Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu, s. 139–176.

Haze, M. (2011). PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE INSTRUKCJA OCHRONY LASU Część I, III i IV Tom I. Warszawa: Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Haze, M. (2012). *Instrukcja ochrony przeciwpożarowej lasu*. Warszawa: DGLP, s. 106.

Instrukcja Ochrony Lasu. Warszawa: CILP, 2004.

Kędziora, A., Karg, J. (2010). Zagrożenia i ochrona różnorodności biologicznej. *Nauka*, *4*.

Klimatyczne czynniki siedliska. W: Otwarta Encyklopedia Leśna, 15.09.2013

Kocoń, I. (2011). *Nadleśnictwo Ujsoły*. Ujsoły: Wyd. Włodzimierz Łapiński.

Kozak, J., Wilk M. (1973). *Ochrona Lasu.* Warszawa: PWRiL.

Leibundgut, H. (1981). *Naturalne odnowienia lasu*. Warszawa: PWRiL.

Łabno, G. (2006). *Ekologia. Słownik encyklopedyczny*. Wrocław: Wyd. Europa.

Łapiński, W. (2003). *Przyroda i leśnictwo Śląska w zasięgu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach*. Katowice: Wyd. Włodzimierz Łapiński.

Łęski, O. (2001). *Poradnik ochrony lasu*. Warszawa: Wydawnictwo Świat.

Matl, M. (2015). Natura kosztuje. *Trybuna Leśnika*, *1*, 8–9.
Mazur, S., Tracz H. (2008). *Zagrożenia ekosystemów leśnych przez człowieka*. Warszawa: Wyd. SGGW.
Mazur, S., Tracz H. (2010). *Ochrona lasów wyzwaniem cywilizacyjnym XXI w.* Warszawa: Wyd. SGGW.
Migoń, P., Grykień S., Pawlak R., Sobik M. (2007). *Geografia – słownik encyklopedyczny*. Wrocław: wyd. Europa.
Obrębska-Starklowa, B., Hess, M., Olecki, Z., Trepińska, J., Kowanetz, L. (1995). Klimat. W: Warszyńska J. (red.), *Karpaty Polskie*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
Oprac. zbior. pod red. Zespołu ds. Promocji i Mediów RDLP w Katowicach (2015). *70 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.* Katowice: Wyd. Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach.
Romer, E. (1949). *Regiony klimatyczne Polski*. Wrocław: Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.
Sawicki, A. (2016). Zagrożenia lasu i jego funkcji. *Trybuna Leśnika*, *4*, 2–9.
Szwagrzyk, J. (2007). *Racjonalna gospodarka zasobami leśnymi a ochrona przyrody w lasach*. Tuchola: Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania Środowiskiem.
Szymańska, A. Zagrożenia środowiska leśnego w Polsce. *Rolniczy Magazyn Elektroniczny*, *42* marzec/kwiecień.
Turowski, W. (2004). *Lasy Polski*. Bydgoszcz: Wyd. Konsorcjum Edukacyjne – Sigma Media.
Wilczek, Z. (1995). Zespoły leśne Beskidu Śląskiego i zachodniej części Beskidu Żywieckiego na tle zbiorowisk leśnych Karpat Zachodnich. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, *1490*, 1–130.
Wiler, K., Wcisło, P. (2013). *Ochrona lasów przed pożarami*. Warszawa: DGLP.
Zasoby portalu internetowego LASY.GOV.PL, https://www.lasy.gov.pl/pl

Źródła:

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych, 2018, Raport o stanie lasów w Polsce 2017. Warszawa: Wyd. Centrum Informacyjne Lasów Państwowych.
GUS, Departament Rolnictwa, 2017, Leśnictwo 2017. Warszawa: Wyd. Zakład Wydawnictw statystycznych.
Komitet Redakcyjny Głównego Urzędu Statystycznego, 2018, Leśnictwo 2018. Warszawa: Wyd. Zakład Wydawnictw Statystycznych.

Notka biograficzna o autorze: Dominika Bednarz, absolwentka studiów licencjackich, kierunek geografia z przyrodą (specjalność nauczycielska) oraz studiów magisterskich, kierunek geografia z wiedzą o społeczeństwie (specjalność nauczycielska) na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Obecnie nauczyciel geografii i wiedzy o społeczeństwie w Szkole Mistrzostwa Sportowego ŻAPN w Żywcu.

Biographical note of author: Dominika Bednarz, a graduate of the Bachelor's degree in geography with natural science (teaching specialization) and Master's degree in geography with social studies (teaching specialization) at the Pedagogical University in Krakow. Currently a teacher of geography and social studies at the ŻAPN Sport Championship School in Żywiec.

e-mail: dominika.bednarz.95@gmail.com

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.5

Agnieszka Gil
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Turystyka na obszarach wiejskich województwa małopolskiego w kontekście uwarunkowań przyrodniczych

Streszczenie

Województwo małopolskie z uwagi na duże zróżnicowanie przestrzenne jest dobrym przykładem dla zobrazowania rozwoju turystyki w oparciu o warunki naturalne. Zasoby przyrodnicze stanowią wielkie bogactwo regionu i dają możliwość rozwoju znacznych jego części w oparciu o turystykę. W opracowaniu starano się przedstawić przyrodnicze uwarunkowania turystyki w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich woj. małopolskiego i w ich kontekście określić poziom rozwoju turystki w tych jednostkach.
Celem opracowania było przeprowadzenie analizy uwarunkowań przyrodniczych gmin w województwie małopolskim w zakresie przydatności do rozwoju turystyki w regionie. Przeprowadzone badania pozwalają określić jak warunki przyrodnicze wpływają na turystykę w województwie małopolskim. W przestrzeni województwa małopolskiego znajdują się gminy, w których wiodącą funkcją społeczno-gospodarczą jest turystyka. Ośrodkami o szczególnych walorach dla wypoczynku, rekreacji, odnowy biologicznej stają się w woj. małopolskim coraz częściej miejscowości wiejskie. Nowe możliwości rozwoju turystki stwarza poprawa warunków dostępności komunikacyjnej do obszarów wiejskich np. okolice doliny rzeki Raby.

Tourism in rural areas of the Małopolskie Voivodeship in the context of natural conditions

Abstract

The Małopolskie Voivodeship, due to its large spatial diversity, is a good example for illustrating the development of tourism based on natural conditions. Natural resources are a great wealth of the region and offer the possibility of development of large parts of it based on tourism. The study tries to present the natural conditions of tourism in rural and urban-rural communes of the voivodship and in their context, define the level of tourism development in these units.
The aim of the study was to analyze the natural conditions of communes in the Małopolskie Voivodeship in terms of suitability for the development of tourism in the region. The conducted research allows to determine how natural conditions influence tourism in the Małopolskie voivodship. Within the Małopolskie Voivodeship there are communes where tourism is the

leading socio-economic function. Rural towns in the Małopolskie voivodship are becoming places of special value for rest, recreation and biological regeneration. New opportunities for the development of tourism are created by the improvement of the conditions of communication accessibility to rural areas, for example around the Raba River valley.

Słowa kluczowe: turystyka, gminy, obszar wiejski, środowisko, przyroda

Key words: tourism, commune, rural area, environment, nature,

Otrzymano: 14.11.2021
Received: 14.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Gil, A. (2021). Turystyka na obszarach wiejskich województwa małopolskiego w kontekście uwarunkowań przyrodniczych. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 64–78, doi: 10.24917/20845456.17.5

1. Wprowadzenie

Przyroda województwa małopolskiego stwarza wyjątkowe warunki dla rekreacji, wypoczynku i lecznictwa sanatoryjnego. Jest to jedyny w Polsce obszar posiadający wysokogórską rzeźbę, czyste rzeki i duże obszary leśne, a także znane również za granicą źródła wód mineralnych oraz znaczne zasoby wód termalnych. To bogactwo odzwierciedla się w istniejących w literaturze podziałach terytorium Polski na regiony turystyczne, m.in. w sporządzonej jeszcze w roku 1963 przez I. Milewską regionalizacji turystycznej kraju (Mileska, 1963). Autorka wyodrębnia na podstawie kryteriów przyrodniczych, ruchu turystycznego i zagospodarowania w obiekty rekreacyjno-wypoczynkowe 21 regiony turystyczne, z czego aż 5 znajduje się w granicach obecnego woj. małopolskiego. Związane są głównie z Karpatami w tym przede wszystkim z regionem tatrzańsko-podhalańskim, określanym przez autorkę jako kraina o wybitnej indywidualności krajobrazu naturalnego (obejmuje Tatry, Pieniny i Podhale), a następnie regionem sądeckim (w skład którego wchodzi głównie Beskid Sądecki i częściowo Pogórze Ciężkowickie), gdzie atrakcjami jest górska rzeźba z dwoma dolinami rzek Dunajca i Popradu oraz wodami mineralnymi w Krynicy, Muszynie i Piwnicznej. W obszarze Karpat mieszczą się też dwa dalsze regiony, tj. Gorczańsko-Lubański (Gorce i Pasmo Lubania) oraz Gorlicki (zachodnia część Beskidu Niskiego oraz południowa Pogórza Ciężkowickiego). Piątym regionem wyróżnionym przez I. Mileską (Mileska, 1963) jest Krakowsko-Częstochowski, ciągnący się wzdłuż głównego grzbietu jurajskiego (dolina Prądnika, wspaniałe ostańce wapienne, liczne formy krasowe). Wszystkie wymienione regiony znajdują się w obrębie jednostek górskich i pogórskich, a ich atrakcyjność jest w głównym stopniu związana ze znacznym wyniesieniem nad poziomem morza, zróżnicowaniem rzeźby, a także występowaniem pięter roślinnych i klimatycznych oraz wód mineralnych.

Zasoby przyrodnicze stanowią wielkie bogactwo regionu i dają możliwość rozwoju znacznych jego części w oparciu o turystykę. W opracowaniu starano się przedstawić przyrodnicze uwarunkowania turystyki w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich woj. małopolskiego i w ich kontekście określić poziom rozwoju turystki w tych jednostkach.

Atrakcyjność środowiska przyrodniczego gmin dla turystyki została określona w tej pracy na podstawie analizy czterech cech:

1) średniego wyniesienia gmin nad poziom morza,
2) różnic wysokości względnych w obrębie gmin,
3) występowania na terenie gmin obszarów szczególnie cennych dla turystyki, tj. zbiorników wodnych, źródeł wód mineralnych eksploatowanych, terenów podlegających ochronie, takich jak Parki Narodowe i ich otuliny oraz eksploatowanych wód geotermalnych,
4) lesistości gmin.

2. Główne walory przyrodnicze gmin jako podstawa ich turystycznego rozwoju

2.1. Wyniesienie nad poziom morza

W jednej z ważniejszych prac dotyczących walorów turystycznych Małopolski, wykonanych w 1973 roku przez J. Warszyńską (1974), wyliczone zostały wskaźniki atrakcyjności rzeźby terenu dla wszystkich miejscowości dawnego woj. krakowskiego. Oparto je głównie na ocenie położenia danej miejscowości nad poziom morza i różnic wysokości względnych w jej obrębie. Także i w niniejszej pracy dokonano obliczeń położenia nad poziom morza gmin jako średniej arytmetycznej z miejsca najwyżej i najniżej położonego w tych jednostkach. Jak się okazuje średnie wyniesienie województwa wynosi 399,6 m, a w obrębie gmin waha się od 159 do 1200,8 m.

Ryc. 1 Średnia wysokość nad poziom morza wg gmin w województwie małopolskim

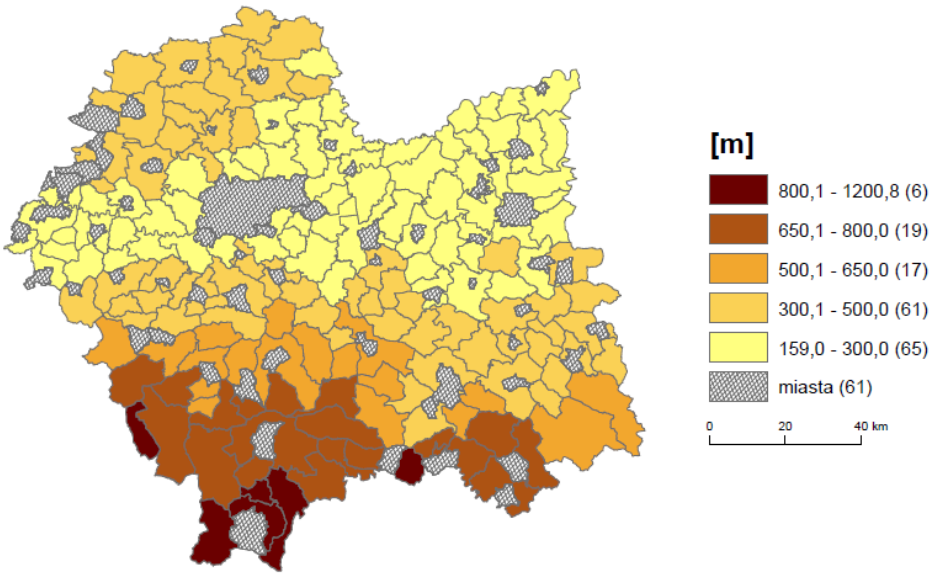

Źródło: opracowanie własne na podstawie SRTM

Najwięcej gmin położonych wysoko nad poziom morza (średnio od 800 do 1200 m) znajduje się na południu regionu w obrębie Masywu Tatrzańskiego i Beskidów.

Należą do nich cztery gminy z powiatu tatrzańskiego (Kościelisko, Bukowina Tatrzańska, Biały Dunajec i Poronin) oraz dwie beskidzkie (Lipnica Wielka i obszar wiejski gminy Szczawnica). Kolejną grupę, znacznie wyniesioną nad poziom morza (650 do 800 m) tworzy 19 gmin związanych głównie z Beskidem Sądeckim, Gorcami i Pasem Babiogórskim. Są położone w pasie ciągnącym się od Zawoi przez Rabkę Zdrój, aż po obniżenie Limanowej i Kotlinę Sądecką. Drugie ich skupienie znajduje się w obrębie dwóch wysokich pasm Beskidu Sądeckiego, tj. Radziejowej i Jaworzyny Krynickiej (5 gmin). Następny zbiór gmin o znacznej atrakcyjności związanej z wyniesieniem nad poziom morza (od 500 do 650 m) składa się z 17 jednostek przylegających od północy do poprzednio omówionej grupy i związanych z Pogórzem Wielickim i Rożnowskim. Są w tej grupie gminy położone stosunkowo niedaleko (do 50 km) od Krakowa (Pcim, Tokarnia, Wiśniowa), na terenie których można budować wyciągi narciarskie, atrakcyjne trasy rowerowe, a także niewielkie zbiorniki wodne na potokach.

Bardzo liczne są w woj. małopolskim gminy z rzeźbą pogórską, położone na wysokości od 300 do 500 m nad poziomem morza (61 jednostek). Występują na dwóch jego obszarach: we wschodniej części, na Pogórzu Ciężkowickim i Rożnowskim oraz na Wyżynie Miechowskiej i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Cechują się różną atrakcyjnością turystyczną związaną z rzeźbą, a część z nich jest szczególnie ważna dla wypoczynku i rekreacji mieszkańców aglomeracji krakowskiej (gminy Myślenice, Siepraw, Sułoszowa, Jerzmanowice-Przeginia). W ostatniej z wyróżnionych gmin, o najmniejszym wyniesieniu nad poziom morza, nie przekraczającym 300 m, znalazło się 65 jednostek, z których kilka leży poniżej 170 m n.p.m., a wśród nich gmina Zator mająca średnią wysokość 159 m. n.p.m. Są wśród tej grupy gmin takie (Zabierzów, Zielonki), w których znajduje się po kilka miejscowości o urozmaiconej rzeźbie wapiennej, o wybitnych walorach krajobrazowych, które są chętnie odwiedzane przez mieszkańców Krakowa.

2.2. Zróżnicowania wysokości względnych

Ukształtowanie rzeźby w obrębie poszczególnych gmin Małopolski wyraża się najwyraźniej w różnicach wysokości względnych mających wpływ na stopień rozczłonkowania terenu czy nachylenie stoków, a także na występujący krajobraz. Różnice te są z oczywistych względów największe na obszarach wysoko wyniesionych nad poziom morza, w takich gminach „tatrzańskich" jak Bukowina Tatrzańska, gdzie wynoszą ponad 1660 m, w Poroninie (1430 m), Kościelisku (1300 m), a także położonych w paśmie Babiogórskim (Zawoja 1309 m) i Beskidzie Sądeckim. W sumie w 15 gminach różnice te wynoszą od 800 do 1660 m (prawie 9% ogółu). W dalszych 20 gminach wynoszą one od 600 do 800 m, a w kolejnej grupie złożonej z 25 gmin od 400 do 600 m. Te trzy zbiory gmin (łącznie 60 jednostek, tj. 35,7%) z największymi różnicami wysokości względnych, związane są z uwidocznionymi na ryc. 1 najwyżej położonymi obszarami województwa. Mają więc najbardziej zróżnicowaną rzeźbę i najlepsze warunki dla rozwoju różnych form turystyki, zarówno ogólnorekreacyjnej jak i zimowej.

W pozostałej większości gmin regionu (łącznie w 108, tj. w 64,3% wszystkich) różnice wysokości względnych są znacznie mniejsze, przy czym aż w 70 wynoszą poniżej 200 m, a najmniejsze, nie przekraczające 50 m, dotyczą kilkunastu gmin

z doliny Wisły i Kotliny Oświęcimskiej. Najmniejsze są w położonej na północy regionu gminie Gręboszów – tylko 19 m (ryc. 2).

Ryc. 2. Zróżnicowanie rzeźby wewnątrz gmin w województwie małopolskim

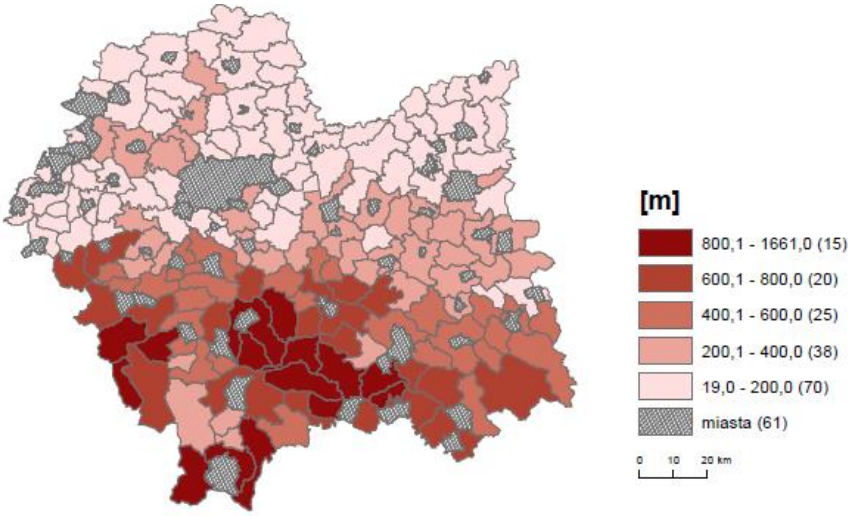

Źródło: opracowanie własne na podstawie SRTM

2.3. Lesistość w gminach

Obecność lasów na danym obszarze zależy w dużym stopniu od tych elementów środowiska przyrodniczego, które oddziałują na jego atrakcyjność turystyczną, w tym przede od wyniesienia nad poziom morza (Warszyńska, 1974). Jednak w przypadku znacznych części regionu Małopolskiego na wskaźniki lesistości duży wpływ posiadały procesy związane z II wojną światową i zmieniającą się później sytuacją społeczno-gospodarczą (Nowak, 2011; Ciołkosz, Guzik, Luc, Trzepacz, 2011). Wprawdzie w takich gminach jak Bukowina Tatrzańska czy Kościelisko lasy zajmują ponad 60% ich powierzchni, ale wyższe wskaźniki sięgające 70% mają gminy opuszczone po II wojnie przez Łemków, w których doszło do wzrostu zalesienia z poziomu wynoszącego na początku XX wieku około 35% do ponad 65% na końcu tego stulecia (Nowak, 2011).

W rezultacie, obok gmin położonych w rejonie Tatr, Pasma Babiogórskiego, wyżej położonych części Beskidu Sądeckiego, znaczne udziały lasów (60–70%) mają też gminy położone w Beskidzie Niskim – Sękowa i Uście Gorlickie. Łącznie w 15 gminach woj. małopolskiego las zajmuje ponad połowę ich powierzchni. W dalszych 52 gminach (31% ogółu) odsetek lasów wynosi od 30 do 50% (ryc. 3). W ocenie J. Warszyńskiej (1973) w gminach z takim udziałem szata leśna stanowi istotny czynnik ich atrakcyjności turystycznej i jest zarówno ważnym składnikiem ich krajobrazu, jak i korzystnie wpływa na mikroklimat oraz na kształtowanie warunków rekreacji. Niestety w większości gmin województwa udziały lasów są niskie lub bardzo niskie, nie przekraczające nawet kilku procent. Chodzi nie tylko o jednostki położone na obszarach lessowych Wyżyny Miechowskiej czy na madach w dolinie Wisły, ale także na Pogórzu Karpackim, gdzie jest ich poniżej 30%. W sumie

w ponad 100 gminach las zajmuje mniej niż 30% ich powierzchni, przy czym aż w 71 wskaźnik ten wynosi poniżej 20%. Silnie wylesiona jest strefa podkrakowska, w której znajdują się trzy gminy z najniższą w województwie lesistością (Igołomia-Wawrzeńczyce 0,1%, Zielonki 1,3%, Koniusza 2,9%).

Ryc. 3. Lesistość według gmin w województwie małopolskim

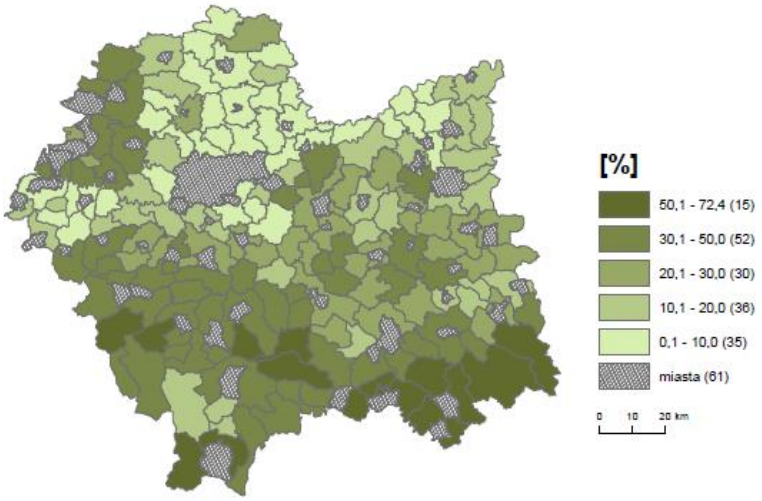

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (BDL GUS)

2.4 Tereny chronione, wody mineralne, kąpieliska, wody termalne

Obecność na danym terenie obszarów chronionych, takich w szczególności jak parki narodowe czy rezerwaty, a także wód mineralnych i termalnych stanowi istotny, a niekiedy podstawowy składnik ich atrakcyjności dla wypoczynku, rekreacji i innych form turystyki. Te zasoby przyrodnicze zasługują w woj. małopolskim na podkreślenie, gdyż cechują się dużą częstotliwością występowania i posiadają szczególną rangę nie tylko w skali krajowej, ale także międzynarodowej (Rajchel, Czop, 2013). W Małopolsce znajduje się 5 parków narodowych, spośród których dwa (Tatrzański i Pieniński) są najintensywniej, spośród innych, penetrowane przez turystów. W regionie występują też bardzo cenione ze względu na właściwości zdrowotne wody mineralne: chlorkowe, solanki, szczawy, wody siarczkowe, związane głównie z Karpatami, tworzące największe nie tylko w Polsce, ale i w Europie zagłębie wód pitnych, służących leczniczym kąpielom i inhalacjom (Rajchel, Czop, 2013). Największym i najcenniejszym „zagłębiem" wód mineralnych jest w dolina Popradu, gdzie od dawna na ich bazie funkcjonują tak znane ośrodki lecznictwa sanatoryjnego jak Muszyna, Krynica, Piwniczna czy Żegiestów, wokół których znajdują się źródła takich wód położone w kilkunastu wsiach. Poza tym obszarem wody mineralne znajdują się także w innych miejscowościach karpackich (Krościenko, Szczawnica, Szczawa), a także w samym Krakowie i okolicy (np. w podkrakowskich Opatkowicach). Drugim rodzajem wód podziemnych istotnych dzisiaj dla turystyki są źródła geotermarlne. Ich znaczenie rozważane jest zarówno w kontekście oczekiwań osób

szukających najlepszych sposobów na rekreację i wypoczynek (Kępińska, Łowczowska, 2002), jak i współczesnych wyzwań rynku usług turystycznych. Badania Płochniewskiego (1990) pokazują, że ankietowani turyści, spośród różnych atrakcji proponowanych przez ośrodki rekreacji i wypoczynku, najwyżej oceniali możliwość kąpieli w gorących basenach (ponad 46% badanych). Małopolska jest obecnie regionem, w którym najszerzej w Polsce wykorzystuje się gorące wody do kąpieli, ale żadna z miejscowości, w których świadczy się tego typu usługi nie ma statusu uzdrowiska o profilu termalnym. Najbardziej znane baseny z wodą termalna są na Podhalu w Zakopanem, Szaflarach, Bukowinie Tatrzańskiej, Chochołowie i Białce Tatrzańskiej. Posiadają łączną powierzchnię prawie 13,5 tys. m^2, poza Zakopanem wszystkie znajdują się na terenie podhalańskich wsi. Są urządzone jako obiekty wielofunkcyjne, umożliwiające rożne formy rekreacji i korzystania z gorących wód. W skład niektórych wchodzą też trasy narciarskie i ścieżki rowerowe.

Spory potencjał dla rozwoju turystyki mają w regionie Małopolski wody powierzchniowe. Stwarzają one możliwości kąpieli i uprawiania żeglarstwa oraz różnych form sportów wodnych. Najatrakcyjniejsze są pod tym względem miejscowości posiadające zbiorniki wodne, spiętrzające wody Dunajca w takich miejscowościach jak Rożnów, Czchów, Czorsztyn i Sromowce, Klimkówka oraz Dobczyce. Są one nie tylko ośrodkami wspomnianych kąpieli i uprawiania sportów, ale też miejscami gdzie mieszkańcy miast budują swoje domy letniskowe. Domy takie powstają też nad rzekami (głównie nad Rabą koło Myślenic i Dobczyc) i w miejscowościach o wybitnych walorach krajobrazowych (np. na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej). Nie ulega jednak wątpliwości, że ten potencjał atrakcyjności turystycznej regionu, który posiadają tutejsze rzeki i potoki górskie musi być lepiej wykorzystany, poprzez budowę małych zbiorników i organizowanie lokalnych kąpielisk. To może być główny czynnik rozwoju turystyki w wielu miejscowościach Małopolski.

Opisane wyżej skrótowo zasoby przyrodnicze ważne dla turystyki poddano ocenie punktowej[1], a uzyskane wyniki wykazują silny związek otrzymanej przez poszczególne gminy liczby punktów z ich położeniem geograficznym. Najwięcej, bo od 10 do 15 pkt., ma pięć gmin znajdujących się w najbardziej atrakcyjnych przyrodniczo obszarach Małopolski (Czorsztyn, Bukowina Tatrzańska, Poronin, Kościelisko i Muszyna), bogatych w wody mineralne bądź termalne, posiadających też nieraz akweny wodne wykorzystywane do rekreacji i uprawiania sportów. Blisko tej grupy jest dalszych 13 gmin (ryc. 4) mających od 6 do 10 punktów, związanych głównie z Karpatami, ale także z Jurą Krakowsko-Częstochowską.

W tych dwu grupach gmin wody termalne i powierzchniowe lub wody mineralne oraz ich położenie w obszarze o wybitnych wartościach krajobrazowych stanowi często podstawowy czynnik ich atrakcyjności, decydujący zazwyczaj o charakterze i profilu oferowanego produktu turystycznego. Znacznie mniejszy wpływ mają one natomiast na turystyczne funkcje w pozostałych gminach, przy czym aż w 92 (prawie 55 % ogółu) są w ogóle nieobecne, a w 21 ich obecność wyceniona została na 2 do 6 punktów, zaś w 37 od 0,1 do 2 punktów (w skali 10 punktowej).

1 Obecność w danej gminie parku narodowego

Ryc. 4. Waloryzacja terenów chronionych, wód mineralnych, kąpielisk i wód termalnych w województwie małopolskim według gmin

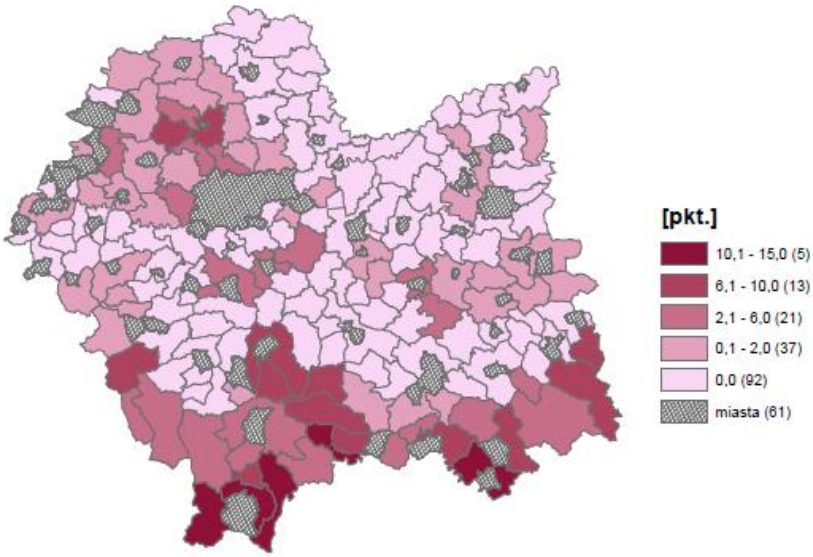

Źródło: opracowanie własne

3. Atrakcyjność przyrodnicza gmin dla turystyki – ujęcie syntetyczne

Obliczony wskaźnik syntetyczny z wszystkich elementów środowiska przyrodniczego, wziętych tutaj pod uwagę jako istotnych w kształtowaniu atrakcyjności turystycznej gmin woj. małopolskiego, cechuje się dużą rozpiętością. Waha się bowiem od 2,32 w gminie wiejskiej Kościelisko do wartości 0 w gminie Bolesław, położonej w dolinie Wisły. Łącznie 7 gmin uznanych w tym rankingu za najbardziej atrakcyjne przyrodniczo jednostki Małopolski uzyskało wskaźniki powyżej 2,51. Trzy z nich (Kościelisko, Bukowina Tatrzańska i Poronin) są związane z Tatrami, jedna z Pieninami (Czorsztyn), a trzy pozostałe z Karpatami (Zawoja z Pasmem Babiogórskim, a Muszyna i Piwniczna z Beskidem Sądeckim). Mają one walory o atrakcyjności uniwersalnej, pozwalające rozwijać różne formy rekreacji, wypoczynku, sportów zarówno w okresie letnim, jak i zimowym. Posiadają też zasoby przyrodnicze o właściwościach leczniczych, głównie wody mineralne, ale także swoisty mikroklimat sprzyjający poprawie zdrowia. W tych gminach turystyka ma pełne możliwości kształtowania trwałej podstawy lokalnej ekonomii, gwarantującej mieszkańcom pracę i wystarczające do życia dochody.

W kolejnych 17 gminach (10% ogółu) wyliczony wskaźnik syntetyczny ma wartości wahające się od 2,51 w Ochotnicy Dolnej położonej w paśmie Gorców do 1,68 w gminie Biały Dunajec. Wszystkie położone są w Karpatach, w takich jednostkach jak Beskid Sądecki i Niski oraz Pieniny. Także i te jednostki cechują się najczęściej wybitnymi dla rozwoju turystyki zasobami przyrodniczymi (głównie atrakcyjna rzeźba terenu, urozmaicony krajobraz, wody powierzchniowe umożliwiające kąpiele i uprawianie sportów, nierzadko także wody mineralne). Problemem tej grupy gmin

jest jednak w dużym stopniu trudna dostępność komunikacyjna i znaczne oddalenie od potencjalnych klientów lokalnego rynku turystycznego, pochodzących głównie z aglomeracji krakowskiej i Górnego Śląska. Dotyczy to w szczególności takich gmin, jak Ochotnica, Łapsze Niżne, Uście Gorlickie, Lipnica Wielka czy Niedźwiedź.

Ryc. 5 Wskaźnik syntetyczny potencjału turystycznego gmin województwa małopolskiego

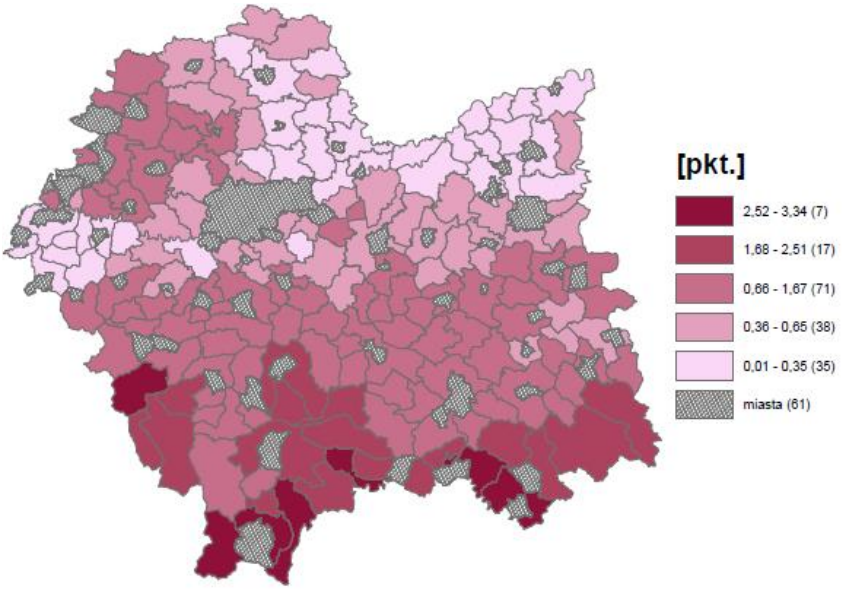

Źródło: opracowanie własne

W świetle wskaźnika syntetycznego najliczebniejszą grupę tworzą w woj. małopolskim gminy z jego wartościami wynoszącymi od 0,66 do 1,67. Jest ich w sumie 71, czyli ponad 42% wszystkich. Występują powszechnie na Pogórzu Karpackim i w niżej położonych fragmentach samych Karpat. Są to w większości gminy znajdujące się dosyć wysoko nad poziom morza (powyżej 300–400 m), o zróżnicowanej rzeźbie, mające dobre warunki dla rozwoju turystyki rekreacyjnej (wędrówki piesze, ścieżki rowerowe o zróżnicowanej skali trudności, wyciągi narciarskie i trasy biegowe). Niemniej tylko w niewielkiej ich liczbie zasobami przyrodniczymi dla turystyki, oprócz ukształtowania terenu, jest las, a brak im też najczęściej przydatnych dla rekreacji wód powierzchniowych. Sporo w tej grupie jest gmin pełniących już obecnie funkcje wypoczynkowo-rekreacyjne dla mieszkańców aglomeracji krakowskiej, położonych na Pogórzu Karpackim, takich jak Myślenice, Siepraw, Gdów czy na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej – Zabierzów, Skała. Trzeba też zwrócić uwagę, że w wielu gminach tej grupy, zwłaszcza położonych wokół kotlin śródgórskich (np. gminy Stary Sącz, Podegrodzie, Nawojowa, Chełmiec związane z Kotliną Sądecką) dobre warunki orograficzne występują tylko w części wsi, ponieważ pozostałe miejscowości znajdują się w dnie kotlin.

Dwie ostatnie grupy, o najniższych wartościach wskaźnika syntetycznego (od 0,1 do 0,35 oraz od 0,36 do 0,65) są w relacji do opisanych wyżej zbiorowości gmin najmniej atrakcyjne dla turystyki, głównie ze względu na położenie na terenach

kotlinnych oraz w dolinie Wisły o słabo zróżnicowanych krajobrazach. Liczą odpowiednio 38 i 35 jednostek (tj. 22,6% oraz 20,8%). W niektórych z nich znajdują się wsie położone nad rzekami (nad Rabą, Białą Dunajcową, Prądnikiem, Dunajcem, Popradem), które stają się w sezonie letnim lokalnymi kąpieliskami, odwiedzanymi także przez mieszkańców pobliskich miast.

4. Poziom turystycznego rozwoju gmin a uwarunkowania przyrodnicze turystyki

W istniejących opracowaniach podejmujących problematykę związków poziomu turystyki z warunkami przyrodniczymi spotkać można ujęcia w różnych skalach przestrzennych. Dorota Chudy-Hyski (2006) badała to zagadnienie w przekroju województw, Marianna Dębniewska, Jarosław Skorwider-Namiotko (2015) w układzie powiatów, a Adam Szromek (2012) według gmin. Są też prace, których przedmiotem jest jedna gmina (Hendel, 2016), pokazujące jak wewnętrznie różnicują się te jednostki zależnie od cech położenia poszczególnych miejscowości i posiadanych zasobów kształtujących ich możliwości turystycznego rozwoju. W niniejszej pracy starano się pokazać stan turystyki na tle warunków przyrodniczych istotnych dla turystyki w dwóch ujęciach – dla ogółu gmin (168 gmin wiejskich i miejsko wiejskich) i dla dwóch wybranych jednostek, tj. Kościeliska i Łapsz Niżnych.

Jednym z możliwych sposobów pokazania wpływu posiadanych przez gminy zasobów przyrodniczych na poziom turystyki jest wykorzystanie współczynnika korelacji liniowej Pearsona obliczonego z liczby udzielonych noclegów i wyliczonego dla tych jednostek syntetycznego wskaźnika atrakcyjności ich środowiska dla turystyki. Liczba noclegów jest istotna w badaniach poziomu rozwoju turystyki, gdyż pozwala też pośrednio oszacować dochody osiągane z turystyki oraz określić ich znaczenie dla miejscowej gospodarki. Dane dla gmin, którymi posłużono się w tej pracy, na temat udzielonych noclegów udostępnia Główny Urząd Statystyczny. Są one jednak niepełne, ponieważ obejmują tylko formalnie usankcjonowane zgłoszenia obiektów noclegowych i dostępnych miejsc w tych obiektach. Informacje te starano się zweryfikować, przytaczając dane z badania bazy noclegowej w dwóch wyżej wymienionych podhalańskich gminach (Kościelisko, Łapsze Niżne).

Wskaźnik liczby udzielonych noclegów jest w Małopolsce bardzo silnie zróżnicowany, a największe jego wartości wynoszące od 10 do 32 tys. noclegów na 1000 mieszkańców odnotowano w 6 gminach (strefa Tatr i dolina Popradu), w tych samych w których współczynnik atrakcyjności środowiska przyrodniczego był w całej Małopolsce najwyższy (ryc. 6). Także większość pozostałych gmin z relatywnie wyższymi wskaźnikami udzielonych noclegów położona jest na południu regionu, w Karpatach (np. gmina Zawoja, Bukowina Tatrzańska). Na załączonej rycinie widać jednak, że sporo gmin z wysokimi wskaźnikami znajduje się poza strefą wysokich gór – w pobliżu Tarnowa, Krakowa i nad Jeziorem Rożnowskim (gmina Gródek/Dunajcem), a także w powiecie limanowskim, mającym najwięcej gospodarstw agroturystycznych (w 2019 roku było ich tu blisko 100).

Ryc. 6 Liczba udzielonych noclegów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców

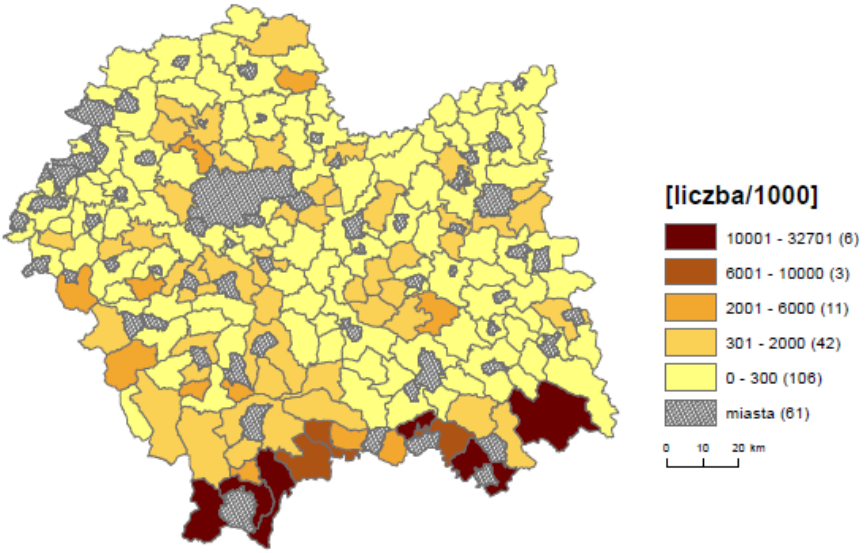

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS

Istotne znaczenie walorów przyrodniczych dla rozwoju turystyki wiejskiej woj. małopolskiego potwierdza współczynnik korelacji między analizowaną liczbą miejsc noclegowych na 1000 ludności a przedstawioną wcześniej syntetyczną wartością wskaźnika atrakcyjności przyrodniczej środowiska dla turystyki, którego wartość dla ogółu gmin wynosi 0,500. Wartość współczynnika korelacji dla 6 gmin o najwyższej atrakcyjności przyrodniczej ma niższą wartość, która wynosi 0,438, co pozwala stwierdzić, że w tych jednostkach poziom bazy noclegowej, a zwłaszcza jej wykorzystanie są w relacji do innych grup gmin niższe niż ich usytuowanie w usystematyzowanym układzie gmin biorącym pod uwagę zasoby środowiska przyrodniczego istotne dla rozwoju turystyki. W przypadku innych grup z niższymi wskaźnikami atrakcyjności przyrodniczej, współczynniki korelacji mają wyższe wartości.

Poziom rozwoju turystyki na danym obszarze (w gminach) można oceniać nie tylko wskaźnikami dotyczącymi bazy noclegowej (Szromek, 2012; Hendel, 2016), ale także innymi elementami zagospodarowania turystycznego, które również generują dochód i angażują miejscowe zasoby pracy i kapitału. W obszarach górskich bardzo ważny segment tego zagospodarowania stanowią obiekty przeznaczone dla sportów i rekreacji, a także odnowy sił witalnych – wyciągi narciarskie, trasy biegowe i rowerowe oraz istniejące od niedawna baseny termalne. Wiele z nich to inwestycje ostatnich lat, powstałe w większości na obszarach wiejskich Małopolski. W 2019 roku wyciągi narciarskie istniały w 55 miejscowościach, w tym w większości na wsiach. Ich rozmieszczenie pokazuje, że znajdują się głównie na Podhalu, ale działają też w pobliżu Krakowa, Tarnowa czy Nowego Sącza (ryc. 7).

Ryc. 7 Lokalizacja stacji i wyciągów narciarskich w województwie małopolskim

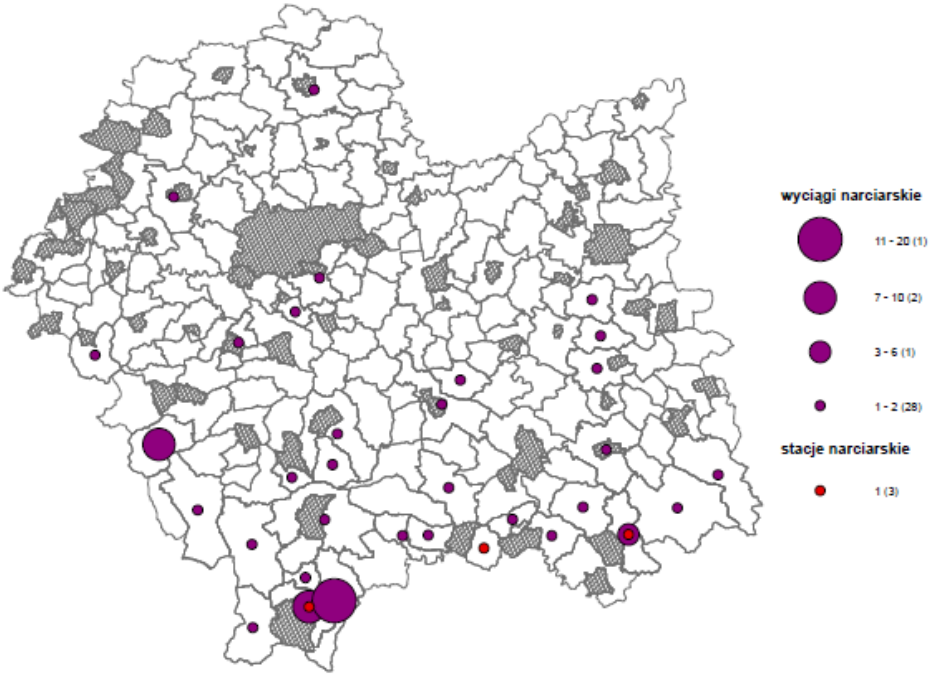

Źródło: opracowanie własne

Wyciągi narciarskie to obiekty generujące różne korzyści dla miejscowości ich występowania. Badania dotyczące stacji narciarskiej w Wierchomli w gminie Piwniczna pokazują, że przy jej budowie i obsłudze urządzeń pracę znalazło wielu mieszkańców wsi i okolicy. Często istnienie wyciągu powoduje też wzrost liczby prywatnych kwater. W dwóch wsiach Polskiego Spisza (Jurgów i Czarna Góra), które ustępują atrakcyjnością środowiska przyrodniczego innym miejscowościom tej krainy, działają wyciągi narciarskie, z którymi łączyć można też 75 obiektów noclegowych (głównie kwater prywatnych), co stanowi aż 34% ich ogółu na całym Spiszu, liczącym 15 miejscowości. Przy wyciągach działają szkółki narciarskie, wypożyczalnie sprzętu narciarskiego, a także punkty handlowe, usługowe (np. organizacja kuligu) i gastronomiczne.

Niezwykle istotnym przyrodniczym czynnikiem, ważnym dla turystyki, stały się w regionie Małopolski, wspomniane wcześniej, wody termalne. Tworzą one warunki dla nowej jakościowo branży usług zdrowotno-rekreacyjnych i stają się podstawowym elementem rozwoju gospodarczego danego obszaru (Sala, 2017; Hełdak, 2017). W miejscach ich eksploatacji skoncentrowanych dotychczas głównie na Podhalu powstają kąpieliska termalne i nowoczesne ośrodki typu Spa&Wellnes, z szerokim zapleczem noclegowo-gastronomicznym i obiektami sportowymi, takimi jak wyciągi narciarskie czy trasy biegowe. Wszystko to składa się na bardzo atrakcyjny produkt turystyczny. Obecnie w czterech miejscowościach wiejskich Podhala (Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Chochołów i Białka Tatrzańska) czynnych jest kilkanaście ciepłych basenów. Wskazać też trzeba na wzrost znaczenia terenów wiejskich

w rozwoju lecznictwa sanatoryjnego. We wsiach położonych wokół znanych uzdrowisk karpackich (Krynica, Muszyna. Piwniczna) po kilkadziesiąt gospodarstw posiada dobrze urządzone kwatery prywatne, czynne cały rok, gdzie podstawowe usługi (noclegi, wyżywienie) są tańsze niż w głównym kurorcie, w którym natomiast można wykupić zabiegi lecznicze i pielęgnacyjne oparte na wodach mineralnych.

Nieodłącznym elementem związanym z rozwojem turystyki na obszarach wiejskich są gospodarstwa agroturystyczne. Jak wykazały badania M. Bajgier-Kowalskiej, M. Tracz i R. Uliszaka (2016), ich podstawowym walorem w województwie jest położenie w atrakcyjnym krajobrazie, pozwalającym dbać o zrównoważony rozwój walorów i zasobów turystycznych. Działania te podejmowane są głównie poprzez zintegrowanie działalności turystycznej z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz celami ochrony przyrody.

W przestrzeni województwa małopolskiego znajdują się gminy, w których wiodącą funkcją społeczno-gospodarczą jest turystyka. Można je identyfikować m.in. na podstawie typologii funkcjonalnej jednostek przeprowadzonej przez J. Bańskiego (2014). Tego typu opracowania nie pozwalają jednak ustalić w jakim stopniu w realizacji tej turystycznej funkcji uczestniczą poszczególne miejscowości wchodzące w skład gmin i w jakim zakresie miejscowe czynniki decydują o kierunkach ich turystycznego rozwoju. Turysta bowiem dla realizacji potrzeb wypoczynkowych, sportowych czy rekreacyjnych udaje się do konkretnej miejscowości, gdzie znajduje odpowiednie dla siebie noclegi i inne turystyczne obiekty i urządzenia. Ten problem zróżnicowania wewnętrznego gmin pokazano na przykładzie dwóch jednostek z Podhala – gminy Kościelisko i Łapsze Niżne. Miejscowości te są podobne pod względem liczby mieszkańców (liczą około 9 tys.). Według J. Warszyńskiej (1974) większość miejscowości w tych gminach ma walory zaliczane do najwartościowszych dla turystyki zasobów związanych z rzeźbą i krajobrazem, a trzy z gminy Łapsze Niżne (Niedzica Zamek, Falsztyn i Frydman) znajdują się nad wodami Zbiornika Czorsztyńskiego. Natomiast wieś Kościelisko przylega bezpośrednio do masywu Tatrzańskiego i pod tym względem nie ustępuje Zakopanemu. Dla każdej z miejscowości w tych gminach zbadano obiekty noclegowe i ustalono szacunkową liczbę oferowanych miejsc. Wyniki tych badań pokazują bardzo duże różnice w bazie noclegowej w obrębie badanych gmin i potwierdzają silny związek liczby i rodzaju miejsc noclegowych z atrakcyjnością przyrodniczą. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców najwięcej miejsc noclegowych, bo aż 1160, ma wieś Niedzica Zamek (warunki dla turystyki całorocznej – wyciągi narciarskie, zapora Jeziora Czorsztyńskiego, plaże, sporty wodne). Drugą pod względem wielkości wskaźnika, z liczbą 920 miejsc noclegowych na 1000 mieszkańców jest Kościelisko, a kolejną Falsztyn (519 miejsc/1000) położony nad brzegami Jeziora. Pozostałe miejscowości z obydwu gmin mają niższe wartości wynoszące poniżej od 100 do 300 miejsc na 1000 mieszkańców (6 wsi), a w Łapszach Wyżnych, Frydmanie oraz w Dzianiszu (gmina Kościelisko) ich wielkość kształtuje się poniżej 100 miejsc, co wskazuje na niewielką rolę turystyki w lokalnej gospodarce.

Baza noclegowa jest głównym elementem zagospodarowania turystycznego, ale o jej wielkości decyduje wiele czynników, z których z pewnością elementy środowiska przyrodniczego należą do najważniejszych. Wyznaczają główne kierunki turystycznego zagospodarowania obszaru i miejscowości, a ich atrakcyjność i znaczenie

dla rozwoju określonej dziedziny sportu, rekreacji czy wypoczynku decyduje często o funkcji turystyki w gminie.

Podsumowanie

W Regionalnej Strategii Innowacji województwa małopolskiego wśród najważniejszych bieżących zadań wymienić należy rozwój technologii w zakresie czterech dziedzin (przemysły kreatywne, projektowanie graficzne i wzornictwo przemysłowe, gry komputerowe i oprogramowanie), a także rozwój tzw. przemysłu czasu wolnego. Działania te rozumiane są jako „interdyscyplinarna gałąź gospodarki, która wiąże się z turystyką, odpoczynkiem, rozrywką, rekreacją i spędzaniem wolnego czasu". W cytowanym dokumencie podkreślono też, że turystyka ma duży potencjał do tworzenia dobrobytu i miejsc pracy (www.malopolska.pl). Taka formuła Strategii dla Małopolski wynika niewątpliwie z ogromnego potencjału turystycznego regionu, związanego z omówionymi w pracy zasobami przyrodniczymi, którego wykorzystanie w ostatnich latach znacznie się poszerza i wzbogaca o nowe elementy (np. kąpiele termalne). Ośrodkami o szczególnych walorach dla wypoczynku, rekreacji, odnowy biologicznej staje się w Małopolsce coraz więcej miejscowości wiejskich. Nowe możliwości turystycznego rozwoju stwarza poprawa warunków dostępności komunikacyjnej do obszarów wiejskich, takich jak przykładowo dolina Górnej Raby, gdzie tutejsze wsie mogą stać się zapleczem sobotnio-niedzielnego wypoczynku dla mieszkańców aglomeracji krakowskiej. Jest to bowiem obszar z dobrymi warunkami dla całorocznej turystyki ogólnorekreacyjnej. Problem dostępności dotyka dzisiaj najbardziej terenów Podhala i doliny Popradu i jest największą barierą dla zrealizowania strategicznych celów rozwoju Małopolski związanych z przemysłem czasu wolnego.

Bibliografia

Bajgier-Kowalska, M., Tracz, M., Uliszak, R. (2016). Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich na przykładzie gospodarstw agroturystycznych województwa małopolskiego. *Przedsiębiorczość-Edukacja*, *12*, 256–273.

Bański, J. (2014). Współczesne typologie obszarów wiejskich w Polsce – przegląd podejść metodologicznych = Contemporary typologies of rural areas in Poland – an overview of methodological approaches. *Przegląd Geograficzny*, *86*(4), 441–470.

Chudy-Hyski, D. (2006). Ocena wybranych uwarunkowań rozwoju funkcji turystycznej obszaru. *Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich,* 2/1.

Ciołkosz, A., Guzik, C., Luc, M., Trzepacz, P. (2011). *Zmiany użytkowania ziemi w Karpatach Polskich w okresie 1988–2006*. Kraków : Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ.

Dębniewska, M., Skorwider-Namiotko, J. (2015). Poziom rozwoju turystyki na obszarach przyrodniczo cennych powiatów Warmii, Mazur i Podlasia. *Ekonomia i środowisko, 4*, 165–174.

Hełdak, D. (2017). Rozwój usług turystycznych na Podhalu na przykładzie miejscowości Białka Tatrzańska. *Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska, sectio B – Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia*, *71*(2), 129.

Hendel, M. (2016). Przydatność wskaźników funkcji turystycznej w ocenie rozwoju turystycznego obszaru na przykładzie gminy Ustroń. *Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie / Politechnika Śląska, 87*, 157–170.

Kępińska, B., Łowczowska, A. (2002). Wody geotermalne w lecznictwie, rekreacji i turystyce. Studia. *Rozprawy, Monografie*, *113*, 1–78.

Mileska, M.I. (1963). *Regiony turystyczne Polski*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Nowak, A. (2011). Zmiany granicy rolno-leśnej w Pasmach Magurskich Beskidu Niskiego od lat 1978–1980 do lat 2003–2004. *Prace Geograficzne,* 128, 111–126.

Płochniewski (red.) (1990). *Perspektywy zwiększenia eksploatacji wód termalnych do celów balneologicznych i rekreacyjnych*.

Rajchel, L., Czop, M. (2013). Walory źródeł karpackich wód mineralnych jako element przestrzeni publicznej. W: Maciej Nitka, Marek Tarko, Anna Serafin, Wojciech Kolarski (red.), *Uzdrowiska górskie i podgórskie*. Kraków: Małopolska Okręgowa Izba Architektów RP. Pobrane z: https://www.mpoia.pl/doc/publikacje/Konferencja_w_Szczawnicy.pdf.

Sala, J. (2017). Wody geotermalne jak czynnik rozwoju turystyki w regionie podhalanskim. *Prace i Studia Geograficzne, 62*/2, 87–103.

Szromek, A. (2012). Przegląd wskaźników funkcji turystycznej i ich zastosowanie w ocenie rozwoju turystycznego obszaru na przykładzie gmin województwa śląskiego. *Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie/Politechnika Śląska, 61*, 295–309.

Warszyńska, J. (1974). *Ocena zasobów środowiska naturalnego dla potrzeb turystyki, na przykładzie woj. krakowskeigo*. *Prace Geograficzne – Polska Akademia Nauk*. Państwowe Wydawn. Naukowe, Oddz. w Krakowie.

Notka biograficzna o autorze: Agnieszka Gil, mgr, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Geografii, Zakład Geografii Miast i Obszarów Wiejskich. Zainteresowania badawcze autorki dotyczą geografii obszarów wiejskich, rozwoju lokalnego i regionalnego na obszarze Polski.

Biographical note of author: Agnieszka Gil, MSc, Pedagogical University of Cracow, Institute of Geography, Department of Geography of Urban and Rural Areas. Her research interests relate to the geography of rural areas, local and regional development in Poland.

ORCID: 0000-0002-4101-181X

e-mail: agnieszka.gil@up.krakow.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.6

Joanna Kamińska
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Turystyka etniczna w Peru w opinii polskich turystów

Streszczenie

Etnoturystyka jest jednym z tych rodzajów podróżowania, które w ostatnim czasie stają się coraz bardziej popularne wśród turystów pochodzących z całego świata. Peru jest natomiast krajem, gdzie rozwija się ona wyjątkowo szybko, dzięki jego ogromnej różnorodności kulturowej i etnicznej. Mimo iż powszechnie turystyka etniczna utożsamiana jest z alternatywną formą rekreacji, opartą na ideach zrównoważonego rozwoju, to nie da się ukryć, że poza wieloma niewątpliwymi korzyściami, wywołuje ona także mnóstwo szkód, głównie za sprawą tzw. masowych turystów, którzy często nie traktują odwiedzanych grup z należytym szacunkiem, sprowadzając je do poziomu wyłącznie „atrakcji turystycznej". Bazując na dostępnych materiałach źródłowych oraz danych statystycznych przeanalizowano zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki etnoturystyki dla peruwiańskich społeczności indiańskich, takie jak np. asymilacja kulturowa, komercjalizacja, makdonaldyzacja, rozwijanie się tzw. marketingu dzikości, różnego rodzaju patologii i nierówności społecznych, czy utrwalanie błędnych i krzywdzących stereotypów na temat Indian. Okazuje się, że nie jest możliwe jednoznaczne sklasyfikowanie turystyki etnicznej jako „dobrej" bądź „złej" w odniesieniu do ludności recepcyjnej. Postrzeganie tego zagadnienia jest bowiem stosunkowo subiektywne i może zależeć od wielu czynników. W związku z tym zdecydowano się na zapytanie polskich podróżnych co myślą na ten temat. Sprawdzono również, czy posiadają oni wiedzę o negatywnym i pozytywnym wpływie etnoturystyki na ludność miejscową. Ustalono, czy zdają sobie oni sprawę z zagrożeń oraz zalet wynikających z rozwoju tego rodzaju turystyki w Peru oraz czy dostrzegli jego niekorzystny bądź pozytywny wpływ na miejscowych mieszkańców. Analiza zależności pomiędzy stopniem świadomości respondentów, a ich opinią pozwoliła na wyciągnięcie ogólnych wniosków dotyczących rzeczywistej sytuacji wywołanej przez rozwój turystyki etnicznej w Peru.

Ethnic tourism in Peru in the eyes of the polish tourists

Abstract

Ethno-tourism is one of those types of travel that have recently become increasingly popular among tourists coming from all over the world. Peru, on the other hand, is a country where it is developing extremely fast, thanks to its great cultural and ethnic diversity. Although ethnic tourism is commonly identified as an alternative form of recreation based on the idea of

sustainable development, there is no denying that, apart from its many undoubted benefits, it also causes a lot of damage, mainly due to the so-called mass tourism, which often does not treat the visited groups with due respect, reducing them to the level of a mere "tourist attraction". Based on the available source materials and statistical data, both positive and negative effects of ethno-tourism on Peruvian Indian communities have been analysed, such as cultural assimilation, commercialisation, McDonaldization, development of the so-called wilderness marketing, various types of pathologies and social inequalities, or consolidation of false and harmful stereotypes about Indians. It turns out that it is not possible to unambiguously classify ethnic tourism as "good" or "bad" in relation to the reception population. The perception of this issue is relatively subjective and may depend on many factors. Therefore, it was decided to ask Polish travellers what they think about it. It was also checked whether they have knowledge about the negative and positive influence of ethno-tourism on the local population. It was determined whether they were aware of the risks and advantages arising from the development of this type of tourism in Peru and whether they perceived its negative or positive impact on the local population. The analysis of the relationship between the respondents' degree of awareness and their opinion allowed general conclusions to be drawn about the actual situation caused by the development of ethnic tourism in Peru.

Otrzymano: 14.11.2021
Received: 14.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Kamińska, J. (2021). Turystyka etniczna w Peru w opinii polskich turystów. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 79–111, doi: 10.24917/20845456.17.6

Wprowadzenie

Peru jest krajem leżącym w północno-zachodniej części Ameryce Południowej. Państwo to jest spadkobiercą jednej z najdłuższych w skali świata historii rozwoju cywilizacyjnego, której finalnym etapem, przed przybyciem Europejczyków, było ukształtowanie się rozległego i potężnego państwa Inków. Jego relikty dziś stanowią podstawę atrakcyjności turystycznej kraju. Poza niewątpliwym bogactwem zabytków architektonicznych i archeologicznych, Peru może pochwalić się również ogromną różnorodność kulturową. Zamieszkiwane jest bowiem przez kilkadziesiąt plemion autochtonicznych, będących potomkami dawniej mieszkających tam ludów, przy czym każde z nich wyróżnia się własnym folklorem i kulturą.

Obecnie tego typu „etniczne" elementy stają się coraz bardziej popularne w oczach turystów z całego świata, tym samym powodując rozwój turystyki etnicznej, będącej odmianą turystyki kulturowej. Oczywiście, jak każdy rodzaj turystyki oddziałuje ona na ludność obszaru recepcyjnego w bardzo różnorodny sposób. Pomimo wielu niewątpliwych zalet, posiada też mnóstwo dysfunkcji, które nie tylko prowadzą do modyfikowania kultur oraz utraty przez nie ich autentyczności, ale powodują także wiele innych szkód, a nawet patologii.

Podstawowym celem artykułu jest zbadanie opinii polskich turystów, którzy odwiedzili Peru na temat skutków turystyki etnicznej w tym kraju i jej wpływ na mieszkającą tam ludność autochtoniczną. Realizacja tak postawionego celu nie byłaby jednak możliwa bez wcześniejszego nakreślenia sytuacji peruwiańskich społeczności indiańskich w relacji do rozwijającej się współcześnie turystyki. W związku

z tym w pierwszej kolejności, bazując na szerokim przeglądzie dostępnej literatury, przedstawiono rolę turystyki etnicznej w Peru, a także jej przyrodniczo-historyczne oraz społeczno-kulturowe uwarunkowania. Zaprezentowano również zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki rozwoju turystyki etnicznej uchwycone w badaniach innych autorów. Dotyczyły one z kolei nie tylko zagadnień ekonomicznych, ale także społecznych i psychologicznych. Ponadto wszystkie z nich analizowano z uwzględnieniem aspektów przestrzennych. Wyniki uzyskane z przeprowadzonej ankiety dostarczyły informacji, czy polscy turyści są świadomi dysfunkcji badanej formy turystyki oraz czy mają pomysły, jak im przeciwdziałać.

Literatura dotycząca omawianych zagadnień jest niezwykle bogata. Składają się na nią różnorodne publikacje odnoszące się do wielu różnych tematów, takich jak historia Peru, jego uwarunkowania przyrodnicze czy charakterystyka żyjących tam plemion autochtonicznych. Do innych, niezwykle przydatnych źródeł zaliczyć można także wszelkie materiały skupiające się na samej w sobie definicji zarówno turystyki kulturowej, jak i będącej jej częścią turystyki etnicznej, taki jak np. publikacje: A. Mikosa von Rohrscheidta (2008) czy B. Hoffmann (2012). Nie można pominąć także opracowań bezpośrednio dotyczących możliwych skutków etnoturystyki oraz tych zawierających ich konkretne przykłady pochodzące z Peru np. artykuł autorstwa X. Pereiro Péreza (2013).

Turystyka etniczna jako forma turystyki kulturowej

Jedną z popularniejszych definicji turystyki kulturowej jest definicja T. Jędrysiaka z 2008 roku, zaliczająca do turystyki kulturowej wszystkie te podróże, których celem jest poznanie kulturowego dziedzictwa jakiegoś obszaru oraz społecznych obyczajów ludzi, którzy go zamieszkują (Jędrysiak 2008). Niektórzy autorzy podkreślają dodatkowo, iż motywacje kulturowe turystów decydujących się na daną podróż powinny być nadrzędne w stosunku do pozostałych motywacji, którymi się oni kierują (Buczkowska 2008).

Turystyka etniczna obejmuje natomiast wszelkie wyprawy odbywających się w tereny odmienne kulturowo od tych, które znane są turystom z ich codziennego życia, celem których jest doświadczenie kontaktu z czymś zupełnie innym i „egzotycznym" (von Rohrscheidt 2008). Niektórzy autorzy rozszerzają pojęcie turystyki etnicznej również do podróży podejmowanych w celu powrotu do swoich korzeni przez różne grupy diasporowe i autochtoniczne (von Rohrscheidt 2008). W tym opracowaniu skupimy się jednak wyłącznie na jej podstawowym znaczeniu.

Uwarunkowania rozwoju turystyki etnicznej w Peru

Ze względu na duże bogactwo kulturowe i etniczne Peru, etnoturystyka w tym kraju jest bardzo popularna i stale się rozwija. Należy jednak pamiętać, że nie wszędzie wygląda ona identycznie. W niektórych miejscach rozwinęła się mocniej i odgrywa ważniejszą rolę w gospodarce, a w innych stanowi tylko pewnego rodzaju uzupełnienie lub nie rozwinęła się w ogóle. Jest to związane z kilkoma kwestiami, takimi jak historia, warunki przyrodniczo-geograficznymi oraz czynniki społeczno-kulturowe,

które wpłynęły nie tylko na rozmieszczenie ludności indiańskiej w Peru, ale również na charakter poszczególnych grup etnicznych (Gritzner, Gritzner 2004).

Przede wszystkim należy podkreślić, iż Peru jest krajem, na ternie którego występują ogromne różnice wysokości przez znajdujące się tam jedno z najwyższych i największych pasm górskich na świcie, czyli Andów. Ponadto panuje tam kilka stref klimatycznych, od równikowego wybitnie wilgotnego w dżungli amazońskiej, przez podrównikowy i zwrotnikowy w Andach, po klimat zwrotnikowy wybitnie suchy na wybrzeżu (Kofman 1991).

W związku z tym w Peru znajdziemy tereny o wyjątkowo różnorodnych, a czasami nawet skrajnych warunkach klimatyczno-fizyczno-geograficznych, co doprowadziło do wykształcenia się na nich zupełnie odmiennych form ludzkiej działalności. Ich podstawowy podział wyodrębnia trzy duże regiony – region wybrzeża *(costa)*, region gór *(sierra)* oraz okołorównikowe, wilgotne lasy Amazonii *(selva)* (Gritzner, Gritzner, 2004).

Suchy klimat wybrzeża pozwolił na wykształcenie się większych plemion indiańskich w zasadzie jedynie w obrębie występujących tam oaz mgielnych powstających na, leżących po zachodniej stronie Andów, stokach niższych górskich grzbietów, na skutek procesu osadzania się wilgoci niesionej znad oceanu. Oazy są całkowicie odmienne od otaczających je terenów pustynnych. Przede wszystkim występują w nich stosunkowo duże opady i wysoka wilgotność powietrza. Przyczyniło się to do wykształcenia się w ich granicach relatywnie bogatej flory i fauny, dlatego też to właśnie tam tworzyły się pierwsze stałe osady ludzkie w Peru, takie jak np. cywilizacja Caral (inaczej nazywana Norte Chico), uznawana za najstarszą cywilizację posiadającą miejskie ośrodki nie tylko w Peru, ale na terenie zarówno całej Ameryki Południowej, jak i Północnej (Kalicki i in., 2014).

Jeżeli chodzi o tereny *selwy*, to charakteryzują się one klimatem równikowym, w związku z czym występuje tam bardzo duża wilgotność powietrza, a także niesamowicie wielka bioróżnorodność. S*elva* zapewniała więc bardzo ważne dla rozwoju osadnictwa: dostęp do wody oraz do pożywienia. Nie da się jednak ukryć, że mimo to warunki w niej panujące temu nie sprzyjały, gdyż były bardzo trudne i wymagające. Dlatego też kultury, które się tam rozwinęły, zwłaszcza na początku, prowadziły raczej łowiecki i wędrowny styl życia. Warto jednak nadmienić, iż tereny *selvy* nigdy nie zostały całkowicie podbite przez państwo Inków, ponieważ obawiali się oni możliwości zarażenia się tam różnymi chorobami tropikalnymi (Gritzner, Gritzner 2004).

Największy odsetek ludności autochtonicznej od zawsze zamieszkiwał tereny *sierry.* Do rozwoju osadnictwa w tym regionie najbardziej przyczynił się fakt, iż występuje tam pora deszczowa. Poza tym są to tereny wyjątkowo trudno dostępne, dzięki czemu pozwalały tamtejszym plemionom uzyskać większe poczucie bezpieczeństwa. To właśnie w tym regionie, w dolinie Cuzco, zaczęła się historia plemienia starożytnych Inków. Udało im się stworzyć całą cywilizację. Panowanie Inków trwało stosunkowo krótko, ponieważ jedynie ok. 100 lat. Mimo to zdołali oni stworzyć najrozleglejsze imperium w Ameryce Południowej, ostatnie imperium prekolumbijskie. Opanowali tereny od środkowego Chile na południu aż do współczesnej granicy ekwadorsko-kolumbijskiej. Liczbę mieszkańców państwa inkaskiego w okresie, gdy było ono najbardziej rozwinięte szacuje się na ok. 6 mln. Zajmowali się oni przede

wszystkim hodowlą (głównie lam i alpak) oraz rolnictwem (uprawiano takie rośliny jak np. kukurydza, ziemniaki, bawełna, koka) (Moseley 1992).

Cywilizacja inkaska była niesamowicie wysoko rozwinięta. Potrafili m.in. uprawiać rolę nawet na terenach pustynnych, dzięki stworzonemu przez nich systemowi irygacyjnemu. Ponadto posiadali wysoko rozwiniętą hydraulikę oraz sieć dróg i mostów. Wykształcili też własne pismo węzełkowe, doskonale znali się na medycynie naturalnej, matematyce i uprawie roli. Wznoszone przez nich miasta były centrami religijnymi, a także posiadały magazyny czy też takie instytucje jak więzienia. Odnaleziono również bardzo wiele różnego rodzaju artefaktów kultury inkaskiej, na które składają się m.in. narzędzia, biżuteria czy ceramika (Moseley, 1992).

Jednym z najlepiej zachowanych i najbardziej znanych miast inkaskich jest oczywiście Machu Picchu, które bezsprzecznie stanowi największą atrakcję turystyczną Peru. Miejsce to jest jednym z Siedmiu Cudów współczesnego świata i każdego roku odwiedzane jest przez tysiące turystów. Zlokalizowane jest ono w odległości ok. 112 km od miasta Cuzco. Jego budowa datowana jest na II połowę XV w, czyli na okres panowania władcy Pachacuteca. Miejsce to miało być jego własną posiadłością królewską i miało pełnić funkcję głównego centrum religijnego i ceremonialnego (Gritzner, Gritzner, 2004).

W 1533 roku z rąk hiszpańskich kolonizatorów zginął ostatni władca inkaskiego imperium – Atahualpa. Jest to data, która wyznacza nie tylko symboliczny upadek Inków, ale też kres rozwoju wszystkich prekolumbijskich indiańskich kultur w Andach. Za dowódcę, który podbił Imperium inkaskie uznaje się Francisco Pizarro, pochodzącego z hiszpańskiego miasta Trujillo. Po przybyciu hiszpańskich konkwistadorów liczba Indian zaczęła bardzo gwałtownie spadać. Całkowita liczba ludności w Peru zmniejszyła się wówczas prawie o 1/3, podczas gdy w niektórych częściach kraju populacja indiańska została zmniejszona nawet o ok. 70%. Było to spowodowane nie tylko tym, że byli oni mordowani czy przymuszani do pracy jako niewolnicy. Innym problemem były też bowiem epidemie europejskich chorób, na które Indianie nie byli uodpornieni (np. w latach 20. XVIII w. – epidemia dżumy) (Hunefeldt, 2004). Ci, którzy przeżyli często zmuszani byli do porzucania swoich tradycji, religii, czy języka ponieważ nie były one akceptowane przez Hiszpanów (Posern-Zieliński 2000).

Dopiero w XIX wieku, po stoczeniu bardzo wielu bitew, Peruwiańczycy odzyskali niepodległość. Wówczas powoli zaczęła z powrotem wzrastać liczba ludności kraju. Oczywiście było to spowodowane m.in. napływem imigrantów z innych kontynentów, głównie z Europy. Niestety nie przyczyniało się to do zachowania rdzennych tradycji i obyczajów indiańskich, wręcz przeciwnie następowało „mieszanie się" ludności europejskiej i indiańskiej i przejmowanie raczej europejskiego stylu życia przez większość z nich (Hunefeldt, 2004). Na szczęście podjęto również pewne próby ochrony kulturowego dziedzictwa kraju związanego z tradycjami indiańskimi (a raczej pozostałości tego dziedzictwa). Doprowadziło to do tego, że stopniowo zaczęła wzrastać liczba osób deklarujących się jako Indianie (Posern-Zieliński, 1985). W związku z tym dzisiaj ok. 26% ludności Peru to właśnie Indianie (ok. 7,6 mln osób) (CEPAL 2020).

Obecnie w Peru nadal widoczny jest bardzo wyraźny podział kraju na trzy regiony fizyczno-geografczne *(costę, sierrę* i *selvę).* Jeżeli chodzi o region wybrzeża, czyli *costę,* to znajdziemy tam departament z największą liczbą Indian – Limę (aż

ponad 1,3 mln osób) (INEI 2018). Należy jednak pamiętać, że większość tamtejszych Indian to raczej Metysi, czyli ludność synkretyczna (najczęściej potomkowie Indianina/Indianki i osoby rasy białej). Zazwyczaj na co dzień nie praktykują oni zbyt wielu rdzennych tradycji, do czego przyczynia się przede wszystkim szybkość życia w mieście oraz gwałtowniej zachodzące tam procesy globalizacji (Lizcano Fernández 2005; CEPAL 2020).

Obszar lasów tropikalnych puszczy amazońskiej cechuje największa różnorodność kulturowa. Można tam bowiem spotkać przedstawicieli aż 51 różnych grup etnicznych (z 55 występujących w Peru). Mimo to ich liczebność wynosi tylko niespełna 300 tys., jest zatem najmniejsza w skali całego kraju (INEI 2018). Plemionom tym udało się jednak zachować do dnia dzisiejszego bardzo wiele z ich rdzennych tradycji. Gęste lasy równikowe stanowiły dla nich bowiem doskonałą kryjówkę, ponieważ są nie tylko trudno dostępne, ale także niebezpieczne dla przybyszy z zewnątrz (dzikie zwierzęta, nieznane choroby itp.). Przykładami współczesnych plemion z *selvy* są Huitoto czy Bora (Hunefeldt, 2004; Lizcano Fernández, 2005). Wyprawy do dżungli amazońskiej stają się w ostatnich latach coraz popularniejsze. Należy jednak pamiętać, że wiele z plemion żyjących tam nie „nadaje się" do tego, aby ich odwiedzać, gdyż żyją w głębi lasu i są całkowicie odizolowani od świata, przez co czasami mogą być wrogo nastawieni do wszelkich przybyszów z zewnątrz. Poza tym mamy tam do czynienia z kilkoma istotnymi problemami np. z powszechnym brakiem dostępu do wody pitnej, pomocy medycznej czy analfabetyzmem (Gritzner, Gritzner, 2004).

Najwięcej Indian zamieszkuje tereny *sierry* (ok. 5,5 mln osób – ponad 70% wszystkich Indian żyjących w Peru), tak jak wyglądało to również w okresie przed kolonizacją. Zdecydowana większość z nich należy jednak do jednej z tylko czterech grup etnicznych. Grupy te to: Keczua, Ajmara, Jaqaru oraz Uro. Bardzo duża społeczność indiańska mieszka w departamentach Puno (ponad 800 tys.) oraz Cuzco (ponad 700 tys.) (INEI 2018). Nie da się ukryć, że są to jedne z tych departamentów, które są odwiedzane przez turystów zagranicznych najczęściej, gdyż zlokalizowane są tam największe atrakcje turystyczne kraju (Puno – np. Jezioro Titicaca, Cuzco – np. Machu Picchu). Departamenty te (zwłaszcza Cuzco) są też najmocniej kojarzone przez podróżnych z kulturą indiańską.

Ludność indiańska oraz jej kultura uległa oczywiście ogromnym przemianom na skutek kolonizacji. Obecnie zawiera wiele elementów zarówno przekształconych, jak i zupełnie nowych. Mimo to nie da się jednak ukryć, że kultura andyjska i tak jest bardziej „autentyczna" niż metyska. Jest to spowodowane tym, że położenie osad indiańskich wysoko w górach, w trudno dostępnych miejscach, pozwoliło na ich względną izolację i większe bezpieczeństwo podczas kolonizacji. Dlatego też kultura tubylcza w Andach przetrwała w o wiele mniej zmienionej formie niż w regionie łatwiej dostępnej *costy* (Posern-Zieliński, 1985; Hunefeldt, 2004). W związku z powyższym turystyka etniczna rozwija się w Peru najmocniej właśnie w rejonie *sierry.*

Warto wspomnieć jeszcze, że we wszystkich trzech wyodrębnionych w Peru regionach ludność indiańska skupia się raczej na wsiach niż w miastach, co jest związane z mocniejszą łącznością kultury indiańskiej ze sposobem życia typowym dla obszarów wiejskich (Posern-Zieliński 1983).

Jeżeli chodzi natomiast o czynniki, które wpływają na ogólny rozwój turystyki etnicznej w Peru, to będą to głównie czynniki społeczno-ekonomiczne. Jednym z takich czynników może być duży stopień ubóstwa panującego wśród większości peruwiańskich Indian. Utrzymują się oni przede wszystkim z rolnictwa, ale dochody te często nie są wystarczające, aby mogli oni zaspokoić podstawowe potrzeby. Do rozwoju etnoturystyki przyczynia się to w dwojaki sposób. Po pierwsze powoduje to, że zwyczajnie nie stać ich na dostosowywanie się do współcześnie panujących standardów życia w innych częściach świata. Kultywowanie tradycji jest dla nich nie wyborem, a koniecznością, aby przetrwać (Posern-Zieliński, 1983). Po drugie przedstawiciele tych społeczności częściej decydują się na branie czynnego udziału w obsłudze przyjeżdżających turystów, gdyż umożliwia im to czerpanie dodatkowych dochodów, pozwalających na poprawienie dotychczasowych warunków życia (Yang, Wall 2009).

Innym czynnikiem, który prowadzi do przyspieszenia rozwoju turystyki etnicznej w Peru może być wciąż aktualny w tej części świata problem marginalizacji ludności indiańskiej. Przykładowo Indianie często nie mają zapewnionego dostępu do edukacji czy do lepiej płatnej pracy (Thorp, Paredes, 2010). Jest to ogromny i bardzo skomplikowany problem, który w dzisiejszych czasach nie powinien nigdy i nigdzie zaistnieć. Dla turystyki etnicznej jest to jednak czynnik mobilizujący rozwój, gdyż powoduje odizolowanie Indian i przez to przyczynia się do umacniania wśród nich poczucia wspólnej etnicznej tożsamości i kultywowania przez nich rdzennych tradycji, co jest niezbędne do zaistnienia i rozwoju etnoturystyki (Yang, Wall, 2009).

Podsumowując, dzięki dużej liczbie i różnorodności grup etnicznych w Peru oraz zachowaniu przynajmniej przez pewien odsetek z nich chociaż części tradycyjnego stylu życia możliwe było pojawienie się w tym kraju etnoturystyki oraz, w dalszej kolejności, jej rozwój. Na współczesny charakter i styl ich życia, a co za tym idzie również możliwość i stopień rozwoju turystyki etnicznej w poszczególnych regionach Peru, miały jednak wpływ różnorodne czynniki, począwszy od przyrodniczych, historycznych, poprzez społeczne, ekonomiczne, a kończąc na kulturowych.

Charakterystyka turystyki etnicznej w Peru

Turystyka etniczna uprawiana w Peru cechuje się kilkoma specyficznymi aspektami. Przede wszystkim ogół oferty etnoturystyki na rynku peruwiańskim możemy podzielić na trzy główne kategorie: niematerialną kulturę indiańskich plemion traktowaną jako produkt turystyczny, rękodzieło artystyczne oraz elementy związane z zagospodarowaniem turystycznym (Agung i in. 2010).

Jeżeli chodzi o elementy kultur indiańskich wykorzystywane jako produkty turystyczne w Peru, to pierwszym z nich jest sam w sobie sposób życia tych ludzi. Tubylcy oprowadzają przyjezdnych po swoich wioskach, pozwalają im zwiedzać swoje domy oraz prezentują zajęcia, którymi zajmują się na co dzień, takie jak np. hodowla zwierząt czy rolnictwo. Wykorzystują zatem swój konserwatyzm, obyczajowość i tradycyjny sposób funkcjonowania w świecie jako atut i atrakcję turystyczną (Vilímková, 2015). Innym przykładem produktu turystycznego, który możemy zaliczyć do opisywanej grupy, jest egzotyczny wygląd Indian. Przede wszystkim chodzi o ich

charakterystyczne, kolorowe ubrania. Wielu przedstawicieli poszczególnych grup etnicznych zakłada takie stroje, nawet jeśli na co dzień ich nie nosi, aby przyciągnąć turystów i np. sprzedać im jakieś swoje wyroby. W Peru mamy nawet do czynienia ze zjawiskiem występowania tzw. *sacamefotos.* Fenomen ten polega na tym, że Indianie przebierają się w swoje stroje ludowe, a następnie szukają osób, które chciałyby zrobić sobie zdjęcie z nimi – oczywiście za opłatą (stąd nazwa *sacamefotos* – od hiszp. sácame *una foto* – zrób mi zdjęcie) (Baud, Ypeij 2009).

Dużą atrakcją turystyczną związaną z kulturą indiańskich społeczności w Peru są również różnego rodzaju etniczne festiwale, święta, przedstawienia i pokazy. Jednym z najpopularniejszych z nich jest święto *Inti Raymi.* Wywodzi się ono jeszcze z inkaskiej tradycji i każdego roku przyciąga do Cuzco tysiące turystów z całego świata. Ceremonia ta obchodzona jest w dniu przesilenia letniego, w czerwcu, jako że jest to święto ku czci boga Słońce (Kania, 2010).

Kolejną kategorią podaży na rynku etnoturystycznym w Peru jest rękodzieło artystyczne i ludowe. Jeżeli chodzi o rynek pamiątkarski w Peru, to należy wspomnieć, że w zdecydowanej większości produkty kupowane przez turystów nie pełnią żadnych dodatkowych funkcji oprócz dekoracyjnych. Nie da się jednak ukryć, że są one mocno związane z folklorem regionu, w którym powstają. Przykładowo dekorowane są one symbolicznymi elementami odnoszącymi się właśnie do etniczności oraz kultury danej grupy. Do najczęściej spotykanych oraz najchętniej kupowanych pamiątek w Peru możemy zaliczyć m.in. figurki zwierząt (często lam i alpak), posążki indiańskich bóstw, instrumenty, czapki i kapelusze, poncza, chusty oraz inne elementy ubrań, materiały, tkaniny i tekstylia, naczynia ceramiczne, ozdobione ornamentami owoce dyni bądź tykwy *(*tzw. *mate burilado),* modele dmuchawek i strzał, a także makaty (tkaniny dekoracyjne) (Lisocka-Jaegermann, 2003b).

Ostatnim elementem podaży etnoturystyki w Peru, który należy omówić jest zagospodarowanie turystyczne z nią związane. Przede wszystkim składają się na nie hotele i inne obiekty świadczące usługi noclegowe, a także baza gastronomiczna (Kurek, Mika, 2007). Jeśli chodzi o bazę noclegową, to jedną z najpopularniejszych wśród turystów etnicznych opcji jest nocleg u indiańskiej rodziny. Często nie polega to jedynie na wynajmie pokoju. W ostatnich latach bardzo prężnie rozwija się w Peru tzw. c*ommunity tourism,* czyli forma turystyki, która polega na bezpośrednim kontakcie turystów z miejscową ludnością. Turyści odwiedzają Indian w ich miejscu zamieszkania i śpią w ich domach, mając możliwość przekonania się jak od środka wygląda codzienne życie Indian (Nicacio 2017).

„Etniczny nocleg" oferują także niektóre „normalne" obiekty hotelarskie. W ich przypadku chodzi po prostu o to, że stylizowane są one na „indiańskie". Dominują w nich ciepłe kolory takie jak np. pomarańczowy, żółty, czerwony czy brązowy. Ponadto wszelkie akcesoria i dekoracje są w nich ozdobione etnicznymi wzorami. Obsługa hotelowa bardzo często jest dodatkowo ubrana w tradycyjny, etniczny strój lub przynajmniej posiada jakieś „indiańskie" dodatki (np. barwną chustę). W tego typu obiektach organizowane są również pokazy muzyki i tańców ludowych oraz spotkania z Indianami (Lonely Planet, 2019).

W przypadku bazy gastronomicznej Peru również znaleźć można typowo „etniczne" restauracje czy kawiarnie. Serwują one tradycyjne indiańskie dania i napoje oraz ozdobione są kolorowymi elementami, charakterystycznymi dla ludności tubylczej obszaru. Do typowo indiańskich potraw, które serwuje się w peruwiańskich

restauracjach należą m.in. różne dania przygotowywane ze świnek morskich (ich zjadanie wywodzi się jeszcze z czasów inkaskich) (Agung i in. 2010).

Oprócz etnicznych obiektów gastronomicznych i noclegowych, w Peru znaleźć można także inne przykłady „etnicznej" infrastruktury turystycznej, takie jak np. tzw. *llama taxi*. Są to stworzone specjalnie pod turystów taksówki, ciągnięte przez lamy, oferujące wycieczki po okolicy. Ciekawe rozwiązanie zastosowano również np. na Jeziorze Titicaca. Turyści mają tam możliwość przepłynięcia się po jeziorze bądź dopłynięcia do którejkolwiek z tamtejszych wysp w specjalnej, stylizowanej na indiańską, łodzi (Lonely Planet 2019).

Jak widać podaż turystyki etnicznej w Peru jest bardzo duża i różnorodna. Wykorzystywane jest praktycznie wszystko co w jakikolwiek sposób łączy się z Indianami, począwszy od ich egzotycznego dla przeciętnego turysty wyglądu, przez tradycje, folklor, rękodzieło aż po styl życia i wiele innych.

Znaczenie turystyki etnicznej w Peru

Turystyka w Peru bardzo intensywnie się rozwija. W 2016 roku na jej rozwój zostało przeznaczone blisko 125 mln dolarów z budżetu państwa (MINCETUR 2015). Turystyka stanowi w Peru aż ok. 8% PKB, czyli więcej niż cały sektor rolny, który generuje ok. 7% PKB. Sektor turystyczny zapewnia ok. 400 tys. miejsc pracy, jeżeli chodzi o bezpośrednią obsługę turystów, oraz ok. 1,4 mln miejsc pracy, jeśli weźmiemy pod uwagę również firmy i przedsiębiorstwa, które z turystyką związane są w sposób pośredni. W sumie w szeroko pojmowanej branży turystycznej pracuje ok. 11% wszystkich czynnych zawodowo Peruwiańczyków i liczba ta stale rośnie od kilku lat (INEI, 2019).

W 2018 roku do Peru przyjechało ponad 4,4 mln zagranicznych turystów, co stanowi wzrost w stosunku do roku poprzedniego o ok. 9,6% (UNWTO, 2019). Okazuje się też, że w przeciągu zaledwie 18 lat zwiększyła się ona ponad czterokrotnie (MINCETUR, 2019).

O znaczeniu samej turystyki etnicznej w gospodarce Peru świadczy natomiast np. fakt, iż sam rząd Peru, w strategii rozwoju turystyki, wskazuje właśnie turystykę kulturową oraz opisywane wcześniej *community tourism* jako najważniejsze dla rozwoju turystyki na terytorium kraju formy podróżowania (Agung i in., 2010; MINCETUR, 2015).

Pozytywne skutki wpływu turystyki etnicznej na życie i kulturę Indian w Peru

Pierwszym pozytywnym skutkiem rozwoju turystyki etnicznej w Peru jest fakt, iż dzięki niej istotnie zwiększa się wśród Indian poczucie przynależności i tożsamości etnicznej. Tym samym wzrasta wśród nich zainteresowanie własną kulturą, a także potrzeba jej chronienia i dalszego przekazywania następnym pokoleniom. Ich kultura jest w stanie przyciągnąć nawet ludzi z drugiego końca świata. Ta myśl sprawia, że Indianie w Peru (również młodzi) przestają się wstydzić swojego pochodzenia i stają się dumni z posiadania takiego, a nie innego dziedzictwa, które ukształtowało ich dzisiejsze zwyczaje i folklor (Toselli 2006).

Bezpośrednio przyczynia się to również do ożywienia dawnych zwyczajów i tradycji kultury zwiększając różnorodność kulturową na świecie. Bardzo wiele z nich z pewnością dawno zastąpiono by przez bardziej współczesne (np. na skutek globalizacji). Nie dochodzi do tego jednak, ponieważ występuje popyt turystyczny właśnie na te tradycyjne i konserwatywne przejawy kultury (Toselli, 2006). Wielu autorów bardzo mocno podkreśla, iż kultura i tradycje zachowane dzięki turystyce etnicznej, nawet jeśli w pewnym stopniu ulegają zmianom, uatrakcyjnianiu i komercjalizacji, mogą w przyszłości okazać się jedynymi, którym udało się przetrwać (Hoffmann, 2012).

Ciekawym przykładem opisywanej kwestii jest inkaskie święto *Inti Raymi*. Po podbiciu Peru przez hiszpańskich kolonizatorów na kilka następnych wieków zaprzestano jego celebrowania. Powrócono do tego dopiero w 1944 roku. Było to jedno z największych osiągnięć wprowadzonych na początku XX wieku różnorodnych programów, mających na celu ożywienie tradycji i dziedzictwa prekolumbijskiego kraju. Dziś turystyka i stałe zainteresowanie turystów uczestniczeniem w opisywanym święcie przyczynia się do tego, aby ponownie nie doszło do zrezygnowania z jego obchodów. Święto *Inti Raymi* każdego roku przyciąga bowiem zbyt dużą liczbę turystów i cieszy się wśród nich tak olbrzymią popularnością, że nie można tak po prostu zaprzestać kontynuowania jego celebrowania i tym samym pozbawić gospodarkę narodową kraju płynących z niego (od turystów) dochodów (Kania, 2010).

Warto też dodać, że tożsamość etniczna poszczególnych grup i kultywowanie przez nich dawnych zwyczajów przyczyniają się do rozwoju regionalnego w miejscu, w którym występują. Nie da się bowiem ukryć, że korzyści finansowe, jakie przynosi etnoturystyka indiańskim społecznościom w Peru bezsprzecznie przyczyniają się do rozwoju miejscowości czy całych obszarów. Opisywana forma turystyki generuje bowiem olbrzymie dochody, które następnie mogą być inwestowane m.in. właśnie w rozwój regionu (Czerny 2003; Toselli 2006).

Kolejnym pozytywnym wpływem rozwoju turystyki etnicznej w Peru jest fakt, iż bez wątpienia przyczynia się ona do podniesienia standardu życia społeczności indiańskich poprzez korzyści ekonomiczne, jakie im przynosi. Środki pochodzące z obsługi turystów, świadczenia im „etnicznych" usług i oferowania „etnicznych" produktów nader istotnie pomagają w poprawie sytuacji finansowej ludności z najbiedniejszych obszarów. W wielu przypadkach turystyka etniczna stworzyła możliwości i warunki do tego, aby Indianie w końcu mogli zacząć godnie żyć i nie martwić o to, jak przetrwać następne kilka dni. Mogą pomyśleć także o tych mniej niezbędnych kwestiach takich jak np. odpowiednia edukacja ich dzieci, która w dalszej kolejności ma na celu zapewnienie im lepszej przyszłości (Yang, Wall, 2009).

Należy jednak podkreślić, że do podniesienia standardu życia peruwiańskich Indian nie przyczyniają się wyłącznie dodatkowe korzyści finansowe, jakie przynosi etnoturystyka. W wielu sytuacjach istotne znaczenie ma również to, że zachęca ona, motywuje, a czasami nawet przymusza ich do wprowadzenia różnorodnych zmian np. w ich gospodarstwach, które następnie zwiększają komfort funkcjonowania ich domowników. Mianowicie przykładowo, jeśli dana rodzina chce stać się członkiem programu *community tourism,* to w pewnym stopniu musi ona przystosować swoje warunki mieszkaniowe do tego, czego potrzebują turyści (Vilímková, 2015). Nie chodzi tu oczywiście o przekształcanie danego gospodarstwa w hotel zapewniający

najwyższe standardy obsługi i wygody. Turyści etniczni pragną bowiem doznawać autentycznych doświadczeń i poznawać prawdziwe życie Indian. Nie da się jednak ukryć, że nawet oni z pewnością docenią możliwość wykąpania się w cieplejszej wodzie czy sam w sobie fakt istnienia łazienki wewnątrz budynku. Wiele społeczności indiańskich w Peru przywykło do życia bez tego typu „wygód" i w związku z tym często sami mogliby nie odczuwać potrzeby ich wprowadzenia w swoich gospodarstwach. (Vilímková 2015; Nicacio 2017)

Wracając do korzyści ekonomicznych, jakie przynosi etnoturystyka społecznościom będącym jej częścią, można wyróżnić kilka sposobów, w jakie turystyka „walczy" z biedą. Przede wszystkim kreuje ona nowe miejsca pracy. Pozwala ona zarabiać na dostarczaniu turystom dóbr i usług bezpośrednio przez Indian lub pośrednio przez firmy, które ich zatrudniają. Można zatem zauważyć, iż istotnie działają tu mechanizmy tzw. efektu mnożnikowego. W najprostszym rozumieniu oznacza to, że na turystyce może zarobić bardzo wiele kolejnych osób (np. sprzedawca, osoba, która wyprodukowała dany przedmiot, osoba która dostarczyła jej materiały itd.) (Goodwin, 2007).

Poza tym turystyka stwarza też warunki do tego, aby Indianie zakładali swoje własne przedsiębiorstwa (związane bezpośrednio lub pośrednio z turystyką), w których zatrudnienie mogą znaleźć także ich znajomi i członkowie rodziny. Jeszcze innym aspektem walki turystyki z biedą wskazywanym w literaturze przedmiotu jest m.in. fakt, iż turyści mogą dawać Indianom „napiwki" czy przywozić im ze swoich krajów innego rodzaju prezenty w podzięce np. za gościnę w ich domach (Goodwin, 2007).

Następnym pozytywnym skutkiem rozwoju etnoturystyki w Peru w odniesieniu do społeczności indiańskich jest poprawa wśród nich poziomu edukacji. Nie tylko mają oni bowiem lepszy dostęp do edukacji dzięki dochodom z turystyki, ale także przykładają do niej większą wagę. Jest to najmocniej widoczne, gdy zwróci się uwagę na znajomość języków obcych. Dzisiaj w Peru możemy spotkać coraz więcej Indian, którzy pomimo iż na co dzień posługują się swoim rodzimym, indiańskim językiem, znają przynajmniej w stopniu komunikatywnym również kastylijski lub jakiś inny język (np. angielski). Dzieje się tak, ponieważ znajomość innych języków jest konieczna dla efektywnej komunikacji z przyjezdnymi, co z kolei jest podstawą, jeśli pragnie się czerpać korzyści finansowe z ich bezpośredniej obsługi (Toselli, 2006; Thorp, Paredes, 2010). Poza lepszą znajomością języków obcych wzrósł także poziom edukacji w zakresie np. wiedzy podstawowej, ogólnej. Nie należy też zapominać o wspomnianej już lepszej znajomości własnej kultury i historii (Pereiro Pérez, 2013).

Podobną konsekwencją do tej opisanej powyżej jest również podnoszenie się kwalifikacji członków danych społeczności indiańskiej dzięki ich zaangażowaniu w etnoturystykę. Mamy z tym do czynienia, ponieważ nie da się ukryć, że nowe inwestycje czy działania podejmowane przez Indian, które mają związek z rozwojem turystyki, wymagają konkretnych kwalifikacji takich jak np. umiejętność pracy w grupie. Turystyka etniczna uczy jej zgodnie z zasadą, że razem możliwe jest odniesienie większego sukcesu (Toselli, 2006; Hoffmann, 2012). Innymi ważnymi kompetencjami, które kształtowane są wśród peruwiańskich grup etnicznych dzięki etnoturystyce jest m.in. kreatywne myślenie oraz zdolność szybkiego rozwiązywania ewentualnych problemów (Yang, Wall, 2009).

Wszystko to sprawia, że Indianie zdobywają umiejętności zarówno techniczne, jak i praktyczne w zakresie takich działań jak np. prowadzenie własnego przedsiębiorstwa. Ponadto turystyka etniczna niebywale wzmacnia ich osobowość i charakter, formując i rozwijając takie miękkie kwalifikacje jak np. wiara w siebie, zaangażowanie, stałe dążenie do określonego wcześniej celu, zdolności przywódcze czy otwartość i komunikatywność (Nicacio 2017).

Inną pozytywną konsekwencją turystyki etnicznej jest polepszenie sposobu postrzegania społeczności etnicznych w Peru przez rząd kraju. Do niedawna władza w Peru nie umiała poradzić sobie z problemami wynikającymi z dużej różnorodności kulturowej i etnicznej, jaka tam panuje. W związku z tym dochodziło do takich sytuacji jak marginalizacja i dyskryminacja żyjących tam Indian. Choć w Peru niestety dalej mamy do czynienia z tymi wyjątkowo smutnymi zjawiskami, dzisiaj są one dużo mniej nasilone, m.in. właśnie dzięki turystyce. Przyczyniła się ona bowiem do docenienia przez rząd kraju folkloru i dziedzictwa kulturowego posiadanego przez grupy etniczne. Jest to spowodowane oczywiście tym, iż za pośrednictwem m.in. turystyki stanowią one źródło dodatkowego dochodu do budżetu państwa (Yang, Wall, 2009; Thorp, Paredes, 2010; Pereiro Pérez, 2013).

Ostatnim pozytywnym skutkiem turystyki etnicznej, na jaki zwrócimy uwagę jest aspekt związany z dialogiem międzykulturowym. Podczas spotkań osób pochodzących z różnych kultur, które to spotkania zainicjowane zostają przez turystykę, dochodzi do wyrabiania wielu pozytywnych postaw u członków obu grup – recepcyjnej i emisyjnej. Mianowicie za ich pośrednictwem kształtują się u nich postawy życzliwości, pragnienie dążenia do pokoju na świecie czy tolerancyjność i otwartość w stosunku do innych ludzi oraz odmiennych kultur. Warto dodać, że sprawia on też, że o wiele łatwiej nawiązujemy nowe stosunki i kontakty interpersonalne (Ćwiklińska, 2009). Poza tym dialog międzykulturowy pełni istotną funkcję edukacyjną, ponieważ nie tylko pozwala na poznawanie innej kultury, ale także na lepsze zrozumienie własnej. Ponadto dialog kulturowy możliwy dzięki etnoturystyce jest też w stanie kształtować prawdziwe, wyjątkowo pozytywne emocje m.in. uwrażliwiając na piękno naturalnych i antropogenicznych krajobrazów (Przecławski, 2004; Ćwiklińska, 2009).

Negatywne skutki wpływu turystyki etnicznej na życie i kulturę Indian w Peru

Jednymi z podstawowych negatywnych skutków rozwoju etnoturystyki jest bez wątpienia komercjalizacja kultury oraz jej następstwa. W najprostszym rozumieniu pojęcie to sprowadza się do oparcia danego rodzaju działalności na zasadach, według których funkcjonuje rynek. Inaczej mówiąc jest to doprowadzenie do rozpoczęcia sprzedawania bądź udostępniania wszystkiego, co posiada jakąkolwiek wartość i można to wykorzystać do tego, aby przynosiło dochód (Yang, Wall, 2009).

W turystyce etnicznej elementy, które ulegają procesom komercjalizacji to walory i dobra kulturowe. Można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z przemysłem turystycznym, który opiera się na traktowaniu odmiennych kultur jako produkty, które można kupić. Jako, że idea etnoturystyki zakłada spotkania turystów z jak najbardziej „innymi" i egzotycznymi kulturami w odniesieniu do ich własnej, w jej przypadku często przemysł ten nazywany jest „marketingiem dzikości" (Bloch, 2013).

Często dochodzi w nim do uprzedmiatawiania osób różniących się od turystów kulturowo i sprowadzenia ich wyłącznie do atrakcji turystycznych, co budzi ogromną polemikę wokół etyczności turystyki etnicznej (Buczkowska, 2013).

Jednym z głównych następstw komercjalizacji w przypadku turystyki etnicznej jest zanik autentyczności poszczególnych elementów kulturowych, które zostały poddane temu procesowi. Są one bowiem modyfikowane w taki sposób, aby lepiej spełniać oczekiwania podróżnych, które wykreowane zostały przez funkcjonujące w ich społeczności wyobrażenia dotyczące odwiedzanych miejsc i ludzi tam żyjących. Oczywiście prowadzi to do kształtowana się i utrwalania wielu stereotypów dotyczących życia przykładowo peruwiańskich społeczności indiańskich. Nierzadko są one nie tylko niekoniecznie prawdziwe, ale wręcz krzywdzące czy uwłaczające (np. mówiące o tym, że Indianie są „prymitywni") (Owsianowska, 2013).

Dostosowywanie danej kultury do potrzeb turystyki bardzo wyraźnie widać m.in. na przykładzie peruwiańskiego przemysłu pamiątkarskiego. Pamiątki mają zachęcać swoim wyglądem do ich kupna. Powinny być zatem ciekawe, egzotyczne i kolorowe. Panuje bowiem przekonanie wśród podróżnych, że właśnie tak wygląda indiańskie rękodzieło i dlatego będą poszukiwać dokładnie takich elementów (Lisocka-Jaegermann, 2003a; 2003b).

Z opisywanymi zjawiskami ściśle wiąże się pojęcie makdonaldyzacji. Termin ten oznacza rozpowszechnianie się sposobu, w jaki funkcjonują bary serwujące jedzenie typu *fast-food,* takie jak np. MacDonald's, także w pozostałych sferach życia człowieka. W związku z tym stopniowo wszystko, co nas otacza zaczyna przejmować zasady całkowitej przewidywalności oraz efektywności. W przypadku turystyki przejawem makdonaldyzacji jest m.in. podobnie wyglądająca, ustandaryzowana infrastruktura turystyczna na całym świecie. W odniesieniu do lokalnie występujących kultur jest to negatywne zjawisko, ponieważ nie docenia ich, dyskryminuje i narzuca całkowicie nowe i odmienne modele, dostosowując je do ogólnie przyjętych norm (Podemski, 2005).

Poza zanikiem autentyczności, silna komercjalizacja prowadzi również do innych negatywnych konsekwencji. Jednym z nich jest znaczący wzrost postaw konsumpcyjnych wśród społeczności przyjmujących turystów. Wykształca się u nich tzw. „gościnność kupiecka", inaczej nazywana gościnnością skomercjalizowaną. Pojęcia te oznaczają, że tubylcy są wyjątkowo uprzejmi oraz gościnni wobec odwiedzających ich turystów wyłącznie po to, aby móc „wyciągnąć" od niech więcej pieniędzy np. sprzedając im swoje wyroby (Fuller, 2008).

Tubylcy w pewnym stopniu uczą się tego typu zachowań od turystów, którzy często zachowują się tak, jakby wszystko dało się kupić, ponieważ w takim świecie zostali wychowani. Jest to nazywane dyfuzją kulturową, która ściśle łączy się również z asymilacją kulturową oraz akulturacją (Przecławski, 2004). Dyfuzja kulturowa to proces polegający na przenikaniu się między sobą elementów pochodzących z różnych kultur i środowisk. W dalszej kolejności często prowadzi ona do takich procesów jak akulturacja oraz asymilacja kulturowa. Pierwszy z podanych terminów oznacza przejmowanie różnych elementów i wzorców pochodzących z obcych kultur oraz zmienianie pod ich wpływem swojej własnej kultury. Jej konsekwencją jest natomiast asymilacja kulturowa (czasami utożsamiana z akulturacją), czyli upodobnienie swojej kultury do tej, wśród której się żyje. W efekcie całkowicie zanikają różnice kulturowe naturalnie występujące na świecie, a poszczególne kultury

ulegają ujednoliceniu. Jak więc widać, turystyka etniczna może z jednej strony powodować zwiększenie różnorodności kulturowej na świecie, a z drugiej jej zmniejszenie (Podemski, 2005).

Na skutek dyfuzji kulturowej może dochodzić do rozprzestrzeniania się wśród ludności recepcyjnej bardzo wielu negatywnych wzorców zachowań. Przykładowo mogą to być takie zachowania jak np. nadmierne spożywanie alkoholu i innych używek prowadzące do alkoholizmu i szeregu innych patologii społecznych. Tubylcy obserwując tego typu zachowania u turystów zaczynają zwyczajnie je kopiować (Podemski, 2005).

Opisany problem dodatkowo wzmacniany jest przez tzw. efekt demonstracji. Jest to proces będący wynikiem oddziaływania wizerunku danej osoby (najczęściej turysty) na innych (najczęściej tubylców). Wśród ludności recepcyjnej, zwłaszcza żyjącej na biedniejszych obszarach, panuje przekonanie, że odwiedzający ich podróżni są od nich lepsi, bogatsi i lepiej wykształceni (znający obce języki itp.), ponieważ często sprawiają takie wrażenie (Podemski, 2005).

Warto dodać, że etnoturystyka może również na inne sposoby przyczyniać się do wystąpienia pewnych dysfunkcji społecznych. Jedną z częstych patologii, z jaką mamy do czynienia w Peru wskutek rozwoju turystyki etnicznej jest zmuszanie dzieci do pracy (np. *sacamefotos* często zabierają ze sobą dzieci do pracy, żeby wzbudzić większe zainteresowanie wśród turystów). Inną patologią wywołaną rozwojem turystyki etnicznej i całym przemysłem turystycznym opartym na wykorzystaniu mistycyzmu indiańskich kultur jest rozwijanie się seks-turystyki etnicznej w Peru, poprzez powstanie w tamtejszym środowisku postaci tzw. *bricheros*. Są to ludzie, zarówno kobiety, jak i mężczyźni (Indianie bądź Metysi), którzy trudnią się świadczeniem usług seksualnych turystom (Hill, 2007).

Na skutek przesycenia rynku turystycznego w niektórych regionach Peru powstają nie tylko *bricheros*, ale także cała warstwa społeczna innych osób, nazywanych w literaturze przedmiotu „niepłatnymi pracownikami" turystyki. Są to osoby, które albo dopiero próbują wejść ze swoim biznesem turystycznym na rynku, albo już na nim są, ale ich przedsiębiorstwa nie przynoszą oczekiwanych dochodów. Powstał bowiem ewidentnie fałszywy stereotyp mówiący, że na turystach w każdych okolicznościach można w łatwy sposób zarobić, co stale nakłania kolejne osoby do zaangażowania się w ten sektor. Przyczynia się to do powstawania i zwiększania się dysproporcji ekonomicznych, nawet bez tego powszechnie występujących w Peru. Nie da się ukryć, że dodatkowo opisany powyżej problem może przyczyniać się do powstawania różnego rodzaju konfliktów społecznych oraz ogólnej dezintegracji społecznej, co jest kolejną negatywną cechą rozwoju etnoturystyki w Peru. Konflikty te często bowiem występują nawet w rodzinie czy między dawniej przyjaźniącymi się sąsiadami, a dochodzi do nich m.in. właśnie dlatego, że przykładowo jeden z nich miał więcej szczęścia na rynku turystycznym (Hill, 2007).

Mówiąc o konfliktach, jakie może wywołać rozwój etnoturystyki w Peru należy też pamiętać, że dotyczą one nie tylko sytuacji w obrębie danej społeczności etnicznej. Często dochodzi do nich również np. na płaszczyźnie podróżni-tubylcy, gdyż nie da się ukryć, że interesy tych dwóch grup są ze sobą całkowicie sprzeczne. Przykładowo turyści szukają sposobów, aby wydać jak najmniej pieniędzy, podczas gdy ludność recepcyjna pragnie zarobić na nich jak najwięcej jest to możliwe (Fuller, 2008; Pereiro Pérez, 2013).

Kolejnym negatywnym skutkiem rozwoju turystyki etnicznej w Peru, o którym warto wspomnieć jest wykorzystywanie członków społeczności etnicznych przez firmy turystyczne. Przykładem, który to bardzo wyraźnie obrazuje jest praca tragarzy np. na Szlaku Inków prowadzącym do Machu Picchu, którzy zajmują się dźwiganiem rzeczy osobistych należących do podróżnych, a także potrzebnego w czasie wędrówki ekwipunku (Hill, 2007; Arellano, 2011). Niestety Indianie zarabiają jako tragarze niezwykle mało pieniędzy w porównaniu do tego, jak wyczerpujące jest to zajęcie (ok. 3–7$/dzień). Dodatkowo często traktowani są oni wręcz niehumanitarnie. Przede wszystkim wymaga się od nich pracy przez o wiele więcej godzin niż powinni, co czasami kończy się nawet śmiercią w wyniku przepracowania. Ponadto nie mają oni żadnego ubezpieczenia i muszą też samodzielnie pokrywać koszty związane z ewentualnym zgubieniem czy uszkodzeniem czegokolwiek (Arellano, 2011).

Po raz kolejny widać zatem jak bardzo w dalszym ciągu dyskryminowani są w Peru Indianie. Żaden inny pracownik (nie-Indianin) nie pracuje tam na podobnych warunkach. Mimo kolejnych prób poprawy opisanej sytuacji, ciągle niewiele się zmienia. Firmy turystyczne niespecjalnie przejmują się tym problemem, ponieważ wiedzą, że zawsze znajdzie się jakiś Indianin, który nie będzie miał innego wyjścia i zgodzi się na taką pracę, aby zapewnić sobie i swojej rodzinie środki do przeżycia (Hill, 2007; Arellano, 2011).

Kolejnym przykładem wykorzystywania plemion indiańskich przez firmy turystyczne w celach rozwoju etnoturystyki jest sytuacja plemienia Indian Yagua, mieszkającego w regionie *selvy,* konkretnie w departamencie Loreto (w jego pn.-wsch. części). Są oni bowiem wręcz uzależnieni ekonomicznie od zewnętrznej firmy Paseos Amazónicos. Ta „współpraca" wymaga od nich całkowitego podporządkowania i robienia tego, co się im każe, nawet jeśli nie godzi się to z ich kulturą, emocjami itp. Widać tu zatem również inny negatywny skutek rozwoju turystyki etnicznej, a mianowicie życie przedstawicieli poszczególnych plemion indiańskich zaangażowanych w obsługę etnoturystów całkowicie wbrew sobie i swoim przekonaniom. Przechodząc do konkretów, Indianie Yagua przykładowo zmuszani są do fotografowania się z turystami. Jest to zupełnie niezgodne z ich kulturą, ponieważ wierzą oni, że w ten sposób obcy ludzie, nienależący do ich grona, kradną jaką część ich, która powinna przecież należeć tylko i wyłącznie do nich lub ewentualnie do innych członków ich plemienia. Innym problemem jest również pokaz, jaki organizuje firma Paseos Amazónicos dla swoich klientów, w którym to pokazie biorą udział oczywiście Indianie. Podczas przedstawienia wszyscy mają na sobie stroje uznawane za tradycyjne, chociaż na skutek globalizacji dziś niewielu z nich nosi tego typu ubrania na co dzień. Są one w większości zrobione z trzciny i traw i co najważniejsze nie zakrywają zbyt dużo ciała. Przykładowo kobiety nie zawsze mają dobrze zasłonięty biust i często wiele z nich czuje ogromny wstyd, gdy musi się tak pokazać szerokiemu gronu obserwatorów, którzy dodatkowo nie pochodzą z ich grupy etnicznej. Poza tym kultura Indian Yagua jest też oczywiście modyfikowana na potrzeby turystyki przez firmę Paseos Amazónicos tak, aby była atrakcyjniejsza dla turystów (Chaparro Ortiz de Zevallos, 2008).

Warto podkreślić, że niestety turystyka etniczna sprawia, że bardzo często do życia wbrew sobie zmuszane są nawet osoby, które nie są związane z żadną zewnętrzną firmą, ponieważ zwyczajnie nie mają innego wyjścia. Przykładowo duża

część współcześnie żyjących w Peru Indian nie czuje potrzeby kultywowania swoich dawnych tradycji i dąży do tego, aby zostać wchłoniętymi przez współczesny świat i żyć tak jak inni ludzie, w lepiej rozwiniętych częściach świata. Nie chcą być dłużej utożsamiani ze swoją rdzenną kulturą, ale nie widzą innego wyjścia. Jest to konieczne, aby mogli zarobić na życie czy poprawić swój status materialny, czego nie mogą osiągnąć w inny sposób, ponieważ przykładowo mieszkają w miejscu całkowicie zdominowanym przez rynek turystyczny (Fuller, 2008).

Widać zatem, że nie zawsze korzyści finansowe, jakie daje rozwój turystyki etnicznej są wyłącznie pozytywne. W tym miejscu warto podkreślić, że w żadnym przypadku tego typu polaryzacja dochodów i opieranie całej gospodarki na turystyce nie jest czymś pozytywnym, nawet jeśli nie są przy okazji łamane prawa człowieka. Jest to spowodowane tym, że turystyka jest wyjątkowo niestabilna. Z kolei coraz większa świadomość poszczególnych mieszkańców Peru na temat możliwych skutków tego typu uzależnienia ich życia od turystyki, może powodować u nich wręcz niepokój związany z poczuciem bycia podporządkowanymi prawom rządzącym na rynku turystycznym (Agung i in., 2010; Pereiro Pérez, 2013).

Innym negatywnym wpływem rozwoju etnoturystyki w Peru jest fakt, iż w pewnym sensie może być to rozumiane jako hamowanie rozwoju gospodarczego i społeczno-kulturowego. Mimo, iż rząd Peru traktuje tę formę turystyki jako podstawowy sposób na rozwój kraju, to należy pamiętać, że kieruje się on jedynie korzyściami finansowymi jakie daje turystyka etniczna, a nie analizuje bardziej dalekosiężnych konsekwencji z tym związanych. Mianowicie chodzi o to, że dochodzi do tzw. „zamrożenia kultury", kiedy to nie ma ona możliwości się rozwijać, dlatego że wymaga się od niej żeby była prymitywna, tradycyjna i tym sposobem wzbudzała zainteresowanie turystów. Poza korzyściami finansowymi, nie przynosi to niczego dobrego, a przyczynia się za to do pogłębiania przepaści między regionami bardziej i mniej rozwiniętymi (Pereiro Pérez, 2013).

Ostatnim negatywnym skutkiem rozwoju turystyki etnicznej w Peru, o którym wspomnimy, jest pogorszenie się warunków życia Indian na skutek degradacji środowiska, jego zanieczyszczenia oraz zwiększonego narażenia na hałas. Rozwój każdej formy turystyki przyczynia się bowiem do zachodzenia różnorodnych zmian w środowisku przyrodniczym, najczęściej o negatywnym charakterze. Nie da się ukryć, że bez wątpienia odbija się to na zarówno psychicznym, jak i fizycznym komforcie życia w danym miejscu i może generować stres, jak również przyczyniać się do występowania różnorodnych dysfunkcji (Fuller, 2008).

Opinia polskich turystów na temat turystyki etnicznej w Peru w świetle badań ankietowych

Jak przedstawiono powyżej w literaturze można więc spotkać skrajnie różne opinie na temat turystyki etnicznej. Jej postrzeganie może natomiast potencjalnie zależeć od bardzo wielu różnorodnych czynników takich jak np. wykształcenie. W związku z tym zdecydowano się na zapytanie polskich podróżnych, co myślą na ten temat. Sprawdzono również, czy posiadają oni wiedzę o negatywnym i pozytywnym wpływie etnoturystyki na ludność miejscową. W tym celu stworzono ankietę, do której respondenci zostali wybrani w sposób przypadkowy spośród osób, które

przynajmniej raz były w Peru w celach turystycznych. W ankiecie, oprócz pytań metryczkowych, zawarto łącznie 23 pytania. Należy jednak podkreślić, że nie każdy respondent odpowiadał na wszystkie z nich, jako że odpowiedni zestaw pytań dobierany był na podstawie odpowiedzi na poszczególne, poprzednie pytania.

Wzięło w niej udział łącznie 60 osób – 40 kobiet (66,7%) i 20 mężczyzn (33,3%). Większość z nich była w wieku 46–65 lat (20 osób – 33%) lub 27–35 lat (19 osób – 32%). Jedynie jedna osoba miała natomiast powyżej 65 lat. Jeżeli chodzi o wykształcenie, to zdecydowana większość respondentów posiadała wykształcenie wyższe (53 osoby – 88,3%). Ponad połowa ankietowanych (31 osób – 51%) jako miejsce zamieszkania wskazała miasto powyżej 250 tys. mieszkańców. Drugą najliczniejszą grupą okazały się natomiast osoby mieszkające na wsi (9 osób – 15%). Warto dodać również, że większość wypełniających ankietę osób była w Peru tylko jeden raz (40 osób – 67%). Co ciekawe, drugą najliczniejszą grupą okazały się być osoby, które były w Peru ponad 3 razy (10 osób – 17%). Najwięcej respondentów odwiedziło Peru w 2019 roku – aż 42% (25 osób), na kolejnym miejscu znalazły się grupa 17 osób (28% ogółu), która była w tym kraju w 2020 roku. Warto zauważyć, że łącznie stanowiło to aż 70% ogółu respondentów, którzy dysponują relatywnie „świeżymi" wspomnieniami z pobytu (tab. 1).

Ogólne zdanie byłych turystów na temat turystyki etnicznej w Peru

Na początku skupimy się na analizie ogólnego zdania osób, które były w Peru na temat turystyki etnicznej w tym kraju. W tym celu należy przeanalizować odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące postrzegania ewentualnych wpływów turystyki etnicznej dla tamtejszych Indian. Pierwszym tego typu pytaniem było: *„czy Pana/Pani zdaniem turystyka etniczna w Peru w jakikolwiek sposób wpływa na ludność indiańską żyjącą na terenie tego kraju?".* Odpowiedzi twierdzącej udzieliło 56 z 60 osób (93,3%). Pozostali czterej respondenci zaznaczyli opcję „nie wiem". Nie byli oni proszeni o dalsze wypełnianie ankiety (tab. 1 – pyt. 3).

Kolejne dwa pytania dotyczyły już konkretnie tego, jaki charakter, zdaniem ankietowanych, ma wpływ turystyki etnicznej na ludność indiańską w Peru. Pierwsze z nich odnosiło się do aktualnej opinii, a drugie do opinii sprzed ich pierwszej podróży do tego kraju. W przypadku osób deklarujących jednoznacznie pozytywny wpływ turystyki etnicznej na ludność indiańską ich liczba zmniejszyła się o połowę po odbyciu podróży (spadek z 8 do 4 osób). Warto zauważyć, że ponad połowa ankietowanych (59%) po podróży do Peru nabrała przekonania o stosunkowo pozytywnym wpływie turystyki na społeczności indiańskie, choć przed wyjazdem taką opinię deklarowało jedynie 25% ankietowanych (tab. 1 – pyt. 4 i 5). Taki przyrost opinii o stosunkowo pozytywnym wpływie turystyki dokonał się głównie dzięki przekonaniu się osób deklarujących przed wyjazdem neutralny wpływ turystyki na społeczności lokalne, odpowiednio 41% przed pobytem i 5% po powrocie. Można więc stwierdzić, że podróż do Peru i zobaczenie wpływu turystyki etnicznej na ludność indiańską na własne oczy skłoniła większość osób deklarujących jej neutralny wpływ na dostrzeżenie jednak raczej jej pozytywnego wpływu.

Należy jednak zauważyć, że część respondentów deklarująca przed wyjazdem opinię o neutralnym wpływie turystyki na społeczności indiańskie zmieniła zdanie

Tab. 1. Struktura odpowiedzi respomdentów w przeprowadzonej ankiecie

Nr	Pytanie	Uwagi	Liczba odpowiedzi	Odpowiedzi							
	Płeć		60	Kobieta	Mężczyzna						
				40 (66,7%)	**20 (33,3%)**						
	Wiek		60	18-26 lat	27-35 lat	36-45 lat	46-65 lat	powyżej 65 lat			
				8 (13,3%)	**19 (31,6%)**	**12 (20%)**	**20 (33,3%)**	**1 (1,7%)**			
	Wykształcenie		60	Podstawowe	Średnie	Wyższe					
				0	**7 (11,7%)**	**53 (88,3%)**					
	Miejsce zamieszkania		60	Wieś	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Miasto do 100 tys. mieszkańców	Miasto do 250 tys. mieszkańców	Miasto powyżej 250 tys. mieszkańców			
				9 (15%)	**7 (11,7%)**	**6 (10%)**	**7 (11,7%)**	**31 (51,7%)**			
1	Ile razy był/a Pan/Pani w Peru?		60	1	2	3	Ponad 3				
				40 (66,7%)	**7 (11,7%)**	**3 (5%)**	**10 (16,7%)**				
2	Kiedy ostatnio był/a Pan/Pani w Peru?		60	W tym roku (2020r.)	Rok temu	2-5 lat temu	5-10 lat temu	Ponad 10 lat temu			
				17 (28,3%)	**25 (41,7%)**	**13 (21,7%)**	**3 (5%)**	**2 (3,3%)**			
3	Czy Pana/Pani zdaniem turystyka etniczna w Peru w jakikolwiek sposób wpływa na ludność indiańską żyjąca na terenie tego kraju?		60	Tak	Nie	Nie wiem					
				56 (93,3%)	**0**	**4 (6,7%)**					
4	Jaki charakter ma Pana/Pani zdaniem wpływ turystyki etnicznej na ludność indiańską w Peru?	*To i kolejne pytania skierowane są tylko do osób, które odpowiedziały „TAK" na poprzednie pytanie*	56	Zdecydowanie pozytywny	Stosunkowo pozytywny	Neutralny	Stosunkowo negatywny	Zdecydowanie negatywny			
				4 (7,1%)	**33 (58,9%)**	**3 (5,4%)**	**14 (25%)**	**2 (3,6%)**			
5	Jak postrzegał/a Pan/Pani wpływ turystyki etnicznej na ludność indiańską w Peru przed swoim pierwszym wyjazdem do tego kraju?		56	Zdecydowanie pozytywny	Stosunkowo pozytywny	Neutralny	Stosunkowo negatywny	Zdecydowanie negatywny			
				8 (14,3%)	**14 (25%)**	**23 (41,1%)**	**9 (16,1%)**	**2 (3,6%)**			
6	Czy podczas swojej/swoich podróży po Peru chociaż raz miał/a Pan/Pani okazję poznać jakiś aspekt „żywej" kultury dowolnej społeczności indiańskiej żyjącej tam (np. poprzez udział w święcie etnicznym, festiwalu, pokazie np. tańców czy śpiewów ludowych, warsztatach np. kuchni tubylczej czy lokalnego rękodzieła, wycieczce do wioski indiańskiej itp.)?		56	Tak	Nie						
				50 (89,3%)	**6 (10,7%)**						
7	W jakim stopniu możliwość poznania kultury Indian żyjących w Peru była dla Pana/Pani istotna podczas podróży po tym kraju?	*Pytanie skierowane jest tylko do osób, które odpowiedziały „TAK" na poprzednie pytanie / 4 – bardzo ważna, 0 – zupełnie nieistotna*	50	4	3	2	1	0			
				33 (66%)	**14 (28%)**	**1 (2%)**	**2 (4%)**	**0**			
8	Jak bardzo autentyczność poznania obcej kultury jest dla Pana/Pani istotna podczas wycieczki/aktywności o charakterze etnicznym?	*4 – bardzo, 0 – wcale*	56	4	3	2	1	0			
				39 (69,6%)	**12 (21,4%)**	**3 (5,4%)**	**1 (1,8%)**	**1 (1,8%)**			
9	W jakim stopniu Pana/Pani zdaniem elementy kultur indiańskich, które są przedstawiane turystom w Peru są autentyczne?		56	Autentyczne	Lekko zmodyfikowane	Mocno zmodyfikowane	Całkowicie przekształcone	Nie mam zdania			
				8 (14,3%)	**28 (50%)**	**18 (32,1%)**	**2 (3,6%)**	**0**			
10	Czy podczas swojego pobytu w Peru kupił/a Pan/Pani jakąkolwiek pamiątkę kojarzącą się z kulturą plemion indiańskich żyjących w Peru (np. portmonetkę w indiański wzór)?		56	Tak	Nie						
				52 (92,9%)	**4 (7,1%)**						
11	W jakim stopniu uważa Pan/Pani, że pamiątki tego typu są autentycznym odzwierciedleniem kultury Indian żyjących w Peru?		56	Autentyczne	Lekko zmodyfikowane	Mocno zmodyfikowane	Całkowicie przekształcone	Nie mam zdania			
				14 (25%)	**22 (39,3%)**	**24 (42,8%)**	**2 (3,6%)**	**0**			
12	Jakie cechy tego typu pamiątek bywają Pana/Pani zdaniem zmieniane w stosunku do oryginalnej kultury i tradycji Indian peruwiańskich (na potrzeby przemysłu pamiątkarskiego)?	*Można wybrać dowolną liczbę odpowiedzi lub żadnej. Pytanie skierowane jest tylko do osób, które w poprzednim pytaniu wybrały odpowiedzi b-d.*	48	Styl (np. kolor, wzór itp.)	Forma (wielkość, kształt itp.)	Przeznaczenie	Sposób wytwarzania	Materiał, z którego powstaje dany przedmiot			
				11 (22,9%)	**20 (41,7%)**	**30 (62,5%)**	**37 (77,1%)**	**33 (68,8%)**			
13	Czy uważa Pan/Pani, że ewentualne dostosowywanie kultury danej grupy etnicznej do potrzeb turystyki jest procesem pozytywnym czy negatywnym w odniesieniu zarówno do tej kultury jak i samej społeczności?		56	Pozytywnym	Negatywnym	Różnie, w zależności od konkretnego przykładu	Nie mam zdania				
				5 (8,9%)	**8 (14,3)**	**43 (76,8%)**	**0**				
14	Czy spotkał/a się Pan/Pani z którymś z poniższych terminów w kontekście skutków turystyki dla ludności tubylczej jakiegoś obszaru?		56	Marketing dzikości	Mackdonaldyzacja	Akulturacja	Gościnność kupiecka	Komercjalizacja	Efekt demonstracji	Asymilacja kulturowa	Dyfuzja kulturowa
				15 (26,8%)	**14 (25%)**	**7 (12,5%)**	**19 (33,9%)**	**37 (66,1%)**	**9 (16,1%)**	**18 (32,1%)**	**11 (19,6%)**
15	W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że: „turystyka etniczna traktuje członków społeczności lokalnych jak zwierzęta w zoo"?	*4 – bardzo, 0 – wcale*	56	4	3	2	1	0			
				4 (7,1%)	**17 (30,4%)**	**16 (28,6%)**	**16 (28,6%)**	**3 (5,4%)**			
16	W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że: „turystyka etniczna przyczynia się do zachowania różnorodności kulturowej na świecie"?	*4 – bardzo, 0 – wcale*	56	4	3	2	1	0			
				11 (19,6%)	**20 (35,7%)**	**11 (19,6%)**	**8 (14,3%)**	**6 (10,7%)**			

17	Przy podanych ewentualnych konsekwencjach turystyki etnicznej dla społeczności lokalnych danego kraju proszę zaznaczyć w jakim stopniu Pana/Pani zdaniem są one istotne w przypadku plemion indiańskich żyjących w Peru	*4 – bardzo, 0 – wcale*	56	Odpowiedzi wyszczególniono w tabeli nr 2							
18	W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że: „jedynie turyści masowi są zagrożeniem dla kultur plemion indiańskich w Peru"?	*4 – bardzo, 0 – wcale*	56	4	3	2	1	0			
				8 (14,3%)	**19 (33,9%)**	**15 (26,8%)**	**10 (17,9%)**	**4 (7,1%)**			
19	Czy Pana/Pani zdaniem turystyka etniczna w Peru może wywoływać na tyle istotne negatywne skutki dla plemion indiańskich żyjących tam, że należy szukać sposobów na ich zmniejszenie?		56	Tak	Nie	Nie mam zdania					
				18 (32,1%)	**21 (37,5%)**	**17 (30,3%)**					
20	Czy uważa Pan/Pani, że jest możliwe zmniejszenie negatywnego oddziaływania turystyki etnicznej na Indian w Peru?	*Pytania 20-22 są skierowane tylko do osób, które odpowiedziały „TAK" na poprzednie pytanie*	18	Tak	Nie	Nie wiem					
				14 (77,8%)	**2 (11,1%)**	**2 (11,1%)**					
21	Jakie działania Pana/Pani zdaniem pomogłyby w zmniejszeniu negatywnego oddziaływania turystyki na Indian w Peru?	*Pytanie skierowane tylko do osób, które odpowiedziały „TAK" na poprzednie pytanie. Można zaznaczyć dowolną ilość odpowiedzi lub żadnej.*	14	Edukacja turystów na temat możliwych konsekwencji	Edukacja tubylców na temat możliwych konsekwencji	Zmniejszenie udziału w turystyce firm zewnętrznych	Więcej inicjatyw wspólnotowych ze strony społeczności lokalnych	Ograniczenie wyjazdów i wycieczek etnicznych o charakterze „masowym"	Wprowadzenie „limitów" turystów w danym miejscu	Większa kontrola respektowania praw wszystkich obywateli kraju przez rząd	Inne. Jakie?
				13 (92,9%)	**8 (57,1%)**	**9 (64,3%)**	**5 (35,8%)**	**11 (78,6%)**	**5 (35,7%)**	**5 (35,7%)**	**1 (7,1%)**
22	Czy uważa Pan/Pani, że powinno się zrezygnować z turystyki etnicznej w Peru?		18	Tak	Nie	Nie mam zdania					
				3 (16,7%)	**13 (72,2%)**	**2 (11,1%)**					
23	Czy podczas swojego pobytu w Peru zauważył/a Pan/Pani jakieś inne konsekwencje turystyki dla Indian (pozytywne lub negatywne) / sytuacje, które zwróciły Pana/Pani uwagę w kontekście rozwoju turystyki etnicznej w Peru lub ma Pan/Pani jakieś własne przemyślenia na ten temat? Proszę podać jakie:	*Pytanie dla chętnych*	13	Odpowiedzi o charakterze pozytywnym	Odpowiedzi o charakterze negatywnym	Odpowiedzi o charakterze mieszanym					
				4	**7**	**2**					

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiet.

na niekorzyść dostrzegając więcej negatywów związanych z turystyką. O ile bowiem stosunkowo negatywny wpływ przed wyjazdem deklarowało jedynie 9 osób (16% ogółu respondentów), to po odbyciu podróży już 14 osób (25% ogółu respondentów). Uzyskane odpowiedzi wskazują, że w przypadku 5 osób wnioski z podróży do Peru pozwoliły zauważyć więcej negatywów niż pozytywów związanych z wpływem turystyki na społeczności indiańskie. Nie zmieniła się natomiast liczba osób deklarujących jej zdecydowanie negatywny wpływ, ale ich udział wśród ogółu respondentów pozostał stosunkowo niewielki (4%).

Można więc zauważyć ogólną tendencję do postrzegania skutków turystyki etnicznej lepiej po tym, gdy doświadczy się tego zjawiska „na żywo". Sytuacja wygląda też podobnie, gdy pojedynczo przeanalizuje się kolejne odpowiedzi. Okazuje się bowiem, że większość osób (21 z 56 osób – 37,5%) zmieniła swój sposób myślenia na temat konsekwencji etnoturystyki w Peru na bardziej pozytywny po tym, gdy po raz pierwszy odbyła podróż do tego kraju. W przypadku 18 z nich (32,1%) sposób ten się nie zmienił, natomiast w przypadku 17 (30,4%) stał się bardziej negatywny.

Warto dodać również, że prawie wszystkie osoby o średnim wykształceniu (oprócz jednej) postrzegają charakter turystyki etnicznej w Peru jako pozytywny. Podobna sytuacja jest w przypadku osób mieszkających na wsiach – wszyscy oprócz jednej osoby zaznaczyli, że ich zdaniem turystyka etniczna w Peru ma pozytywny charakter. Jeśli chodzi natomiast o ilość odbytych podróży do Peru, to nie da się tu zauważyć wyraźnej zależności pomiędzy liczbą podróży a opinią na temat turystyki etnicznej w tym kraju. Zdarzyła się nawet jedna osoba, która była w Peru ponad trzy razy, a mimo to zaznaczyła opcję „nie wiem" przy pytaniu, czy turystyka etniczna, jego zdaniem, może w jakikolwiek sposób wpływać na tamtejszą ludność indiańską. Z podobną sytuacją mamy również do czynienia w związku z kwestią tego, kiedy dany respondent odbył podróż do Peru.

Przechodząc do bardziej szczegółowych zagdanień, w dalszej części ankiety pojawiły się również trzy pytania dotyczące najczęściej poruszanych w literaturze przedmiotu kwestii związanych z turystyką etniczną. Respondenci mieli za zadanie określić, w jakim stopniu zgadzają się z poszczególnymi stwierdzeniami w nich zawartymi. Pierwsze z tych pytań odnosiło się do jednej z głównych, negatywnych konsekwencji etnoturystyki wskazywanej przez wielu autorów jako podstawowy „etyczny" problem takiej formy podróżowania. Mianowicie pytanie to brzmiało: *„w jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że: turystyka etniczna traktuje członków społeczności lokalnych jak zwierzęta w zoo?"*. Najwięcej osób zaznaczyło opcję „3" (17 z 56 – 30,4%) przyznając tym samym, że stosunkowo mocno zgadzają się z powyższym zdaniem (tab. 1 – pyt. 15).

Drugie pytanie wiązało się z kolei z konsekwencją etnoturystyki, która tym razem uznawana jest za pozytywną, a konkretnie z zachowaniem różnorodności kulturowej na świecie dzięki rozwojowi tej formy podróżowania. W tym przypadku również najwięcej osób wybrało opcję „3" (20 z 56 – 35,7%) (tab. 1 – pyt. 16).

Ogólnie zdanie polskich turystów na temat tych dwóch przytoczonych skutków etnoturystyki w Peru jest zatem podobne. Nie da się jednak ukryć, że respondenci mocniej zgadzają się ze stwierdzeniem pozytywnym (związanym z zachowaniem różnorodności kulturowej na świecie) niż negatywnym (dotyczącym traktowania ludności recepcyjnej jak zwierzęta w zoo). Przy tym

pierwszym w sumie aż 31 osób wybrało bowiem opcję „3" lub „4", podczas gdy przy konsekwencji negatywnej te dwie, najwyższe opcje wybrane zostały w sumie tylko 21 razy (o 10 mniej).

Ostatnie z tej grupy pytań nie skupiało się już ani na pozytywnych, ani na negatywnych wpływach turystyki etnicznej. Zamiast tego dotyczyło głównej przyczyny zachodzenia negatywnych zmian pod jej wpływem. W literaturze przedmiotu najczęściej spotkać się można z twierdzeniem, iż ich źródłem w głównej mierze są turyści masowi, którzy nie zawsze szanują kulturę odwiedzanych terenów. W związku z tym pytanie zadane w ankiecie brzmiało: *„w jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że: jedynie turyści masowi są zagrożeniem dla kultur plemion indiańskich w Peru?".* Najwięcej osób wybrało opcję „3" (19 z 56 – 33,9%), a najmniej opcję „0" (4 z 56 – 7,1%). Okazuje się zatem, że również w oczach ankietowanych turyści masowi są stosunkowo dużym zagrożeniem dla kultury peruwiańskich społeczności indiańskich (tab. 1 – pyt. 18).

W tym miejscu warto skupić się jeszcze na kilku pytaniach dotyczących zainteresowania podróżnych poznawaniem kraju w sposób „etniczny". Jednoznacznie stwierdzić można, że jest ono stosunkowo duże. Wniosek ten można wyciągnąć np. na podstawie pytania: *„czy podczas swojej/swoich podróży po Peru chociaż raz miał/a Pan/Pani okazję poznać jakiś aspekt żywej kultury dowolnej społeczności indiańskiej żyjącej tam?".* Aż 50 osób (89,3%) odpowiedziało bowiem na nie twierdząco (tab. 1 – pyt. 6). Ponadto większość osób, które uczestniczyło w tego typu aktywności/ach wskazało w ankiecie, że możliwość poznania kultury Indian żyjących w Peru była dla nich bardzo ważna – dokładnie było to aż 33 z 50 osób (66%). Nikt nie zaznaczył natomiast opcji, że kwestia ta nie była dla niego w ogóle istotna (tab. 1 – pyt. 7).

Można uznać zatem, że ankietowani traktują aktywności związane z turystyką etniczną jako ciekawe urozmaicenie podróżowania. Warto również dodać, że aż 52 osoby spośród 56 odpowiadających na to pytanie (92,9%) przyznała, że podczas swojego pobytu w Peru dokonała zakupu minimum jednej pamiątki, która może być uznana za „etniczną" (tab. 1 – pyt. 10). W pewnym sensie również świadczy to o popularności turystyki etnicznej wśród polskich turystów.

Podsumowując, nie da się ukryć, że polscy turyści, którzy byli w Peru zdecydowanie doceniają możliwości, jakie daje turystka etniczna oraz chętnie z nich korzystają. Na podstawie analizy tych kilku, przytoczonych powyżej pytań z ankiety można też stwierdzić dodatkowo, że również ich zdanie na temat ewentualnych skutków tego rodzaju podróżowania może być uznane za raczej pozytywne.

Respondenci biorący udział w ankiecie mieli również możliwość dopisania własnych przemyśleń na poruszany temat. Z możliwości tej skorzystało 13 osób. Najwięcej okazało się być przemyśleń odnoszących się do turystyki etnicznej w Peru w sposób negatywnych – aż 7. Pozytywnych było 4, natomiast pozostałe 2 miały charakter mieszany. Wypowiedzi przytoczono w tabeli poniżej (tab. 2).

Problem autentyczności turystyki etnicznej w Peru

Po przeanalizowaniu ogólnego zdania polskich turystów na temat turystyki etnicznej w Peru oraz jej ewentualnych wpływów na tamtejszą ludność indiańską, możemy przejść do bardziej szczegółowych zagadnień z tym związanych. W pierwszej

Tab. 2. Odpowiedzi respondentów na pytanie nr 23: Czy podczas swojego pobytu w Peru zauważył/a Pan/Pani jakieś inne konsekwencje turystyki dla Indian (pozytywne lub negatywne) / sytuacje, które zwróciły Pana/Pani uwagę w kontekście rozwoju turystyki etnicznej w Peru lub ma Pan/Pani jakieś własne przemyślenia na ten temat? Proszę podać jakie.

Nr	Charakter odpowiedzi	Treść
1	Pozytywny	*Pobyt w Peru wspominam z uśmiechem na twarzy oraz tęsknota za tym krajem...ludźmi. Pobyt miał charakter prywatny (córka związana jest z partnerem pochodzącym z Peru, zostaliśmy tam zaproszeni). Mieliśmy okazję mieszkać przez dwa tyg. z rodziną, uczestniczyć w normalnym ich codziennym życiu oraz część czasu poświęcać na zwiedzanie. Jednym słowem ludzie mieszkający w Peru są bardzo gościnni, mili, raczej ubodzy, ale chyba szczęśliwsi mimo wszystko :) Dbają o turystów na miarę ich możliwości... piękny kraj, wspaniali ludzie*
2		*Tak, jak w każdym innym kraju na świecie, również w Peru turystyka etniczna jest akceptowana przez obie strony. My cieszymy się z "egzotyki" kultury, oni zarabiają. Uważam, że dopóki będą chcieli to robić, powinniśmy z tego korzystać. Oglądanie krajów z perspektywy przyrody i architektury nie jest pełnym obrazem*
3		*Odwiedzałam ludność żyjąca na terenie Jeziora Titicaca, która była bardzo wdzięczna za wizytę i możliwość promowania swojej kultury i możliwość sprzedaży pamiątek*
4		*Wypełniając, porównywałam do tej samej sytuacji w Meksyku, to Peru wypada bardziej na korzyść. Jeszcze, bo co będzie za kilka, kilkanaście lat, to trudno powiedzieć. Uwielbiam Meksyk i byłam tam kilka razy, ale już "pachnie" Cepelią :) Byłam i w wiosce Majów aby zobaczyć jak żyją na co dzień, i u kapłana, który zapalał kadzidełka i machał jakimiś listkami, i owszem, było to interesujące, ale w 100% pod turystów. W Peru natomiast to wszystko jeszcze jest autentyczniejsze, no i rzeczywiście miałam okazje zobaczyć, jak ludzie żyją w osadach na wysokości 4000 metrów. Oba kraje są wspaniałe i koniecznie warto je zobaczyć, ale są bardzo różne*
5	Negatywny	*Ludność etniczna np. na wyspach na Jeziorze Titicaca zajmuje się tylko i wyłącznie turystyką w sposób że tak powiem brutalny. Wszystko za dolara, kradną oszukują i wyłudzają. Byłem dwa razy w odstępie 8 lat. Stosunek do turystów bardzo się pogorszył, jeżeli turysta nie chce płacić bardzo wygórowanych czasem stawek*
6		*Wydaje mi się, że największą szkodę wyrządzoną pośrednicy. Byłam nad Jeziorem Titicaca i na typowym statku dla tubylców przepłynęliśmy na zupełnie nieturystyczną wyspę Amantani. Na statku poznaliśmy tubylca z plemienia Keczua, który zaproponował nam nocleg wraz z pełnym wyżywieniem za 45 soli za osobę. Jeżeli skorzystalibyśmy z oferty pośrednika, musielibyśmy zapłacić ok. 60 soli i pośrednik zarobiłby połowę, czyli zysk dla tubylców żyjących w biedzie (na wyspie wszyscy są biedni) byłby jeszcze mniejszy niż te naprawdę niewielkie pieniądze czyli 45 soli za osobę. To pośrednicy też wykorzystują Indian i robią z nich małpy w zoo i atrakcje turystyczne*
7		*Turystyka w Peru dopiero raczkuje wiele firm opiera swoje działania na krótkowzrocznym zarobku nie szanując z jednej strony rdzennych mieszkańców, a z drugiej turystów. Wolałabym wiedzieć, że idę obejrzeć skansen i spotkać przedstawicieli danej kultury, którzy o niej opowiedzą, a nie być oszukiwana, że ci ludzie dalej żyją w takiej formie, np. nad Jeziorem Titicaca*
8		*Deprecjonowanie grup nie będących przedmiotem turystycznego zainteresowania*
9		*Nie ukrywam, że turystyka w wielu przypadkach jest jedynym źródłem utrzymania mieszkańców, jednak nie raz zakrawa ona o żebractwo. Oczywiście nie dla firm, które wymyślają kosmiczne ceny $100-$200 dolców za wycieczkę w kraju, gdzie obiad kosztował mnie $1.5. Masowość turystów i ich aroganckie, chamskie zachowanie przyczynia się do niszczenia kultury oraz środowiska (śmiecenie). Wiele osób zachowuje się, jakby kazało małpkom tańczyć. Niestety Peruwiańczycy tańczą jak im każą, ale jest to związane właśnie bardziej z potrzebą przetrwania niż własnej chęci pokazania innym ich wspaniałej kultury*
10		*W Peru już nie ma etnicznych Indian, są tylko komercyjni. Ci co chcą żyć z dala od turystów to tak żyją, co nie znaczy, że nie mają kontaktu, wymieniają swoje produkty na pieniądze, a później kupują co im jest potrzebne. Ci dzicy, co ma pani na myśli, to w nocy mieszkają w domach, a na dzień jadą pracować jako dzicy do dżungli. To jest proszę pani biznes. A za dzikich i głupich uważają gringos że chcą za to płacić. Tak że proszę zapomnieć o prawdziwych przygodach z czasów Toni Halika. Pozdrawiam*
11		*Aż boli mnie używanie słowa "indiańska", bo jak już mówimy o społecznościach, to ja tam Indian nie widziałem... Ja wiem, że przyjęło się mówić Indianie i jest to bardzo często poruszany temat. Ja spędziłem tam miesiąc w towarzystwie Keczua i Ajmara i wiem, że to są dumne ludy, ale niestety Pachamama się też poddała komercji i turystyce*
12	Mieszany	*Podróżowałam indywidualnie, jak to mam w zwyczaju, nie lubię tej masowej komercji i przemieszczania się jak po zoo i na wysokie C, lubię przemieszczać się z lokalsami i oglądać ich życie, pozdrawiam i życzę wspaniałych podróży*
13		*Turystyka etniczna w Peru 10 lat temu była myślę mniej rozwinięta niż teraz, podróż do Ameryki Południowej przestała być luksusem takim jak kiedyś. Na wyspach Uros czułam, że ten cały pokaz jest sztuczny i inscenizowany, ale już na wyspie Amantani nie miałam takiego poczucia. Ciężko mi powiedzieć jak sytuacja wygląda teraz. W 10 lat pewnie sporo się tam zmieniło. Mam nadzieję, że pomogłam ;-) pozdrawiam*

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiet.

kolejności skupimy się na bardzo często poruszanym w literaturze przedmiotu problemie, mianowicie na kwestii modyfikowania poszczególnych elementów kultur plemiennych w celu ich uatrakcyjnienia w oczach turystów.

Przede wszystkim, na początku warto zastanowić się jednak, czy autentyczność doświadczenia w ogóle jest istotna dla odwiedzających Peru. Okazuje się, że jak najbardziej. W ankiecie zadano bowiem następujące pytanie: *„jak bardzo autentyczność poznania obcej kultury jest dla Pana/Pani istotna podczas wycieczki/aktywności o charakterze etnicznym?”.* Najwyższa opcja została wskazana przez prawie 70% ankietowanych (dokładnie 69,6% – 39 z 56 osób). Dodatkowo odpowiedź „3”, czyli drugą najwyższą, wybrało aż 12 osób (21,4%), co oznacza, że dla ponad 90% respondentów autentyczność poznania jest podczas aktywności o charakterze

etnicznym ważna lub bardzo ważna (51 z 56 osób – ok. 91,1%). Jedynie jedna osoba przyznała, że nie jest dla niej istotne, czy ma do czynienia z prawdziwą, czy sztucznie wykreowaną kulturą (1,8%) (tab. 1 – pyt. 8).

Przechodząc do konkretniejszych konkretnych odczuć respondentów odnośnie prawdziwości tego, co zobaczyli w Peru w kontekście turystyki etnicznej należy zwrócić uwagę na dwa pytania z ankiety. Pierwsze z nich brzmiało: *„w jakim stopniu Pana/Pani zdaniem elementy kultur indiańskich, które są przedstawiane turystom w Peru są autentyczne?"* Największy odsetek ankietowanych wskazał odpowiedź *„lekko zmodyfikowane"* (50% – 28 z 56 osób). Na drugim miejscu znalazła się natomiast odpowiedź *„mocno zmodyfikowane"* z 18 głosami (32%) (tab. 1 – pyt. 9). Warto zwrócić uwagę, że nawet osoby, które przyznały, że podczas swojej podróży po Peru ani razu nie uczestniczyły w jakiejkolwiek aktywności, która mogłaby zostać uznana za „etniczną", wybierały odpowiedzi *„mocno zmodyfikowane"* lub *„lekko zmodyfikowane".* Jedna z nich zaznaczyła nawet odpowiedź *„całkowicie przekształcone".* Wynika z tego, że część osób jest świadoma problemu, nawet jeśli nie miała z nim nigdy do czynienia „na żywo".

Bardzo ciekawy jest również fakt, że aż niecałe 15% respondentów wybrało opcję „autentyczne" (14,3% – 8 osób). Dodatkowo w gronie osób, które zaznaczyło opcję „autentyczne" znalazł się nawet jeden ankietowany, który był w Peru 3 razy i jeden, który był tam ponad 3 razy. Nie można zatem do końca zgodzić się z twierdzeniem, iż przy większej ilości odbytych podróży, turyści zaczynają mocniej dostrzegać ewentualne dysfunkcje turystyki etnicznej. Okazuje się też, że wykształcenie czy mieszkanie w większym mieście także się na to nie przekłada. Ponadto większość respondentów, którzy wybrali tę odpowiedź była w Peru w tym roku (2020) lub w zeszłym. Jedynie jedna osoba była tam 5–10 lat temu. Nie można też zatem uznać, że nie dostrzegli oni problemu ze względu na fakt, iż w czasie gdy byli w tym kraju być może był on mniej odczuwalny lub, że po prostu niezbyt dokładnie pamiętają swoją podróż.

Drugim, podobnym pytaniem było: *„w jakim stopniu uważa Pan/Pani, że pamiątki tego typu są autentycznym odzwierciedleniem kultury Indian żyjących w Peru?".* Tym razem także najczęściej wybieranymi opcjami były: *„lekko zmodyfikowane"* oraz *„mocno zmodyfikowane".* Nieznaczną przewagę uzyskała jednak ta druga odpowiedź (43%– 24 z 56 osób w stosunku do 39% – 22 z 56 osób), co wskazywać może na fakt, iż większość odwiedzających zdaje sobie sprawę z modyfikacji rękodzieła na potrzeby rynku turystycznego. Warto jednak nadmienić, że 8 respondentów (14%) wskazało, że pamiątki te są w pełni autentyczne, a jedynie 2 z nich (4%), stwierdziło, że są całkowicie przekształcone (tab. 1 – pyt. 11).

Okazuje się zatem, że zdaniem polskich turystów „etniczne" pamiątki są bardziej przekształcane w porównaniu do oryginalnej kultury indiańskiej niż różnego rodzaju „etniczne" aktywności (dla przypomnienia w ich przypadku „wygrała" opcja *„lekko zmodyfikowane").* Należy również podkreślić, że nawet jeśli ktoś nie dokonał zakupu żadnej „etnicznej" pamiątki, to w większości przypadków i tak decydował się na zaznaczenie którejś odpowiedzi związanej z modyfikowaniem tego typu wyrobów względem kultury rdzennej. Jedynie jedna osoba, która nie kupiła żadnego przedmiotu tego typu, zaznaczyła potem opcję *„autentyczne".* Po raz kolejny zauważyć można zatem, że nie zawsze trzeba bezpośrednio czegoś doświadczyć, aby być świadomym ewentualnych dysfunkcji danego zjawiska.

Warto zauważyć, że przy tym pytaniu również niecałe 15% ankietowanych wybrało odpowiedź *„autentyczne"* (dokładnie 14,3% – 8 osób). Co jest jednak bardzo ciekawe, nie zawsze byli to ci sami respondenci. Jedynie 6 z 8 osób w obu pytaniach zaznaczyło opcję *„autentyczne".* Należy również dodać, że 7 z 8 osób, które zaznaczyło tę odpowiedź przy pytaniu o „etniczne" pamiątki dokonało zakupu przynajmniej jednego przedmiotu tego rodzaju. Mogli więc bardzo dokładnie się mu przyjrzeć, a i tak uznali, że w zupełności oddaje kulturę peruwiańskich Indian.

Ostatnim pytaniem ankietowym, na którym skupimy się w tym podrozdziale jest pytanie: *„czy uważa Pan/Pani, że ewentualne dostosowywanie kultury danej grupy etnicznej do potrzeb turystyki jest procesem pozytywnym czy negatywnym w odniesieniu zarówno do tej kultury jak i samej społeczności?".* W literaturze przedmiotu jest to postrzegane w bardzo różny sposób. Okazało się, że najwięcej respondentów wybrało opcję *„różnie – w zależności od konkretnego przykładu"* (77% – 43 z 56 osób) (tab. 1 – pyt. 13).

Najistotniejsze społeczno-kulturowe skutki turystyki etnicznej w Peru zdaniem byłych turystów

W dalszej części ankiety respondenci zostali zapytani o inne skutki turystyki etnicznej w Peru. Przy każdym stwierdzeniu mieli oni zaznaczyć, w jak dużym stopniu zgadzają się z nimi w kontekście ich wagi dla peruwiańskich plemion indiańskich. W pytaniu tym zawarto łącznie 16 różnych twierdzeń, z których połowa miała charakter pozytywny, a połowa negatywny. Na opisywane pytanie odpowiadało łącznie 56 osób. Wyniki przedstawiono w tabeli poniżej (tab. 3).

Na początku warto zauważyć, że ogólnie respondenci w większym stopniu zgadzają się ze stwierdzeniami dotyczącymi pozytywnych następstw turystyki etnicznej. Okazuje się bowiem, że wszystkie pozytywne skutki otrzymały w sumie 1121 punktów, podczas gdy te negatywne – 976 punktów. Należy dodać również, że aż 33 z 56 respondentów (58,9%) przyznało więcej punktów przy pozytywnych następstwach etnoturystyki. Prawie o połowę mniej osób bardziej zgadza się z ewentualnymi dysfunkcjami opisywanej formy podróżowania w Peru (19 z 56 osób – 33,9%), natomiast 4 osoby przyznały taką samą liczbę punktów skutkom pozytywnym, jak i negatywnym (7,2%) (tab. 3). Dodatkowo należy podkreślić, że nie zauważono wyraźnych zależności pomiędzy wykształceniem respondentów, miejscem ich zamieszkania, ilością odbytych podróży do Peru, czy czasem, kiedy miał miejsce ich ostatni wyjazd do tego kraju, a skłonnością do przyznawania większej liczby punktów pozytywnym bądź negatywnym następstwom turystyki etnicznej w Peru.

W ich przypadku pozytywnych skutków etnoturystyki najwięcej, bo aż 178 punktów, uzyskało stwierdzenie dotyczące korzyści ekonomicznych, jakie przynosi rozwój turystyki etnicznej grupom indiańskim w Peru i związany z nimi wyraźny wzrost standardu ich życia. Warto dodać również, że na drugim miejscu znalazły się *„nowe miejsca pracy"* z liczbą punktów wynoszącą aż 167. Najmniej punktów otrzymała natomiast następująca odpowiedź dotycząca plusów turystyki etnicznej: *„podnoszenie kwalifikacji członków danej społeczności indiańskiej"* 121 pkt.). Drugą konsekwencją z najmniejszą liczbą przyznanych punktów okazało się być: *„ożywienie dawnych zwyczajów i tradycji kultury"* (125 pkt.)(tab. 3).

Tab. 3. Struktura odpowiedzi respondentów na pytanie nr 17: przy podanych ewentualnych konsekwencjach turystyki etnicznej dla społeczności lokalnych danego kraju proszę zaznaczyć w jakim stopniu Pana/Pani zdaniem są one istotne w przypadku plemion indiańskich żyjących w Peru

KONSEKWENCJE TURYSTYKI ETNICZNEJ DLA LUDNOŚCI RECEPCYJNEJ		LICZBA POSZCZEGÓLNYCH ODPOWIEDZI					SUMA PUNKTÓW
		"0"	"1"	"2"	"3"	"4"	
Pozytywne	Wzmocnienie poczucia tożsamości etnicznej oraz wzrost zainteresowania własną kulturą i potrzebą jej ochrony	7	11	12	13	13	**126**
	Korzyści ekonomiczne i wzrost standardu życia	0	3	9	19	25	**178**
	Poprawa poziomu edukacji wśród Indian	4	9	15	16	12	**135**
	Podnoszenie kwalifikacji członków danej społeczności indiańskiej	6	11	16	14	9	**121**
	Ożywienie dawnych zwyczajów i tradycji kultury	6	11	12	18	9	**125**
	Dialog międzykulturowy – zwiększenie tolerancji, wzrost swobody nawiązywania kontaktów międzyludzkich itp.	2	11	15	17	11	**136**
	Nowe miejsca pracy	0	8	9	15	24	**167**
	Zmiana sposobu postrzegania społeczności etnicznych przez rząd kraju na bardziej pozytywny	5	8	19	9	15	**133**
Negatywne	Wykorzystywanie członków społeczności etnicznych przez firmy turystyczne	1	5	12	21	17	**160**
	Dezintegracja społeczna, konflikty np. między członkami danej społeczności, pogorszenie stosunków np. sąsiedzkich	11	19	18	4	4	**83**
	Przejmowanie negatywnych wzorców zachowań od turystów oraz patologie społeczne (np. alkoholizm, seks-turystyka, wykorzystywanie dzieci do pracy)	6	10	22	11	7	**115**
	Życie wbrew sobie i swoim przekonaniom	5	19	20	5	7	**102**
	„Zamrożenie kultury" – hamowanie rozwoju gospodarczego	11	22	14	8	1	**78**
	Wzrost postaw konsumpcyjnych	0	8	19	14	15	**148**
	Polaryzacja dochodów (uzależnienie od turystyki)	1	4	15	19	17	**159**
	Pogorszenie warunków życia (hałas, degradacja środowiska itp.)	5	11	14	12	14	**131**

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiet.

Jeśli chodzi o dysfunkcje turystyki etnicznej, to najwięcej punktów (160) otrzymała odpowiedź: *„wykorzystywanie członków społeczności etnicznych przez firmy turystyczne".* Skoro tak wiele niezależnych od siebie osób zwróciło na to uwagę, to można dojść do wniosku, że rzeczywiście jest to stosunkowo poważny problem w Peru i należałoby zastanowić się nad ewentualnymi możliwościami ograniczenia jego oddziaływania. Drugą odpowiedzią z największą liczbą punktów została odpowiedź: *„polaryzacja dochodów (uzależnienie od turystyki)"* (159 punktów). Nie da się ukryć, że jest to poważny problem, który nie dotyczy wyłącznie turystyki etnicznej, ale wszystkich jej rodzajów. Warto zwrócić uwagę, że *„wzrost postaw konsumpcyjnych"* znalazł się dopiero na trzecim miejscu (148 pkt.) (tab. 3). Biorąc pod uwagę, jak często problem ten był wymieniany w literaturze, może być to zaskakujące, że nie otrzymał on większej liczby punktów niż chociażby *„polaryzacja dochodów".*

Najniżej punktowaną odpowiedzią okazało się być: *„zamrożenie kultury – hamowanie rozwoju gospodarczego"* (78 punktów). Trudno jest dziwić się, że respondenci nie traktują jej jako zbyt ważnej, gdyż nawet w literaturze przedmiotu spotkać się można ze znaczną polemiką na ten temat. Drugim skutkiem podawanym w literaturze przedmiotu, który otrzymał najmniej punktów od ankietowanych została: *„dezintegracja społeczna, konflikty np. między członkami danej społeczności, pogorszenie stosunków np. sąsiedzkich"* (83 punkty) (tab. 3). Zdaniem autorki możliwym wytłumaczeniem tak niskiego wyniku tej konsekwencji może być fakt, że tego typu problemy mogą nie być zbyt widoczne dla ludzi z zewnątrz, co nie oznacza automatycznie, że one nie istnieją. Niemniej jednak nie można też wykluczyć opcji, że zjawisko to rzeczywiście nie jest aż tak nasilone w przypadku peruwiańskich społeczności indiańskich.

Opinia turystów na temat negatywnych skutków turystyki etnicznej w Peru

Ostatnim elementem opinii byłych turystów na temat wpływów turystyki etnicznej na plemiona indiańskie w Peru jest ich zdanie odnośnie jej negatywnych skutków. Tym skupimy się na ogólnych odczuciach Polaków w tym zakresie oraz na wskazywanych przez nich sposobach walki z negatywnymi następstwami opisywanej formy podróżowania.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, czy zdaniem polskich podróżnych w ogóle powinno się „przejmować" ewentualnymi minusami turystyki etnicznej. Aby to sprawdzić w ankiecie zadano następujące pytanie: *„czy Pana/Pani zdaniem turystyka etniczna w Peru może wywoływać na tyle istotne negatywne skutki dla plemion indiańskich żyjących tam, że należy szukać sposobów na ich zmniejszenie?".* Nieznaczną przewagą „wygrała" odpowiedź „nie" (38% – 21 z 56 osób). Jak widać zatem, według osób, które były w Peru, sytuacja w tym kraju w związku z rozwojem turystyki etnicznej nie jest na tyle szkodliwa dla tamtejszych Indian, aby przywiązywać do niej większą uwagę. Niekoniecznie musi to jednak oznaczać, że rzeczywiście powinniśmy zignorować problem. Nie wolno zapominać, że opcja „tak" również uzyskała bardzo dużo punktów (32% – 18 z 56 osób), zaledwie o 3 mniej niż odpowiedź „nie" (tab. 1 – pyt. 19).

Kolejne pytanie z ankiety: *„czy uważa Pan/Pani, że jest możliwe zmniejszenie negatywnego oddziaływania turystyki etnicznej na Indian w Peru?".* Zostało ono zadane jedynie tym respondentom, którzy w poprzednim pytaniu zaznaczyli opcję „tak", jako że zadawanie go wszystkim nie miało by większego sensu. W związku z tym odpowiedziało na nie jedynie 18 osób. Okazało się, że zdaniem zdecydowanej większości ankietowanych istnieje szansa na zminimalizowanie szkodliwych wpływów rozwoju etnoturystyki w Peru, jeśli tylko podejmie się odpowiednie działania (14 z 18 osób – 78%) (tab. 1 – pyt. 20).

W literaturze przedmiotu istotnie znaleźć można pewne przykłady pomysłów, które teoretycznie mogłyby zahamować przynajmniej niektóre negatywne konsekwencje turystyki etnicznej w Peru. Kolejne pytanie z ankiety brzmiało więc następująco: *„jakie działania Pana/Pani zdaniem pomogłyby w zmniejszeniu negatywnego oddziaływania turystyki etnicznej na Indian żyjących w Peru".* Zadane zostało ono łącznie 14 osobom, czyli wszystkim tym, którzy w poprzednim pytaniu zaznaczyli opcję „tak".

Najwięcej, bo aż 13 głosów, otrzymała odpowiedź *„edukacja turystów na temat możliwych konsekwencji".* Drugą najczęściej wybieraną propozycją było: *„ograniczenie wyjazdów i wycieczek etnicznych o charakterze masowym".* Zdobyła ona 11 głosów. Bardzo ciekawe jest jednak, że odpowiedź *„wprowadzenie limitów turystów w danym miejscu"* była jedną z tych, które wybierane były przez ankietowanych najrzadziej (5 głosów). Przez polskich turystów uznana została zatem za o wiele mniej istotną niż *„ograniczenie wyjazdów i wycieczek etnicznych o charakterze masowym",* chociaż ewidentnie te dwie propozycje są ze sobą powiązane. Na koniec należy jeszcze dodać, że jedna spośród 14 osób odpowiadających na omawiane pytanie, zaproponowała własną propozycję na zmniejszenie negatywnych skutków turystyki etnicznej w Peru. Brzmiała ona następująco: *„większa kontrola turystów – ich zachowań, takich jak śmiecenie itp."* (tab. 1 – pyt. 21). Zdaniem autorki opracowania rzeczywiście jest to ciekawa opcja, która mogłaby pomóc w rozwiązaniu niektórych problemów wywołanych nie tylko przez etnoturystykę, ale także przez inne formy podróżowania.

Ostatnim pytaniem dotyczącym ogólnego zdania polskich turystów na temat negatywnych skutków turystyki etnicznej w Peru było: *„czy uważa Pan/Pani, że powinno się zrezygnować z turystyki etnicznej w Peru?".* Na pytanie to odpowiadało 18 osób i zdecydowana większość z nich wybrała opcję „nie" (72% – 13 osób) (tab. 1 – pyt. 22). Warto podkreślić, że na pytanie to odpowiadali tylko ci respondenci, którzy zaznaczyli opcję „tak" przy pytaniu: *„czy Pana/Pani zdaniem turystyka etniczna w Peru może wywoływać na tyle istotne negatywne skutki dla plemion indiańskich żyjących tam, że należy szukać sposobów na ich zmniejszenie?".* Jak więc widać, chociaż przyznają oni, że nie można lekceważyć szkodliwych wpływów „etnicznego" podróżowania po Peru, to większość z nich nie uważa jednak, że dysfunkcje te są na tyle poważne, aby całkowicie rezygnować z uprawiania tej formy rekreacji.

Ogólna znajomość społeczno-kulturowych skutków turystyki dla społeczności recepcyjnej danego obszaru przez osoby, które były w Peru oraz jej wpływ na ich opinię o turystyce etnicznej w tym kraju

Ankieta przeprowadzona na potrzeby tego opracowania skierowana była do wszystkich osób, które przynajmniej raz były w Peru, w związku z czym wypełniały ją zarówno osoby, które bardziej orientują się w analizowanym temacie, jak i te, które być może nigdy wcześniej nie słyszały o poruszanych tutaj zagadnieniach. Nie da się ukryć, że wówczas ich opinia odnośnie skutków etnoturystyki może nie być do końca uzasadniona. Uznano zatem, że warto zadać respondentom kilka pytań, które potencjalnie pozwolą poznać, w jakim stopniu są oni zaznajomieni z możliwymi konsekwencjami turystyki dla ludności recepcyjnej danego obszaru. Na tej podstawie podjęta została próba analizy, czy większa świadomość społeczno-kulturowych przemian zachodzących na terenach często odwiedzanych przez podróżnych w jakikolwiek sposób wpływa na ich opinię na temat turystyki etnicznej w Peru.

W formularzu znalazły się 4 pytania sprawdzające znajomość ankietowanych na temat w nim poruszany. W zależności od udzielonej odpowiedzi, otrzymywali oni odpowiednią liczbę punktów, których w sumie zebrać można było 15. Założono, że im wyższy wynik, tym bardziej „świadoma" osoba.

Pierwsze dwa pytania sprawdzające poziom znajomości tematu przez respondentów omawiane były już wcześniej, jednak w innym kontekście. Mianowicie są to pytania: *„w jakim stopniu Pana/Pani zdaniem elementy kultur indiańskich, które są przedstawiane turystom w Peru są autentyczne?"* oraz *„w jakim stopniu uważa Pan/Pani, że pamiątki tego typu (etniczne) są autentycznym odzwierciedleniem kultury Indian żyjących w Peru?".* Za każde z nich można było dostać 1 punkt. Punktu nie otrzymywały osoby, które zaznaczyły odpowiedź „autentyczne" lub „nie mam zdania".

Kolejnym pytaniem sprawdzającym było: *„jakie cechy tego typu pamiątek bywają Pana/Pani zdaniem zmieniane w stosunku do oryginalnej kultury i tradycji Indian peruwiańskich (na potrzeby przemysłu pamiątkarskiego)?".* Za zaznaczenie każdej z nich respondenci otrzymywali 1 punkt, co oznacza, że w sumie do zebrania było 5 punktów za to pytanie. Należy dodać, że osobom, które w pytaniu: *„w jakim stopniu uważa Pan/Pani, że pamiątki tego typu (etniczne) są autentycznym odzwierciedleniem kultury Indian żyjących w Peru?"* wybrały odpowiedź „autentyczne", w ogóle nie zadawano pytania o cechy, które są zmieniane, gdyż nie miałoby to większego sensu. Respondenci ci automatycznie otrzymywali 0/5 punktów za omawiane pytanie o modyfikowane aspekty.

Najwięcej głosów otrzymała odpowiedź *„sposób wytwarzania".* Wybrana został przez 77% ankietowanych (37 z 48 osób). Odpowiedzią, która znalazła się na drugim miejscu została odpowiedź: *„materiał, z którego powstaje dany przedmiot"* (33 osoby – 69% ankietowanych). Jeżeli chodzi natomiast o cechę, która najrzadziej wskazywana była przez osoby wypełniające ankietę jako modyfikowana na potrzeby przemysłu pamiątkarskiego, to jest to „styl" danej pamiątki (np. kolor, wzór). Zagłosowano na niego jedynie 11 razy (22,9%) (tab. 1 – pyt. 12).

Ostatnim pytaniem, które zadano w ankiecie w celu sprawdzenia, jaka jest ogólna znajomość respondentów na temat poruszany w opracowaniu było: *„czy spotkał/a się Pan/Pani z którymś z poniższych terminów w kontekście skutków turystyki dla ludności tubylczej jakiegoś obszaru?".* Przytoczono w nim 8 pojęć, które

związane są z różnego rodzaju procesami występującymi na obszarze recepcyjnym na skutek rozwoju turystyki. Respondenci mieli za zadanie zaznaczyć wszystkie te podpunkty, które zawierały hasła, które znają. Za każdy zaznaczony termin, ankietowani otrzymywali 1 punkt. Jedynie 2 osobom udało się uzyskać maksymalny wynik (3,6%). Aż 9 respondentów nie dostało natomiast żadnego punktu (16%) (tab. 1 – pyt. 14).

Jak widać na podstawie wyników, bardzo wyraźnie wysuwa się na prowadzenie pojęcie *„komercjalizacja".* Uzyskało ono aż 37 głosów, co oznacza, że znane jest prawie 70% respondentów (dokładnie 66,1% z nich). Warto dodać, że drugie najczęściej wybierane pojęcie, czyli *„gościnność kupiecka"* uzyskało aż 18 punktów mniej (zagłosowało na nie 19 osób – 34%). Zauważyć można zatem bardzo dużą „przepaść" między znajomością przez respondentów terminu *„komercjalizacja",* a pozostałych terminów (tab. 1 – pyt. 14)..

Odpowiedzią z najmniejszą ilością głosów okazała się być *„akulturacja"* (7–12,5%). Jest to zatem najmniej znane polskim turystom pojęcie spośród tych, które przytoczone zostały w ankiecie. Pozostałe propozycje otrzymały natomiast stosunkowo zbliżone do siebie wyniki (między 9 a 18 głosów), co oznacza, że również nie są zbyt dobrze kojarzone przez większość respondentów (tab. 1 – pyt. 14).

Po zliczeniu wszystkich punktów, podzielono ankietowanych na 4 grupy ze względu na uzyskane przez nich wyniki. Mianowicie są to: osoby „bardzo świadome" (12–15 punktów), „średnio świadome" (8–11 punktów), „słabo świadome" (4–7 punktów) oraz „nieświadome" (0–3 punkty). Okazuje się, że na podstawie przyjętych kryteriów, jedynie 3 z 56 (5,4%) osób mogą być uznane za bardzo „świadome" w zakresie społeczno-kulturowych skutków turystyki, z czego 1 osoba zdobyła maksymalną liczbę punktów. Warto podkreślić, że wszystkie te 3 osoby posiadają wyższe wykształcenie i mieszkają w mieście powyżej 250 tys. mieszkańców. Ponadto każda z nich była w Peru minimum 2 razy.

Najwięcej ankietowanych, bo aż 28 z 56 (50%), uzyskała wynik pomiędzy 4 a 7 punktów, co oznacza, że są stosunkowo słabo zaznajomieni z tematem. Ponadto należy dodać, iż znalazło się aż 9 osób (16%), które otrzymały jedynie 0–3 punktów, a wśród nich jedna, której nie udało się zdobyć ani jednego punktu. Co ciekawe osoba ta była w Peru 2 razy i posiada wykształcenie wyższe, a mimo to, jak się okazuje, omawiany temat był dla niej zupełnie obcy.

Na koniec tej części rozważań warto przeanalizować jeszcze, czy znajomość poruszanego zagadnienia przez osoby biorące udział w badaniu, w jakikolwiek sposób wpływała na ich opinię na temat turystyki etnicznej w Peru. Jeśli chodzi o osoby z najniższą liczbą punktów uzyskanych za „znajomość tematu", to wszystkie z nich (9) twierdzą, że charakter omawianych konsekwencji etnoturystyki w Peru jest pozytywny (wybierali oni zarówno opcję „stosunkowo pozytywny", jak i „zdecydowanie pozytywny"). Prawie żaden z nich nie uznał też, że należy się przejmować negatywnymi wpływami etnicznego podróżowania na życie i kulturę peruwiańskich Indian (z wyjątkiem jednej osoby).

Jeśli chodzi natomiast o 3 najbardziej „świadome osoby", to jedynie jedna z nich stwierdziła, że charakter wpływów turystyki etnicznej na ludność indiańską w Peru jest „stosunkowo pozytywny". W oczach pozostałych 2 respondentów jest on „stosunkowo negatywny". Żaden z tych ankietowanych nie uznał jednak, że powinno się zrezygnować z turystyki etnicznej (w tym 2 osoby uznały, że etnoturystyka w Peru

nie wywołuje na tyle istotnych negatywnych następstw, że w ogóle należy się nimi przejmować i szukać sposobów na ich zmniejszenie). Ponadto biorąc pod uwagę jeszcze 5 kolejnych osób z najwyższym wynikiem (11 lub 10 punktów na 15), również okazuje się, że większość z nich (5 z 8 – 62,5%) wybrało opcję „stosunkowo negatywne" w pytaniu o charakter wpływów etnoturystyki w Peru. Należy dodać, że mimo wszystko jedynie 2 z 8 „najbardziej świadomych" ankietowanych uważa, że należy „przejmować się" negatywnymi skutkami etnoturystyki i szukać sposobów na ich ograniczenie. Ponadto w żadnym wypadku nie przyznali oni także, że powinno się całkowicie zrezygnować z tej formy podróżowania.

Podsumowanie

Po przeanalizowaniu literatury udało się wyszczególnić bardzo dużo różnych skutków rozwoju turystyki etnicznej w Peru. Nie da się zatem ukryć, że etnoturystyka w ogromnym stopniu wpływa na życie i kulturę peruwiańskich społeczności indiańskich, zarówno w sposób pozytywny, jak i negatywny. Dodatkowo jest to wzmacniane przez stale rosnącą popularność tej formy podróżowania. Okazuje się, że można wyodrębnić więcej minusów niż plusów etnicznego podróżowania w odniesieniu do ludności rdzennej danego obszaru. Charakter turystyki etnicznej w Peru należałoby zatem uznać za negatywny.

Wnioski płynące z ankiet zbierających opinie polskich turystów na temat etnoturystyki w Peru są dojść podobne do wniosków przedstawionych w pracach innych autorów. Na podstawie przeprowadzonej ankiety, można uznać, że w oczach większości respondentów opisywana forma podróżowania przynosi więcej korzyści niż szkód i w związku z tym nie należy z niej rezygnować. Ponadto na podstawie analizy odpowiedzi na pytania dotyczące popytu na „etniczne" podróżowanie, można dojść do wniosku, iż korzyści te nie dotyczą jedynie ludności recepcyjnej, ale także turystów, którzy uznają ten rodzaj rekreacji za wyjątkowo wartościowy. Udowodniono także, że polscy turyści w mniejszym bądź większym zakresie zgadzają się z większością przedstawionych im w formularzu pozytywnych, jak i negatywnych skutków etnoturystyki. Okazało się jednak, że osoby odznaczające się większą świadomością odnośnie omawianych kwestii, zdecydowanie częściej wskazywały na dysfunkcje etnicznego podróżowania po Peru. Zdaniem autorki pozostali ankietowani mogli uznać etnoturystykę za pozytywną zwyczajnie dlatego, że nie posiadają wiedzy na temat większości wywoływanych przez nią szkód. W związku z powyższym opinie respondentów cechujących się lepszą znajomością skutków turystyki, choć w dalszym ciągu subiektywne, należałoby jednak uznać za bliższe rzeczywistości. Pozwala to na stwierdzenie, że charakter turystyki etnicznej w Peru rzeczywiście przynosi więcej szkód niż korzyści dla społeczności indiańskich i znaczna część polskich turystów dostrzega ten problem.

Oczywiście jest to bardzo uogólniony wniosek i z pewnością nie będzie dotyczył całego kraju. Nie można bowiem zapominać o występowaniu w każdym regionie innych czynników hamujących i nasilających zarówno pozytywne, jak i negatywne procesy związane z rozwojem etnoturystyki. Poza tym należy również podkreślić, że w wielu przypadkach należałoby się skupić raczej na odczuciach i opiniach peruwiańskich Indian, gdyż to ich w bezpośredni sposób dotyczy omawiany problem.

Literatura

Agung, W., Anand, M., Bhardan, S., Ilanos, D., Nosher, A. (2010). *Peru's tourism cluster*. Boston: Institute For Strategy And Competitiveness.

Arellano, A. (2011). Tourism in poor regions and social inclusion: the porters of the Inca Trail to Machu Picchu. *World Leisure Journal 53(2),* 104–118.

Baud, M., Ypeij, A. (2009). *Cultural tourism in Latin America. The politics of space and imagery*. Lejda: Wydawnictwo Brill.

Bloch, N. (2013). *Prawdziwy dzikus – czyli zgubna wiara w utopię autentyczności.* Pozyskano z: https://post-turysta.pl/artykul/Prawdziwy-dzikus%E2%80%93czyli-zgubna-wiara-w-utopie-autentycznosci

Buczkowska, K. (2008). *Turystyka kulturowa: przewodnik metodyczny*. Poznań: Akademia Wychowania Fizycznego.

Buczkowska, K. (2013). *Czy możliwa jest etyczna turystyka kulturowa?* Pozyskano z: https://post-turysta.pl/artykul/czy-mozliwa-jest-etyczna-turystyka-kulturowa

Chaparro Ortiz de Zevallos, A. (2008). Los Yagua en el contexto del turismo étnico. La construcción de la cultura para el consumo en el caso de Nuevo Perú. *Anthropologia 26,* 113–142.

Ćwiklińska, J. (2009). Turystyka i kultura – od komercjalizacji do dialogu kultur. W: A. Stasiak (red.), *Kultura i turystyka – razem ale jak*. Łódź: Wydawnictwo WSTH.

Czerny, M. (2003). Rozwój lokalny a procesy globalizacji w Ameryce Łacińskiej. W: F. Rodríguez (red.), *Ameryka Łacińska – rozumem i sercem*. Warszawa: Wydawnictwo CESLA.

Fuller, N. (2009). *Turismo y cultura: entre el entusiasmo y el recelo*. Lima: Fondo Editorial de la Pontificia Universidad Católica del Perú.

Goodwin, H. (2007). Indigenous tourism and poverty reducion. W: R. Butler, T. Hinch (red.), *Tourism and Indigenous Peoples: Issues and Implications.* Abingdon-on-Thames: Routledge.

Gritzner, Ch.F., Gritzner, Y. (2004). *Modern world nations – Peru.* Filadelfia: Chelsea House Publishers.

Hill, M.D. (2007). Contesting Patrimony: Cusco's mystical tourist industry and the politics of incaismo. *Ethnos 72(4),* 433–460.

Hoffmann, B. (2012). Turystyka etniczna, a doświadczenie kulturowej inności. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne 1,* 153–166.

Hunefeldt, Ch. (2004). *A brief history of Peru*. San Diego: University of California.

Jędrysiak, T. (2008). *Turystyka kulturowa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Kalicki, P., Kalicki, T., Kittel, P. (2014). Osadnictwo prekolumbijskie na pustyni: badania geoarcheologiczne w Lomas de Lachay, Środkowe wybrzeże, Peru. W: T. W. Pyrcz, W. Kudła (red.), *Przyroda i kultura Peru*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kania, M. (2010). *Prekolumbijski image Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej*. Kraków: Universitas.

Kofman, J. (red.) (1991). *Encyklopedia Popularna PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kurek, W., Mika, M. (2007). Turystyka jako przedmiot badań naukowych. W: W. Kurek (red.), *Turystyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Lisocka-Jaegermann, B. (2003a). Turystyka etniczna w Ameryce Łacińskiej. Przegląd problematyki badawczej. W: A. Kowalczyk (red.), *Prace i studia geograficzne Tom 32 – Geografia turyzmu*. Warszawa: Wydział geografii i studiów regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Lisocka-Jaegermann, B. (2003b). Rękodzieło ludowe w strategiach społeczno-gospodarczych społeczności lokalnych. W: F. Rodríguez (red.), *Ameryka Łacińska rozumem i sercem.* Warszawa: Wydział geografii i studiów regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Lizcano Fernández, F. (200). Composición étnica de las tres áreas culturales del continente americano al comienzo del siglo XXI. *Convergencia. Revista de Ciencias Sociales 12(38),* 185–232.

Moseley M.E. (1992). *The Incas and their ancestores. The Archaeology of Peru.* Londyn: Thames & Hudson.

Nicacio, Ch. (2017). Turismo rural comunitario: una tentadora alternativa para futuros emprendedores. *Innovag 2,* 49–55.

Owsianowska, S. (2013). *Turystyka w służbie stereotypów.* Pozyskano z: https://post-turysta.pl/artykul/turystyka-w-sluzbie-stereotyp%C3%B3w

Pereiro Pérez, X. (2013). Los efectos del turismo en las culturas indígenas de América Latina. *Revista Española de Antropología Americana 43(1),* 155–174.

Peru 7. (2019). Nowy Jork Lonely Planet.

Podemski, K. (2005). *Socjologia podróży.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Posern-Zieliński, A. (1983). Kultura ludowa Peru. Jej treść formy i interpretacje. *Etnografia Polska 27(1),* 153–172.

Posern-Zieliński, A. (1985). *Kraina Inkarri. Szkice etnologiczne o Peru.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Posern-Zieliński, A. (red.) (2000). *Wielka Encyklopedia Geografii Świata Tom 18 – Świat grup etnicznych.* Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.

Przecławski, K. (2004). *Człowiek a turystyka: zarys socjologii turystyki.* Kraków: Albis.

Toselli, C. (2006). Algunas reflexiones sobre el turismo cultural. *Pasos revista de turismo y patrimonio cultural 4(2),* 175–182.

Thorp, R., Paredes, M. (2010). *Ethnicity and the persistence of inequality: the case of Peru*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Vilímková, O. (2015). Turismo vivencial – presentación de actividades y su impacto en la vida de algunas comunidades andinas en Perú. *ELOHI 7,* 75–100.

von Rohrscheidt, A.M. (2008). *Turystyka kulturowa: fenomen, potencjał, perspektywy*. Gniezno: Wydawnictwo KMB Druk.

Yang, L., Wall, G. (2009). Ethnic tourism: a framework and an application. *Tourism Management, 30,* 559–570.

Raporty

III Censco de comunidades nativas 2017. Resultados Definitivos. Tomo I. (2018). Lima: Instituto Nacional de Estadística e Informática (INEI).

Compendio Estadístico Perú 2019: 22. Turismo. (2019). Lima: Instituto Nacional de Estadística e Informática (INEI).

Los pueblos indígenas de América Latina – Abya Yalay la Agenda 2030 para el Desarrollo Sostenible. Tensiones y desafíos desde una perspectiva territorial. (2020). Santiago: Comisión Económica para América Latina y el Caribe (CEPAL).

Perú: compendio de cifras de turismo. (2019). Lima: Ministerio de Comercio Exterior y Turismo (MINCETUR).

Plan Estratégico Nacional de Turismo 2025 (PENTUR). (2015). Lima: Ministerio de Comercio Exterior y Turismo (MINCETUR).

UNWTO Tourism Highlights 2019 Edition. (2019). Madryt: World Tourism Organization (UNWTO).

Notka biograficzna o autorze: Joanna Kamińska, absolwentka studiów licencjackich, kierunek turystyka i rekreacja (specjalność: turystyka międzynarodowa) oraz magisterskich, kierunek turystyka i rekreacja (specjalność: turystyka kulturowa) na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Obecnie specjalista ds turystyki w Biurze Podróży Itaka w Krakowie.

e-mail: joanna_kaminska8162@wp.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.7

Daria Pilich
Zespół Szkół Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego im. A. Schweitzera w Gliwicach

Agnieszka Piechota
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Nowoczesne techniki pracy nauczyciela przyrody i geografii na przykładzie gry terenowej „geocaching"

Streszczenie

Artykuł jest próbą wykazania, iż poprzez zabawę (grę terenową), można zachęcić uczniów do nauki i zainteresować wieloma aspektami nauk przyrodniczych. Wykazano, iż nowoczesne techniki nauczania, z wykorzystaniem odbiorników GPS, sprawdzają się w pracy nauczyciela geografii. Jako przykład atrakcyjnej formy nauczania wybrano grę *Geocaching* (dostępną jako darmowa aplikacja na smartfony), na podstawie której stworzono ścieżkę dydaktyczną w atrakcyjnym przyrodniczo obszarze „Żabi Kraj" w powiecie cieszyńskim, w południowej części Polski. Na potrzeby artykułu została przeprowadzona ankietyzacja wśród uczniów, którzy uczestniczyli w zajęciach z wykorzystaniem ścieżki dydaktycznej. W ankietyzacji udział wzięło ponad 200 uczniów w różnym przedziale wiekowym, od 6 klas szkoły podstawowej po uczniów 2 i 3 klas szkół średnich. Aż 96% z nich było zadowolonych z zajęć w terenie, podczas których uczyli się za pomocą gry terenowej *Geocaching*.

The modern teaching techniques for Natural Science and Geography teachers on the basis of "geocaching" field game

Summary

This article is an attempt to show that by playing a field game, students can be encouraged to learn and become interested in many aspects of the natural sciences. It has been shown that modern teaching techniques, using GPS receivers, can be a valuable tool for Geography teachers. The Geocaching game (available as a free smartphone application) was chosen as a good example of one such teaching technique, on the basis of which a didactic path was created in the "Żabi Kraj" area, which is an attractive nature area in the Cieszyn district in southern Poland. For the purposes of this article, a survey was conducted among students who participated in classes using the didactic path. Over 200 students of a range of ages took part in the survey, from the sixth class of Primary school to the 2nd and 3rd grades of High School classes. As many as 96% of them were satisfied with the outdoor activities during which they learned using the Geocaching field game.

Słowa kluczowe: geocaching; GPS; karty pracy; lekcja terenowa; „Żabi Kraj"

Key words: geocaching; GPS; work cards; field lesson; "ŻabiKraj"

Otrzymano: 04.11.2021
Received: 04.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Pilich, D., Piechota A. (2021). Nowoczesne techniki pracy nauczyciela przyrody i geografii na przykładzie gry terenowej „geocaching". *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 112–123, doi: 10.24917/20845456.17.7

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest zachęcenie czytelników do poszukiwań nowych możliwości w nauczaniu przyrody, geografii i innych przedmiotów w oparciu o nowoczesne narzędzia nawigacji satelitarnej. Autorki skupiły się na nauce jako formie zabawy z wykorzystaniem turystycznych odbiorników GPS lub smartfonów. Do przedstawienia własnych pomysłów wykorzystały ogólnoświatową grę terenową *Geocaching*. W ramach projektu zwanego *Geocaching – nauka poprzez zabawę* prowadziły zajęcia (na podstawie stworzonej ścieżki dydaktycznej w Zaborzu) zgodnie z zasadami gry i bezpieczeństwa. Każda lekcja zakończona była ankietyzacją, której wyniki zostały zamieszczone w artykule.

Żabi Kraj

Zaborze znajduje się w gminie Chybie, w powiecie cieszyńskim, na obszarze zwanym Żabim Krajem (Ryc. 1). Nazwa „Żabi Kraj" została nadana przez ludność miejscową, ponieważ od średniowiecza teren ten charakteryzuje się występowaniem dużej ilości stawów hodowlanych, co przyczyniło się do występowania dużej ilości płazów. Głównym ciekiem zasilającym i nawadniającym opisywany obszar jest rzeka Wisła. Oprócz tego przez Żabi Kraj przepływa wiele mniejszych cieków, które zazwyczaj są pochodzenia antropogenicznego. Ciekawym aspektem hydrologicznym jest dział wodny między Wisłą i Odrą, który przechodzi przez zachodnie obszary Żabiego Kraju. W związku z bardzo dobrze rozwiniętą siecią hydrologiczną, opisywany teren charakteryzuje się także bogatą florą i fauną. Zwłaszcza pasjonaci ptaków mogą natknąć się na wiele rzadkich gatunków, które żerują w okolicach Zbiornika Goczałkowickiego oraz innych mniejszych stawów, m.in. na ślepowrona, bączka oraz rybitwy białowąsej (Szymura, 2013).

Gra Geocaching

Gra *Geocaching* polega na poszukiwaniu „skarbów" za pomocą odbiorników GPS (Ryc.2) lub specjalnej aplikacji w telefonach komórkowych. „Skarbem" jest tzw. skrzynka (niewielkich rozmiarów pojemnik, w języku osób grających – *cache*), w której znajduje się minimum dziennik znalezień (*logbook*), do którego wpisuje się każdy kto ją odnalazł. Oprócz dziennika w środku mogą znajdować się różne upominki lub narzędzia czy wskazówki, które potrzebne są do wykonania zadania

Ryc. 1. Mapy lokalizujące miejscowość Zaborze na tle województwa śląskiego (źródło: opracowanie własne na podstawie warstw wektorowych dostępnych na stronie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii).

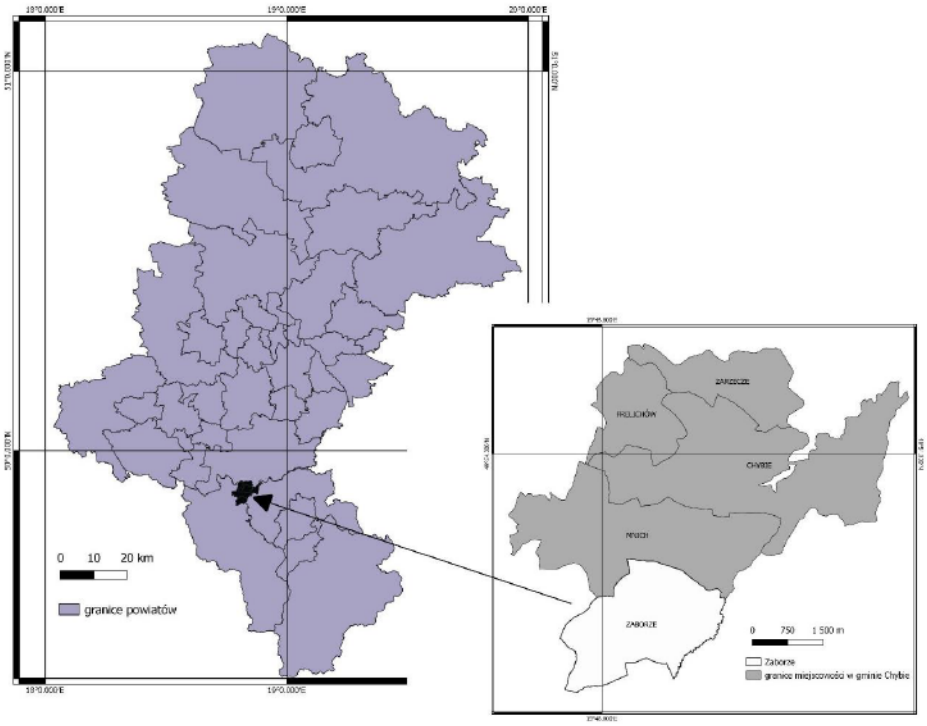

opisanego w Internecie. Dla zainteresowania jak największego grona poszukiwaczy, w opisie zamieszczane są różnego rodzaju informacje dotyczące miejsca, w którym dana skrzynka się znajduje. Dlatego dzięki tej grze można zdobyć dużo wiadomości o terenie, w którym aktualnie znajduje się uczestnik. Oprócz tego skrzynki są różnej wielkości i do momentu otwarcia uczestnik nie wie co konkretnie się w nich znajduje. Ta niepewność także wzbudza duże zaciekawienie wśród nowicjuszy i zaawansowanych graczy. Jednak w dobie dużej popularności Internetu, gra *Geocaching* nie jest dobrze rozpoznawalna, zwłaszcza wśród młodej społeczności, która często posługuje się smartfonami lub tabletami (Kryszczuk, Starus, 2012).

Zastosowanie opisywanej gry jest wszechstronne, co potwierdzają inni autorzy wielu publikacji o grze (Kryszczuk, Starus, 2012; Nadobnik, Łubkowska, 2014; Warcholik, 2008). *Geocaching* został opisany w artykule „Wykorzystanie nowoczesnych technologii w wybranych grach i zabawach rekreacyjnych" jako narzędzie wykorzystywane do aktywnej rekreacji (Nadobnik, Łubkowska; 2014). Jako nowoczesna technika w nauczaniu szkolnym został przytoczony przez W. Warcholika (2008) w artykule „Gry GPS w edukacji szkolnej". Często także *Geocaching* wykorzystywany jest dla promowania regionu, który na przykładzie Kielc analizują autorzy w artykule „Wykorzystanie odbiornika GPS do celów krajoznawczych w grze terenowej – geocaching" (Kryszczuk, Starus; 2012).

Ryc.2. Przygotowane odbiorniki GPS do gry terenowej *Geocaching* przy Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego.

Różnorodność tematyczna, jaką można odnaleźć w serwisach internetowych dedykowanych grze *Geocaching* może zachęcić do zajęć w terenie nie tylko nauczycieli geografii czy przyrody. Dużo geościeżek (zbiór kilku lub więcej tematycznie powiązanych ze sobą skrzynek) przygotowano np. o tematyce historycznej czy związanej z kulturą regionu. Przykładem historycznych wspomnień może być geościeżka pt. „Marszałek J. Piłsudzki na Roztoczu" czy Linia Mołotowa – Szulborze i okolice. Lokalną kulturę czy język możemy poznać dzięki np. śląskiej geościeżce – „Projekt Oberschlesien – przybliżenie ślunskiej gotki" gdzie każda skrzynka ma tytuł i opis w języku śląskim. Ponadto sam układ rozmieszczenia skrzynek w lasach Murckowskich w Katowicach również zachęca do rozpoczęcia zabawy ponieważ jest w kształcie symbolu Śląska (Ryc. 3A). Bardzo ciekawy jest także projekt „Kaszebe", w którym autor przedstawia język, kulturę, zwyczaje i historię ziemi kaszubskiej (Ryc. 3B).

Lekcje biologii natomiast mogą urozmaicić zajęcia z *Geocaching* o tematyce ornitologicznej. Geościeżka pt. „Ścieżka ornitologiczna" charakteryzuje ptaki i miejsce ich bytowania w okolicach zespołu przyrodniczo- krajobrazowego „Żabie Doły".

Ryc. 3A.Rozkład skrzynek geocachingowych geościeżki pt „Projekt Oberschlesien – przybliżenie ślunskiej gotki" – źródło: opencaching.pl. Ryc. 3B Rozkład skrzynek geocachingowych geościeżki pt „Kaszebe" – źródło: opencaching.pl.

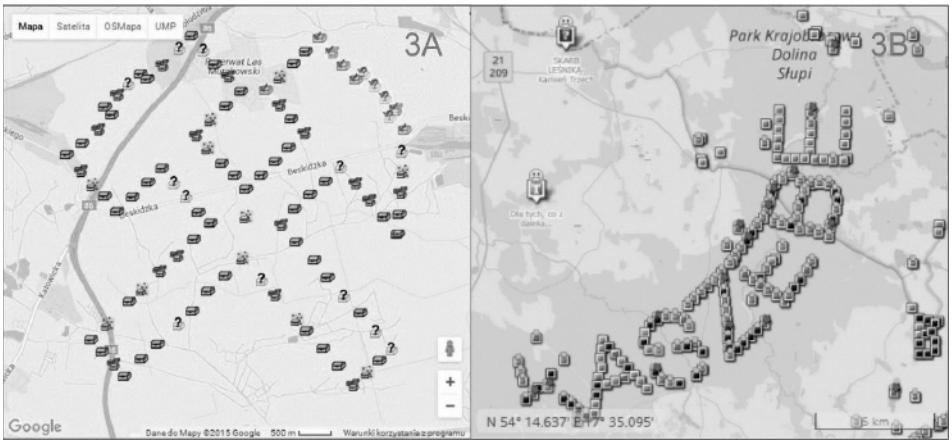

Ścieżka dydaktyczna „Żabi Kraj"

Aby przybliżyć czytelnikom zasady gry i sposób przeprowadzania lekcji autorki stworzyły sześć skrzynek na terenie wsi Zaborze (Ryc.4).

Ryc. 4. Mapa obrazująca rozmieszczenie skrzynek geocachingowych składających się na ścieżkę dydaktyczną „Żabi Kraj" w okolicach miejscowości Zaborze w województwie śląskim. Skrzynki umieszczone są na stronie internetowej serwisu opencaching.pl

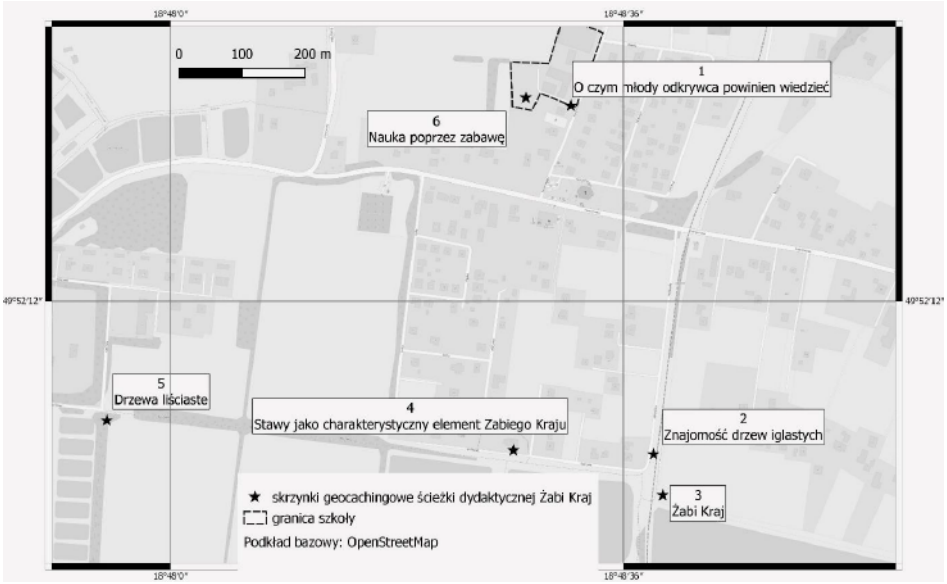

Ścieżce dydaktycznej nadano nazwę „Żabi Kraj", ponieważ lokalne cechy flory i fauny zostały wykorzystane w poszczególnych stanowiskach. Na ścieżkę dydaktyczną składa się sześć skrzynek o rozmiarach normalnych. Pięć z nich jest tradycyjnych (tzn., że zostały ukryte pod wskazanymi współrzędnymi geograficznymi), natomiast szósta jest typu Quiz. Aby odnaleźć ostatnią, należy rozwiązać zadania z pierwszych trzech punktów (skrzynka nr 1, 2 i 3). Do pomocy można posłużyć się wydrukowanymi zadaniami z portalu openchacing.pl lub kartą pracy dostępną w załączniku artykułu. Lokalizacja skrzynek nie jest przypadkowa. Pierwsza i ostatnia znajduje się na obszarze szkoły podstawowej, natomiast pozostałe zlokalizowane są poza terenem placówki. Jednak odległość między punktami pozwala nauczycielom na skorzystanie z takiej formy zajęć w każdej chwili. Ścieżka została w taki sposób poprowadzona, aby uczestnicy rozpoczynali i kończyli zajęcia w bliskim otoczeniu szkoły oraz zapoznali się z przyrodą swojej małej ojczyzny.

Pierwsza skrzynka o nazwie „O czym młody odkrywca powinien wiedzieć" jest wprowadzeniem, które pomoże nauczyć się orientacji w terenie, przypomina zasady wyznaczania kierunku północy oraz posługiwania się kompasem. Po zdobyciu tej skrzynki i rozwiązaniu zadań, uczniowie świadomie mogą opuścić teren szkoły i ruszać na poszukiwania pozostałych skarbów, zaznajomieni z kulturą przebywania w środowisku przyrodniczym. Druga skrzynka „Znajomość drzew iglastych" przybliża graczom wiedzę na temat występujących w okolicy gatunków drzew iglastych. Kolejny etap to skrzynka, której została nadana ta sama nazwa co całej ścieżce, ponieważ opisuje typowe zwierzęta tej okolicy, czyli płazy. Następna skrzynka nazywa się „Stawy jako charakterystyczny element Żabiego Kraju". Jest to punkt widokowy, z którego rozpościera się krajobraz stawów hodowlanych i lasów na tle Beskidu Śląskiego (Ryc. 5). Tutaj uczniowie poznają podstawowe elementy budowy małych, sztucznych zbiorników wodnych. Następnie przejdą wzdłuż alei do kolejnej skrzynki. Tym razem w trakcie spaceru proszeni są o zebranie liści z mijanych drzew i krzewów, ponieważ skrzynka, do której są prowadzeni pomaga zaznajomić się z okolicznymi gatunkami drzew liściastych. Do zakończenia lekcji przyrodniczej pozostało przygotowane podsumowanie, które powinno być stałym elementem każdej lekcji dla usystematyzowania treści, z jakimi uczeń zapoznał się w trakcie zajęć. Tym podsumowaniem jest ostatnia skrzynka o nazwie „Nauka poprzez zabawę", która znajduje się na terenie szkoły. Tutaj uczniowie wykorzystują rozwiązane wcześniej zadania. Gdy odnajdą cel poszukiwań, mają możliwość zabawy poprzez układanie puzzli i przypomnienie czego dotyczą obrazki.

Aby w sposób kompletny przeprowadzić zajęcia w tej okolicy wraz z wypełnianiem karty pracy, potrzebne są minimum trzy godziny lekcyjne. Jednak forma, przebieg i treści są zależne od kreatywności autora zajęć. Autorki podkreślają, że opisana wyżej ścieżka jest przykładem, który może stać się inspiracją dla nauczycieli różnych przedmiotów, ponieważ tematyka jest dowolna. Ze względu na udostępnione w serwisie punkty, ścieżka dostępna jest dla wszystkich. Zatem możliwe jest zaplanowanie wycieczki przyrodniczej, jednak prośba dla organizatorów o kontakt z dyrektorem placówki, aby ustalić szczegóły pobytu na terenie szkoły.

Ryc. 5. Krajobraz stawów hodowlanych na terenie Żabiego Kraju z widokiem na Beskid Śląski (widok z punktu 4)

Ankietyzacja

Na potrzeby artykułu została przeprowadzona ankietyzacja wśród uczniów, którzy uczestniczyli w zajęciach z wykorzystaniem ścieżki dydaktycznej. Autorki mają duże doświadczenie w prowadzeniu tego typu zajęć zarówno bezpośrednio w okolicach Zaborza, jak i w innych rejonach, przenosząc treści ścieżki dydaktycznej „Żabi Kraj" w okolicę nowych szkół. W sumie przeszkolonych z gry *Geocaching* zostało ponad 200 uczniów w różnym przedziale wiekowym. Od 6 klas szkoły podstawowej po uczniów 2 i 3 klas szkół średnich. W ankiecie było zawartych sześć pytań, które dotyczą opinii uczniów na temat wykorzystania gry *Geocaching* na lekcji. Pierwsze pytanie brzmiało: Jak bardzo podobały Ci się zajęcia prowadzone przy pomocy gry terenowej *Geocaching*? Uczniowie mieli do wyboru pięciostopniową skalę: 1 – koszmarne, 2 – nie podobało się, 3 – trudno stwierdzić, 4 – podobało się, 5 – bardzo się podobało. Zdecydowana większość wyraziła pozytywną opinię o zajęciach. Aż 96% pozytywnie odniosło się do tego rodzaju zajęć terenowych (48% uczniów podobało się, 48% – bardzo się podobało). 4% ankietowanych było niezdecydowanych. Kolejne pytanie dotyczyło, czy zdaniem uczestników gra jest lepszą formą zajęć od tradycyjnych lekcji w szkole. Po raz kolejny była pięciostopniowa skala, w której 1 oznaczało zdecydowanie nie, 2 – nie, 3 – to jest prawie to samo, 4 – tak i 5 – dużo lepsze. 7% ankietowanych uczniów odpowiedziało, że ta forma jest w zasadzie podobna do tradycyjnej, 41% osób odpowiedziało, że dla nich taka forma zajęć jest lepsza. Dla pozostałej części osób zajęcia przy pomocy gry *Geocaching* były o wiele lepsze niż zajęcia w klasie. Trzecie pytanie brzmiało: Jak szybko uczyłeś się treści przekazywanych w trakcie zajęć z grą *Geocaching*? (1 – zdecydowanie wolniej, 2 – wolniej, 3 – bez różnicy, 4 – szybciej, 5 – o wiele szybciej). Odpowiedzi w tym pytaniu są bardziej zróżnicowane od poprzednich. Mimo to większość ankietowanych stwierdziła, że

szybciej przyswaja wiedzę („czwórki" – 48%, „piątki" – 30%). 18% uczniów odpowiedziało, że podczas zajęć w terenie wolniej przyswajali wiedzę. Pozostali stwierdzili, że bez różnicy. Kolejne pytanie dotyczyło elementów gry, które podobały się uczestnikom. Jest to ważne pytanie, ponieważ wyniki mogą stać się wskazówką do nowych pomysłów w trakcie prowadzenia różnorodnych zajęć. Autorki wyróżniły w ankiecie następujące elementy gry: możliwość używania sprzętu, wyjście w teren, forma gry, łamigłówki, praktyczne wykorzystanie sprzętu oraz podpunkt *inne*, gdzie było miejsce na wprowadzenie własnych spostrzeżeń. Zdecydowana większość ankietowanych, bo aż 78%, odpowiedziała, że pozytywną cechą gry jest wyjście w teren. Forma gry i łamigłówki zaciekawiły odpowiednio 33% i 22% badanych. Za możliwością używania sprzętu opowiedziało się 33%. 7% uczniów wskazało, że atutem takich zajęć jest praktyczne zastosowanie sprzętu. Oprócz wyżej wymienionych pozytywnych cech, ankietowani wskazali jeszcze ruch na świeżym powietrzu oraz zabawę. Piąte pytanie dotyczyło negatywnej strony zajęć. Według większości uczniów (74%) poświęcony czas był zbyt krótki na przeprowadzenie zajęć w całości. Inne odpowiedzi uczniów to: niezrozumiałe zasady gry, zbyt skomplikowane łamigłówki oraz inne (wadliwy sprzęt, brak uzasadnienia). Ostatnie pytanie dotyczyło chęci uczestnictwa po raz kolejny w tego typu zajęciach. Do wyboru uczniowie mieli odpowiedź *tak* lub *nie*. 89% ankietowanych zadeklarowało ponowną chęć zaangażowania w zajęcia przy pomocy gry *Geocaching*. Tylko 11% uczniów odpowiedziało, że więcej nie chcą tego rodzaju zajęć.

Autorki zasięgnęły również opinii nauczycieli, z którymi współpracowały. W wywiadzie nauczyciele zauważyli, że uczniowie są bardziej zaangażowani podczas zajęć i chętniej zabierają się do pracy. Uważają, że przeprowadzenie takich zajęć jest możliwe około trzy razy w ciągu roku szkolnego. Według większości ankietowanych zorganizowanie takich zajęć jest trudne, ponieważ trzeba więcej czasu poświęcić niż przy normalnej lekcji. Niestety dla przeprowadzenia zajęć poza terenem szkolnym nauczyciele musieli otrzymać zgody rodziców i wypełnić kartę wycieczki, mimo że uczniowie znajdowali się na terenie tej samej miejscowości. Wynika to z przepisów obowiązujących w szkolnictwie. Ostatnie pytanie zadane w wywiadzie było podobne do ostatniego pytania zawartego w ankiecie dla uczniów: czy Pan/Pani podjąłby/podjęłaby się samodzielnej próby zorganizowania takiej lekcji. Większość nauczycieli odpowiedziało pozytywnie, ponieważ zauważyli zwiększoną aktywność uczniów podczas zajęć z wykorzystaniem dodatkowego sprzętu.

Wnioski

Niewątpliwie pozytywnym atutem zajęć w terenie z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi jest zadowolenie uczniów, którzy poszerzają własną wiedzę, rozwijają kompetencje współpracy w grupie oraz zmieniają otoczenie nauki. Aż 96% uczniów było zadowolonych z zajęć w terenie, podczas których uczyli się za pomocą gry terenowej *Geocaching*. Dzięki wyjściu poza obręb szkoły mają możliwość uwrażliwiania własnej osobowości w stosunku do przyrody. Uczą się szacunku dla natury oraz uświadamiają sobie jak bezpiecznie i bez niszczenia poruszać się w obszarach cennych przyrodniczo. Przygotowanie podobnych zajęć do przytoczonych w niniejszym artykule wymagają poświęcenia dużej ilości czasu. Jednak raz przygotowane mogą

zostać przeprowadzone w innych klasach jeszcze przez wiele lat. Mając świadomość procedur związanych z wyjściem uczniów poza szkołę i ograniczeń czasowych, fakt tak dużego procentowego zadowolenia uczestników z zajęć powinien rekompensować trud przygotowań. Rozwiązaniem tych przeciwności jest organizacja takich zajęć w trakcie obchodów na przykład *Dnia Ziemi*, podczas których uczniowie mają możliwość uczestniczenia w różnego rodzaju aktywnościach, które nie są ograniczone przez dzwonek lekcyjny.

Literatura:

Kryszczuk, P., Starus, J. (2012). Wykorzystanie odbiornika GPS do celów krajoznawczych w grze terenowej – geocaching. *Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Kochanowskiego w Kielcach*, *18.*

Nadobnik, J., Łubkowska, W. (2014). Wykorzystanie nowoczesnych technologii w wybranych grach i zabawach rekreacyjnych. *Studia Periegetica, 2*(12), 165–174.

Szymura, K. (2013). Gminy w Żabim Kraju. W: W Żabim Kraju. Skoczów: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka „Żabi Kraj", 1–62.

Warcholik, W. (2008). Gry GPS w edukacji szkolnej. W: *Geografia we współczesnym systemie kształcenia*. Warszawa: Polska Akademia Nauk Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Polskie Towarzystwo Geograficzne, 47–53.

Źródła internetowe:

www.opencaching.pl

Notka biograficzna o autorze: Daria Pilich – absolwentka geografii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, specjalności Geograficzne Systemy Informacyjne oraz nauczycielskie. W 2019 roku obroniła pracę magisterską z zakresu waloryzacji turystycznej Żabiego Kraju wykonanej w programie QGIS. W latach 2015–2019 czynnie zaangażowana w działalność studenckich kół naukowych (2018/2019 – przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego GIS Uniwersytetu Śląskiego). Obecnie nauczyciel przyrody i geografii Zespołu Szkół ETE im. Alberta Schweitzera w Gliwicach.

Biographical note of author: Daria Pilich - a graduate of geography at the University of Silesia in Katowice, specializing in Geographic Information Systems and teaching. In 2019, she defended her master's thesis on the tourist valorization of Żabi Kraj, made using the QGIS program. In 2015-2019, she was actively involved in the activities of student research clubs (2018/2019 - chair of the GIS Student Research Club of the University of Silesia). She is currently a teacher of nature and geography at the Lutheran Educational Society in Gliwice.

e-mail: dariapilich333@gmail.com

Notka biograficzna o autorze: Agnieszka M. Piechota – dr w zakresie Nauk o Ziemi, pracownik Uniwersytetu Śląskiego, Wydział Nauk Przyrodniczych, Instytut Nauk o Ziemi. Geograf, glacjolog, tutor, nauczyciel akademicki, egzaminator ECDL GIS. Pełni funkcję kierownika Śląskiego Laboratorium GIS. Prowadzi również akredytowane Laboratorium Mobilne ECDL GIS przy WNP UŚ (PL-Lab8006).

Biographical note of author: Agnieszka M. Piechota, Phd, University of Silesia in Katowice, Faculty of Natural Sciences, Institute of Earth Sciences. Geographer, glaciologist, tutor, academic teacher, ECDL GIS examiner. Head of the Silesian GIS Laboratory. Head of the accredited ECDL GIS Mobile Laboratory at WNP UŚ (PL-Lab8006).

e-mail: agnieszka.m.piechota@us.edu.pl

Karta pracy - Ścieżka dydaktyczna „Żabi Kraj”

Witam miłego Geocacher'a! Znajdujesz się na trasie ścieżki dydaktycznej opisującej florę i faunę Żabiego Kraju. Jest to propozycja zajęć dla uczniów okolicznych szkół oraz możliwość poznania przyrody dla zwiedzających!

1. **Gratulacje! Znalazłeś/ łaś skrzynkę zatytułowaną „O czym młody odkrywca powinien wiedzieć”! Dla zachęty sprawdź swoją znajomość kierunków świata.**

„cache” nr 1

2. **A teraz na podstawie opisu znajdującego się na portalu, uzupełnij krzyżówkę (Uwaga! Hasło będzie Ci potrzebne do znalezienia ostatniej skrzynki „Nauka poprzez zabawę”):**

„cache” nr 1

1. Pajęczak roznoszący chorobę o nazwie borelioza
2. Każdą taką rzecz zabieramy ze sobą, gdy jesteśmy na wycieczce np. w lesie
3. Jaki kierunek wskazuje igła magnetyczna w kompasie?
4. Pomaga przy wyznaczaniu północy, gdy nie posiadamy kompasu
5. Jak nazywa się kierunek, gdzie zawsze słońce pojawia się rano na niebie?
6. O czym nie możemy zapomnieć przy pakowaniu plecaka na wycieczkę?

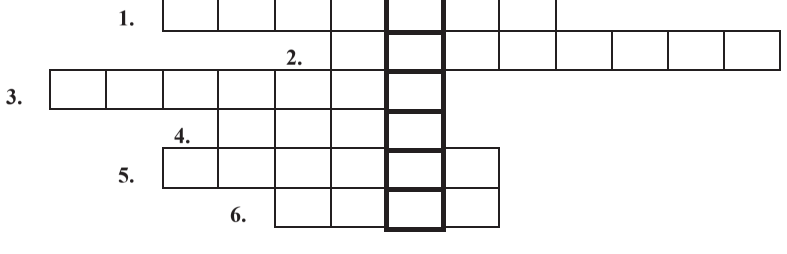

Hasło: 22 kroki na ……

3. **Ooo, znalazłeś/łaś kolejny kesz! Brawo! Tutaj ponownie sprawdź swoją wiedzę, ale tym razem o drzewach iglastych. Pomocą służy Ci portal, w którym znajdziesz odpowiedzi na wszystkie hasła z krzyżówki. Powodzenia! (Uwaga! Hasło znów będzie potrzebne!)**

cache nr 2

1. Nazwa gatunku świerka
2. Część drzewa z liśćmi i gałęziami
3. Jeden z iglaków
4. Nazwa gatunku modrzewia
5. Należą do grupy największych roślin lądowych
6. Posiada najdłuższe igły z wymienionych drzew
7. Grupa drzew charakteryzującymi się igłami zamiast liśćmi
8. Drzewa rosnące pojedynczo

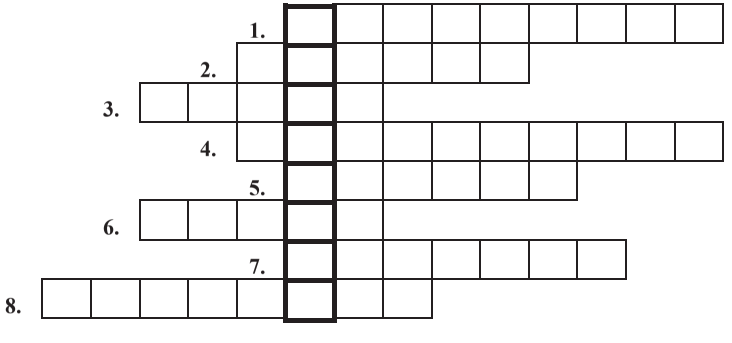

Hasło: 12 kroków na ……

4. **Wow! Jestem pod wrażeniem! Zdobyłeś/łaś kolejny skarb i to nie byle jaki! Pewnie podłoże było mokre, trawa za wysoka, a na dokładkę spotkałeś/łaś żabkę. Zazwyczaj takie warunki odstraszają. Ale nie Ciebie! Tutaj zatrzymaj się i spróbuj rozwiązać rebus, bo on także będzie potrzebny, gdy dojdziesz do ostatniego punktu wycieczki!**

cache nr 3

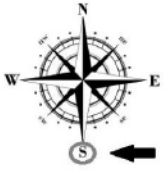

+

+

+ owy

~~e~~ **~~tawac~~** **~~r~~** **+d**

Hasło: 9 kroków na …….

5. **Znalazłeś/łaś się w punkcie widokowym na trasie! Teraz masz czas, aby spojrzeć na panoramę Beskidu Śląskiego i stawów hodowlanych Żabiego Kraju. Czyż nie przepiękny widok?! Przy okazji spójrz na budowę stawów i za pomocą opisu rozpoznaj na obrazku mnich spustowy i groblę.**

cache nr 4

Teraz czas na podróż do kolejnego skarbu. Będziesz przechodził wzdłuż pięknej alei majestatycznych drzew. Nie krępuj się, zbieraj liście, a na miejscu dowiesz się dlaczego.

6. **Super! Odnalazłeś/łaś przedostatni kesz! Jesteś wytrwałym i znakomitym poszukiwaczem skarbów. Mam nadzieję, że zabawa z liśćmi sprawiła Ci nie lada gratkę a zarazem też sporą satysfakcję! Tutaj jednak zadanie będzie o wiele łatwiejsze! Po prostu podpisz rysunek adekwatnie do tego jaki jest na portalu.**

cache nr 5

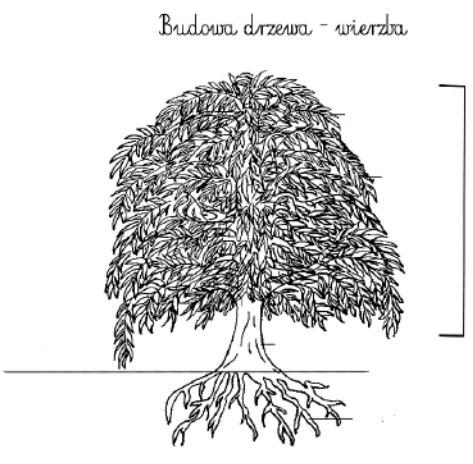

Źródło: http://dzieciakiwdomu.pl/2013/11/liscie-szablony-i-karty-pracy.html

Cudownie! Z każdym punktem poradziłeś/łaś sobie rewelacyjnie! Dziękuję, że zdecydowałeś się na parę godzin nauki przyrody w takim miłym otoczeniu. Przed Tobą ostatni etap! Do jego zdobycia posiadasz niezbędne informacje. Czytaj uważnie wskazówki i powtórz jeszcze raz kierunki świata. Będą Ci bardzo potrzebne. Trzymam kciuki! POWODZENIA!

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.8

Agata Sedlak

Rozwój funkcji turystycznej nad jeziorami w północnych Włoszech na przykładzie jeziora Garda

Streszczenie

Jeziora stanowią ważną atrakcję turystyczną wielu regionów turystycznych w Polsce jak i na świecie. Odgrywają kluczową rolę w sporcie oraz szeroko pojętej rekreacji, gdyż oferują korzystne warunki do uprawiania różnego rodzaju sportów wodnych oraz możliwości odpoczynku i jednocześnie oderwania od miejskiego zgiełku. Cieszą się zainteresowaniem już od czasów starożytnych, kiedy to bogate rzymskie rodziny upodobały sobie jeziora jako cel swojego letniego wypoczynku. Celem niniejszego artykułu jest określenie poziomu rozwoju turystyki nad jeziorem Garda, położonym w regionie północnych Włoch oraz zróżnicowania ruchu turystycznego i zagospodarowania turystycznego omawianego akwenu. Ponadto w opracowaniu zdefiniowano czym jest turystyka jeziorna oraz scharakteryzowano jej poszczególne typy. Jednocześnie wykorzystano dane gromadzone przez regionalne urzędy statystyczne Regional Statistical Yearbook Lombardia oraz Sistema Statistico Regione del Veneto, z których pozyskano dane dotyczące infrastruktury turystycznej oraz ruchu turystycznego.

Development of the tourism function at the lakes of Northern Italy on the example of Lake Garda

Abstract

Lakes are important tourism attraction in many tourism regions of Poland as well as in the world. They play a key role in sport and broadly understood recreation, as they offer favourable conditions for practising various types of water sports, as well as the possibility to rest and at the same time, get away from the city noise. They have been popular since ancient times when wealthy Roman families visited lakes as their summer vacation destination. The aim of this article is to determine the level of tourism development and diversification on Lake Garda, located in the region of Northern Italy. Moreover, the study defines what lake tourism is and characterizes its individual types. At the same time, data collected by the regional statistical offices Regional Statistical Yearbook Lombardia and Sistema Statistico Regione del Veneto were used, from which data on tourist infrastructure and tourist traffic were obtained.

Słowa kluczowe: jeziora; jezioro Garda; limnoturystyka; północne Włochy; ruch turystyczny; turystyka jeziorna; zagospodarowanie turystyczne

Key words: lake; Lake Garda; lake tourism; Northern Italy; tourist infrastructure; tourist traffic

Otrzymano: 11.11.2021
Received: 11.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Sedlak, A. (2021). Rozwój funkcji turystycznej nad jeziorami w północnych Włoszech na przykładzie jeziora Garda. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 124–142, doi: 10.24917/20845456.17.8

Wprowadzenie

Jeziora na całym świecie zajmują łącznie powierzchnię około 2,7 mln km^2, a ich ilość szacowana jest na kilka milionów. Obecnie pełnią one bardzo ważną rolę w sporcie i rekreacji, gdyż stwarzają możliwości uprawiania różnego rodzaju sportów wodnych. W ciągu kilkudziesięciu stuleci zmieniło się postrzeganie jezior przez człowieka. Dawniej traktowano je w kategoriach utylitarnych, czyli zapewniały ludziom dostęp do wody oraz możliwość zdobycia pożywienia poprzez połowy ryb. W starożytności brzegi jezior były trudno dostępne, ze względu na bujną roślinność porastającą otoczenie jezior oraz były owiane legendami i opowieściami o potworach zamieszkujących dna jezior. Obecnie wiele regionów docenia obecność jezior i próbuje się rozwijać wykorzystując wizerunek sąsiadującego jeziora. Można zatem zauważyć, iż jeziora stanowią same w sobie atrakcję turystyczną, a dobrze zbudowany produkt turystyczny w oparciu o wizerunek jeziora pozwala na rozwój w skali lokalnej bądź nawet regionalnej.

W literaturze przedmiotu turystyka jeziorna zaliczana jest do turystyki wodnej. Jednakże w ostatnich latach coraz częściej występuje jako oddzielny termin, gdyż turystyka uprawiana nad jeziorami, podobnie jak na obszarach górskich odznacza się specyficznym środowiskiem przyrodniczym (Duda-Gromada, 2009). Podążając tym tokiem myślenia, skoro wyszczególniamy turystykę górską odbywającą się w środowisku górskim, to powinniśmy wyróżnić także turystykę jeziorną. W opracowanych naukowych funkcjonuje kilka definicji turystyki jeziornej. Według K. Duda-Gromada (2009) pod pojęciem turystyki jeziornej należy rozumieć „turystykę związaną z samym jeziorem oraz obszarami je otaczającymi. Obejmuje zatem wszystkie formy aktywności turystyczno-rekreacyjnej podejmowane w akwenie jeziornym oraz na otaczających je terenach lądowych". W pozostałych definicjach w kontekście turystyki jeziornej podkreśla się głównie, że ta forma turystyki jest nie tylko związana z samym jeziorem, ale również z atrakcjami zlokalizowanymi w bezpośrednim otoczeniu jeziora. Zatem do turystyki jeziornej można zaliczyć wszystkie aktywności uprawiane zarówno w akwenie jeziornym (kąpanie się, pływanie, nurkowanie, żeglarstwo, wędkarstwo), jak i na lądzie (spacery, wycieczki piesze oraz rowerowe, zwiedzanie zabytków, odpoczynek). Ponadto ważną rolę odgrywają walory kulturowe zlokalizowane nad jeziorami. Często są one związane z innymi typami turystyki, jednak obecność tego typu atrakcji wypływa pozytywnie na wizerunek jeziora i zwiększa jego atrakcyjność.

W polskiej literaturze naukowej dotyczącej szeroko pojętej turystyki wprowadzono termin limnoturystyki (gr. *limne* – jezioro, staw), będącym synonimem turystyki jeziornej (Potocka, 2007). W przytoczonym terminie w zależności od jeziora

można wyszczególnić trzy typy turystyki jeziornej, gdzie K. Duda-Gromada (2009) proponuje następujący podział:

- turystyka związana z samym jeziorem – najważniejszy jest sam akwen jeziora. Walory przyrodnicze oraz kulturowe odgrywają mniejsze znaczenie i w pewnym sensie pełnią drugorzędną rolę. Brak tego typu aktywności nie wpływa negatywnie na odbiór jeziora przez odwiedzających go turystów, ze względu na fakt, iż jezioro samo w sobie cechuje się wysoką atrakcyjnością turystyczną. Przykładem tego typu turystyki jeziornej są jeziora Titicaca oraz Bajkał.
- turystyka, której rozwój związany jest z jeziorem – typ turystyki, w której jeziora, a także pozostałe atrakcje turystyczne odgrywają ważną rolę w rozwoju regionu turystycznego. Jezioro jest ważnym walorem turystycznym miejsca, ale bez zagospodarowania turystycznego oraz atrakcji przyrodniczych i kulturowych aktywizacja regionu mogłaby zostać ograniczona. Przykłady: jezioro Garda, jezioro Biwa i jezioro Como.
- turystyka, dla której jezioro jest tylko dodatkiem – jezioro nie wpływa na atrakcyjność miejsca, a stanowi jedynie element uzupełniający. Odwiedzający decyzję o odwiedzeniu jeziora kierują innymi potrzebami doświadczenia turystycznego niż samo jezioro. Akwen zatem nie wpływa na rozwój obszaru, w którym jest zlokalizowany. Przykładowym jeziorem mieszącym się w tym typie turystyki jest położone w Afryce Wschodniej – jezioro Tanganika.

Wielu autorów publikacji naukowych dotyczących zagadnień turystyki podkreśla, że turystyka jeziorna jest silnie powiązana z innymi formami turystyki realizowanymi w pobliżu otoczenia jeziora. Przykładem może być spory region wspinaczkowy – Arco, położony w pobliżu jeziora Garda, który przyciąga wspinaczy z różnych krajów. Należy zatem zauważyć, iż jest to zupełnie inna forma turystyki, ale realizowana w pobliżu jeziora, co może wpływać na atrakcyjność miejsc z punktu widzenia odwiedzających. Ponadto w wielu krajach jeziora oraz sztuczne zbiorniki wodne są celem podróży osób mieszkających w dużych aglomeracjach miejskich. Często wybierają się oni w dni wolne od pracy na jednodniowe wycieczki, aby odpocząć od zgiełku miasta.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawianie poziomu rozwoju turystyki nad jeziorami w regionie północnych Włoch na przykładzie jeziora Garda z uwzględnieniem zagospodarowania turystycznego oraz ruchu turystycznego skupiającego się wokół jeziora. W ujęciu dynamicznym przedstawiono zmieniającą się liczbę łóżek w Sirmione oraz Limone sul Garda oraz dynamikę zmian liczby turystów odwiedzających dystrykt Garda w latach 1997–2020. Ponadto w opracowaniu przeanalizowano współczynniki funkcji turystycznej odnoszące się do bazy noclegowej według miejscowości turystycznych położonych bezpośrednio nad akwenem. Ze względu na niedostateczną ilość danych, zostały pominięte mierniki odnoszące się do ruchu turystycznego (tj. np. wskaźnik Schneidera czy Charvata). Wykorzystano materiały źródłowe oraz dostępne dane statystyczne przez regionalne urzędy statystyczne Regional Statistical Yearbook Lombardia oraz Sistema Statistico Regione del Veneto, a także witryny internetowe dotyczące omawianego akwenu. Pomocnym materiałem do napisania artykułu okazała się praca magisterska autorki artykułu pt. *Poziom rozwoju turystyki nad jeziorami w północnych Włoszech*.

Rozwój turystyki nad jeziorem Garda

Jezioro Garda jest największym i najpopularniejszym jeziorem na terenie włoskiego państwa, co zadecydowało o wybraniu tego jeziora jako przykładu miejsca, gdzie rozwija się turystyka jeziorna. Akwen zajmuje powierzchnię ok. 370 km^2, mierząc 55 km długości oraz od 4 do 12 km szerokości. Maksymalna głębokość jeziora wynosi 346 metrów, co czyni go jednym z głębszych akwenów na terenie Europy. Linia brzegowa jeziora wynosi 159 km i jest bardzo dobrze zagospodarowana turystycznie. Akwen położony jest na terenie trzech jednostek administracyjnych Włoch – Lombardii, Wenecji Euganejskiej oraz Trydentu – Górnej Adygi. Jezioro od strony północnej otacza największy łańcuch górski kontynentu europejskiego – Alpy, natomiast na południe od jeziora rozciąga się rozległa Nizina Padańska. Jeziora takie jak Garda, Como, Maggiore, czy położone na północy Alp jezioro Genewskie powstały w wyniku wsunięcia się lodowców piedmontowych na przedpole gór tworząc głębokie tektoniczno-lodowcowe akweny otoczone potężnymi wałami moren czołowych (Makowski, 2018). Klimat jeziora zależy od wysokości n.p.m. oraz odległości od zbiornika wodnego. Warto wspomnieć, iż Alpy stanowią naturalną granicę pomiędzy strefą klimatów umiarkowanych a podzwrotnikowych. W obrębie gór występuje klimat umiarkowany z odmianą górską charakteryzujący się sporymi opadami atmosferycznymi i dość długim czasem zalegania pokrywy śnieżnej w wyższych partiach gór. Im bliżej akwenu tym klimat staje się łagodniejszy i cieplejszy pomimo położenia wśród alpejskich szczytów, na których przez większość dni w roku zalega śnieg. W bezpośrednim otoczeniu jeziora Garda panuje klimat zbliżony do typu śródziemnomorskiego. Ze względu na swoje spore rozmiary jezioro w lecie gromadzi ciepło, aby następnie w miesiącach zimowych je oddać, dzięki czemu temperatura powietrza w miesiącach zimowych jest dodatnia i rzadko spada poniżej zera. Najcieplejszymi miesiącami w roku są czerwiec, lipiec, sierpień i pierwsza połowa września, kiedy to temperatura powietrza osiąga 30°C. Zdecydowanie najchłodniejszymi miesiącami są styczeń, luty oraz początek marca, kiedy to temperatura w tych miesiącach spada do około 5–9°C. Temperatura wody w miesiącach letnich wynosi nawet 25°C, co spowodowane jest obecnością wód termalnych w południowej części jeziora. Jednak zdecydowanie wyższą temperaturą charakteryzuje się woda na południu jeziora, gdyż głębokość w tej części jeziora jest znacznie mniejsza. Łagodniejszy klimat panujący wokół jeziora pozwala na dłuższą wegetację roślin, dlatego można tutaj spotkać cyprysy, cedry oleandry, drzewa cytrusowe czy palmy. Ponadto w regionie uprawia się winorośl oraz oliwki. Woda w północnej części jeziora jest znacznie chłodniejsza, co wynika z m.in z dużej głębokości występującej w tej części jeziora. Wiatry wiejące nad Gardą noszą dwie nazwy: Peler – wiejący o porze porannej i charakteryzujący się dużą siłą oraz chłodnym powietrzem, a także Ora, będący nieco słabszym wiatrem niż Peler wiejącym z kierunku południowego ku północy, zazwyczaj w godzinach popołudniowych. Stosunkowo łagodne warunki klimatyczne panujące wokół jeziora były zatem impulsem do rozwoju miejscowości wypoczynkowo-letniskowych oraz ich funkcji turystycznej (Mika, 2012).

Jezioro Garda jest położone częściowo w najbogatszym i najważniejszym pod względem gospodarczym regionie Włoch – Lombardii, którego wartość PKB per capita w 2019 roku wyniosła ponad 35 tys. euro (wg danych asr-lombardia.it). Wpływa to pozytywnie na rozwój turystyki oraz zapewnia m.in. sprawną dostępność

komunikacyjną, która jest istotnym aspektem w kontekście turystyki. Ponadto spora część jeziora znajduje w granicach trzeciego pod względem PKB regionu Włoch – Wenecji Euganejskiej.

Jezioro Garda jest akwenem, w którym istotną rolę pełnią atrakcje turystyczne zlokalizowane w pobliżu jeziora. W pobliżu akwenu znajduje się wiele atrakcji przyrodniczych oraz kulturowych. Najważniejszą atrakcją przyrodniczą jest samo jezioro, które umożliwia turystom podejmowanie różnego rodzaju form rekreacji. Ponadto istotnymi walorami naturalnymi jest alpejski krajobraz oraz roślinność typu śródziemnomorskiego porastająca wybrzeże jeziora. Walory kulturowe związane są głównie z obecnością na tym obszarze miasteczek założonych jeszcze w czasach rzymskich, co pokazuje, że obszar jeziora Garda był atrakcyjny już w starożytności i odwiedzały go bogate rodziny mieszkające m.in. w pobliskiej Weronie. Przykładowym obiektem kulturowym są ruiny rzymskiej willi w Sirmione wzniesionej końcem I w. n.e. Dziś willa stanowi ważny przykład znaleziska archeologicznego na terenie północnych Włoch. Ruiny wraz z Muzeum Archeologicznym gromadzącym znaleziska z tego obszaru w 2013 roku odwiedziło ponad 215 tys. turystów i było na 27 miejscu najczęściej odwiedzanych obiektów na terenie Włoch. Innym często odwiedzanym obiektem położonym na terenie obszaru jeziora Garda jest Zamek Scaligerich w Sirmione wybudowany w XII wieku. Ponadto ważną atrakcję stanowi park rozrywki Gardaland, który rocznie odwiedza około 2,9 mln osób, co czyni go ósmym najchętniej odwiedzanym parkiem rozrywki w Europie.

Baza noclegowa

Z punktu widzenia turystyki bardzo istotnym aspektem jest zagospodarowanie turystyczne, przez które należy rozumieć „działalność obejmującą te elementy, które zapewniają prawidłowe funkcjonowanie miejsca recepcyjnego przy założeniu maksymalnego zaspokojenia potrzeb turystów" (Kaczmarek, Stasiak, Włodarczyk, 2005, 53). Według O. Rogalewskiego w skład zagospodarowania turystycznego wchodzi:

– baza komunikacyjna,
– baza żywieniowa,
– baza noclegowa,
– baza towarzysząca.

Baza noclegowa pełni istotną funkcję w turystyce, gdyż zapewnia turyście możliwość przenocowania poza miejscem stałego zamieszkania. Z punktu widzenia turystyki stanowi bardzo ważny element infrastruktury turystycznej miejsca docelowego turysty, zaspokajając podstawową potrzebę fizjologiczną człowieka, czyli sen (Kowalczyk, Derek, 2010). Baza noclegowa nad jeziorem Garda jest bardzo dobrze rozwinięta, gdyż nad akwenem w 2018 roku funkcjonowało 487 obiektów hotelowych o standardzie 1–5 gwiazdek. Odnosząc się do pozostałych jezior alpejskich należy zauważyć, iż jezioro Garda dysponowało największą liczbą hoteli ze wszystkich jezior położonych w regionie północnych Włoch (ryc. 1).

Ryc. 1. Liczba hoteli o standardzie 1 – 5 gwiazdek w 2018 roku według wybranych jezior położonych w północnych Włoszech

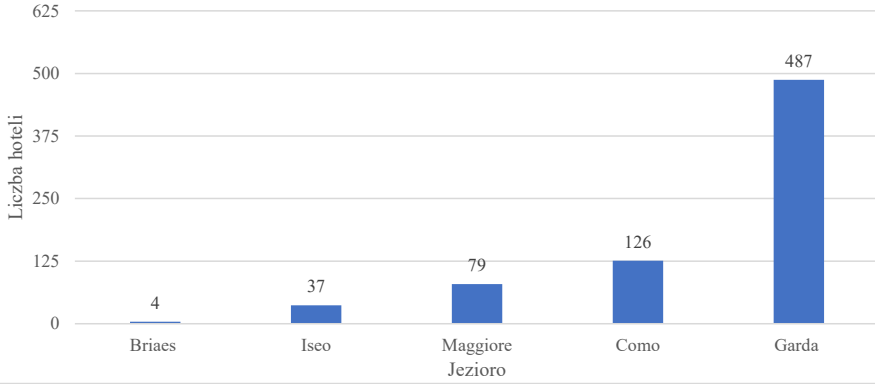

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

Baza noclegowa nad jeziorem Garda skupia się w 16 głównych miejscowościach położonych tuż przy zbiorniku wodnym zlokalizowanych jest w sumie 487 obiektów hotelowych o różnym standardzie świadczonych usług od 1 gwiazdkowych do najwyższej klasy obiektów oznaczonych 5 gwiazdkami. Najwięcej hoteli znajduje się w popularnej miejscowości turystycznej – Sirmione, aż 90 obiektów, co stanowi około 19% wszystkich obiektów hotelowych nad jeziorem Garda. Kolejną miejscowością z największą liczbą hoteli jest położone na zachodnim brzegu jeziora Limone sul Garda, gdzie znajduje się 62 hotele (ok. 13%). Na trzecim miejscu pod względem liczby hoteli plasuje się położona w północnej części jeziora Riva del Garda, gdzie zlokalizowanych jest 46 obiektów (ok. 9%). Najmniej obiektów hotelowych znajduje się w miejscowościach takich jak: Moniga sul Garda, Padenghe sul Garda oraz Lazise.

Ryc. 2. Liczba obiektów hotelowych w 2018 roku położonych nad jeziorem Garda wg miejscowości turystycznych

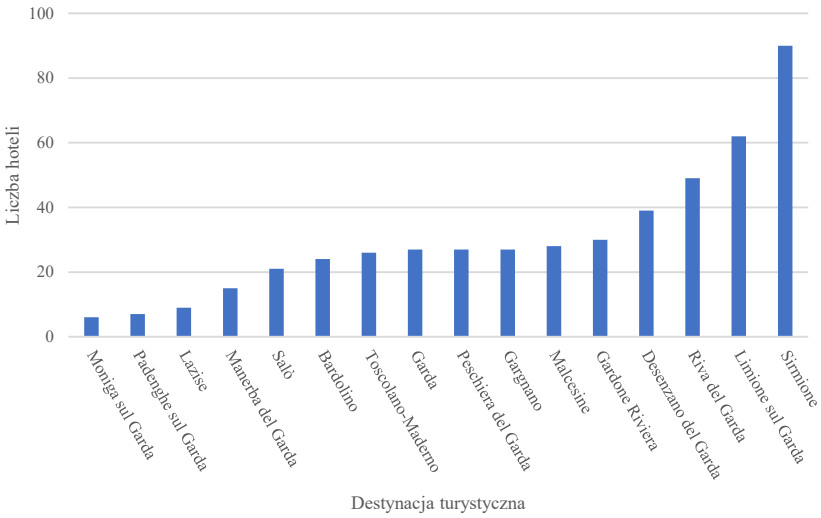

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en oraz informacji pozyskanych z portalu Booking.com

Analizując standard zakwaterowania w hotelach zlokalizowanych nad jeziorem Garda warto zwróć uwagę, iż dominują obiekty o standardzie 3 i 4 gwiazdkowym, czyli usługi świadczone w hotelach są na wysokim poziomie. Jednocześnie warto zauważyć, iż liczba hoteli o najniższym standardzie 1 gwiazdki jest stosunkowo niska, bo tylko 22 obiekty (ok. 4,5%). Hotele o najwyższym standardzie 5 gwiazdek są zlokalizowane głównie po zachodniej stronie jeziora oraz dwa obiekty w Sirmione położonym na wąskim półwyspie wcinającym się w głąb jeziora, a także jeden obiekt znajdujący się w północnej części jeziora w miejscowości Riva del Garda (tab. 1). Na lokalizację obiektów 5 gwiazdkowych może wpływać większa atrakcyjność miejscowości położnych na zachodnim wybrzeżu aniżeli wschodnim. Zdecydowanie bardziej turystyczne wydają się być takie miejscowości jak Gardone Riviera, Gargnano, Limione sul Garda, czy wspominane wcześniej Sirmione niż miasteczka wschodniego wybrzeża takie jak: Garda czy Lazise. Wniosek ten odzwierciedla także lokalizacja obiektów 3 i 4 gwiazdkowych, gdzie zdecydowana większość znajduje się w zachodniej, północnej i południowej części jeziora. Z przedstawionych danych wynika jednoznacznie, iż wschodnia część jest zdecydowanie mniej zagospodarowana, jeśli chodzi o obiekty hotelowe.

Tab. 1. Liczba obiektów hotelowych w 2018 roku wg standardu świadczonych usług w wybranych miejscowościach turystycznych nad jeziorem Garda

Miejscowości turystyczne	**Liczba hoteli wg standardu świadczonych usług**				
	1*	2*	3*	4*	5*
Sirmione	3	21	53	11	2
Limione sul Garda	4	8	30	19	1
Riva del Garda	brak	2	28	18	1
Desenzano del Garda	1	4	22	12	brak
Malcesine	brak	7	12	9	brak
Gardone Riviera	1	3	12	10	4
Gargnano	7	2	13	3	2
Peschiera del Garda	1	6	14	7	brak
Toscolano-Maderno	brak	6	14	6	brak
Garda	brak	4	15	8	brak
Bardolino	brak	2	11	11	brak
Salò	1	3	9	8	brak
Manerba del Garda	1	4	8	2	brak
Lazise	1	1	6	1	brak
Padenghe sul Garda	1	brak	3	3	brak
Moniga sul Garda	1	1	1	3	brak
RAZEM	22	74	251	131	10

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

W 2018 roku pojemność bazy noclegowej nad jeziorem Garda była bardzo duża, gdyż w obiektach hotelowych położonych administracyjnie w regionie Lombardia i sklasyfikowanych od 1 do 5 gwiazdek dostępnych było, aż 19 197 łóżek. Najwięcej miejsc noclegowych znajduje się w miejscowości Limione sul Garda, Sirmione oraz Desenzano del Garda, gdzie w sumie jest 12 577 łóżek, co stanowi ponad 65% wszystkich miejsc dostępnych w hotelach (ryc. 3). Ponadto w obiektach innych niż hotele w najbardziej turystycznych miejscowościach nad jeziorem Garda w 2018 roku dostępnych było w sumie 39 237, z czego największa ilość znajdowała się w miejscowości Manerba del Garda – ok. 9 tys. miejsc noclegowych. Największą liczbę miejsc noclegowych nad jeziorem Garda oferują campingi (7444 łóżek), które zazwyczaj wyposażone są w domki lub miejsca postojowe dla samochodów bądź kamperów. Standard campingów w znacznej większości jest na wysokim poziomie, a na terenie obiektów znajdują się dodatkowe udogodnienia, jak np.: basen, place zabaw dla dzieci czy grill. Sporą ilością dostępnych łóżek charakteryzuje się także Moniga sul Garda, w której znajduje się 7876 miejsc i podobnie jak w przypadku Manerba del Garda, zdecydowana większość znajduje się na campingach (6313 łóżek). Na trzecim miejscu plasuje się Toscolano – Maderno z niespełna 6 tys. łóżek (ryc. 4).

Ryc. 3. Liczba miejsc noclegowych w obiektach hotelowych położonych administracyjnie w regionie Lombardia nad jeziorem Garda w 2018 roku

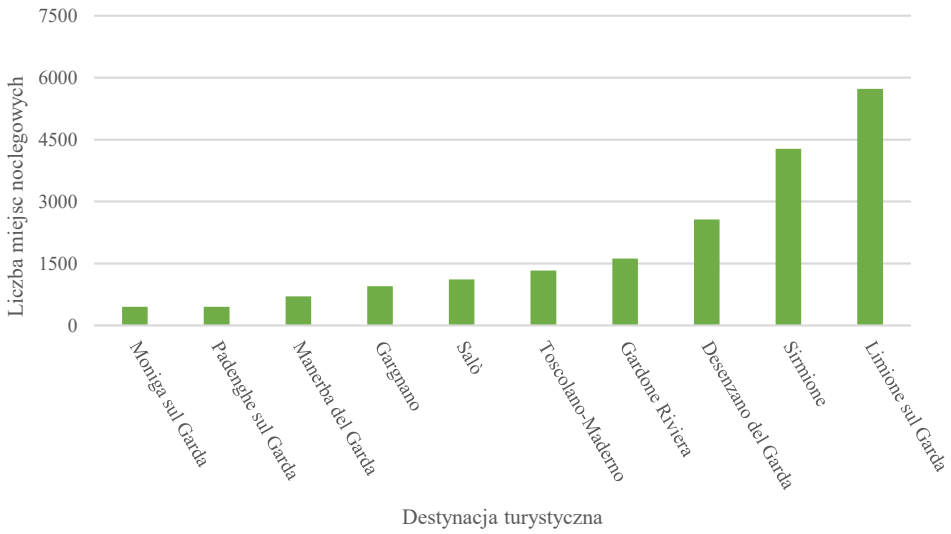

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

Rozwój bazy noclegowej zwiększa pojemność turystyczną miejscowości/regionu pozwalając jednocześnie na przyjęcie większej ilości turystów. Analizując dane dotyczące zmiany liczby łóżek w miejscowościach turystycznych nad jeziorem Garda, zauważono, iż w dwóch wybranych miejscowościach turystycznych w ciągu lat 2003–2018 liczba łóżek uległa powiększeniu. Największy wzrost został odnotowany w Limone sul Garda, gdzie liczba miejsc noclegowych wzrosła o ponad 1000, skutkiem czego w 2018 roku było ich 5730 (ryc. 5). W Sirmione wzrost nie był aż tak duży jak w przypadku wcześniejszej miejscowości i w ciągu 16 lat przybyło ok. 300

Ryc. 4. Liczba miejsc noclegowych w obiektach innych niż hotele w regionie Lombardia nad jeziorem Garda w 2019 roku

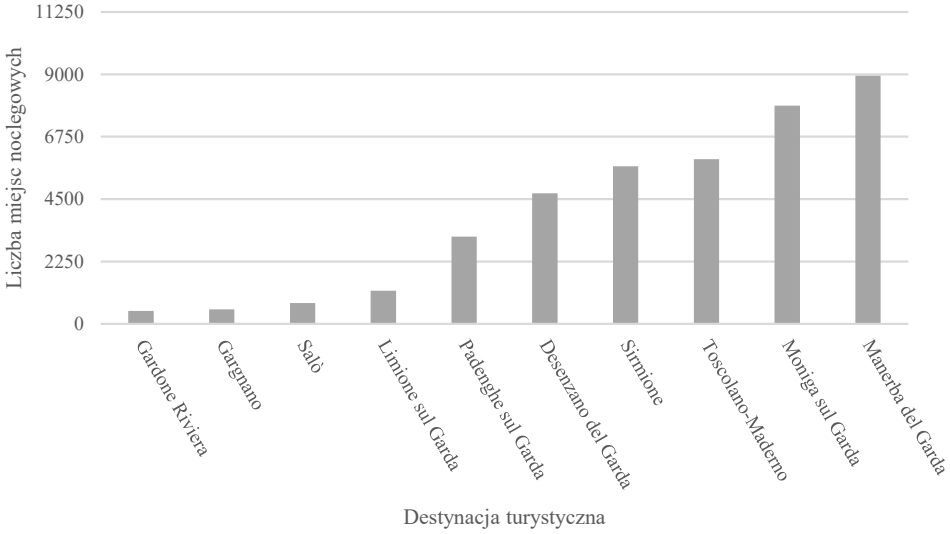

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

Ryc. 5. Liczba miejsc noclegowych w latach 2003–2018 w Limone sul Garda

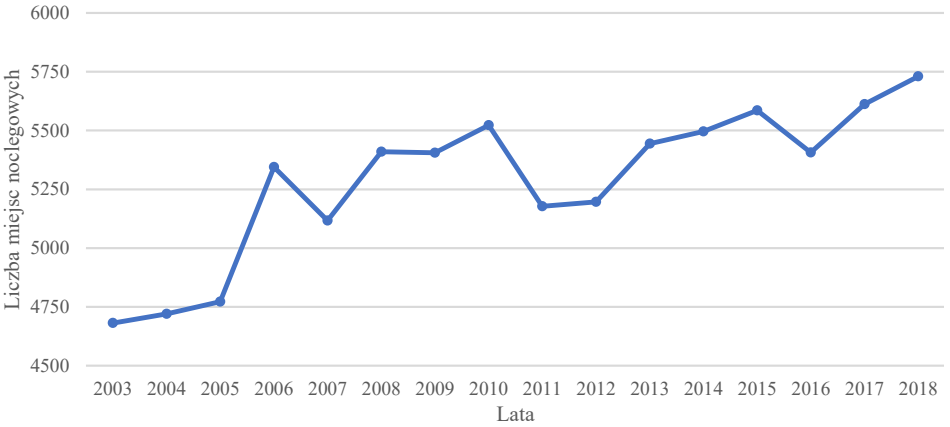

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

łóżek. Na podstawie przedstawionych danych można zatem stwierdzić, iż przez 16 lat nastąpił rozwój bazy noclegowej oraz zwiększyła się pojemność turystyczna w obu wspominanych miejscowościach zlokalizowanych nad jeziorem Garda (ryc. 6).

Ryc. 6. Liczba miejsc noclegowych w latach 2003–2018 w Sirmione

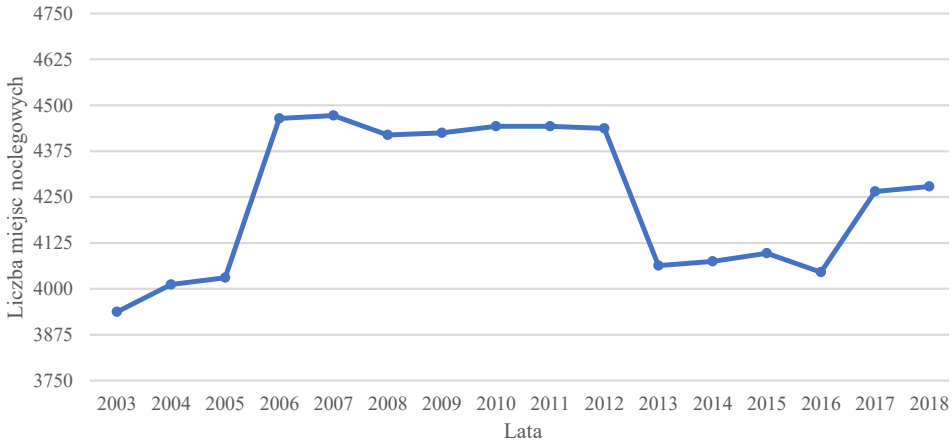

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en oraz informacji pozyskanych z portalu Booking.com

Dostępność komunikacyjna

Dostępność komunikacyjna w turystyce na ogół jest rozumiana jako: „możliwość dojazdu środkami komunikacji do celu podjętej podróży, czyli istniejącą sieć połączeń komunikacyjnych między miejscem stałego zamieszkania turysty a celem jego podróży, a także system połączeń komunikacyjnych, szlaków i wyciągów turystycznych, umożliwiających turyście odbywanie wycieczek w obrębie wybranego regionu turystycznego do określonych miejsc" (Jaremen, Nawrocka, 2012). Dostępność komunikacyjną dzieli się na wewnętrzną oraz zewnętrzną.

Dostępność komunikacyjna wewnętrza umożliwia turyście poruszanie się w obrębie regionu i dotarcie do atrakcyjnych miejsc, które znajdują się w pobliżu (Butkowski, 2010). Według danych zaczerpniętych z regionalnego instytutu statystycznego wynika, że prowincja Brescia obejmująca zachodnie wybrzeże jeziora, posiada 685 km dróg gminnych, co przekłada się na sprawne podróżowanie w pobliżu akwenu. Ponadto w pobliżu jeziora przebiega autostrada A4 ułatwiająca turystom dotarcie z największej aglomeracji miejskiej znajdującej się w okolicy, czyli Mediolanu. Według aplikacji Mapy Google podróż samochodem z centrum Mediolanu do miejscowości Sirmione położonej nad jeziorem Garda powinna zająć około 2 godzin, jeśli po drodze nie występują żadne utrudnienia drogowe. Ponadto przebiegająca na wschód od jeziora autostrada A22 łączy akwen z takimi miastami jak Trydent czy Bolzano i prowadzi aż do granicy włosko–austriackiej. Natomiast mająca układ równoleżnikowy autostrada A4 oprócz połączenia z Mediolanem, umożliwia dojazd z Werony, Vicenzy, Padwy oraz Wenecji i Triestu położonych na wschód od jeziora (ryc. 7).

Ryc. 7. Sieć dróg gminnych i szybkiego ruchu w pobliżu jeziora Garda

Źródło: http://www.hotelsanmarcogarda.com/lakegarda/garda.html

Dodatkowym autem usprawniającym komunikację wokół jezior są drogi prowadzące przy linii brzegowej akwenów. Łączą one miejscowości położone nad jeziorami, jednak są to dość wąskie i kręte drogi, ze względu na przeważającą górską rzeźbę terenu (ryc. 8). Na tego typu ciągach komunikacyjnych znajduje się wiele rozwiązań inżynieryjnych takich jak np. mosty, tunele oraz wiadukty, które pozwoliły na poprowadzenie szlaków komunikacyjnych (ryc. 9). W sezonie turystycznym często wiele dróg jest zatłoczonych i tworzą się zatory drogowe. Ilość miejsc parkingowych jest bardzo ograniczona, szczególnie w północnej części jeziora, gdzie górzyste ukształtowanie powierzchni uniemożliwia rozbudowę parkingów oraz dróg szybkiego ruchu. W takiej sytuacji znajduje się m.in. miasteczko Limone sul Garda otoczone od zachodu wysokimi górami, a od wschodu jeziorem. Fakt, iż jest to jedno z częściej wybieranych destynacji turystycznych nad jeziorem Garda przyczynia się do niewydolności systemu drogowego podczas wakacji.

Ryc. 8. Tunel na drodze SS45bis między Limione sul Garda a Riva del Garda

Źródło: Fot. A. Sedlak

Ryc. 9. Fragment drogi SS45 bis w pobliżu Limione sul Garda

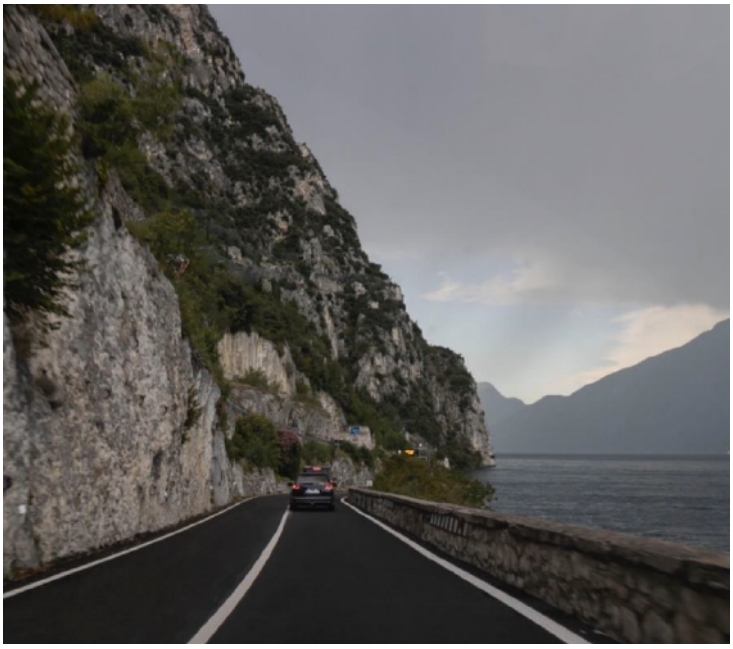

Źródło: Fot. A. Sedlak

Dostępność komunikacyjna zewnętrzna umożliwia turyście dotarcie do wybranej destynacji z miejsca jego stałego zamieszkania. Stanowi ważny element atrakcyjności turystycznej miejsca, ponieważ stwarza możliwość dotarcia pod wybrany adres bez większych komplikacji. Najważniejszym środkiem transportu w dostępności komunikacyjnej zewnętrznej są samoloty, które obsługują znaczą część ruchu turystycznego. W pobliżu jeziora Garda zlokalizowane są cztery lotniska, z czego trzy obsługują Mediolan, natomiast czwarte Weronę. Największym lotniskiem jest Międzynarodowy Port Lotniczy Mediolan – Malpensa, który w 2018 roku obsłużył ponad 24,7 mln pasażerów. Drugim największym lotniskiem w pobliżu jezior jest Międzynarodowy Port Lotniczy Bergamo Orio al Serio, który w 2019 roku obsłużył ponad 13,8 mln pasażerów. Na kolejnym miejscu plasuje się Międzynarodowy Port Lotniczy Mediolan – Liante oraz położony około 50 km od jeziora Garda – Międzynarodowy Port Lotniczy Werona – Villafranca, znany także pod nazwą Valerio Catullo, który w 2018 roku obsłużył niespełna 3,5 mln pasażerów.

Wskaźniki funkcji turystycznej nad jeziorem Garda

Wskaźniki rozwoju funkcji turystycznej pomagają w określeniu stopnia i dynamiki rozwoju danego miejsca. Rozwój w podstawowym zakresie jest określany poprzez wielkość i rodzaj bazy noclegowej, a także intensywność ruchu turystycznego (Hendel, 2016). Bazę noclegową określa się m.in. poprzez wskaźnik Baretje'a – Deferta, który nazywany jest wskaźnikiem funkcji turystycznej miejscowości. Wskaźnik ten wyraża liczbę turystycznych miejsc noclegowych przypadających na 100 mieszkańców stałych. Innym wskaźnikiem dotyczącym bazy noclegowej jest wskaźnik gęstości bazy noclegowej, który wyrażony jest liczbą miejsc noclegowych oferowanych turystom i przypadających na 1 km^2 (Hendel, 2016). Wskaźnik ten pozwala na określenie zagęszczenia miejsc noclegowych na badanym obszarze. Do przeprowadzenia analizy wybrano najpopularniejsze ośrodki turystyczne położone nad jeziorem Garda.

Najwyższymi wskaźnikami poziomu zagospodarowania turystycznego nad jeziorem Garda charakteryzują się miejscowości Limone sul Garda oraz Moniga sul Garda, gdzie widać bardzo dobrze rozwiniętą bazę noclegową (tab. 2). W Limone sul Garda występuje największa liczba miejsc noclegowych, gdzie na 100 mieszkańców przypada ponad 600 łóżek turystycznych. Natomiast w Moniga del Garda na 1 km^2 przypada niespełna 570 miejsc noclegowych dla turystów. Dużą pojemnością turystyczną odznaczają się również miejscowości takie jak: Sirmione oraz Manerba del Garda. Warto zauważyć, iż zagospodarowanie turystyczne nad jeziorem Garda jest bardzo dobre, jeśli chodzi o miejsca noclegowe co powinno sprzyjać rozwojowi turystyki nad omawianym akwenem.

Tab. 2. Wskaźniki funkcji turystycznej nad jeziorem Garda

Wskaźnik	Miejscowości turystyczne nad jeziorem Garda							
	Sirmione	Limone sul Garda	Desenzano del Garda	Gardone Riviera	Toscolano - Maderno	Saló	Manerba del Garda	Moniga sul Garda
Barteja'a – Deferta	123,6	601,1	25,1	79,1	93,6	17,7	184,2	324,6
gęstość bazy noclegowej	379,5	300,8	121,1	104,4	130,6	64,3	345,1	568,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

Ruch turystyczny w obrębie jeziora Garda

Jezioro Garda jest często odwiedzanym miejscem zarówno wśród turystów zagranicznych, jak i krajowych, co bardzo dobrze odzwierciedlają dane statystyczne. Według danych zgromadzonych przez Regional Statistical Yearbook Lombardia oraz Sistema Statistico Regione del Veneto największą popularność wśród turystów zagranicznych w 2019 roku uzyskała prowincja Werona obejmująca wschodnią część jeziora Garda – odwiedziło ją ponad 3,3 mln turystów (ryc. 10). Na kolejnym miejscu uplasowała się prowincja Brescia obejmująca zachodnią część jeziora Garda, którą odwiedziło ponad 1 mln turystów. Pozostałe prowincje w omawianym roku odwiedziła znacznie mniejsza liczba podróżnych, nieprzekraczająca liczby 850 tys. Warto zwrócić uwagę, iż najwięcej osób odwiedza prowincje obejmujące jezioro Garda. Natomiast z danych statystycznych wynika, iż turyści najdłużej zostają w prowincji Brescia, gdzie średni czas pobytu turystów zagranicznych wynosi aż 3,8 dnia.

Jednak należy zwrócić uwagę, iż odwiedzający daną prowincję turyści niekoniecznie mogą kierować się chęcią spędzenia czasu na jeziorem. W przypadku prowincji Werona, którą w 2019 roku odwiedziło ponad 3,3 miliona turystów zagranicznych, tylko część z nich przybyła do dystryktu Garda obejmującego wybrzeże jeziora. Wynikać to może z faktu, iż w prowincji znajduje się jedno z popularniejszych włoskich miast oraz międzynarodowy port lotniczy, gdzie przylatują podróżni niekoniecznie wybierający wypoczynek nad jeziorem. Niemniej jednak statystyki prowadzone przez Sistema Statistico Regione del Veneto dowodzą, iż prawie 2,2 miliona turystów zagranicznych odwiedza dystrykt Garda (ryc. 11). Zatem zdecydowana większość podróżnych będących w prowincji Werona, odwiedza także jezioro Garda, co więcej w ciągu lat 1997 - 2019 zaobserwowano o połowę większe zainteresowanie dystryktem Garda. Jedynie w roku 2020 zaobserwowano nagły spadek liczby turystów ze względu na pandemię COVID - 19 i wynikające z niej ograniczenia w podróżowaniu oraz przemieszczaniu się. Podobnie prezentowała się sytuacja w przypadku turystów krajowych. W 2019 roku omawiany obszar odwiedziło około 850 tys. Włochów. Sytuacja zmieniła się w 2020 roku z powodu występującej pandemii koronawirusa i liczba turystów spadła poniżej 600 tys.

Ryc. 10. Liczba turystów zagranicznych według prowincji obejmujących jeziora w północnych Włoszech w 2019 roku

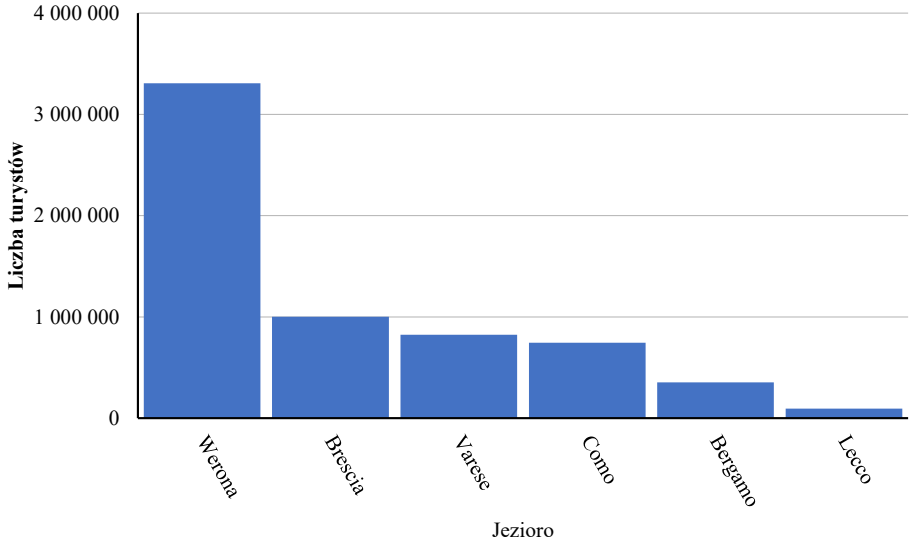

Źródło: opracowanie własne na podstawie: https://www.asr-lombardia.it

Ryc. 11. Liczba turystów zagranicznych i krajowych odwiedzających Dystrykt Garda w latach 1997–2020

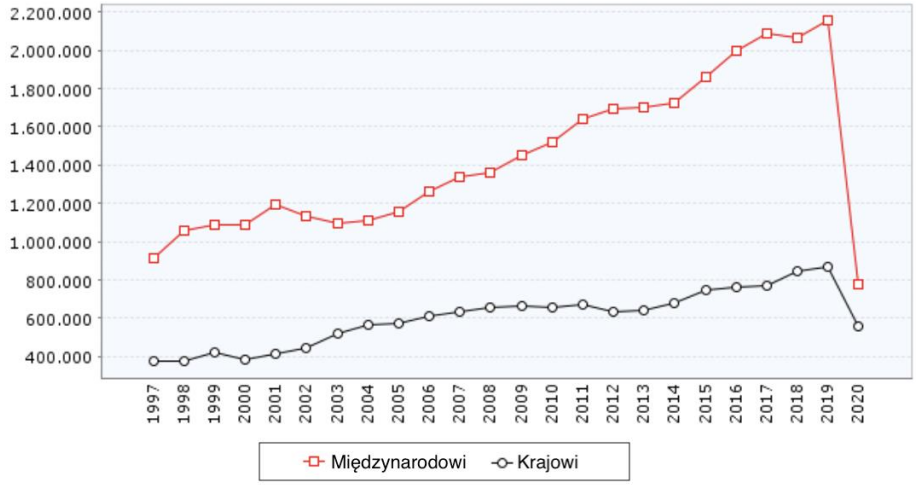

Źródło: opracowanie własne na podstawie: http://statistica.regione.veneto.it

Najwięcej turystów odwiedzających dystrykt Garda w 2019 roku pochodziło z Niemiec i stanowili oni prawie 1,1 mln podróżnych, czyli ponad 50% wszystkich obcokrajowców odwiedzających omawiany obszar. Na drugim miejscu była Austria skąd przyjechało ponad 160 tys. podróżnych, natomiast ponad 147 tys. pochodziło z Holandii, zajmując trzecie miejsce. Oprócz tego jeszcze tylko jedno państwo przekroczyło próg 100 tys. turystów odwiedzających Gardę, byli to obywatele Wielkiej Brytanii. Turyści z pozostałych krajów stanowili zdecydowanie mniejszą liczbę podróżujących prezentowanego dystryktu (ryc. 12).

Ryc. 12. Kraj pochodzenia turystów zagranicznych odwiedzających dystrykt Garda w 2019 roku

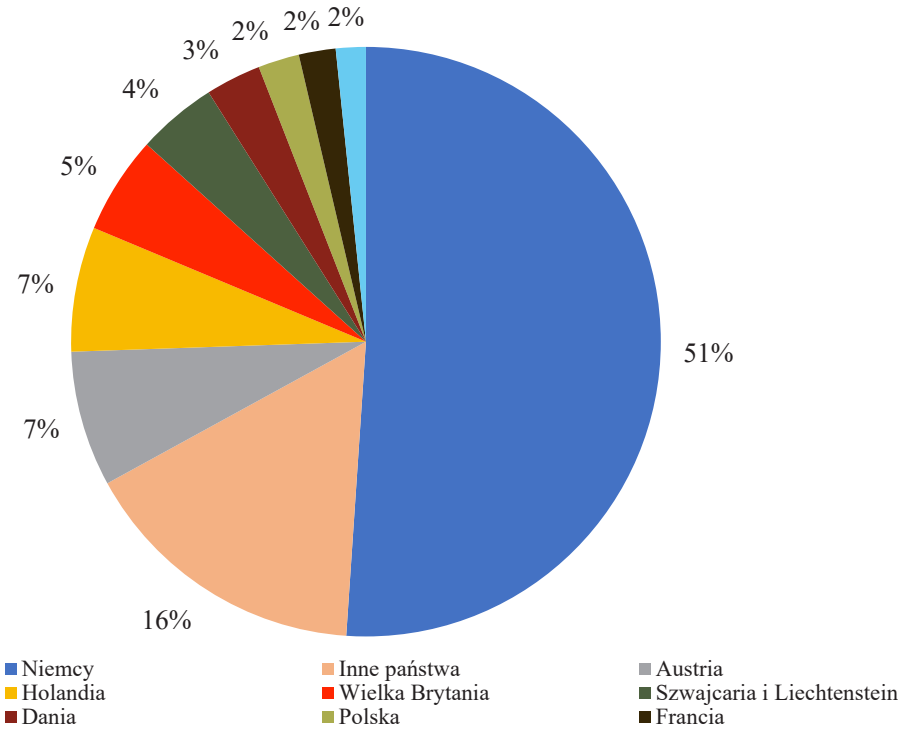

Źródło: opracowanie własne na podstawie: http://statistica.regione.veneto.it

Najczęściej wybieraną porą roku przez turystów zagranicznych na odwiedzenie dystryktu Garda jest lato. Ruch turystyczny w dystrykcie skupia się głównie w trzech miesiącach letnich tj. czerwiec, lipiec oraz sierpień. Zdecydowanie mniejszą popularnością cieszą się, takie miesiące jak: listopad, grudzień, styczeń oraz luty, co spowodowane jest zapewne niepewną pogodą oraz niższa temperaturą powietrza, a także ograniczoną ofertą turystyczną (ryc. 13).

Ryc. 13. Liczba turystów zagranicznych odwiedzających dystrykt Garda według miesiąca przyjazdu

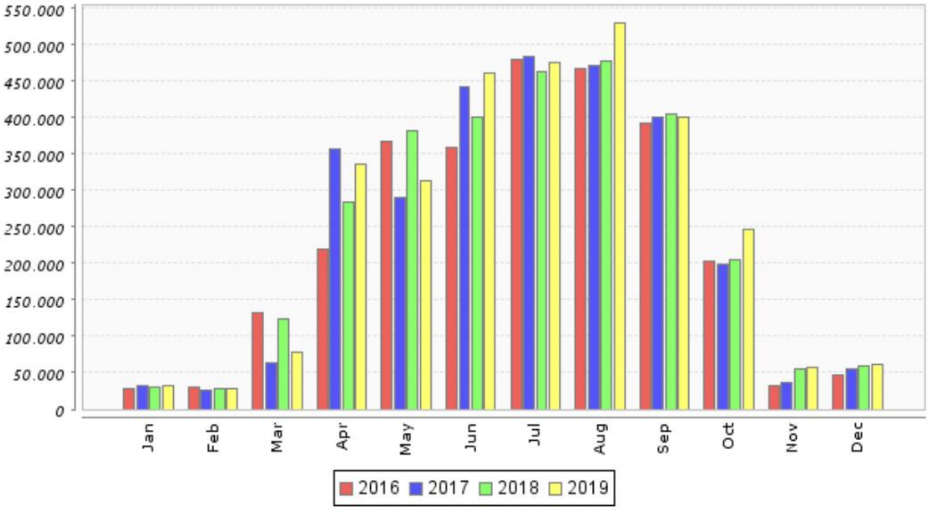

Źródło: http://statistica.regione.veneto.it

Podsumowanie

Turystyka jeziorna jest dość nową formą turystyki wydzieloną z turystyki wodnej, jednak jeziora już od dawnych czasów pełnią ważną rolę w turystyce i rekreacji. Podobnie jest w przypadku jeziora Garda, gdyż z powyższych refleksji wynika, iż jezioro to stanowi ważną atrakcję turystyczną w regionie północnych Włoch. Akwen cieszy się zainteresowaniem nie tylko turystów pochodzenia włoskiego, ale także obcokrajowców różnych narodowości. Obrazują to statystyki wyraźnie wskazujące, że większość turystów odwiedzających prowincję Werona dociera również do dystryktu Garda obejmującego swym zasięgiem wschodnie wybrzeże jeziora. Ponadto pomimo pandemii wywołanej wirusem COVID–19, dystrykt Garda w roku 2020 odwiedziło ponad 1,6 mln turystów zagranicznych, a więc pomimo znacznych ograniczeń wynikających z zaistniałej sytuacji, jezioro odwiedziło ponad połowę turystów w porównaniu z rokiem 2019.

Zwiększająca się liczba turystów skutkuje m.in. nowymi inwestycjami w rozbudowę bazy noclegowej. Rozwój bazy noclegowej zauważono m.in. w miejscowości Limone sul Garda, gdzie w ciągu kilkunastu lat przybyło ponad 1000 łóżek turystycznych, w efekcie prowadząc do rozwoju funkcji turystycznej nad omawianym akwenem. Należy zauważyć, że rozwój funkcji turystycznej pozytywnie wpływa na lokalną gospodarkę turystyczną, generując dodatkowe przychody dla mieszkańców miejscowości turystycznych. Podobnie jest z rozwojem bazy noclegowej, chociaż w wielu przypadkach właścicielami dużych obiektów hotelowych w popularnych kurortach wypoczynkowych mogą być inwestorzy zagraniczni. Pomimo tego faktu powstają nowe miejsca pracy dla mieszkańców oraz zwiększa się zainteresowanie regionem turystycznym ze strony odwiedzających, którzy przyjeżdżając nad jezioro

zostawiają pieniądze w regionie, poprzez zakup pamiątek czy posiłków w lokalnych punktach gastronomicznych.

Region, w którym położone jest jezioro Garda, należy do najbogatszych w całym kraju, co skutkuje bardzo dobrą dostępnością komunikacyjną. Rejon jeziora posiada dobrze rozwiniętą siatkę dróg lokalnych oraz szybkiego ruchu, które łączą akwen z pozostałą częścią kraju oraz Europy. Jednocześnie w pobliżu znajdują się międzynarodowe porty lotnicze obsługujące turystów z wielu zakątków świata, co pozytywnie wpływa na wizerunek jeziora.

Podsumowując, turystyka nad jeziorem Garda ma szansę dalszego rozwoju, co pokazują prowadzone statystyki i zwiększająca się z roku na rok liczba turystów odwiedzająca ten akwen. W dobie rosnącej świadomości z korzyści płynących z uprawiania różnego rodzaju aktywności fizycznych, można spodziewać się dalszego rozwoju turystyki tej formy turystyki, gdyż to właśnie jeziora oferują możliwości uprawnia różnego rodzaju sportów wodnych. Ponadto obecny trend w turystyce przechodzenia z turystyki masowej na tak zwaną „turystykę miękką", może mieć decydujący wpływ na rozwój turystyki nie tylko nad jeziorem Garda, ale także nad pozostałymi akwenami naszego globu.

Literatura

Butowski, L. (2010). Turystyka jako czynnik rozwoju w świetle wybranych teorii rozwoju regionalnego. *Turyzm*, 20(1), 5–11.

Duda-Gromada, K. (2009). Turystyka jeziorna – nowa forma turystyki. *Prace i Studia Geograficzne*, *42*, 89–101.

Duda-Gromada, K., Potocka, I. (2010). Perspektywy badawcze w turystyce związanej z jeziorami. *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki, tom. V*, 123–134

Hendel, M. (2016). Przydatność wskaźników funkcji turystycznej w ocenie rozwoju turystycznego obszaru na przykładzie gminy Ustroń. *Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie/Politechnika Śląska, 87*, 157–170.

Kaczmarek, J., Stasiak, A., Włodarczyk, B. (2005). *Produkt turystyczny. Pomysł, organizacja, zarządzanie*. Warszawa: PWE.

Kowalczyk, A., Derek, M. (2010). *Zagospodarowanie turystyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Makowski, J. (2018). *Geografia fizyczna świata*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mika, M. (2012). Włochy. W: W. Kurek (red.), *Regiony turystyczne świata, cz. 1,* s. 27–50. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rogalewski, O. (1979). *Zagospodarowanie turystyczne*. Warszawa: WSiP.

Stebel, M. (2019). *Włochy Północne*. Warszawa: Wydawnictwo ExpressMap.

Statystyki, raporty

http://statistica.regione.veneto.it/ENG/Pubblicazioni/RapportoStatistico2011/Capitolo6.html

http://statistica.regione.veneto.it/index.jsp

https://www.asr-lombardia.it/asrlomb/en

Netografia

https://navtur.pl/place/show/1216,jezioro-loch-ness
https://www.lake-garda-revealed.com
https://pl.wikipedia.org/wiki/Port_lotniczy_Werona-Villafranca
https://www.skyscanner.pl/lotniska/mila/mediolan-lotniska.html
https://www.podrozepoeuropie.pl/lotnisko-mediolan-bergamo-bgy
https://www.droginaeuro.pl/autostrady-wlochy/

Notka biograficzna o autorze: Sedlak Agata, doktorantka dyscypliny geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Obecnie również realizuje studia magisterskie z zakresu geografii ze specjalizacją Hydrologia, Meteorologia i Klimatologia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Absolwentka studiów magisterskich na kierunku Turystyka i Rekreacja (specjalność turystyka kulturowa) w Instytucie Geografii na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Biographical note of author: Sedlak Agata, PhD student of a socio-economic geography and spatial management discipline at Pedagogical University of Krakow. Currently also studying Geography (Hydrology, Meteorology and Climatology) master's degree studies at Jagiellonian University. Graduate of master studies in the field of Tourism and Recreation (Cultural Tourism) at the Institute of Geography at Pedagogical University of Krakow.

E-mail: ag.sedlak@gmail.com

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.9

Natalia Sierpińska

Monika Płaziak
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Założenia rewitalizacji dawnego przyzakładowego osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I w Jaworznie

Streszczenie

Opracowanie zawiera uzasadnienie uznania dawnego osiedla przyzakładowego Pszczelnik I w Jaworznie za obszar zdegradowany. Z tego względu powinien dla tego osiedla powstać program rewitalizacji. Autorki na podstawie badań własnych – analizy dostępnych materiałów źródłowych, wywiadów z pracownikami różnych instytucji, obserwacji nieuczestniczącej i czestniczącej oraz ankietyzacji mieszkańców osiedla – zidentyfikowały jego najważniejsze problemy przestrzenno-funkcjonalne oraz społeczno-ekonomiczne, jak też zaproponowały założenia koncepcji rewitalizacji. W toku badań napotkano na wiele barier natury instytucjonalnej, na które autorki starały się zwrócić szczególną uwagę – rozwiązanie tych barier z pewnością ułatwiłoby proces wyznaczania obszaru zdegradowanego, jak też przeprowadzenie ewentualnej rewitalizacji osiedla Pszczelnik, a wartością dodaną byłoby łatwiejsze prowadzenie w przyszłości porównawczych badań przestrzennych w całym mieście Jaworznie.

Assumptions of the revitalization of the former industrial housing estate Pszczelnik I in Jaworzno, Poland

Abstract

The study justifies the recognition of the former Pszczelnik I estate in Jaworzno as a degraded area. For this reason, a revitalization program should be developed for this estate. The authors, on the basis of their own research - analysis of available source materials, interviews with employees of various institutions, non-participatory and participant observation and surveying of the estate's residents - identified its most important spatial-functional and socio-economic problems, as well as proposed assumptions for the revitalization concept. In the course of the research, many institutional barriers were encountered, to which the authors tried to pay special attention - solving these barriers would certainly facilitate the process of designating a degraded area, as well as carrying out a possible revitalization of the Pszczelnik estate, and the added value would be easier comparative spatial research in the future in the whole city of Jaworzno.

Słowa kluczowe: obszar poprzemysłowy; osiedle mieszkaniowe; osiedle przyzakładowe; partycypacja społeczna; rewitalizacja

Keywords: industrial housing estate; post-industrial area; residential area; revitalization; social participation

Otrzymano: 16.08.2021
Received: 16.08.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Sierpińska, A., Płaziak, M. (2021). Założenia rewitalizacji dawnego przyzakładowego osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I w Jaworznie. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 143–158, doi: 10.24917/20845456.17.9

Wstęp

Osiedle Pszczelnik I (wraz z pobliskim osiedlem Pszczelnik II funkcjonujące pod nazwą Pszczelnik) w Jaworznie powstałe jako zaplecze mieszkaniowe dla pracowników pobliskiej elektrowni (aktualnie Elektrownia Jaworzno III) oraz zakładów chemicznych (obecnie Zakłady Chemiczne Organika-Azot SA), a zamieszkane teraz przez ludność o bardziej zróżnicowanej strukturze społeczno-zawodowej niż dawniej, na podstawie zaprezentowanych wyników badań można uznać za obszar zdegradowany, który powinien zostać poddany rewitalizacji. Z racji, że jest to osiedle niegdyś pełniące rolę typowo przyzakładowego, które zmieniło już swój wyraźny charakter robotniczy, poprzez wymieszanie się ludności pracującej w wymienionych zakładach z ludnością niezwiązaną z tymi miejscami pracy, możemy traktować je jako osiedle poprzemysłowe. Z wielu przyczyn, m.in. z powodu braku obowiązywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, braków w rozpoznaniu specyfiki osiedla przez Referat Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych, jak też ze względu na priorytetowość względem rewitalizacji ścisłego centrum, teren ten nie doczekał się włączenia do lokalnego programu rewitalizacji miasta. W niniejszym opracowaniu znalazło się uzasadnienie uznania osiedla Pszczelnik I za obszar zdegradowany wraz z propozycją założeń do koncepcji rewitalizacji tego osiedla.

Sformułowanie koncepcji rewitalizacji zostało poprzedzone identyfikacją przestrzenno-funkcjonalnych i społeczno-ekonomicznych zjawisk kryzysowych zachodzących w tym osiedlu oraz sporządzeniem analizy SWOT. Do realizacji tych zagadnień posłużono się następującymi metodami badawczymi: analizą zastanego materiału faktograficznego, statystycznego i kartograficznego, jak również obserwacją nieuczestniczącą i uczestniczącą w terenie oraz analizą danych ilościowych i jakościowych pozyskanych w badaniach ankietowych z mieszkańcami osiedla Pszczelnik I na przełomie 2018 i 2019 roku.

Specyfika procesów rewitalizacji osiedli przyzakładowych

Rewitalizacja jest procesem, który ma na celu wyprowadzenie obszaru zdegradowanego ze stanu kryzysowego, wstępnie poprzez analizę kwestii związanych ze sferami: społeczną, przestrzenno-funkcjonalną, gospodarczą oraz techniczną, a finalnie – powinien doprowadzić do wdrożenia inwestycji, które przyczynią się do poprawy

jakości użytkowanej przestrzeni, a jednocześnie będą wychodzić naprzeciw potrzebom społeczności lokalnej (Parysek, 2015).

Według Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, proces ten jest wyprowadzeniem ze stanu kryzysowego obszaru zdegradowanego, co odbywa się w sposób kompleksowy, poprzez działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki. Na ostateczny efekt rewitalizacji wpływać powinni różnoracy interesariusze, którymi w szczególności są: 1. Mieszkańcy obszaru rewitalizacji oraz właściciele, użytkownicy nieruchomości i podmioty zarządzające nieruchomościami, które znajdują się na danym obszarze, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe oraz towarzystwa budownictwa społecznego. 2. Podmioty, które prowadzą bądź mają zamiar prowadzić na obszarze rewitalizacji działalność gospodarczą. 3. Podmioty, które prowadzą bądź mają zamiar prowadzić na obszarze rewitalizacji działalność społeczną. 4. Jednostki samorządu terytorialnego. 5. Organy władzy publicznej.

Ustawa zakłada, że jednym z kluczowych etapów procesu rewitalizacyjnego danego obszaru jest partycypacja społeczna. Interesariusze swoje zaangażowanie w rewitalizację wyrażają poprzez udział w konsultacjach społecznych. Przygotowaniu, wdrożeniu oraz ewaluacji rewitalizacji musi towarzyszyć poznanie przez autorów programu rewitalizacji potrzeb oraz oczekiwań mieszkańców zdegradowanego obszaru. Konieczne jest dążenie do spójności planowanych działań, co wyraża się w edukacji interesariuszy o procesach rewitalizacji, w tym o istocie, celach i zasadach prowadzenia rewitalizacji, jak również przejawia się we wspieraniu działań, które mają na celu rozwój dialogu między interesariuszami i zapewnienie udziału mieszkańców w przygotowaniu dokumentów dotyczących rewitalizacji. Możliwość partycypacji społecznej umożliwia interesariuszom sposobność wypowiadania się o prowadzonych pracach na różnych etapach – od przygotowania, poprzez przeprowadzenie, i wreszcie po ocenę rewitalizacji. Konsultacje z mieszkańcami prowadzi wójt, burmistrz, bądź prezydent miasta. Przyjmują one formę uwag w postaci papierowej lub elektronicznej, spotkań, debat, warsztatów, spacerów studyjnych, ankiet i wywiadów. Konsultacje społeczne prowadzi się w sposób ułatwiający zrozumienie prezentowanych treści, tak aby interesariusze zrozumieli istotę rewitalizacji.

Wejście w życie ustawy o rewitalizacji dało samorządom lokalnym narzędzia do prowadzenia działań rewitalizacyjnych, m.in. w postaci gminnego programu rewitalizacji. Nastąpił wzrost zainteresowania tą problematyką w Polsce. Władze samorządowe dostrzegły, w kontekście obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, możliwość sfinansowania tego procesu ze środków unijnych, czego efektem było opracowanie i uchwalenie znacznej liczby programów rewitalizacji (Jarczewski, Kułaczkowska, 2019). Program rewitalizacji składa się z kilku etapów: programowania (od inicjatywy przez debatę, analizy, opracowanie programu), wdrożenia i monitoringu efektów. Jest on prowadzony w ściśle określonej przestrzeniu po wcześniejszym zdelimitowaniu obszaru zdegradowanego (Muzioł-Węcławowicz, 2009). Delimitacja obszaru zdegradowanego następuje na podstawie zebranych informacji dla terenów w gminie będących w stanie kryzysowym z powodu koncentracji negatywnych zjawisk społecznych oraz gospodarczych, środowiskowych, przestrzenno-funkcjonalnych lub technicznych. Tym samym wskazane tereny zalicza się do obszaru zdegradowanego, także w przypadku jeżeli jest to kilka niepowiązanych ze sobą przestrzennie fragmentów gminy. Na takim obszarze można wyodrębnić

podobszary, niezależnie od tego czy obszar zdegradowany składa się z jednej spójnej przestrzeni, czy z miejsc nieposiadających ze sobą wspólnych granic. Na wskazanych terenach zdegradowanych wyznacza się obszar rewitalizacji. Wybór takiego obszaru podyktowany jest dwoma zasadniczymi kryteriami. Z jednej strony teren ten musi cechować się szczególną koncentracją negatywnych zjawisk, z drugiej zaś powinien być istotny dla rozwoju gminy. Teren poddany działaniom rewitalizacyjnym nie może być większy niż 20% powierzchni gminy, a ludność zamieszkująca na nim nie może przekraczać 30% wszystkich mieszkańców gminy. Obszar wskazany do rewitalizacji może zostać poszerzony o tereny niezamieszkałe (poprzemysłowe, w tym poportowe i powydobywcze, tereny powojskowe albo pokolejowe). Jednakże działania naprawcze, przekształcenia oraz inne przedsięwzięcia realizowane w obrębie tych terenów powinny przeciwdziałać negatywnym zjawiskom społecznym zdiagnozowanym na terenach zamieszkałych wybranych do rewitalizacji (Jarczewski, 2017).

W warunkach polskich szczególny przedmiot zainteresowania w kontekście programów rewitalizacji stanowią tereny mieszkaniowe o charakterze przyzakładowym, czyli te w znacznej mierze powstałe w okresie powojennym na fali gwałtownej industrializacji kraju, które w ciągu swojej kilkudziesięcioletniej historii (w okresie postsocjalistycznym podlegając czynnikom transformacji ustrojowej i społeczno-ekonomicznej oraz następnie wkraczającej na tereny naszego kraju – globalizacji) zdążyły ulec procesowi deterioracji tkanki fizycznej, czemu często towarzyszył kryzys społeczny, związany z demograficznym starzeniem się mieszkańców i różnymi problemami towarzyszącymi wdrażaniu gospodarki rynkowej w okresie transformacji, za którą część społeczności tych osiedli nie nadążała (Węcławowicz, 2000; Zborowski, 2001, 2005; Zaniewska, 2007; Karwińska, 2008; Brzosko-Sermak, Płaziak, Trzepacz, 2017; Parysek, 2017; Płaziak, Szymańska, 2017). Polityka rozwoju miast po 1990 roku częstokroć przyczyniała się do procesów segregacyjnych w przestrzeni polskich miast. Zdarzało się, że do zdewastowanych osiedli poprzemysłowych sprowadzano osoby eksmitowane z innych, lepiej funkcjonujących części miast, co w późniejszym okresie powodowało rozwój różnorakich problemów społecznych w tych zapomnianych przez włodarzy miejscach (Rykiel, 2000; Sagan, 2000; Niezabitowski, Rożałowska, 2010; Rożałowska, 2018).

Rewitalizacja mieszkaniowych terenów przyzakładowych związana jest ściśle z rewitalizacją terenów poprzemysłowych. Jak pisze W. Jarczewski (2009), na podstawie badań ankietowych wykonanych przez jego zespół wśród burmistrzów i prezydentów polskich miast, tereny poprzemysłowe wymagające rewitalizacji dotyczą w największej mierze miast – powiatów grodzkich. Większość przebadanych miast tej kategorii posiada na swoim terenie zidentyfikowane tereny poprzemysłowe. Natomiast wśród miast powiatowych, występowanie takich terenów zdeklarowano w ramach połowy miast tej kategorii. Największa powierzchnia terenów poprzemysłowych przeznaczonych do rewitalizacji dotyczy województwa śląskiego, a następnie łódzkiego i mazowieckiego. Natomiast w województwach słabiej uprzemysłowionych, takich jak warmińsko-mazurskie czy podlaskie obszary typowo poprzemysłowe wymagające rewitalizacji stanowią problem marginalny.

Do terenów poprzemysłowych zaliczymy tereny zajęte nie tylko pod zakłady przemysłowe, lecz także tereny o funkcjach mieszkaniowych – zazwyczaj zabudowane mniejszymi lub większymi blokami wielorodzinnymi, pełniące w przeszłości

rolę zaplecza mieszkaniowego dla pracowników pobliskich fabryk. Osiedla takie z czasem, w związku z wkraczaniem rozwoju kraju z etapu industrialnego w fazę postindustrialną, przekształciły się w wielu przypadkach z osiedli robotniczych w osiedla o zróżnicowanej strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców. Z całą pewnością przez dziesięciolecia zdążyła zestarzeć się ich zabudowa i infrastruktura, pojawiły się również różnorakie problemy przestrzenne i społeczno-ekonomiczne. Jak zaznaczono powyżej, w wielu miastach zidentyfikowano tego rodzaju zagrożenia i problemy, kwalifikując te miejsca do programów rewitalizacji. Jednak nadal, w wielu innych miastach, mimo oczywistych uwarunkowań predestynujących tego rodzaju osiedla do procesów rewitalizacji, nie poczyniono takich kroków. Powodem niewpisania ich na listę obszarów kryzysowych wymagających rewitalizacji staje się zasada pierwszeństwa; zazwyczaj pierwszeństwo do rewitalizacji przyznawane jest dzielnicom staromiejskim, z przedwojennymi kamienicami, o gorszym standardzie mieszkań i rozmaitymi problemami społecznymi charakterystycznymi dla centrów miast (Jarczewski, 2009).

Charakterystyka osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I w Jaworznie oraz diagnoza zachodzących tam zjawisk kryzysowych

Miasto Jaworzno zlokalizowane jest w województwie śląskim, we wschodniej części Konurbacji Górnośląskiej. Położone jest w obrębie głównego pasa osadniczego, w południowej części kraju. Obszary te uformowane są wzdłuż europejskiego korytarza transportowego, którym jest autostrada A4, linia kolejowa E30 oraz droga ekspresowa S1. Uzupełnienie ciągu dróg stanowi droga krajowa nr 79 ciągnąca się na północny zachód oraz południowy wschód, której przebieg stanowi alternatywę wobec autostrady A4.

Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik (składające się z Pszczelnika I i Pszczelnika II) położone jest w południowo-zachodniej części miasta Jaworzna, na zachód od centrum ogólnomiejskiego. Należy do jednostek strukturalnych, traktowanych jako dzielnice, nieposiadających jednak formalnych granic. W Jaworznie nie obowiązuje bowiem administracyjny podział na dzielnice, a co za tym idzie – funkcjonujące nazwy „dzielnic" są umowne, ich tereny nie mają ściśle wyznaczonych granic.

Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik należy do obszaru strefy śródmiejskiej Jaworzna (poza strefą śródmiejską wyróżniamy strefę podmiejską) i znajduje się w odległości 2 km od centrum. Pszczelnik według dokumentów planistycznych (tj. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jaworzna Nr IV/17/2015 RM w Jaworznie z dnia 29 10 stycznia 2015 r.) dzieli się na dwa podobszary, czyli Pszczelnik I oraz Pszczelnik II (nazywane również osiedlami). Analizowany w niniejszej pracy obszar osiedla Pszczelnik I znajduje się w pobliżu osiedli mieszkaniowych Podłęże i Azot.

Ryc.1. Osiedle Pszczelnik I na tle miasta Jaworzna

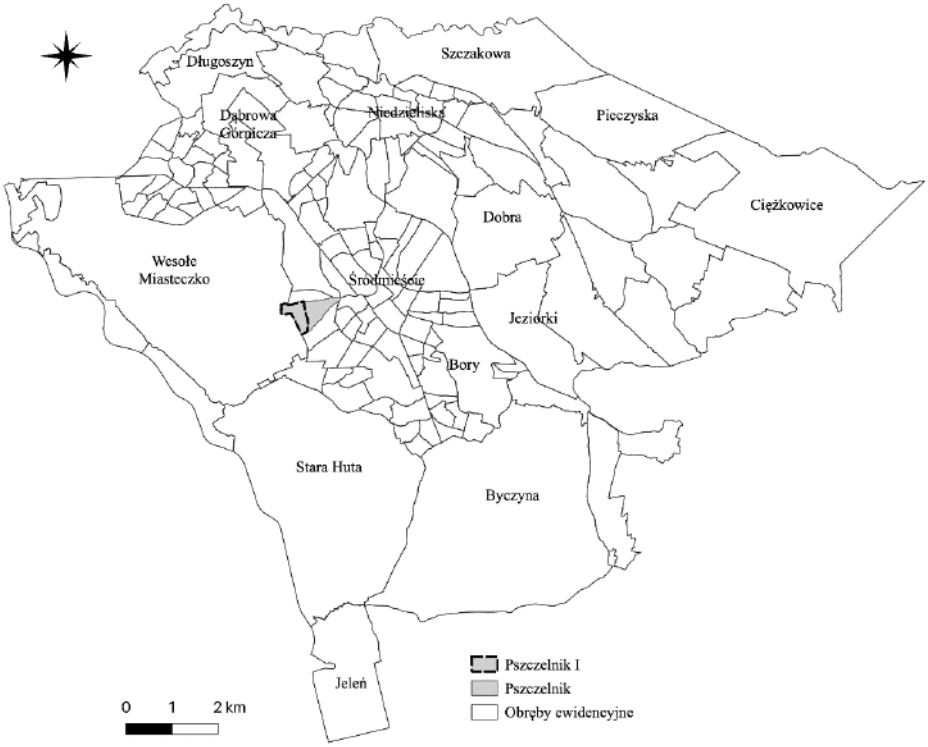

Źródło: Opracowanie własne na podstawie BDOT10k.

Funkcjonowanie osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I było, i w pewnym zakresie jest nadal, ściśle powiązane z działającymi w pobliżu zakładami pracy: Elektrownią Jaworzno II i Elektrownią Jaworzno III (obecnie Elektrownia II i Elektrownia III tworzą jeden zakład pod nazwą Elektrownia „Jaworzno III" będący częścią koncernu Tauron) oraz Zakładami Chemicznymi Organika-Azot SA. Osiedle Pszczelnik I znajduje się w bliskiej odległości od obiektów użyteczności publicznej, które mają istotny wpływ na funkcjonowanie tego osiedla. Są to: Centrum Handlowe „Galena" (2 km), Miejski Stadion Sportowy „Azotania" (500 m), Rynek „Od.Nowa" (2 km), Stacja kolejowa „Szczakowa" (7,6 km).

Według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Jaworzna analizowany obszar pełni funkcję mieszkaniową o zabudowie niskiej (domy jednorodzinne oraz bloki składające się z parteru i piętra oraz strychu). Na analizowanym terenie znajduje się obszar z zielenią urządzoną (Miejski Stadion „Azotania") oraz niewielki obszar zieleni o funkcji rekreacyjnej wraz z placem zabaw o znaczeniu dzielnicowym. W pobliżu przebiega również niewielki odcinek trasy rowerowej. W 2020 roku rozpoczęto prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Pszczelnik I. W czasie przygotowania

niniejszego artykułu nadal trwają konsultacje społeczne oraz ustalenia dotyczące zapisów MPZP.

W celu określenia problemów natury przestrzenno-funkcjonalnej i społeczno-ekonomicznej omawianego osiedla, przeprowadzono obserwację nieuczestniczącą i uczestniczącą w terenie oraz badania z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety. Kwestionariusz taki wypełniło 65 mieszkańców (44 kobiety i 21 mężczyzn). Wśród respondentów znalazło się: 7 osób uczących się, 30 osób pracujących, 1 osoba bezrobotna oraz 26 emerytów. Przebadana została każda grupa wiekowa, natomiast największy odsetek stanowili respondenci w wieku od 61 do 70 lat, natomiast najmniejszy osoby poniżej 18 lat, a jej rozkład prezentował się następująco: poniżej 18 lat – 6% , 18–30 lat – 15% , 31–40 lat – 14% , 41–50 lat – 17%, 51–60 lat – 14% , 61–70 lat – 19% , 71–80 lat – 8% , powyżej 80 lat – 7%.

A. Sfera przestrzenno-funkcjonalna

Analizując poszczególne problemy występujące w opisywanym osiedlu mieszkaniowym Pszczelnik I, nie sposób pominąć zjawisk kryzysowych związanych ze sferą przestrzenno-funkcjonalną. Do wyżej wymienionej sfery zalicza się takie elementy jak: drogi, chodniki, miejsca postojowe, ścieżki rowerowe, sieci kanalizacyjne, punkty komunikacji zbiorowej, ławki, skwery. Analizując elementy występujące na zdegradowanym obszarze stwierdzić należy, że największym problemem jest jakość dróg. Mieszkańcy zauważają, że nawierzchnia jezdni jest zniszczona i pozbawiona walorów estetycznych, co wynika również z przeprowadzonych inwentaryzacji i waloryzacji w terenie. Problemem, na który mieszkańcy zwracają w dużej mierze uwagę są również złej jakości, zniszczone i zaniedbane chodniki.

Kolejny problem dotyczy braku miejskich koszy na śmieci. Odpady składowane są wyłącznie w kontenerach znajdujących się w odległości 30 metrów od bloków mieszkalnych. Odpady nie są zabezpieczone, a składowiska nie zostały ogrodzone, brakuje również odpowiednich koszy do recyklingu. Podstawowym problemem są zaśmiecone trawniki w wyniku braku miejskich koszy na małe odpady.

Na terenie osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I umieszczony został tylko jeden przystanek komunikacji zbiorowej z kursującym w godzinach dziennych autobusem linii 369. Komunikacja miejska jest jednym z kluczowych problemów sfery funkcjonalnej – mieszkańcy mają utrudniony dostęp komunikacją miejską do innych części miasta. Dodatkowo brakuje kursów autobusu w godzinach nocnych utrudnia mieszkańcom bezpieczne dotarcie do domów i mieszkań. Kurs linii 369 w 2017 roku został wydłużony i stał się tzw. trasą objazdową, co również spotkało się ze sprzeciwem ze strony mieszkańców.

Analizowany obszar posiada bardzo niski odsetek zieleni urządzonej. Na terenie tym występuje jedynie 5% obszarów posiadających zagospodarowaną zieleń, znajdujących się na użytkowanych przez mieszkańców ogródkach działkowych (na podstawie szacunków z bazy danych obiektów topograficznych). Największą część terenów zieleni urządzonej tworzą przydomowe skwery oraz zagospodarowane przez mieszkańców zabudowy wielorodzinnej niewielkie obszary przed blokami mieszkalnymi. Wzdłuż głównych ulic (Wrzosowej i Świerkowej) rozciągają się niewielkie żywopłoty oraz kilka przyciętych drzew, z których opadające jesienią liście utrudniają przejście.

Na osiedlu mieszkaniowym Pszczelnik I ulokowane są dwukondygnacyjne bloki wielorodzinne o płaskich dachach. Nie wszystkie budynki zostały już ocieplone, jedynie kilka z nich poddano modernizacji za sprawą przyłączenia tych bloków do innej spółdzielni mieszkaniowej (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolasa"), co zaburza ład przestrzenny obszaru oraz tworzy konflikty między mieszkańcami. Zabudowa wielorodzinna w kolorach szarym i różowym jest nieestetyczna. Przy budynkach ulokowane zostały ogródki jednodziałkowe z możliwością dzierżawy ich od gminy, które w dużej mierze są zaniedbane oraz niezagospodarowane. Do każdego mieszkania przypisano osobną piwnicę oraz wspólny strych.

Analizowany obszar posiada tylko jedno urządzone miejsce wypoczynku na świeżym powietrzu, a jest nim zmodernizowany w 2017 roku plac zabaw. Korzystający z niego mieszkańcy skarżą się jednak na brak utwardzonej nawierzchni oraz sprzęt niedostosowany do potrzeb bawiących się tam dzieci. Brak podstawowych elementów małej infrastruktury, takiej jak: ławki, siłownia na wolnym powietrzu, elementy dekoracyjne, powodują, że osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I wydaje się miejscem nieatrakcyjnym.

B. Sfera społeczno-ekonomiczna

Jednym z najważniejszych składowych rewitalizacji powinna być partycypacja społeczności lokalnej, a ogół zidentyfikowanych w ten sposób problemów społecznych w dużej mierze powinien przekładać się na rodzaj i sposób wdrażanych w danym miejscu zmian. Analizę problemów społecznych występujących na danym obszarze należy przeprowadzić uwzględniając takie wyznaczniki jak: struktura ludności, ubóstwo, bezrobocie, przestępczość, dysfunkcje społeczne (np. na podstawie informacji z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej), kapitał społeczny czy dostęp do edukacji (Jadach-Sepioło, 2017).

Poddając analizie sytuację demograficzną na danym obszarze, z wybranych źródeł wynika, że w osiedlu mieszkaniowym Pszczelnik dochodzi do ubytku naturalnego ludności. Pogłębia się problem starzenia demograficznego mieszkańców. W 2019 roku na analizowanym terenie osiedla mieszkaniowego zameldowanych było jedynie 320 osób, z czego około 5% z nich wynajmowała w tym miejscu mieszkanie. W analizowanym osiedlu 60% społeczności stanowią ludzie starsi (w wieku powyżej 60 lat), z czego szacunkowo 10% to osoby niezdolne do samodzielnego funkcjonowania.

Jednym z wymagających poruszenia zjawisk kryzysowych są również dysfunkcje społeczne, co pokazuje liczba osób korzystających z Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej w Jaworznie. Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z pracownikami jaworzniańskiego MOPS jest to relatywnie spora grupa osób. Jednakże mimo starań zdobycia dokładnych danych, okazało się, że ich uzyskanie jest niemożliwe, gdyż Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jaworznie nie prowadzi ewidencji dla poszczególnych obszarów miasta, jedynie dla jego całości. Niemożliwe okazało się również zdobycie informacji na temat liczby zasiłków rodzinnych czy pielęgnacyjnych. Na podstawie rozmowy z pracownikami MOPS można stwierdzić, że zarówno problem dysfunkcji społecznych (np. ubóstwo, trudności w radzeniu sobie z różnorakimi problemami, brak aktywizacji seniorów, samotność wśród osób starszych) oraz

udział osób pobierających zasiłki rodzinne lub opiekuńcze przez osoby z Pszczelnika I jest znaczący w skali miasta.

Analiza SWOT

Na podstawie obserwacji nieuczestniczącej i uczestniczącej oraz analizy dostępnych danych statystycznych, jak też ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców sporządzono analizę słabych i mocnych stron oraz szans i zagrożeń dla omawianego osiedla.

1) Mocne strony

a) Bliska odległość od centrum miasta
Obszar osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I znajduje się w bliskiej odległości od centrum miasta Jaworzna (2 km), co sprawia, że jest on terenem atrakcyjnym dla potencjalnych inwestorów oraz mieszkańców.
b) Niewykorzystane lub wykorzystane nieefektywnie tereny
Na obszarze osiedla znajdują się tereny aktualnie bezużyteczne lub wykorzystane nieefektywnie (np. puste garaże, nieużytkowany lokal usługowy, niezagospodarowana przestrzeń wokół bloków mieszkaniowych i pobliskich ogródków działkowych), są to miejsca dogodne pod potencjalne inwestycje (np. plac zabaw, park kieszonkowy, parking).
c) Ogródki działkowe
Ogródki działkowe stanowią atrakcyjną ofertę dla obecnych i potencjalnych mieszkańców, zważywszy, iż niewielu miejscach z zabudową blokową na terenie gminy Jaworzno istnieje możliwość posiadania przez mieszkańców własnego miejsca do odpoczynku i rekreacji. W okresie pandemii Covid-19 rośnie zainteresowanie tego rodzaju miejscami.
d) Spokojna okolica i brak hałasu
Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I jest niezwykle spokojnym rejonem Jaworzna, zamieszkanym w znacznej części przez osoby starsze, a poziom hałasu jest niski dzięki niewystępowaniu w pobliżu dróg przyspieszonego ruchu.
d) Bliskość ośrodka rekreacji
Pszczelnik I znajduje się w bliskiej odległości od stadionu Miejskiego Centrum Kultury i Sportu „Azotania" (jest to obiekt ogólnodostępny dla mieszkańców miasta, jednak lokatorzy osiedla Pszczelnik I raczej niechętnie korzystają z tamtejszej oferty, gdyż jest ona uboga i nieodpowiadająca ich oczekiwaniom).
e) Bliskość terenów leśnych
Graniczną część osiedla stanowią obszary leśne, które w znaczący sposób poprawiają jakość powietrza na tym terenie, jak również stanowią popularne miejsce spacerów.

2) Słabe strony

a) Brak projektu rewitalizacji dla Pszczelnika I w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Jaworzna

Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I, mimo występujących tam licznych problemów przestrzennych i społecznych, nie zostało uwzględnione w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Jaworzna, co wiąże się z brakiem planowanych działań rewitalizacyjnych na danym terenie w ciągu najbliższych lat.

b) Słaba jakoś dróg oraz chodników

Zniszczone ulice oraz chodniki to jeden z największych problemów osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I. Parkujące wzdłuż ulicy samochody oraz brak zainteresowania ze strony włodarzy poprawą jakości nawierzchni, pogarszają stan ulic – tworzą się liczne dziury, w których zbiera się woda i różnego rodzaju zanieczyszczenia.

c) Niewystarczająca przestrzeń do rekreacji i spotkań

Brakujące miejsca do rekreacji to jeden z problemów, który często akcentują sami mieszkańcy. Na zdegradowanym obszarze brakuje takich miejsc jak: skwer, kawiarnia, siłownia na wolnym powietrzu, elementy małej infrastruktury (np. ławki, stoliki do gry w szachy). Jedynym tego rodzaju miejscem są ogródki działkowe, jednak z racji konieczności dzierżawy ich od gminy, nie każdy z mieszkańców taki ogródek posiada.

d) Brak miejsc parkingowych

Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I nie posiada wydzielonych miejsc do parkowania dla mieszkańców oraz osób odwiedzających tę część miasta. Mieszkańcy parkują samochody wzdłuż chodników, co utrudnia poruszanie się pieszych oraz powoduje niebezpieczeństwo dla kierowców.

e) Niezagospodarowana zieleń

Jednym z pogłębiających się problemów jest brak zagospodarowania zieleni. Na osiedlu mieszkaniowym brakuje zieleni urządzonej, a pozostała zieleń jest nieestetyczna. Przestrzeń wokół budynków jest zaniedbana, a wiele miejsc takich jak nieużytkowane ogródki działkowe tworzy nieład i psuje estetykę danego miejsca.

f) Brak modernizacji elewacji budynków

Większość budynków wielorodzinnych nie zostało poddanych termomodernizacji, przez co przeważającym kolorem elewacji są szary i różowy, co powoduje zdaniem mieszkańców brak estetyki.

g) Problem starzejącej się ludności

W osiedlu mieszkaniowym Pszczelnik I zamieszkują w przeważającej części osoby w wieku poprodukcyjnym. Wynika to z naturalnego procesu starzenia się pierwszych mieszkańców osiedla, jak też niechęci potencjalnych przybyszów do zamieszkania tam, ze względu na ogólną nieatrakcyjność osiedla.

h) Brak dostępu do uczestnictwa w kulturze dla osób starszych

Jednym z kluczowych problemów występujących na danym obszarze jest brak dostępu do uczestnictwa w kulturze przez osoby starsze – brakuje obiektu do organizacji wydarzeń kulturalnych i spotkań sąsiedzkich, co mogłoby wpłynąć na poprawę wzajemnych relacji między lokatorami.

i) Niewystarczająca i niesynchroniczna komunikacja miejska

Komunikacja miejska na terenie osiedla Pszczelnik I jest niewystarczająca. Osiedle posiada tylko jeden punkt komunikacji zbiorowej oraz jeden kursujący w nierównomiernych odstępach czasu autobus. Rozkład jazdy autobusu jest niedostosowany do potrzeb mieszkańców, a kluczowy problem to brak kursów w godzinach nocnych oraz wczesno porannych.

j) Zła nawierzchnia placu zabaw

Zmodernizowany na danym obszarze plac zabaw nie cieszy się uznaniem mieszkańców. Brak odpowiedniej nawierzchni utwardzonej na tym placu sprawia, że dzieci niechętnie korzystają z obiektu.
k) Brak modernizacji klatek schodowych i balkonów
Klatki schodowe w blokach wielorodzinnych od kilku lat nie zostały wyremontowane, co wpływa negatywnie na ich estetykę. Balkony przynależące do mieszkań mieszczących się na pierwszym piętrze budynków w dużym stopniu nie zostały zabezpieczone i odnowione.
m) Narastający problem parkowania samochodów wzdłuż dróg
Brak modernizacji oraz budowy miejsc parkingowych prowadzi do coraz poważniejszego problemu braku parkingów, co w konsekwencji stwarza zagrożenie dla lokatorów, jak i prowadzi do niszczenia nawierzchni dróg i chodników.
n) Brak współpracy między przedsiębiorstwami zarządzającymi i obsługującymi bloki mieszkalne
Rywalizacja i brak wzajemnego zaufania między podmiotami koordynującymi funkcjonowanie osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I powodować może dalsze konflikty między mieszkańcami oraz firmami prywatnymi.

3) Szanse

a) Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I, jako zaplecze mieszkaniowe dla zakładu pracy Elektrownia „Jaworzno III"
Elektrownia „Jaworzno III" jest jedną z kluczowych elektrowni w Polsce. Osiedle Pszczelnik I znajduje się w odległości zaledwie 2 km od tego ośrodka, co sprawia, że w przyszłości może stać się atrakcyjnym terenem zamieszkania dla chcących znaleźć zatrudnienie w elektrowni, bądź już tam pracujących.
b) Rewitalizacja osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I, jako przykład dobrych praktyk dla całego miasta
Poprzez dobre praktyki, uwzględniające partycypację społeczną, osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I może stać się przykładem udanej rewitalizacji i zaangażowania władz miejskich dla całej gminy, a nawet osiedli o podobnym charakterze w innych miastach.
c) Zainteresowanie potencjalnych inwestorów osiedlem Pszczelnik I i jego otoczeniem
Potencjalni inwestorzy dzięki zrealizowanemu w przyszłości efektywnemu procesowi rewitalizacji mogą zainteresować się osiedlem mieszkaniowym Pszczelnik I oraz przyległym obszarem śródmieścia, co prowadzić może do dalszego rozwoju centrum, jak i całego miasta. Ponadto, napotkane podczas realizacji programu rewitalizacji problemy związane z brakiem funkcjonowania jednostek ewidencyjnych mogą stać się impulsem do wytyczenia formalnych dzielnic i osiedli administracyjnych miasta.

4) Zagrożenia

a) Pogłębiający się problem smogu związany z funkcjonowaniem Elektrowni „Jaworzno III"

Brak działań prowadzonych w kierunku walki ze smogiem ze strony włodarzy gminy prowadzić może do narastającego problemu zanieczyszczenia powietrza na analizowanym terenie, jak i również w obrębie całego miasta.
b) Brak funduszy na realizację zadań rewitalizacyjnych poza obszarem ogólnomiejskiego centrum miasta Jaworzna.
Brak zabezpieczonych w budżecie miasta Jaworzna funduszy na zadania rewitalizacyjne skutkować będzie brakiem funduszy dla ewentualnej rewitalizacji osiedla Pszczelnik I

Koncepcja rewitalizacji

Obszarem zdegradowanym nazywa się fragment gminy, na którym występują negatywne zjawiska sfery przestrzenno-funkcjonalnej, społecznej oraz ekonomicznej (Delimitacja krok po kroku). Aby w prawidłowy sposób wyodrębnić obszar zdegradowany na jego terenie musi zostać zidentyfikowane się co najmniej jedno ze zjawisk negatywnych z zakresu: sfery społecznej, środowiska, gospodarki, sfery przestrzenno-funkcjonalnej czy technicznej. Obszar zdegradowany wyznacza się poprzez ukazanie koncentracji negatywnych zjawisk na konkretnym terenie. Jednakże, aby prawidłowo opisać zdegradowany obszar można wskazać na nim nie tylko zjawiska kryzysowe opisane w art. 9. Ustawy o rewitalizacji, lecz również wnioski z dodatkowych obserwacji i badań, wykraczające poza problematykę ujętą w ustawie. Odwołując się do wyżej wymienionych aspektów – najważniejszymi problemami, które wystąpiły na omawianym obszarze, są: problemy sfery przestrzenno-funkcjonalnej (zła jakość takich elementów jak: parkingi, mała infrastruktura, komunikacja, zieleń, elewacje budynków, drogi i chodniki); problemy sfery społecznej (słaby kapitał społeczny, starzejące się społeczeństwo, odpływ ludności, niewystarczający dostęp do rekreacji i kultury); problemy sfery ekonomicznej (jakość usług oraz problem własności gruntów).

Podstawowym celem koncepcji projektu rewitalizacji jest propozycja wyprowadzenia osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I ze stanu kryzysowego. Głównymi beneficjentami są mieszkańcy, którzy we współpracy z organami gminy będą użytkować i dbać o zrewitalizowany obszar, a dzięki szeroko pojętemu procesowi odnowy osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I poprawie ulegnie jakość życia jego mieszkańców.

Jako podstawowe cele rewitalizacja zakłada poprawę istniejących warunków na zdegradowanym obszarze, czyli: odbudowę relacji społecznych, poprawę jakości terenów o charakterze przestrzenno-funkcjonalnym, poprzez ich modernizację, oraz poprawę ogólnego ładu przestrzennego. Poniżej zaprezentowano wizję oraz cele strategiczne i operacyjne, które powinny zostać uwzględnione w przyszłym programie rewitalizacji osiedla Pszczelnik I.

Wizja

Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I jest miejscem przyjaznym dla mieszkańców. Dzięki swej bliskiej odległości od centrum miasta oraz Elektrowni Jaworzno III jest miejscem atrakcyjnym dla potencjalnych inwestorów oraz mieszkańców. Stan infrastruktury technicznej oraz sfera przestrzenno-funkcjonalna są w pełni dostosowane

do potrzeb mieszkańców. Dbałość o kapitał społeczny na terenie osiedla mieszkaniowego jest jednym z priorytetów, a partycypacja społeczna jest nieodłącznym elementem funkcjonowania osiedla.

Cele strategiczne i operacyjne

1. Cel strategiczny – Modernizacja sfery przestrzenno-funkcjonalnej przy ogólnej poprawie ładu przestrzennego osiedla mieszkaniowego Pszczelnik
Cel operacyjny – Poprawa jakości dróg
Cel operacyjny – Wyznaczenie i zagospodarowanie miejsc parkingowych na terenie osiedla
1.3.Cel operacyjny – Poprawa jakości elewacji budynków oraz ich ogólnej estetyki
1.4. Cel operacyjny – Poprawa stanu oświetlenia przy głównych ulicach
1.5.Cel operacyjny – Zmniejszenie problemu składowania odpadów
1.6. Cel operacyjny – Poprawa funkcjonowania komunikacji miejskiej
1.7. Cel operacyjny – Zagospodarowanie oraz dbałość o zieleń na terenie osiedla mieszkaniowego
2. Cel strategiczny – Modernizacja oraz budowa obiektów użyteczności publicznej w celu poprawy dostępu do rekreacji
2.1.Cel operacyjny – Budowa siłowni na wolnym powietrzu z wygospodarowaniem przestrzeni dla dzieci
2.2.Cel operacyjny – Modernizacja istniejącego placu zabaw w celu dostosowania go do bezpieczeństwa dzieci
3. Cel strategiczny – Poprawa jakości kapitału społecznego oraz relacji społecznych
3.1.Cel operacyjny – Lokalizacja kawiarni na terenie osiedla
3.2. Cel operacyjny – Zwiększenie roli partycypacji społecznej na zdegradowanym terenie

Wnioski i rekomendacje

Osiedle mieszkaniowe Pszczelnik I jest osiedlem, które posiada duży potencjał przestrzenno-funkcjonalny ze względu na swoje strategiczne położenie. Przy zaangażowaniu ze strony włodarzy oraz mieszkańców ma ono szansę stać się ośrodkiem przyjaznym dla mieszkańców oraz spełniającym ich podstawowe potrzeby. Niemniej obszar ten boryka się z różnymi problemami natury przestrzenno-funkcjonalnej i społeczno-ekonomicznej, wynikającymi głównie z pierwotnego przyzakładowego charakteru osiedla, niedostosowanego do obecnych warunków życia, z jednej strony – niesprzyjającego dla starzejącej się społeczności, z drugiej strony – niezachęcającego do osiedlania się nowych mieszkańców.

Jak wykazano w niniejszym artykule, osiedle Pszczelnik I należy uznać za obszar zdegradowany, dla którego powinien zostać opracowany program rewitalizacji. Autorki zaproponowały założenia koncepcji rewitalizacji omawianego osiedla. Jako podstawowe cele tej rewitalizacji przyjęto odbudowę relacji społecznych, poprawę jakości terenów o charakterze przestrzenno-funkcjonalnym, poprzez ich modernizację, co doprowadzi w przyszłości do poprawy ładu przestrzennego na omawianym obszarze.

Podczas przygotowywania powyższej koncepcji, napotkano na szereg barier natury instytucjonalnej. Najważniejsze z tych problemów to: brak podziału gminy Jaworzno na dzielnice administracyjne, brak rozróżnienia w ewidencji osób zamieszkałych na terenie osiedla mieszkaniowego Pszczelnik, brak danych na temat liczby pobieranych zasiłków rodzinnych na zdegradowanym obszarze, brak lub niemożność udostępnienia przez urzędy szczegółowych danych na temat przestępczości w osiedlu mieszkaniowym Pszczelnik. Ponadto dużym utrudnieniem dla prowadzenia różnorodnych badań przestrzennych w Jaworznie jest brak podziału miasta na formalne dzielnice administracyjne, a co za tym idzie – brak jednostek, w ramach, których prowadzono by ewidencję poszczególnych obszarów Jaworzna. Do sporządzenia poprawnej i wyczerpującej analizy oraz do wdrażania procesów rewitalizacyjnych uzyskanie szczegółowych danych jest kluczowym aspektem, aby można było prawidłowo wyznaczyć obszar zdegradowany.

Powyższe bariery w najbliższej przyszłości powinny zostać wyeliminowane, nie tylko w celu sprawnej realizacji ewentualnego programu rewitalizacji, ale również ze względu na poprawę funkcjonowania organizmu miejskiego Jaworzna.

Literatura

Brzosko-Sermak, A., Płaziak, M., Trzepacz, P. (2017). Przemiany funkcji handlowych i usługowych centrum dzielnicy mieszkaniowej na przykładzie Krakowa – Nowej Huty. P*race Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, 31*(2), 95–110. DOI: 10.24917/20801653.312.7

Jarczewski, W (2009). Skala degradacji miast w Polsce. W: W. Jarczewski (red.), *Przestrzenne aspekty rewitalizacji: śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojskowe*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast.

Jarczewski, W. (red.) (2017). *Delimitacja krok po kroku. Metoda wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na potrzeby gminnych programów rewitalizacji*. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa.

Jarczewski, W., Kułaczkowska, A. (red.) (2019). *Raport o stanie polskich miast. Rewitalizacja*. Warszawa-Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionów.

JadachSepioło, A. (2017). Rafy procesu rewitalizacji–teoria i polskie doświadczenia. *Gospodarka w praktyce i teorii, 49*(4), 23–39.

Karwińska, A. (2008). *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Muzioł-Węcławowicz, A. (2009). Rewitalizacja dzielnic śródmiejskich. W: W. Jarczewski (red.) *Przestrzenne aspekty rewitalizacji: śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojskowe*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast.

Niezabitowski, M. Rożałowska B. (2010). *Ludzie i instytucje w procesie przemian miejskiej społeczności lokalnej: studium socjologiczne na przykładzie osiedla Zandka w Zabrzu*. Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.

Parysek, J. J. (2015). Rewitalizacja miast w Polsce: wczoraj, dziś i być może jutro. *Studia miejskie, 17*, 9–25.

Parysek, J.J. (2017). Od „miasta socjalistycznego" do nowoczesnego miasta XXI w. (krótka retrospekcja z perspektywy początku 2017 r.). *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 38*, 21–49.

Płaziak, M., Szymańska, A.I. (2017). Regres czy rozwój lokalnej działalności handlowo-usługowej w najstarszej części Nowej Huty? *Przedsiębiorczość – Edukacja, 13*, 228–243.

Rożałowska, B. (2018). Idea partnerstwa w procesie rewitalizacji górniczych osiedli mieszkaniowych – szanse i dylematy. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Organizacja i Zarządzanie, 129*, 461–473.

Rykiel, Z. (2000). Przemiany przestrzeni społecznej polskiego miasta postsocjalistycznego. W: I. Jażdżewska (red.) *Miasto postsocjalistyczne. Organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany. XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście (część I)*. Łódź: Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 31–39.

Sagan, I. (2000). Społeczny i rynkowy wymiar miejsca w mieście socjalistycznym i postsocjalistycznym. W: I. Jażdżewska (red.) *Miasto postsocjalistyczne. Organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany. XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście (część I)*. Łódź: Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 67–71.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Jaworzna (2021,08 sierpień). Pozyskano z: http://bip.jaworzno.pl/a,38349,uchwala-nr--xxvi3492020-rady-miejskiej-w-jaworznie-z-dnia-26-listopada-2020-r-w-sprawie--uchwalenia-zm.html.

Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. 2015 poz. 1777) (2021, 22 marca) Pozyskano z: https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001777

Węcławowicz, G. (2000). Kształtowanie się nowego modelu zróżnicowań społeczno-przestrzennych miasta w Europie Środkowej. W: I. Jażdżewska (red.) *Miasto postsocjalistyczne. Organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany (część I). XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście.* Łódź: Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 25–30.

Zaniewska, H. (2007). Ewolucja koncepcji urbanistyczno-architektonicznych budowy osiedli mieszkaniowych. *Problemy Rozwoju Miast, 4*(3), 49–55.

Zborowski, A. (2001). Procesy globalizacji w mieście postsocjalistycznym. W: I. Jażdżewska (red.) *Miasto postsocjalistyczne. Organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany (część II). XIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście*. Łódź: Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 95–106.

Zborowski, A. (2005). *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*. Kraków: IGiGP Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Notka biograficzna o autorze: Monika Płaziak, dr, adiunkt w Zakładzie Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Członek Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Doktorat z geografii społeczno-ekonomicznej odbyła w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Badania autora dotyczą poziomu i jakości życia, ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich miast w Polsce oraz zagadnień zmian funkcjonalnych osiedli i centrów miast w Polsce. Jej zainteresowania badawcze obejmują przedsiębiorczość i innowacyjność młodzieży oraz przedsiębiorczą działalność na rynkach plenerowych.

Biographical note of author: Monika Płaziak ,PhD, assistant professor in the Department of Entrepreneurship and Spatial Man- agement, Institute of Geography, Pedagogical University of Krakow. The member of the Polish Geographical Society. PhD in a field of socio-economic geography was held at the Institute of Ge-ography and Spatial Management, Jagiellonian University, Kraków. Author's research refers to the level and quality of life, with particular reference to small and medium-sized towns in Poland, and issues of functional changes in housing estates and city centres in Poland. Her research interests include entrepreneurship and innovation of young people and entrepreneurial activities on the open-air markets.

ORCID: 0000-0001-7455-504X

e-mail: monika.plaziak@up.krakow.pl

Notka biograficzna o autorze: Natalia Sierpińska, mgr inż., absolwent Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Instytutu Geografii, kierunku gospodarka przestrzenna. W aktualnej pracy zawodowej tworzy strategie rozwoju gmin. Jej zainteresowania badawcze obejmują rozwój lokalny oraz badania ewaluacyjne przemijających dokumentów strategicznych.

Biographical note of author: Natalia Sierpińska MSc., graduate of the Pedagogical University of Krakow, Institute of Geography, major in spatial management. At the current information point, there is a constant development strategy of the commune. Her research interests are local development and evaluation studies of the transition through strategic investments.

e-mail: nsierpinska@gmail.com

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.10

Kinga Orzeł-Dereń

Beata Sufa
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii na przykładzie wybranych stanów

Streszczenie

W artykule omówiono historię szkolnictwa polskiego w Brazylii na przykładzie wybranych stanów, inicjatywność i przedsiębiorczość polskich osadników, która przyczyniła się do rozwoju omawianej społeczności w nowej Ojczyźnie oraz historię migracji Polaków do największego kraju Ameryki Południowej. Przedstawiono w nim informacje, które pochodzą z badań przeprowadzonych przez jedną z autorek wśród osób polskiego pochodzenia mieszkających w stanach Parana, Santa Catarina, Rio Grande do Sul i Rio de Janeiro. Artykuł zawiera informacje o migracji z Polski do Brazylii: ich przyczyny, przebieg i skutek. W zrozumieniu fenomenu Polonii zamieszkującej państwo trzech południowych stanów pomaga krótki zarys historii polskiej migracji z południa Brazylii. W artykule zamnieszczono również informacje na temat aktualnej sytuacji nauczania języka polskiego w tym kraju.

History of Polish education in Brazil on the example of selected states

Abstract

The article discusses the issues of polish education in Brazil on the example of selected states, initiative and entrepreneurship of Poles, which contributed to the development of the community in question in the new homeland, and history of polish migration to the biggest country of South of America. It presents an information which comes from research that one of the authors conducted among people of Polish origin living in the states of Parana, Santa Catarina, Rio Grande do Sul and Rio de Janeiro. The article includes information about migration from Poland to Brazil: the cause, course and effect. In understanding the phenomenon of the Polish community living in the state of three southern states helps a brief history including a description of Polish migration from south of Brazil. The article also provides information on the current situation of teaching Polish in this country.

Słowa kluczowe: Polacy, migracje, Brazylia, historia szkolnictwa polskiego, inicjatywność i przdsiębiorczość, polska tożsamość narodowa, wielokulturowość

Key words: Poles, migrations, Brazil, history of polish education, initiative and entrepreneuurship, Polish national identity, multiculturalism

Otrzymano: 14.11.2021
Received: 14.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Orzeł-Dereń, K., Sufa, B. (2021). Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii na przykładzie wybranych stanów. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 159–174, doi: 10.24917/20845456.17.10

Wstęp

Obecność polskich emigrantów w Brazylii ma swoją bogatą i udokumentowaną historię. Począwszy od XVII wieku można odnaleźć ślady aktywności i inicjatywności Polaków oraz ich istotny udział w rozwoju omawianej społeczności w nowej Ojczyźnie. Polscy osadnicy wywodzący się z różnych grup społecznych, podejmując różnorodną działalność oraz prezentując szeroko pojętą inicjatywność i przedsiębiorczość, wpisali się złotymi zgłoskami na kartach historii największego kraju Ameryki Południowej.

Celem artykułu jest krótkie omówienie historii szkolnictwa polskiego na przykładzie wybranych stanów. W pierwszej części publikacji został zaprezentowany kontekst wytworzenia się polskiej diaspory w tym kraju. Druga część przedstawia etapy rozwoju szkolnictwa polonijnego oraz działalność i inicjatywność Polaków w Brazylii, natomiast trzecia część jest poświęcona aktualnej sytuacji nauczania języka polskiego w tym kraju.

Osadnictwo polskie w Brazylii

Ślady działalności pierwszych Polaków w Brazylii można odnaleźć już w XVII wieku. Generał artylerii Krzysztof Arciszewski, biorący udział w walkach prowadzonych przez Holendrów z Portugalczykami i Hiszpanami o utrzymanie kolonii na północno-wschodnich terenach kraju, prowadził także obserwacje etnograficzne dotyczące życia Indian oraz opracowywał mapy i plany nieopisanych dotąd terenów. W dowód uznania Polakowi wystawiono w Recife w stanie Pernambuco obelisk. Należy również wspomnieć o Władysławie Konstatym Wituskim – kapitanie walczącym u boku Arciszewskiego oraz Zygmuncie Szkopie (Schoppie), który w latach 1646–1654 sprawował funkcję generalnego gubernatora posiadłości holenderskich w Brazylii. Dorobek w postaci m.in. opisu oraz mapy Pernamb, pozostawił po sobie przybyły w 1631 roku polski badacz i kartograf, pierwszy polski jezuita – misjonarz Wojciech Męciński, znanym jako Albertus de Polonia (150 lat osadnictwa..., 2019: 3–4).

Gdy Brazylia uzyskała niepodległość w 1822 roku, władze tego kraju podjęły wiele starań w celu zaludnienia niezamieszkałych dotąd rejonów kraju. Prowadziły m.in. akcję propagandową i politykę rekrutacyjną, a nawet opłacały przybywającym Europejczykom podróż, oferując jednocześnie bezpłatne nadanie im ziemi. Polscy chłopi, zachęceni ofertą władz brazylijskich, zaczęli sprzedawać gospodarstwa i osiedlać się w egzotycznym kraju. Gdy po zniesieniu niewolnictwa w 1888 roku ogromne połacie ziemi stały odłogiem, nie przynosząc zysków, rząd, obawiając się nagłego przyrostu naturalnego wyzwolonych niewolników, co w konsekwencji

mogło doprowadzić do „zaciemnienia" brazylijskiego społeczeństwa, a także kierując się potrzebą zwiększenia możliwości produkcyjnych rozpoczął konsekwentny proces kolonizacji niezamieszkałych rejonów. Migranci przybywający do Brazylii w ramach kierowanej przez państwo akcji osadniczej umieszczani byli na działkach o wielkości około 25 ha. Osadników z ziem polskich lokowano głównie w stanach południowych: Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Koloniści płacili za swoją działkę 80 milrejsów, a kwotę tę spłacali w ciągu 8 lat, począwszy od trzeciego roku po osiedleniu. Zarząd kolonii zobowiązany był do wybudowania dwuizbowego domu, który kolonista również spłacał.

Interes w sprowadzaniu migrantów miały też podmioty pozarządowe. Kolonizacja prywatna prowadzona była głównie przez majętnych właścicieli ziemskich, towarzystwa kolonizacyjne oraz kompanie kolejowe. Największym prywatnym przedsiębiorstwem osadniczym działającym w Brazylii było Angielskie Towarzystwo Kolonizacyjne „Parana Plantations". W 1932 roku Polacy mieszkający w Paranie założyli Parańską Spółkę Kolonizacyjną. Do największych i najbardziej prężnych stowarzyszeń zajmujących się kolonizacją Brazylii należy zaliczyć także Ligę Morską i Kolonialną. Kolonizacja prywatna różniła się znacznie od rządowej. Decydując się na kolonizację prywatną osadnicy musieli liczyć się z tym, że sami poniosą koszty podróży, będą zobowiązani do spłacenia działki, zakupu maszyn rolniczych, nasion etc. Zdarzały się sytuacje, w których prywatna akcja osiedleńcza przeprowadzona była przy współudziale władz. Można mówić zatem o trzecim rodzaju kolonizacji (prywatno-rządowym), który łączył niektóre cechy dwóch poprzednich.

Według ustaleń badaczy u podstaw dziewiętnastowiecznej masowej emigracji do obu Ameryk legła eksplozja demograficzna, której towarzyszyła rewolucja przemysłowa, zapoczątkowana w Anglii w połowie XVIII w., i rozprzestrzeniająca się w latach następnych na obszar Europy Południowej i Środkowej (Smolana, 1983: 40–41).

Pierwsi polscy imigranci przypłynęli do Brazylii wraz z niemieckimi osadnikami w połowie XIX w.: „pierwsi osadnicy polscy przybyli do Brazylii podczas kolonizacji hamburskiej w stanie Santa Catharina, w r. 1868" (Siemiradzki, 1990: 145). „W r. 1869 ojciec kolonizacji polskiej, Edmund Saporski, w porozumieniu z ustosunkowanym na dworze cesarskim ks. Zielińskim, wnosi podanie o pozwolenie kolonizacji Parany przez Polaków. W tym samym roku przybyła pierwsza partia emigrantów polskich w liczbie 64 osób, którą osadzono w kolonii Brusque. Pomimo licznych starań Saporskiego i innych, dopiero w 1871 udało się otrzymać tereny w miejscowości «Pilarzinho» dla kolonizacji polskiej. Osiadły tam 32 rodziny, z których 16 zostało przesiedlonych z kolonii Brusque, a 16 przybyło w roku 1870. Te 32 rodziny, stanowiące razem 164 osoby, były pierwszymi osadnikami polskimi w Paranie" (Żabko-Potopowicz, 1936: 8). Należy nadmienić, że Saporski przyczynił się nie tylko do sprowadzenia polskich emigrantów do południowej Brazylii, ale także znając warunki społeczne, gospodarcze i klimatyczne tego kraju podjął starania o odpowiednią lokalizację dla polskich osiedleńców. Woś Saporski, wykorzystując swoje kontakty wśród urzędników i polityków, doprowadził do osiedlenia się polskich chłopów w 1871 r. na nowych obszarach w rejonie Kurytyby, gdzie znaleźli znacznie dogodniejsze warunki do życia i pracy na roli. W kolejnych latach dzięki jego inicjatywie osiedlali się wokół stolicy Parany kolejni osadnicy, tworząc sieć polskich osad.

Pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku rozpoczął się okres największego napływu Polaków do Brazylii.

Należy podkreślić, że część z nich, opuszczając Ojczyznę, w której pod zaborami tłamszona była nie tylko wolność, ale także wszelka niezależna działalność wybierała Brazylię w poszukiwaniu wolności i swobody dla realizacji własnych aspiracji i inicjatyw. Wśród nich znaleźli się mi.in. badacze, lekarze, inżynierowie, ludzie kultury, podróżnicy, a także społecznicy. Działalność wielu Polaków w istotny sposób przyczyniła się także do rozwoju gospodarczego i naukowego Brazylii. Należy tu wspomnieć pionierskie badania naukowe Andrzeja hr. Przewodowskiego (1799–1879) w zakresie geologii, który zasłynął również z budowy własnego projektu metalowego mostu im. Pedro II na rzece Paraquacuçu, czy też pierwsze badania i pomiary toporaficzne w dorzeczu Amazonki oraz mapy niezbadanych dotąd terenów inżyniera i kartografa Florestana Rozwadowskiego (1805–1879), nazywanego twórcą topografii brazylijskiej. Rozwadowski stał się także pomysłodawcą i propagatorem masowej kolonizacji rolniczej europejskich osadników napływających do Brazylii. Znaczący wpływ dla rozwoju medycyny i farmacji w tym kraju miał również doktor Piotr Ludwik Napoleon Czerniewicz – propagator wiedzy medycznej, autor m.in. cenionej na świecie encyklopedii lekarskiej i słownika medycyny popularnej i nauk pomocniczych (1812–1881), którego działalność przyczyniła się do poprawy warunków higienicznych panujących u brazylijskiej ludności. Działania dr. Czerniewicza, współzałożyciela i członka Imperialnej Akademii Medycznej w Rio de Janeiro, dostrzegł sam Cesarz Pedro II, który odznaczył Polaka orderem „Cavalheiro de Christo" oraz komandorią „Cruzeiro da Rosa". Dzięki staraniom i wysiłkom polskich inżynierów i pomysłodawców stworzono nowe sieci komunikacyjne umożliwiające przemieszczanie się i szybszy przewóz towarów, a w kolejnych latach XIX wieku dzięki inicjatywie Bronisławowa Rymkiewicza, Ludwika Malajskiego i Aleksandra Brodowskiego powstała linia kolejowa prowadząca z Rio de Janeiro do São Paulo – Santos, w mieście Manaus w Amazonii zbudowano natomiast port rzeczny służący do wywozu kauczuku z okolicznych plantacji. Działania polskich inżynierów i zasługi zostały docenione, o czym świadczy pomnik wystawiony im przez władze Manaus, a w stanie São Paulo nazwa nadana jednemu z miast regionu– Brodosque (150 lat osadnictwa..., 2019).

W kolejnych latach do egzotycznej Brazylii przybywali nowi polscy emigranci. Według Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie obecnie nie da się podać dokładnej liczby Polonii mieszkającej w Brazylii. Nie istnieją na ten temat żadne dane statystyczne. Niektórzy autorzy szacują polską grupę etniczną na 800 tys., inni na 1% ludności kraju, czyli ponad półtora miliona osób. Liderzy polonijni podają natomiast wyższą liczbę, sięgającą dwóch lub trzech milionów osób.

W historii migracji z ziem polskich do Brazylii wyróżnia się cztery główne okresy:

Pierwsza fala migracyjna nazywana jest w historiografii „gorączką brazylijską". Jej nasilenie przypada na lata 1892–1909. Do Brazylii przybyło wówczas kilkadziesiąt tysięcy wychodźców z Królestwa Polskiego. Byli to głównie emigranci chłopscy z niewielkim udziałem inteligencji. Istotne znaczenie dla emigracji miały tu sprzyjające dla uprawy roli warunki klimatyczne i urodzajna gleba (głównie czarnoziem). Bardzo dobre warunki sprzyjające rolnictwu na zamieszkiwanych przez Polaków terenach, szczególnie w stanie Paraná, przyczyniły się do ekonomicznego rozwoju

polskich osad m.in. Abranches, Orleans, Don Pedro, Lemenha, Dona Augusta. Ich zlokalizowanie wokół Kurytyby zaowocowało powstaniem społeczności nazwanej „Nowa Polska", która zaczęła inicjować i organizować różne dziedziny życia poprzez powstające organizacje, szkoły i prasę. Pierwszą polską organizacją powstałą w Brazylii w 1890 r. było Zgoda Towarzystwo Polskie w Rio de Janeiro oraz Towarzystwo Polskie im. T. Kościuszki w Kurytybie, którego prezesem został Sebastian Edmund Woś Saporski, pierwszy poseł narodowości polskiej do parlamentu stanu Paraná. Pierwsza polska szkoła rozpoczęła natomiast swoją działalność w 1876 r. w Orleans, a następnie zakładano inne włącznie z gimnazjum im. M. Kopernika w 1911 w Marechal Malet. Do 1914 r. wydawane były liczne tytuły prasowe (18), od 1892 r. zaczęto wydawać „Gazetę Polską w Brazylii", a w 1904 r. ukazał się nakład „Polaka w Brazylii". Istotne znaczenie w kształtowaniu i wspieraniu polskiej społeczności przypisywane jest polskiemu duchowieństwu, zakładającemu parafie, przy których powstawały szkoły pełniące rolę ośrodków kultury.

Druga fala migracyjna, której początek datowany jest na 1895 r., objęła głównie ludność polską (i ukraińską) z terenów Galicji. Liczbę wyjeżdżających szacuje się na około 7–10 tys.

Trzecia fala migracyjna nastąpiła w latach 1911–1912 i liczyła około 10 tys. ludzi. Pochodzili oni głównie z Podlasia, Chełmszczyzny i Lubelszczyzny.

Przyjmuje się, że do I wojny światowej z ziem polskich do Brazylii przybyło od 101 do 115 tys. migrantów.

W okresie międzywojennym wychodźstwo chłopskie uległo zahamowaniu, pomimo istnienia instytucji rządu polskiego powołanych specjalnie w tym celu. Wynikało to m.in. z odzyskania przez Polskę niepodległości, chociaż sytuacja ekonomiczna wiejskiej ludności nie uległa szybkiej poprawie oraz z polityki władz brazylijskich, które w obliczu wielkiego kryzysu ekonomicznego zadecydowały o ograniczeniu możliwości osadnictwa w tym kraju.

Gdy w 1920 roku nastąpiło nawiązanie oficjalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią, a w styczniu tego samego roku otwarto Konsulat Generalny w Kurytybie Polonia brazylijska mogła liczyć na wsparcie ze strony instytucji odrodzonej Polski, która dążyła do przyjaznych relacji z Brazylią. Z inicjatywy profesora Juliana Szymańskiego chirurga-okulisty powstało wówczas Towarzystwo Brazylijsko-Polskie im. Ruy Barbosy, a jego założyciel został odznaczony przez władze brazylijskie Krzyżem Południa za istotny wkład w umacnianie więzi i przyjaźni obu krajów (150 lat osadnictwa..., 2019: 10).

Podczas II wojny światowej Polacy mieszkający w Brazylii aktywnie włączyli się w akcję Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, utworzonego pod patronatem Brazylijskiego Czerwonego Krzyża w Rio de Janeiro. Działania Komitetu przyczyniły się do utworzenia Związku Ochotników Polskich z Ameryki Południowej oraz do rozpoczęcia działalności Domu Żołnierza Polskiego w stolicy kraju. Wśród walczących w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie było prawie 600 polskich ochotników z Brazylii. W latach 1944–1945 Polacy walczyli również w szeregach Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego wraz z zachodnimi aliantami na froncie włoskim.

Po II wojnie światowej do Brazylii zaczęli napływać nowi imigranci, wśród których przeważała inteligencja i wykwalifikowani pracownicy różnych sektorów gospodarki. Po przybyciu do Brazylii nie mieli oni większych kłopotów ze znalezieniem

zatrudnienia. Osiedlali się głównie w miastach, mogli korzystać z pomocy i doświadczenia silnej w tym czasie polskiej diaspory i organizacji polonijnych. Wśród przybyłych do tego kraju byli wojskowi, urzędnicy, lekarze, arystokracja (m.in. książę Roman Sanguszko, książę Olgierd Czartoryski, hrabia Czesław Pruszyński, członkowie rodzin: Tarnowskich, Radziwiłłów, Krasickich, Zamoyskich), zamożne kupiectwo, wysoko wykwalifikowani rzemieślnicy i robotnicy, a także ludzie kultury, m.in. poeci i pisarze: Julian Tuwim, Jan Lechoń, Michał Choromański oraz artyści: Jan Kiepura, Irena Eichlerówna, Zbigniew Ziembiński. W grupie migrantów znaleźli się również byli żołnierze walczący w polskich oddziałach na zachodnich frontach, oraz byli więźniowie obozów koncentracyjnych. Decyzja o uchodźstwie podyktowana była brakiem akceptacji dla władzy komunistycznej, która rządziła w powojennej Polsce oraz poparciem dla prawowitego rządu polskiego na uchodźstwie. Polacy z zaangażowaniem podejmowali liczne działania mające prowadzić do wzrostu aktywności środowisk polonijnych w celu dalszego ich rozwoju społecznego i kulturalnego. Inicjatywa księcia Olgierda Czartoryskiego przyczyniła się do powołania w 1947 r. w Rio de Janeiro Unii Kulturalnej Polaków (UKP), której celem stało się zjednoczenie działalności polonijnej na terenie Brazylii. Szacuje się, że w latach powojennych ostatnia fala migracyjna do Brazylii liczyła od 10 do 20 tysięcy Polaków.

Pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Brazylii w 1980 r. stała się impulsem i przyczynkiem do ożywienia działalności polskich emigrantów na rzecz wzmocnienia i zjednoczenia społeczności m.in. poprzez poznawanie własnych korzeni oraz polskiej kultury, tradycji i polskich zwyczajów. W 1989 r. utworzona została organizacja „Polbras" (Federacja Stowarzyszeń Polonijnych w Brazylii), której celem stało się wspieranie organizacji i grup polskich oraz polskiego pochodzenia w kultywowaniu tradycji i kultury polskiej i polonijnej. Utworzona w 1990 r. organizacja „Braspol" rozpoczęła działalność na rzecz krzewienia polskiej kultury, języka i literatury oraz pielęgnowania tradycji polskiego osadnictwa. Inicjatorem tych działań był Rizio Wachowicz. Oprócz działających współcześnie oddziałów Braspolu można wyróżnić wiele organizacji, towarzystw i stowarzyszeń działających lokalnie i na terenie całej Brazylii, przyczyniających się do promocji kultury i tradycji polskiej, zainteresowania nauką języka polskiego, wśród których znajdują się także: Dom Kultury Polska Brazylia, Centrum Polonijne im. Marcelo Janowskiego, Dom Polski „Niezapominajka", Towarzystwo Unia Młodych, Towarzystwo im. Św. Kazimierza, Stowarzyszenie Mieszkańców z Nova Galicia, Towarzystwo Cracovia, Towarzystwo Varsovia, Towarzystwo Orzeł Biały, Polonia Towarzystwo Dobroczynne, Dom Kultury Emigranta, Centrum Studiów Polsko-Brazylijskich im. Karola Wojtyły, Centrum Języka i Kultury Polskiej czy Instytut Brazylijski Kultury Polonijnej (150 lat osadnictwa..., 2019: 13–14). Polonia brazylijska reprezentowana jest w Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Południowej (USOPAŁ – 1993 r.). Aktywne działania na rzecz polskiej wspólnoty w Brazylii podejmują również polscy duchowni, sformalizowani w obrębie struktur głównych towarzystw w Kurytybie: Towarzystwo Chrystusowe, Zgromadzenie Księży Wincentynów, Zgromadzenie Księży Marianów, Zgromadzenie Sióstr Świętej Rodziny Marii, wydające liczne czasopisma i publikacje (od 1999 roku ukazujące się dwa razy do roku czasopismo studiów polsko-brazylijskich „Projeções", wydawany 2 razy do roku periodyk w języku portugalskim „Pollonicus – revista de reflexão Brasil-Polônia", czy czasopismo „Polska W Brazylii – Pismo Potomków Emigrantów Polskich w Brazylii", od stycznia 2012 roku dwumiesięcznik

– „Echo Polonii Brazylijskiej", w 2013 roku miesięcznik „Aguia Branca" (Orzeł Biały) – periodyk wydawany przez Towarzystwo Chrystusowe, dostępny na stronie Facebooka) (Łapaj, 2013: 23). Znaczna popularność działań promujących polskie zwyczaje i tradycje, m.in. organizowane festyny, festiwale, występy zespołów folklorystycznych, a także organizowane przez towarzystwa takie jak Varsovia w Sao Bento do Sul czy Polonia we Florianopolis przy współudziale uniwersytetów federalnych, np. Santa Catarina spotkania, wykłady i dni, a nawet tygodnie kultury polskiej, przyczyniają się do lepszego poznania oraz aktywnego propagowania kultury przodków i współczesnej. Powstające liczne polskie grupy folklorystyczne i chóry (m.in. Chór Jana Pawła II, Chór Guarani, Zespół Pieśni i Tańca Junak oraz Polskie Zespoły Ludowe: Mazury, Orzeł Biały, Piast, Lajkonik, „Wisła") (Łapaj, 2013: 23) skupiają rzesze potomków emigrantów polskich. Należy podkreślić, że odbywające się od 1993 roku Kongresy Polonii w Ameryce Łacińskiej przyczyniają się do nowej współpracy oraz wykorzystania możliwości, jakie zaistniały po 1989 roku. Obecnie większość organizacji i stowarzyszeń polonijnych współpracuje z polskimi placówkami dyplomatycznymi. W Brazylii w stolicy Dystryktu Federalnego – Brasilii znajduje się ambasada, natomiast w Kurytybie i Sao Paulo umiejscowione są polskie Konsulaty Generalne. Działalność polskich stowarzyszeń organizacji i towarzystw jest także wspierana przez sześć Konsulatów Honorowych, które znajdują się w Belo Horizonte, Fortalezie, Manaus, Salvador de Bahia, Vitorii i Porto Alegre (Łapaj, 2013: 26).

Szkolnictwo polskie w Brazylii

Początki polonijnej edukacji w Brazylii datowane są na 1876 r., kiedy to na terenie tego południowoamerykańskiego kraju została założona pierwsza szkoła polska. Kolejne lata to dynamiczny wzrost napływu polskich migrantów, co powodowało ciągły wzrost zapotrzebowania na placówki oświatowe.

Szkolnictwo polskie w Brazylii przeszło przez kilka etapów. Należy zaznaczyć, że w związku z faktem, iż Polska uzyskała niepodległość w 1918 roku, edukacja polonijna w Brazylii mogła liczyć na jakąkolwiek formalną pomoc ze strony konsularnej dopiero od 1920 roku. Do tego momentu wszelkie organizacje, szkoły, towarzystwa polonijne powstawały jako inicjatywy oddolne, bez wsparcia ze strony macierzy. Osadnicy sami poszukiwali i rekrutowali nauczycieli (najczęściej spośród siebie). Rząd brazylijski w początkowym okresie funkcjonowania szkół polskich nie wykazywał zainteresowania ich losami, jednak władze nie utrudniały osadnikom możliwości tworzenia placówek oświatowych.

Na lata 1871–1894 przypada okres pierwszy, w którym funkcjonowały szkoły rządowe z językiem wykładowym polskim. W tym czasie imigrantów osadzono w jednolitych językowo koloniach lub w koloniach złożonych co najwyżej z dwóch narodowości. Pod naciskiem osadników rząd otwierał szkoły, nie dbając przy tym wcale o proces nauczania. W 26 koloniach podkurytybskich, gdzie Polacy stanowili około 70% zaludnienia, istniało 20 szkół. Zatem na samych polskich osadników przypadało 14 placówek (1 szkoła na 480 osób). Nauczycielami byli Polacy, którzy uczyli w rodzimym języku. Równolegle, od samego początku osadnictwa polskiego, funkcjonowało nauczanie domowe. Mieszkańcy mniejszych kolonii pozbawieni pomocy rządowej, inicjowali spotkania dzieci w domach tych, którzy umieli czytać

i pisać, organizując dla nich naukę. W zamian za nauczanie osadnik otrzymywał np. pomoc w pracach gospodarczych. Nauka trwała zwykle od pół roku do roku.

Na lata 1895–1919 przypada okres drugi. Istniały wówczas prywatne szkoły z wykładowym językiem polskim. Po rewolucji z lat 1893–1894 rząd wykazywał pewną nieufność w stosunku do grup mniejszościowych, w szczególności do Niemców. Zmiana polityki dotyczącej mniejszości narodowych, jak również kłopoty finansowe państwa sprawiły, że przestały powstawać rządowe „polskie" szkoły, a w szkołach już istniejących zaczęto wprowadzać nauczanie w języku portugalskim, przy czym należy zaznaczyć, że z czasem język portugalski wypierał język polski i stawał się wyłącznym językiem wykładowym. W latach 1900–1909 powstało w Paranie 26 polskich szkół, a w 1909 r. założono pierwszą polską średnią szkołę w Brazylii, Kolegium im. Mikołaja Kopernika w Mallet. W latach 1910–1919 otworzono w Paranie 17 kolejnych nowych szkół.

Od 1920 r. rozpoczyna się okres trzeci. Szkolnictwo prywatne działało wówczas z dwoma językami wykładowymi: polskim i portugalskim. Od początku lat dwudziestych ustanowiono nadzór nad szkolnictwem prywatnym. Rząd obrał nowy kurs w stosunku do edukacji narodowościowej. Wydano szereg rozporządzeń mających na celu wcielenie w życie nowej polityki państwa. Każda szkoła prywatna zobowiązana była poświęcić dziennie co najmniej trzy godziny na naukę języka portugalskiego oraz historii i geografii Brazylii w tym języku. Dla szkolnictwa narodowościowego, w tym polskiego, był to ogromny cios, ponieważ w placówkach tych brakowało nauczycieli posługujących się językiem portugalskim, co spowodowało konieczność zamknięcia wielu z nich. W konsekwencji dzieci straciły możliwość jakiegokolwiek nauczania, gdyż nie tylko nie poznawały języka, kultury obyczajów kraju przyjmującego, ale też straciły możliwość nauki w języku swoich rodziców, co w prostej linii prowadziło do analfabetyzmu. Na wniosek Modesta Falarza, polskiego profesora, zorganizowano w Paranie urzędowe kursy języka portugalskiego dla nauczycieli. Aby przetrwać w nowej sytuacji, szkoły polskie w Brazylii zaczęły zrzeszać się w związki oświatowe, z których najprężniej działającymi i największymi były „Kultura" oraz „Oświata". Nauczyciele zaczęli tworzyć koła nauczycieli m.in. przy „Oświacie" – Kółko Nauczycieli Chrześcijańskich, a przy „Kulturze" – Związek Nauczycieli Zawodowych. Część szkół wciąż działała samodzielnie. Wspomniane towarzystwa połączyły się w 1928 r. Jednak niektóre szkoły nie zrzeszyły się i wciąż działały oddzielnie. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja wpłynęła na powstanie Delegacji Szkolnej, składającej się z instruktorów, którzy przybyli z Polski oraz z przedstawicieli związku nauczycieli. Delegacja była rodzajem rady kontrolnej, która oprócz funkcji nadzorczej tworzyła wędrowne biblioteki, wydawała czasopisma (w tym miesięcznik „Nasza Szkoła" z dodatkiem dla dzieci „Nasza Szkółka"). Szkolnictwo polskie przeżywało dynamiczny rozwój do roku 1936, w którym prezydent Getúlio Vargas wprowadził tzw. dekrety nacjonalizacyjne, zabraniające używania języków etnicznych w życiu publicznym, jak również zabraniające nauczania języków mniejszości narodowych w placówkach edukacyjnych. „W 1937 roku działało w Brazylii 349 szkół polskich, w których objęto edukacją 12 283 uczniów – w tym 10 430 pochodzenia polskiego. Spośród nich 9 287 uczyło się języka polskiego, pozostali – portugalskiego. Ciekawe, że wśród 349 szkół polskich tylko w 18 nauka

odbywała się po polsku. Wyłącznie po portugalsku nauczano w 37 szkołach, a w 294 prowadzono lekcje w obydwu językach"[1].

Należy dodać, że osobny typ szkół stanowiły tzw. szkoły parafialne, które w znaczniej większości powstawały w Paranie i prowadzone były przez żeńskie zgromadzenia zakonne. W 1920 r. siostry Rodziny Maryi posiadały 8 szkół, a siostry Miłosierdzia 6 szkół. Szkoły parafialne miały przewagę nad innymi placówkami, gdyż cechowała je względna ciągłość w nauce. Oprócz szkół koedukacyjnych siostry Miłosierdzia prowadziły również szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt, w których nauka trwała dwa lata. W 1920 r. w Paranie istniały 63 szkoły świeckie, 14 szkół parafialnych, do których łącznie uczęszczało 3 537 uczniów. Szkoły powstawały głównie dzięki działalności towarzystw oświatowych. W 1932 r. uchwalono „Statut szkolnictwa polskiego w Brazylii", który miał ujednolicić szkolnictwo polskie i wyznaczyć jego cele. Był to obszerny dokument omawiający organizację zarówno przedszkoli, jak i szkół podstawowych, ale również szkół średnich czy zawodowych. Należy zaznaczyć, że przedszkola praktycznie nie funkcjonowały w interiorze, spotkać je można było wyłącznie w większych ośrodkach miejskich. Nauka w przedszkolach odbywała się jedynie w języku polskim i była bezpłatna. W 1932 r. na terenie całego stanu Parana działało tylko dziewięć polskich przedszkoli (w tym aż siedem w Kurytybie). Autorzy statutu pochylili się również nad kwestią kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, ujednolicenia podręczników czy pomocy szkolnych. Statut regulował też zagadnienia związane z pracą nauczycieli, ich wynagrodzeniem oraz sposobem zatrudniania.

Polska edukacja odbywała się w trzech typach szkół:

1. Przedszkola.

2. Szkoły początkowe, czyli polsko-brazylijskie placówki mieszczące się w budynkach należących do towarzystw szkolnych, które istniały prawie we wszystkich polskich koloniach.

3. Kolegia, w których po ukończeniu szkoły początkowej młodzież mogła kontynuować naukę, gdzie połowa ze wszystkich godzin poświęcona była nauce przedmiotów brazylijskich, pozostała część została na naukę przedmiotów związanych z Polską w tym: języka polskiego, historii Polski, geografii, kultury polskiej, śpiewu, religii.

Program nauczania powyższych trzech typów szkół odpowiadał mniej więcej programowi siedmioklasowych szkół powszechnych w Polsce.

Szkolne budynki, otoczone znaczną połacią ziemi, były tworzone w podobny sposób i obejmowały sale szkolne oraz pomieszczenia dla nauczycieli i różnego typu sprzętów i przyborów. „Domek taki składał się z kilku pokoi, z których największy przeznaczony był na salę szkolną, a w innych zamieszkuje nauczyciel i mieszczą się składy rekwizytów teatralnych, przyborów sportowych itd. Przy szkole znajduje się większy lub mniejszy kawał gruntu, przeznaczony na budowę boisk sportowych dla młodzieży i na ogród nauczyciela. Jako średnią możemy przyjąć 1,5 h ziemi. Budynek szkolny wraz z wendą – sklepem i kościołem stanowi zawsze centrum kolonii i znajduje się przy drodze. Do takich szkół uczęszczają dzieci w ciągu 2–4 lat, ucząc

1 W.T. Miodunka za: R.C. Wachowicz, *As escolas da imigração polonesa no Brasil*, „Anais da Comunidade Brasileiro-Polonesa", t. II, 1970; http://twencze.blogspot.com/2008/03/owiata-polonijna-w-brazylii.html, [dostęp: 7.11.2021].

się 3 godziny dziennie przedmiotów polskich, a portugalskich – stosownie do programu rządowego. Z przedmiotów polskich wykładane są: język polski, historia Polski, geografia Polski, śpiew, religia i częściowo rachunki.

Nauczycieli szkół początkowych utrzymywały towarzystwa szkolne, czerpiące dochody ze składek rodziców dzieci i członków, które to składki wynoszą od 500 rejsów do 5 milrejsów miesięcznie, oraz z przedstawień teatralnych, loterii, zabaw i innych imprez. Prócz tego nauczyciele pobierali czasem subwencje z wydziału oświatowego lub subwencję rządową. Szkół początkowych jednoklasowych czynnych było w r. 1935 w stanie Parana – 80. Nauczycielami kolegiów mogli zostać nauczyciele wykwalifikowani i przybyli z Polski lub Polacy, absolwenci szkół polskich i brazylijskich. Koszt nauki w kolegiach wynosi przeciętnie 10 milrejsów od dziecka miesięcznie. Przy «kolegiach» istnieją internaty dla młodzieży, gdzie utrzymanie koszt 50-85 milrejsów miesięcznie. Kolegia istniały w M. Mallet, Guarany, Porto Alegre i Kurytybie. Poziom kolegiów jest bardzo nierówny i zależny od sił nauczycielskich" (Żabko-Potopowicz, 1963: 171–173).

Reforma nacjonalizacyjna wprowadzona przez Getulio Vargasa była ciosem dla polskich szkół i oznaczała nie tylko zamknięcie wielu placówek i zniszczenie wypracowanego dorobku, lecz przede wszystkim spowodowała ona całkowita likwidację nauczania języka polskiego na okres ok. 50 lat. Dopiero od 1991 roku zauważyć można powolne odradzanie się nauczania języka polskiego w Brazylii.

Kursy języka polskiego – sytuacja obecna

Współcześnie na brazylijskich uniwersytetach nie funkcjonuje slawistyka, a naukę języków słowiańskich (polski, rosyjski, ukraiński) podjąć może student oraz każdy inny zainteresowany w ramach tzw. cursos de extensão. W kursach uczestniczą adepci w różnym wieku ze zróżnicowaną wyjściową znajomością języka polskiego. Należy zaznaczyć, że zainteresowani pogłębianiem wiedzy przybliżającej polską kulturę mogą także wziąć udział w kursach języka polskiego organizowanych przy stowarzyszeniach polonijnych takich jak np. BRASPOL. Dodatkowo, w najstarszej uczelni w Brazylii – Federalnym Uniwersytecie Parany – w 2009 roku otwarto kierunek filologii polskiej, a Katedra Polonistyki Uniwersytetu Federalnego zainicjowała spotkania dla studentów z wykładowcami Uniwersytetu Śląskiego.

W Brazylii brakuje wykwalifikowanej kadry w zakresie nauczania języka polskiego jako drugiego lub/i obcego. Na uwagę zasługuje fakt uruchomienia w 1995 r. dwuletnich studiów podyplomowych z kultury i języka polskiego: curso de especialização em língua e cultura polonesa. W Kurytybie odbywają się rokrocznie wakacyjne kursy języka polskiego.

Warto wspomnieć o inicjatywie warsztatów językowo-kulturowych organizowanych przez Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Warsztaty stanowią integralną część projektu „Jak i dlaczego warto uczyć się Polski i polskiego". Warsztaty organizowane są w Rio de Janeiro w siedzibie Towarzystwa Polonia oraz w Kurytybie na Uniwersytecie Federalnym Parany, Katolickim Uniwersytecie Parany oraz w Stowarzyszeniu Casa da Cultura Polônia Brasil. Inicjatywę lekcji języka polskiego dla dorosłych promują i finansują polskie konsulaty w tym np. konsulat w São Paulo.

W wielu miejscowościach nauczaniem języka polskiego wśród dzieci zajmują się lokalni entuzjaści, nauczyciele polskiego pochodzenia (w ramach realizacji projektów np. MSZiA) oraz pracujące na miejscu polskie duchowieństwo. Osoby nauczające niezależnie od swoich kwalifikacji muszą mierzyć się z brakiem podręczników czy profesjonalnych pomocy naukowych przeznaczonych do nauczania języka polskiego. Miejscowi nauczyciele często korzystają z elementarza autorstwa Mariana Falskiego (w tym nawet z wydań z 1937 r.). Nauczyciele przyjeżdzający z polski korzystają z podręcznika „Cześć, jak się masz?" Władysława Miodunki[2].

Obecnie zinstytucjonalizowane nauczanie języka polskiego prowadzone jest w trzech południowowschodnich stanach Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul[3].

W stanie Parana znajdują się Universidade Federal do Paraná – Curso de Letras Polonês i Departamento de Letras Estrangeira Moderna. W mieście Curitiba - PR Universidade Federal do Paraná – CELIN, Centro de Línguas e Interculturalidades, Colégio Estadual da Paraná, Colégio Estadual Santa Cândida, Dom Kultury Polska Brazylia. W mieście Bairro São Francisco zlokalizowany jest.pręznie działający Braspol – Núcleo Colônia Cristina. W mieści Araucária znajduje się Escola Municipal Reino da Loucinha, w Campo Largo odnajdujemy Braspol – Núcleo Irati. W mieście São Mateus do Sul umiejscowiono Colégio São Mateus I. oraz Colégio Estadu al Estanislau Wrublewski. Na trenach Santana / Cruz Machado znajduje się Associação Cultural Polska Brasiliana Karol Wojtyla, w mieście União da Vitória zlokalizowano Universidade Estadual do Centro-Oeste – PROMUL, a program wielokulturowego nauczania języków prowadzony jest w mieście Guarapuava.

źródło: https://www.wpmap.org/parana-brazil-map/parana/

2 Informacje uzyskane w trakcie badań terenowych prowadzonych w Paranie przez jedną z autorek artykułu (2010, 2013).

3 http://www.kurytyba.msz.gov.pl/pl/polonia_w_brazylii/kursy_jezyka_polskiego/ [dostęp: 5.11.2021].

W stanie Santa Catarina działalność prowadzą Sociedade Polônia w mieście Florianópolis, Sociedade Orzel Bialy w mieście Criciuma, Sociedade Varsóvia w mieście São Bento do Sul, Associação de Moradores de Nova Galícia w mieście União da Vitória.

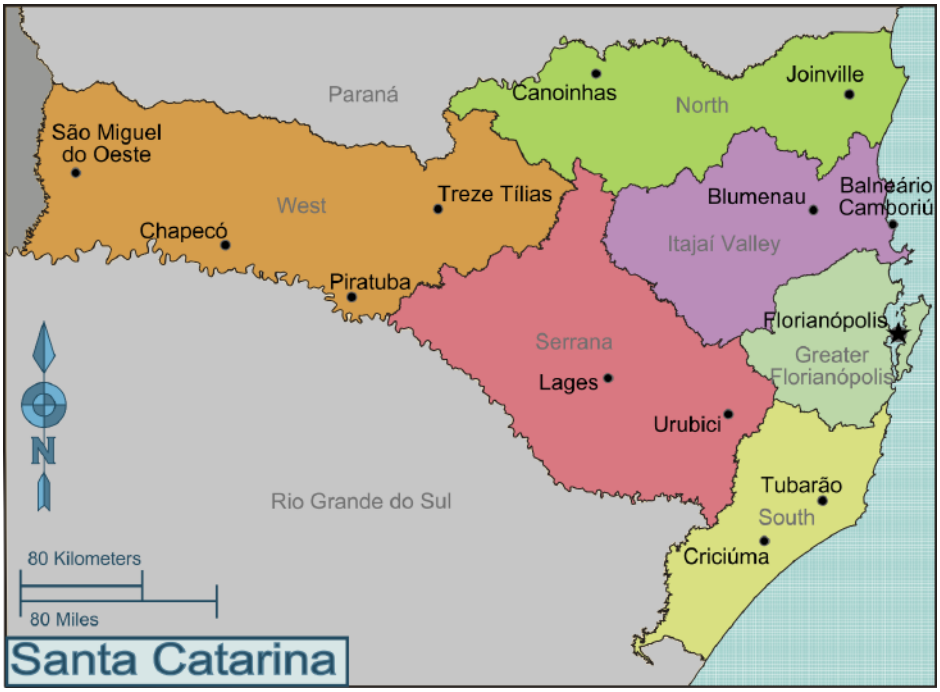

źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Regions_of_Santa_Catarina.png

Na terenie stanu Rio Grande do Sul działają Braspol - Núcleo Áurea w mieście Áurea oarz Escola Municipal de Ensino Fundamental Agrícola de Áurea w mieście Aurea, Centro Comunitário João Paulo II w mieście Casca, Braspol - Núcleo Caxias do Sul w mieście Caxias do Sul, Centro de Língua e Cultura Polonesa – CLCP w mieście Erechim. Dom kultury Heleny Karoliny - Casa de Cultura Helena Carolina prowadzi swoją działalność na terenie Guarani das Missões w placówkach: Escola Municipal de Ensino Fundamental São José, Escola Municipal de Ensino Fundamental Clemente Soltis,

Escola Municipal de Ensino Fundamental Professor Antonio Jaskulski, Escola Municipal de Ensino Fundamental Nossa Senhora Auxiliadora, Escola Municipal de Ensino Fundamental São Estanislau. Towarzystwo polonijne - Sociedade Polônia aktywnie działa w mieście Porto Alegre, a Sociedade Cultural Águia Branca w mieście Rio Grande.

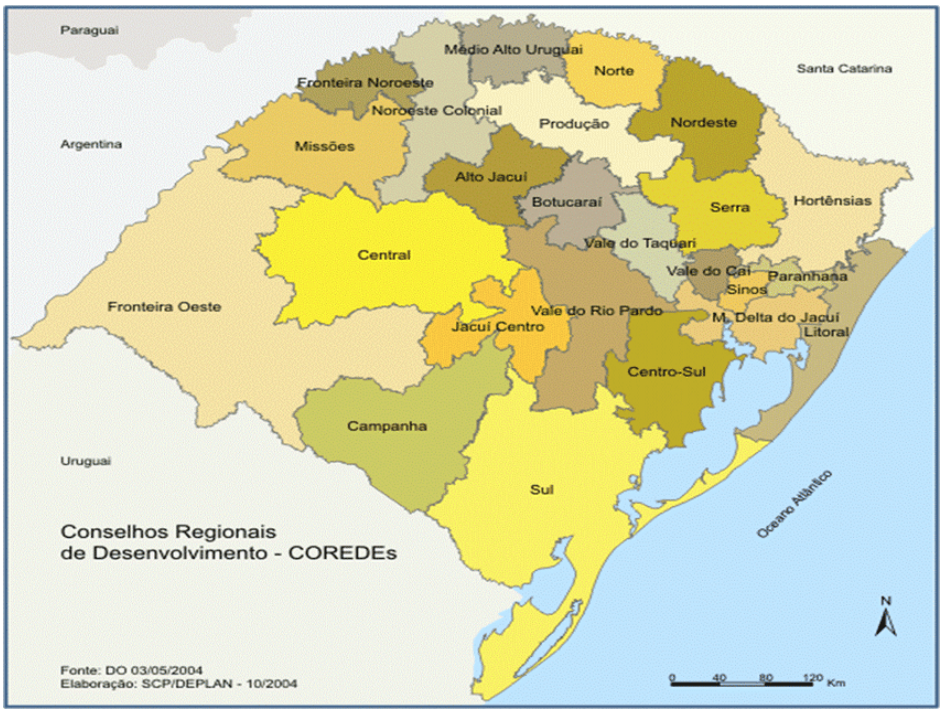

źródło: https://www.researchgate.net/figure/Figura-1-Mapa-dos-Conselhos-Regionais-de-Desenvolvimento-do-Rio-Grande-do-Sul_fig1_296818942

Uwagi końcowe

Historia polskich osadników w Brazylii liczy sobie już 150 lat. Polonia w Brazylii stanowi trzecią pod względem liczebności grupę polskich emigrantów na świecie (USA, Niemcy) i jednocześnie jest najliczniejszą diasporą polską w Ameryce Łacińskiej. Szacuje się, że w Brazylii zamieszkuje około1,5 mln emigrantów o polskich korzeniach. Dzisiejsi osadnicy to głównie potomkowie chłopów, którzy przybyli do Brazylii w XIX i na początku XX wieku oraz potomkowie żołnierzy, którzy walczyli u boku aliantów podczas II wojny światowej. Proces osiedleńczy Polaków w Brazylii przebiegał przez wiele etapów począwszy od emigracji zarobkowej poprzez masową emigrację do kraju, który wspierali swoimi inicjatywami społecznie, gospodarczo, kulturowo i politycznie i który z czasem stał się dla nich nową ojczyzną. Polscy emigranci z różnym skutkiem mogli liczyć na wsparcie brazylijskich władz, wobec których polityka była bardziej lub mniej przychylna. Także i dziś Polacy jako grupa etniczna nie mają uprzywilejowanego statusu mniejszości narodowej, jednakże brazylijska Polonia pozytywnie wypowiada się na temat współpracy z lokalnymi władzami oraz działalności polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Ameryce Łacińskiej. Doświadczenia polskich osadników można w zdecydowanej większości wiązać z rozkwitem polonijnej inicjatywności i przedsiębiorczości, która m.in. ujawniała się w rosnącej liczbie aktywnie działających różnorodnych organizacji

mających wpływ na życie polskiej społeczności i terenów przez nią zamieszkałych, co dało także podstawę do dalszego rozwoju stworzonych przez przodków organizacji i struktur. Polacy zamieszkują w Brazylii głównie trzy południowe stany: Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul, a ich działalność jest realizowana m.in. przez BASPOL (największą polonijną organizację – Centralną Reprezentację Wspólnoty Brazylijsko-Polską). Kolejne lata działalności i inicjatywności Polaków w Brazylii, szczególnie po wyborze polskiego Papieża, a także zachodzące w kraju przemiany ustrojowe w 1989 roku doprowadziły do rozkwitu polskiej kultury, zaczęły powstawać liczne stowarzyszenia, grupy folklorystyczne, organizowane są polonijne kongresy. Współcześnie Polscy emigranci uczestniczący w różnego rodzaju akcjach polonijnych deklarują się jako Brazylijczycy, w większości nie posługują się językiem polskim, zdecydowana większość z nich nigdy także nie poznała ojczystego kraju, a nowe pokolenia urodzone i wychowane w Brazylii w sposób naturalny, przyjmując obyczajowość tego kraju i jednocześnie indentyfikując się z nową ojczyzną, nie wykazują już tak znacznego zaangażowania w kultywowanie polskich tradycji. Liczne antagonizmy występujące w części środowisk polonijnych dodatkowo nie sprzyjają zjednoczeniu i zainteresowaniu osób młodych działalnością polonijną. Znaczna część z nich nadal jednak kultywuje tradycje kraju przodków, uczestniczy w polonijnych wydarzeniach, spotkaniach, czy wykładach na temat kultury polskiej. Należy podkreślić, że wielu z polskich emigrantów, skupionych przy polskich organizacjach i towarzystwach, wykazuje zainteresowanie krajem swoich przodków, uczy się języka, uczęszcza na uniwersyteckie wykłady na temat kultury polskiej, bierze aktywnie udział w różnego rodzaju polonijnych wydarzeniach, spotkaniach, inicjatywach, kultywując pamięć przodków i przyczyniając się do rozwoju własnej społeczności i relacji polsko-brazylijskich.

Literatura

Druszcz A. (1984). *O bilingüísmo em Araucaria – interferência polonesa na fonologia portuguesa*. Kurytyba.

Dvorak A. (2013). *A Hidden Immigration: The Geography of Polish–Brazilian Cultural Identity.* Los Angeles .

Dworecki T. (1980). *Zmagania polonijne w Brazylii.* Tom I. *Polscy werbiści 1900–1978.* Warszawa.

Kucharski S. (1996). Bilingüísmo e biculturação nas comunidades étnicas polonesas no sul do Brasil. *Perspectiva*, *20* (69), 53–67.

Kula M. (1987). *Historia Brazylii.* Wrocław.

Kursy języka polskiego, http://www.kurytyba.msz.gov.pl/pl/polonia_w_brazylii/kursy_jezyka_polskiego/.

Łapaj J. (2013). *Polacy w Brazylii: aspekty historyczne i współczesność. Pisma Humanistyczne, 10*, 11–29.

Malikoski A., Kreutz L. (2016). Escolas entre imigrantes poloneses no Rio Grande do Sul e a Nacionalização do Ensino. Revista do Centro de Educação, *41*/1, 67–79.

Mazurek J., Kaczanowski L. (1999). *Chłop polski w Brazylii*. Warszawa.

Miodunka W. (2003). *Bilingwizm polsko–portugalski w Brazylii*. Kraków.

Miodunka W., *Oświata polonijna w Brazylii*, http://twencze.blogspot.com/2008/03/owiata--polonijna-w-brazylii.html.

Nikodem P., *Pionierzy bez Bandery,* http://czytelniapolska.blogspot.com/2010/09/nikodem--p-pionierzy-bez-bandery.html.

Olcha A. (1971). *Brazylijskie profile.* Warszawa.

Orzeł-Dereń K. (2013). *Śladami polskich kolonistów w Brazylii. Historia osadnictwa na terenach Santana.* Kraków.

Orzeł-Dereń K. (2014). Meandry wielokulturowości. Tożsamość dzieci i dorosłych w społeczeństwie wielokulturowym na przykładzie Polonii brazylijskiej w municypium Cruz Machado. *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*, *2*(4), 41–54.

Pabis, N.A., Souza Martins de M. (2014). A escola como preservação da cultura – o modelo polonês. *Interfaces Científicas - Educação*, *2*(3), 181–195.

Polonia w Brazylii, http://www.kurytyba.msz.gov.pl/pl/polonia_w_brazylii/polonia_w_brazyli.

Siemiradzki J. (1900). *Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii*. Warszawa.

Smolana K. (1983). *Za ocean po lepsze życie.* Warszawa.

Stańczewski J. (1925). Wpływ języka portugalskiego na język kolonistów polskich w Brazylii. *Świat Parański*, 6, 18–34.

Wachowicz R.C. (1970). As escolas da imigração polonesa no Brasil. *Anais da Comunidade Brasileiro-Polonesa*, t. II,

Wachowicz R.C. (2002). *As escolas da colonização polonesa no Brasil.* Curitiba.

Wenczenovicz T.J. (2013). *Mali Polacy. Codzienność polskich dzieci w Brazylii (1920–1960).* Warszawa.

Wieloch S. (1939). *Kolonia Cruz Machado w Paranie.* Warszawa.

Żabko-Potopowicz B. (1936). *Osadnictwo polskie w Brazylii.* Warszawa.

150 lat osadnictwa polskiego w Brazylii – zarys historyczny. (2019). Opracowania tematyczne OT–673. Warszawa: Kancelaria Senatu, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji.

Notka biograficzna o autorze: dr Kinga Orzeł-Dereń: doktor antropologii, absolwentka Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, gdzie obroniła dysertację doktorską pt: „Tożsamość narodowa Polaków w Irlandii, studium empiryczno-analityczne". Pracowniczka Instytutu Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Koordynatorka projektów skierowanych do mniejszości narodowych i etnicznych. Autorka publikacji naukowych w językach: polskim, angielskim oraz portugalskim. Prowadziła samodzielne badania terenowe m.in. w Brazylii, USA, Irlandii i Polsce.

Biographical note of author: Kinga Orzeł-Dereń PhD: doctor of anthropology, graduate of the Institute of Ethnology and Anthropology of the Jagiellonian University, she is an author of doctoral dissertation entitled: "National identity of Poles in Ireland, an empirical and analytical study ". Employee of the Institute of Preschool and Early School Pedagogy at the Pedagogical University of Krakow. Coordinator of projects aimed at national and ethnic minorities. Author of scientific publications in Polish, English and Portuguese. She conducted independent field research, including in Brazil, USA, Ireland and Poland.

ORCID: 0000-0002-2772-3087

e-mail: kinga.orzel-deren@up.krakow.pl

Notka biograficzna o autorze: Beata Sufa, dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Obszar jej badań obejmuje: pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną, psychopedagogikę twórczości, pedeutologię. Zainteresowania naukowe dotyczą: problematyki edukacji dzieci w wieku przedszkolnym i w młodszym wieku szkolnym, strategii rozwoju kreatywności i przedsiębiorczości dzieci w edukacji elementarnej, kompetencji nauczycieli przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej.

Biographical note of author: Beata Sufa, PhD in Humanities in the field of pedagogy, Pedagogical University of Krakow. Her research area includes: pre-school and early school education, psycho-pedagogy of creativity, pedeutology. Academic interests are related to education of preschool Beata Sufa, Anna Winiarczyk-Raźniak Wycieczka jako metoda nauczania i wychowania uczniów [241] and younger schoolchildren, strategies for development of creativity and entrepreneurship of children in elementary education, competences of preschool and early school education teachers.

ORCID: 0000-0001-9504-2374

e-mail: beata.sufa@up.krakow.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.11

Wojciech Gabryś

Agnieszka Kwiatek-Sołtys
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Funkcjonowanie przestrzeni publicznych w wybranych wsiach powiatu nowotarskiego

Streszczenie

Niniejsza praca porusza temat przestrzeni publicznych na obszarach wiejskich, zlokalizowanych w wybranych gminach powiatu nowotarskiego (Krościenko na Dunajcem, Ochotnica Dolna oraz Szczawnica). Celem pracy jest sprawdzenie użyteczności przestrzeni publicznych na wskazanym obszarze, rozpoznanie poszczególnych jej rodzajów, a także określenie stopnia ich wykorzystania przez mieszkańców wskazanych gmin. Najliczniejszą grupę na badanym obszarze stanowią przestrzenie publiczne, które sprzyjają uprawianiu sportu i aktywności fizycznej. Innymi typami są przestrzenie publiczne pełniące funkcję reprezentatywną danej miejscowości, takie które są związane ze środowiskiem naturalnym, a także takie, które umożliwiają wypoczynek.

Badania ankietowe wykazały, że najczęściej wykorzystywanym typem przestrzeni są obszary nad rzeką oraz boiska sportowe. Przestrzenie publiczne najczęściej wykorzystywane są w godzinach popołudniowych. Większość osób preferuje spędzać swój czas wolny równomiernie w przestrzeni publicznej, jak i we własnym domu.

Wyniki inwentaryzacji są w wielu kwestiach zgodne z badaniami ankietowymi. Przestrzenie publiczne są często odwiedzane przez mieszkańców danych miejscowości, którzy to uważają je za potrzebne i spełniające swoje funkcje. Należy zwrócić uwagę na to, że przestrzenie publiczne na badanym terenie w większości przypadków są uniwersalne, i nie posiadają elementów nawiązujących do lokalnych tradycji i kultury. Wyjątkami są miejsca, takie jak rynek czy centrum, które pełnią funkcje reprezentatywne. Warto też nadmienić, że przestrzenie publiczne koncentrują się w centralnych częściach miejscowości lub w ich bliskim otoczeniu.

Functioning of public spaces in selected villages of the Nowy Targ district (powiat)

Summary

This work deals with the subject of public spaces in rural areas located in selected communes of the Nowy Targ district (powiat) (Krościenko na Dunajcem, Ochotnica Dolna and Szczawnica). The aim of the study is to check the usefulness of public spaces in the indicated area and to identify its individual types, as well as to determine the degree of their use by the inhabitants. The most numerous group in the study area are public spaces that are conducive to sports and physical activity. Other types are public spaces that are representative of a given locality, such as those related to the natural environment, and those that enable relaxation.

Surveys have shown that the most frequently used type of space are the riverside areas and sports fields. Public spaces are most often used in the afternoon. Most people prefer to spend their free time evenly in public spaces and at home.
The results of the inventory are in many respects consistent with the survey research. Public spaces are often visited by inhabitants of particular towns, who consider them necessary and fulfilling their functions. It should be noted that public spaces in the studied area are, in most cases, universal and do not have elements referring to local traditions and culture. The exceptions are places such as a main square or a center, which perform representative functions. It is also worth mentioning that public spaces are concentrated in the central parts of villages or in their close vicinity.

Słowa kluczowe: przestrzeń publiczna, obszary wiejskie, powiat nowotarski

Keywords: public space, rural areas, Nowy Targ district,

Otrzymano: 14.11.2021
Received: 14.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Gabryś, W.,Kwiatek-Sołtys, A. (2021). Funkcjonowanie przestrzeni publicznych w wybranych wsiach powiatu nowotarskiego. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17*, 175–199, doi: 10.24917/20845456.17.11

Wprowadzenie

Przestrzenie publiczne przeznaczone dla mieszkańców towarzyszą obszarom wiejskim od bardzo dawna. W takich miejscach odbywały się takie wydarzenia jak jarmarki, festyny, celebracja obrzędów religijnych, czy też wystąpienia władz, rzadziej natomiast służyły jako miejsca rekreacji czy sportu. Obecnie rola przestrzeni publicznych na obszarach wiejskich zmieniła się. Wpływ na zmiany miał między innymi napływ ludzi z zewnątrz, a wraz z nimi napływ nowych wzorców i stylu życia, które znacząco różniły się od lokalnej rutyny i tradycji. Odbieganiu od dawnych wzorców sprzyjają również m. in. zmiany w gospodarowaniu przestrzenią, komercjalizacja, czy też prywatyzacja (Górka A., 2010).

Przestrzeń życia Polaków mieszkających na obszarach wiejskich bardzo się zmieniła po transformacji systemowej. Postęp cywilizacyjny doprowadził do tego, że granice między jakością życia w miastach i na wsi są coraz mocniej zacierane. Taka sytuacja ma zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty. Z jednej strony podniósł się dobrobyt mieszkańców i poprawiła się infrastruktura techniczna i społeczna, z drugiej jednak strony wieś powoli traci swoje dziedzictwo kulturowe. Obecnie na obszarach wiejskich można zauważyć przybywanie przestrzeni publicznych. Jednakże w większości przypadków przy projektowaniu takich miejsc nie uwzględnia się cech charakterystycznych dla danej wsi. Przestrzenie nie są lokalizowane w dogodnych miejscach lecz tam, gdzie dana gmina posiada własne grunty. W efekcie funkcje publiczne zamiast być wzmacniane – ulegają rozproszeniu, na czym «cierpią» centra wsi. Ponadto kompozycja przestrzeni publicznych nierzadko kłóci się z otaczającymi je obszarami. Można zauważyć, że przestrzenie publiczne na obszarach wiejskich, pomimo tego że występują coraz częściej, są w wielu

przypadkach źle zaplanowane. Często zdarza się także, że są dobrze zaplanowane i wyposażone, ale są „martwe", nie są wykorzystywane. Wynika to prawdopodobnie z braku doświadczenia przy kreowaniu takich miejsc, przy jednoczesnym nacisku na ich liczne powstawanie (Wilczyński i in., 2014). Jednak istnieją również przestrzenie publiczne na obszarach wiejskich, które nawiązują do tradycji i kultury. Takie miejsca są szczególnie ważne dla mieszkańców danych miejscowości, gdyż sprzyjają one budowaniu wspólnoty (Soszyński i in., 2016).

Wcześniej przestrzeń publiczna nie była tak istotnym elementem wiejskiego krajobrazu jak obecnie. Jednakże wraz z zacieraniem się granic pomiędzy życiem miejskim a życiem na wsi rola przestrzeni publicznej rośnie. Jest to też związane z tym, że coraz mniejsza liczba mieszkańców wsi, trudni się prowadzeniem gospodarstw rolnych. Zmienia się przez to sposób i preferencje spędzania wolnego czasu, które bazują na miejskich wzorcach (Kalbarczyk, 2020). Przykładami miejsc, w których mieszkańcy wsi mogą spędzać swój wolny czas, są m. in.: parki, obiekty sportowe, place zabaw, obszary które towarzyszą obiektom usługowym, skwery, place, czy też ścieżki rowerowe. Ważne jest także, oby tego typu obiekty odpowiednio wpisywały się w lokalny krajobraz, oraz umożliwiały użytkownikom aktywny odpoczynek. Zwiększająca się liczba przestrzeni publicznych zlokalizowanych na obszarach wiejskich jest stosunkowo nowym zjawiskiem w Polsce, a co za tym idzie nie wykształciły one jeszcze swojego unikatowego charakteru (Tomecka, Korzeniowska, 2017).

Wiejskie przestrzenie publiczne są przedmiotem licznych opracowań naukowych (Czapiewska, 2018, Staszewska, 2020). Przytoczyć tutaj warto artykuł pt. „Kształtowanie wiejskich przestrzeni publicznych – ocena rozwiązań krajobrazowych w wybranych gminach Polesia Zachodniego" autorstwa D. Soszyńskiego, B. Sowińskiej-Świerkosz i A. Gawryluka (2016). Kolejnym tekstem jest artykuł autorstwa J. Tomeckiej i A. Korzeniowskiej (2017) zatytułowany „Przestrzeń publiczna na wsi jako miejsce spotkań na przykładzie województwa podkarpackiego". Zwrócono również uwagę na pozycję A. Górki (2010) pt. „Problemy kształtowania przestrzeni publicznych" z 2010 roku. Temat przestrzeni publicznej na obszarach wiejskich poruszony został także przez R. Wilczyńskiego, M. Wilanda, I. Niedźwiedzką-Filipiak oraz I. Solisz w jednym z rozdziałów w raporcie zatytułowanym „Przestrzeń życia Polaków" (2014). Każda z wyżej wymienionych pozycji rzuciła nieco inne światło na aspekty przestrzeni publicznej. Autorzy zwracają uwagę na zmiany, jakie dokonały się w przestrzeni publicznej, zarówno w większej jak i mniejszej perspektywie czasu. Wskazują również jej istotne elementy i cechy. Ważnym aspektem, który został poruszony przez autorów wskazanych publikacji, jest obraz obecnej przestrzeni publicznej na obszarach wiejskich. Powstawanie i funkcjonowanie przestrzeni publicznych reguluje „Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym", z dnia 27 marca 2003 roku.

Celem niniejszej pracy jest inwentaryzacja i sprawdzenie użyteczności przestrzeni publicznych, które są zlokalizowane w wybranych gminach wschodniej części powiatu nowotarskiego (Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna, oraz Szczawnica). Opracowanie ma za zadanie rozpoznanie poszczególnych rodzajów przestrzeni publicznych i określenie stopnia ich wykorzystania głównie przez mieszkańców badanych miejscowości. W tym celu dokonano szczegółowej inwentaryzacji w badanych wsiach, a także przeprowadzono drogą internetową badania

ankietowe mieszkańców. Zakres przestrzenny pracy obejmuje wsie w wybranych gminach powiatu nowotarskiego – gmina Ochotnica Dolna, Krościenko nad Dunajcem i Szczawnica.

Artykuł bazuje na wynikach pracy magisterskiej W. Gabrysia pt. *Przestrzeń publiczna na obszarach wiejskich w wybranych gminach Powiatu Nowotarskiego* powstałej i obronionej w Katedrze Geografii Miast i Obszarów Wiejskich Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, pod kierunkiem prof. UP, dr hab. Agnieszki Kwiatek-Sołtys.

Obszar badań

Powiat nowotarski znajduje się w południowej części województwa małopolskiego. Zamieszkiwany jest on przez 191 782 osoby. Jego powierzchnia wynosi 1 474 km^2, natomiast gęstość zaludnienia osiąga 129 osób na km^2 (www.polskawliczbach.pl). Sąsiaduje on z następującymi powiatami: tatrzańskim (od strony południowej), suskim, myślenickim, limanowskim (od strony północnej), oraz nowosądeckim (od strony wschodniej). Granice powiatu nowotarskiego po części pokrywają się z granicami państwowymi Polski i Słowacji. W skład powiatu wchodzą: gmina miejska (miasto Nowy Targ), gminy miejsko-wiejskie (Rabka-Zdrój i Szczawnica), gminy wiejskie (Czarny Dunajec, Czorsztyn, Jabłonka, Krościenko nad Dunajcem, Lipnica Wielka, Łapsze Niżne, Nowy Targ, Ochotnica Dolna, Raba Wyżna, Spytkowice i Szaflary). W obrębie powiatu nowotarskiego znajduje się kilka różniących się od siebie regionów. Należy do nich zaliczyć: Podhale, Spisz, Pieniny, Orawę oraz Gorce. Każdy z tych regionów cechuje się odmienną kulturą i tradycjami (https://www.nowotarski.pl/o-powiecie/dokumenty/gminy-powiatu-491.html). Szczególnie jest to widoczne podczas różnego rodzaju uroczystości związanych z lokalną kulturą, takich jak np. dni miasta, czy też wiejskie festyny. Takie wydarzenie odbywają się zazwyczaj w reprezentatywnych przestrzeniach publicznych, których poszczególne elementy nawiązują do lokalnej kultury.

Powiat nowotarski posiada wyjątkowe walory przyrodnicze. Centralna część powiatu, czyli Kotlina Orawsko-Nowotarska, otoczona jest przez różne pasma górskie. Zaliczają się do nich: Gorce (w północnej części powiatu), zachodnia część Beskidu Sądeckiego (we wschodniej części), Pieniny (we wschodniej części), część Magury Spiskiej (w południowo-wschodniej części) i Pasmo Babiej Góry (w zachodniej części powiatu). Ponadto na terenie powiatu zlokalizowane są trzy Parki Narodowe. Są to: Pieniński Park Narodowy, który w całości położony jest w powiecie nowotarskim, a także dwa Parki, których części znajdują się w powiecie: Gorczański Park Narodowy i Babiogórski Park Narodowy. Występują również inne formy ochrony przyrody, jak np.: Rezerwat przyrody Kłodne nad Dunajcem. w powiecie można także znaleźć miejsca zabytkowe, takie jak zamek w Niedzicy, czy też znajdujące się po drugiej stronie Jeziora Czorsztyńskiego ruiny zamku w Czorsztynie. W związku z położeniem i walorami przyrodniczymi, w powiecie występuje wiele form turystyki. Liczba gospodarstw agroturystycznych w powicie jest największa w porównaniu do innych powiatów Małopolski (Niedziółka A., 2011).

Szczegółowe badania prowadzone były w gminach Ochotnica Dolna, Krościenko nad Dunajcem i Szczawnica. Gmina Ochotnica Dolna znajduje

się w północno-wschodniej części powiatu nowotarskiego. Zamieszkuje ją 8 531 mieszkańców, a jej powierzchnia wynosi 141,2 km^{2}. Gmina Krościenko nad Dunajcem zlokalizowana jest we wschodniej części powiatu nowotarskiego. Jej liczba mieszkańców wynosi 6 802, natomiast powierzchnia równa jest 57,1 km^{2}. Gmina Szczawnica jest najdalej wysuniętą na wschód gminą powiatu nowotarskiego. Liczba mieszkańców gminy wynosi 7 204 osoby, a z kolei jej powierzchnia wynosi 87,9 km^{2}.

Historia Krościenka nad Dunajcem sięga XII wieku. Jego lokacja na prawie magdeburskim miała miejsce w roku 1348. Dokonał jej Kazimierz Wielki. Obecny układ urbanistyczny Krościenka, oraz rynek wywodzą się właśnie z tego okresu. W roku 1932 Krościenko utraciło prawa miejskie (Wirtulany Sztetl, https://sztetl.org.pl/pl). Dwa lata później miejscowość uzyskała oficjalny status uzdrowiska. W roku 1973 Krościenko odzyskało prawa miejskie dzięki połączeniu ze Szczawnicą, jednakże już w 1982, na skutek protestów i sprzeciwu mieszkańców Krościenko odłączyło się od Szczawnicy, wracając tym samym do statusu miejscowości wiejskich. Kultura tej miejscowości jest mocno związana właśnie z Pieninami. Ważnym aspektem przy kształtowaniu się Krościenka było i jest nadal położenie gminy nad rzeką Dunajec. Wielu mieszkańców gminy jest flisakami, którzy to zajmują się pływaniem z turystami Przełomem Dunajca. Ponadto wzdłuż Dunajca biegł ważny szlak handlowy, na którym Krościenko pełniło istotną rolę. Krościenko zlokalizowane jest w miejscu, w którym przecinają się trzy ważne szlaki komunikacyjne. Chodzi tutaj o drogi prowadzące z Nowego Sącza, Nowego Targu, a także Szczawnicy (Ligas J., 1958).

W obecnej gminie Ochotnica Dolna jako pierwsza akt lokacyjny otrzymała miejscowość Tylmanowa. Miało to miejsce w roku 1336. Natomiast w 1416 roku akt lokacyjny z ręki króla Władysława Jagiełły otrzymała Ochotnica. Powstała ona wzdłuż skrótu drogi pomiędzy Nowym Sączem a Nowym Targiem, który omijał główny szlak handlowy wzdłuż Dunajca. Mieszkańcy gminy trudnili się przede wszystkim pasterstwem (Gmina Ochotnica Dolna, http://www.ochotnica.pl/pl/244/0/solectwa.html). Kultura ludności zamieszkującej obszar gminy Ochotnica Dolna mocno związana jest z Gorcami i kulturą góralską. Tożsamość lokalnej ludności oparta jest również o wydarzenia historyczne, takie jak I i II Wojna Światowa. Najważniejszym i najbardziej tragicznym wydarzeniem była Krwawa Wigilia, która miała miejsce 22 i 23 grudnia 1944 roku (Golik D. i Mulet W., 2020). Obecnie gmina Ochotnica Dolna jest mocno związana z turystyką. Wpływ na to ma położenie w Gorcach, część Gorczańskiego Parku Narodowego znajdująca się na terenie gminy, a także rozbudowana baza i infrastruktura turystyczna. Na obszarze gminy znajdują się cztery wieże widokowe zlokalizowane na szczytach gór: Lubań, Gorc, Magurki i Koziarz.

Pierwsze wzmianki o Szczawnicy pochodzą z roku 1413. Szczawnica jako uzdrowisko rozwinęła się w drugiej połowie XIX wieku. Główny udział w powstawaniu uzdrowiska i infrastruktury z nim związanej, miał Józef Szalay (Szczawnica, 2018, http://szczawnica.pl/pl/1800/0/historia-i-tradycje.html). Jaworki to niewielka miejscowość, która do roku 2008 była częścią Szczawnicy. Niegdyś zamieszkiwana była przez Rusinów. Obecnie ma turystyczny charakter, na jej obszarze znajdują się takie atrakcje turystyczne, jak: Wąwóz Homole, Cerkiew św. Jana Chrzciciela oraz stare zagrody. Szlachtową, podobnie jak Jaworki, niegdyś zamieszkiwali Rusini (http://www.pieniny.net.pl/miejscowosci/jaworki/). Szczawnica jest gminą uzdrowiskową. Zlokalizowana jest w dolinie potoku Grajcarek, pomiędzy pasmem Beskidu Sądeckiego (od strony północnej) a Pieninami

(od strony południowej). Część gminy znajduje się w otulinie Pienińskiego Parku Narodowego, a także sąsiaduje z Popradzkim Parkiem Krajobrazowym. W gminie zlokalizowanych jest również pięć rezerwatów przyrody, m.in.: Wąwóz Homole, Biała Woda, czy też Wysokie Skałki. Wyjątkowe walory turystyczne, krajobrazowe, uzdrowiskowe i klimatyczne powodują, że gminę w ciągu roku odwiedzają setki tysięcy turystów (Hurkała T., 2010).

Zróżnicowanie przestrzeni publicznych na badanym obszarze

Inwentaryzacja przestrzeni publicznych miała na celu rozpoznanie ich poszczególnych rodzajów, a także sprecyzowanie ich lokalizacji na badanym obszarze. Przy inwentaryzacji posłużono się pytaniami pomocniczymi, które były w wielu przypadkach podobne do pytań skierowanych do respondentów. Jednakże w przypadku inwentaryzacji były one potrzebne do szczegółowego zobrazowania przestrzeni publicznych. W trakcie inwentaryzacji zwrócono szczególną uwagę na takie aspekty, jak: estetyka, atrakcyjność, porządek, czy też bezpieczeństwo. Zwrócono także uwagę na jej elementy, takie jak: ogrodzenie, oświetlenie, monitoring, lub nawierzchnia. Ponadto istotną kwestią podczas inwentaryzacji były aspekty dotyczące lokalizacji.

Na obszarach wiejskich gmin Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna i Szczawnica występują liczne przestrzenie publiczne. Pod względem liczebności najwięcej jest boisk sportowych. Ich liczba we wszystkich gminach wynosi aż 23 (Ryc. 1). Innym rodzajem przestrzeni publicznych, które licznie występują na wskazanym obszarze, są place zabaw w liczbie 20. One również w wielu przypadkach są zlokalizowane w pobliżu szkół. Pozostałe place zabaw znajdują się w obrębie przedszkoli, zarówno prywatnych jak i publicznych. W wielu przypadkach obok placu zabaw znajdują się siłownie na świeżym powietrzu. Jednakże nie są one tak liczne, gdyż na obszarze wybranych gmin znajduje się sześć takich obiektów. Poza wymienionymi przykładami, występują także takie rodzaje przestrzeni publicznej, jak: amfiteatr (w liczbie 7), rynek, plac, bądź centrum miejscowości (w liczbie 7), obszar nad rzeką (w liczbie 5), altana (w liczbie 5), deptak (w liczbie 4), czy też ścieżka rowerowa (w liczbie 4). W przypadku ścieżek rowerowych, to nie wszystkie z nich są wyodrębnione w inwentaryzacji, gdyż wiele z nich pokrywa się z drogami dla samochodów. Z tego względu w inwentaryzacji uwzględniono tylko te, które występują samoistnie, bądź w sąsiedztwie deptaka. Przestrzenie publiczne, które występują najrzadziej to: dwa przystanki VeloDunajec (Fot. 1), ogród kieszonkowy, park, scena, skatepark, plac przeznaczony dla motorów i rowerów, oraz taras widokowy (Fot. 2). W tym przypadku należy nadmienić, że tego typu obiektów jest znacznie więcej, jednakże są one zlokalizowane w górach, bądź w wysoko usytuowanych osiedlach. Ten rodzaj przestrzeni publicznej jest skierowany przede wszystkim dla turystów, przez co w inwentaryzacji brany był pod uwagę jeden obiekt, który znajduje się blisko drogi głównej w Ochotnicy Górnej.

Ryc. 1. Rodzaje przestrzeni publicznych w badanych gminach

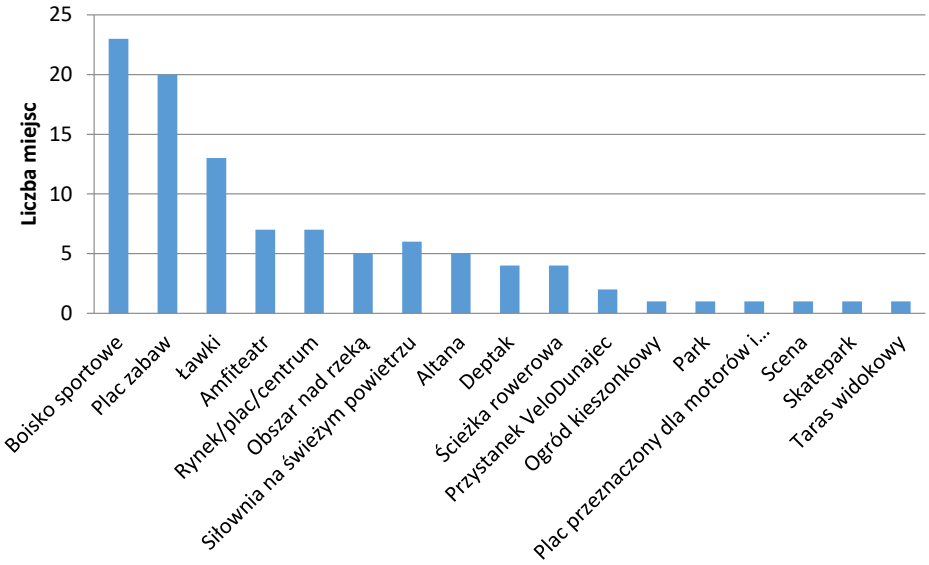

źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji

Fot. 1. Przystanek VeloDunajec w miejscowości Tylmanowa

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Fot. 2. Taras widokowy w Ochotnicy Górnej

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Istotnym zadaniem była ocena przestrzeni publicznej, pod względem stopnia zadbania, estetyki, czy też bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o warstwę estetyczną, to ocena większości zinwentaryzowanych miejsc jest pozytywna (Ryc. 2). Bardzo dobrą estetyką odznacza się 10% przestrzeni, dobrą 38%, natomiast względnie dobrą 28%. z kolei ocena negatywna dotyczy 23% spośród wszystkich miejsc (zła 21%, a bardzo zła 2%). Podobny układ ocen można przypisać estetyce otoczenia poszczególnych przestrzeni publicznych. Jest to istotny element z tego względu, że otoczenie oddziałuje na estetykę samej przestrzeni publicznej. W przypadku dobrej jakości przestrzeni publicznej, odpychające otoczenie może zniechęcić do korzystania z niej. Jeśli chodzi o poziom zadbania inwentaryzowanych przestrzeni publicznych, to w większości przypadków są one zadbane (Ryc. 3). Przestrzenie zadbane w stopniu dobrym, lub bardzo dobrym, stanowią niemal 80% wszystkich przypadków.

Co do bezpieczeństwa przestrzeni publicznych, to większość z nich została oceniona jako bezpieczna (62%). Bezpieczeństwo jest istotnym elementem przestrzeni publicznych i dla wielu użytkowników może być priorytetem przy wyborze miejsca do spędzania wolnego czasu. Pod względem atrakcyjności dla osób starszych, nieco ponad 50% przestrzeni publicznych spełnia swoje wymagania. Jednakże 38% z tych miejsc nie zachęca osób starszych, do ich użytkowania. Może być to spowodowane brakiem miejsc siedzących lub takich w których nie można schronić się pod cieniem.

Większość miejsc, czyli w tym przypadku 65% w przytoczonych powyżej miejscowościach, wykazuje się dużą atrakcyjnością, dzięki czemu mogą zachęcić do spędzania tam czasu. Jednak 28% spośród nich nie ma nic, co mogłoby przyciągać do siebie większą liczbę użytkowników. Nieco ponad połowa zinwentaryzowanych miejsc umożliwia korzystanie ze swojego terenu większym grupom osób w jednym momencie. Sprzyja to wzmacnianiu więzi społecznych i integracji. Natomiast

Ryc. 2. Ocena estetyki przestrzeni publicznych

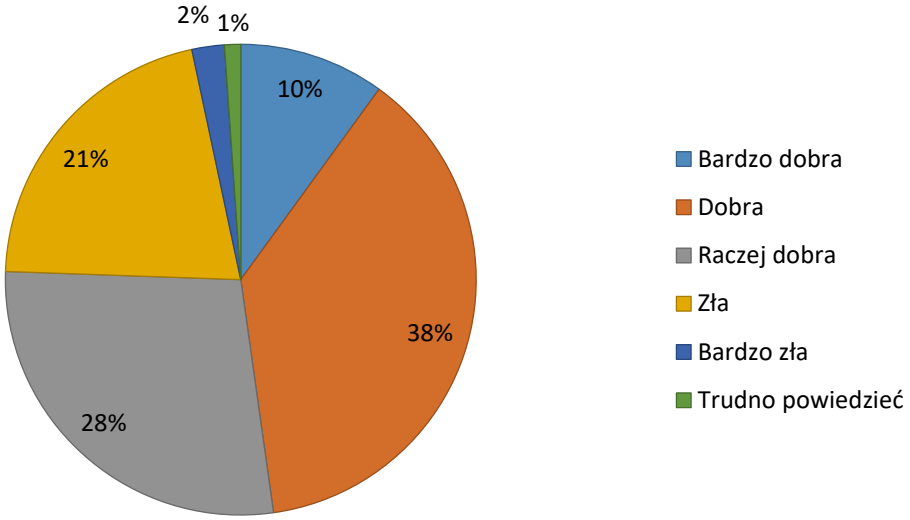

źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji

Ryc. 3. Stopień zadbania przestrzeni publicznych

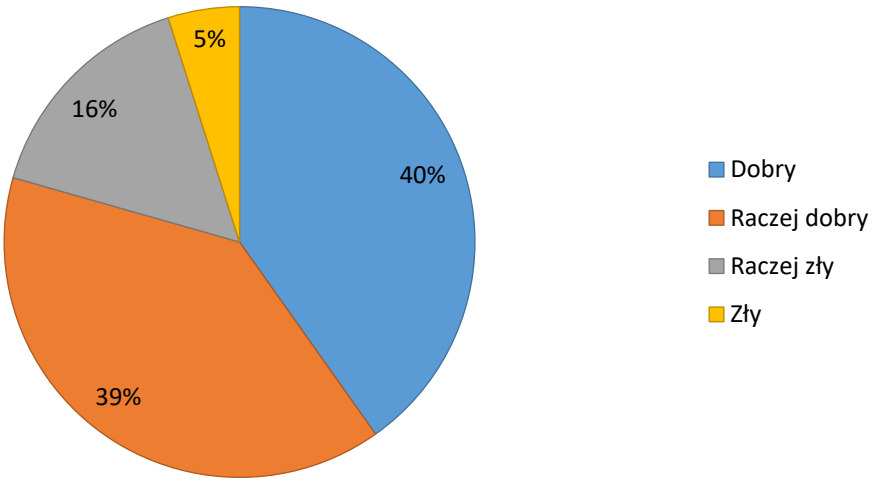

źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji

pozostałe miejsca umożliwiają użytkowanie grupom od kilku do maksymalnie kilkunastu osób.

Przestrzenie publiczne w głównym zamyśle przeznaczone są do użytku lokalnych mieszkańców (68%). Miejsca przeznaczone wyłącznie dla turystów mają marginalne znaczenie (3% ogółu). Jednakże istnieje grupa miejsc stanowiąca 29% ogółu, która umożliwia korzystanie z przestrzeni publicznych w takim samym stopniu mieszkańcom jak i turystom. Takie rodzaje miejsc sprzyjają integracji nie tylko ludności z okolic, ale także osobom z różnych środowisk. Miejsca umożliwiające spędzanie wolnego czasu we wskazanych miejscowościach równomiernie zachęcają każdą grupę wiekową, w tym najczęściej osoby dorosłe (25%) i młodzież (24%). Jednakże takie grupy wiekowe, jak dzieci (22%), osoby z dziećmi (16%) i osoby starsze (13%) także mogą znaleźć w tych miejscach coś, co zachęci je do spędzenia w nich czasu.

W dalszej części badań skoncentrowano się na poszczególnych elementach, które to wchodzą w skład przestrzeni publicznej. Ogrodzone miejsca publiczne stanowią 59% ze wszystkich inwentaryzowanych, a 39% nie posiada ogrodzenia. Jest to istotny element takich miejsc, gdyż podnosi on bezpieczeństwo osób z nich korzystających. Oświetlenie jest istotnym elementem przestrzeni publicznej. Umożliwia ono spędzanie tam czasu w porze wieczorowej, lub nocnej, zwłaszcza w okresie wiosennym, jesiennym i zimowym. Jak się okazuje, 56% zinwentaryzowanych miejsc nie posiada oświetlenia. Występuje ono w przypadku 41% przestrzeni. W przypadku pozostałych 3% oświetlenie jest na tyle niekorzystne, że utrudnia korzystanie z tych przestrzeni po zmroku. Podobna sytuacja ma miejsce odnośnie monitoringu, gdzie spora część przestrzeni publicznych (64%) nie posiada kamer monitorujących dany obszar, co zaniża poczucie bezpieczeństwa. Udział miejsc monitorowanych wynosi 32%, natomiast pozostała ich część (4%) jest monitorowana poprzez kamery umieszczone na budynkach nie wchodzących w skład przestrzeni publicznej.

Znaczna większość przestrzeni publicznych na badanym obszarze posiada miejsca siedzące (75%), które występują w postaci ławek (w 89% przypadków), krzeseł (9%) bądź leżaków (2%). Elementy tego typu są korzystne dla osób szukających odpoczynku, w szczególności dla osób starszych. Najczęściej występującą liczbą miejsc siedzących na przyjętym terenie są cztery miejsca (26%). Im większa liczba miejsc, tym bardziej przestrzeń publiczna może pomagać w integracji. Duży udział mają także przestrzenie publiczne, wewnątrz których znajdują się jedno, dwa, bądź trzy miejsca siedzące – razem stanowią 45% wszystkich. Rzadziej występują przestrzenie publiczne, w obrębie których znajduje się kilkanaście lub kilkadziesiąt miejsc siedzących.

Kosz na śmieci umieszczony jest w obrębie 68% przestrzeni publicznych w wyznaczonych gminach, dzięki czemu użytkownicy sami mogą w pewny stopniu dbać o miejsce w którym często przebywają. Zdecydowana większość zinwentaryzowanych przestrzeni (89%) posiada elementy zieleni, które najczęściej występują w postaci krzewów drzew oraz drobnych roślin. Podnosi to walory estetyczne danego miejsca, przez co może zachęcić nowych użytkowników do spędzania tam czasu. Podobnie jak w przypadku zieleni zdecydowana większość wyznaczonych przestrzeni posiada elementy małej architektury (84%), są to głównie ławki oraz stoliki. Podobnie jak w przypadku zieleni, mała architektura może podnosić walory estetyczne danego miejsca.

Przestrzenie publiczne niejednokrotnie posiadają różne rodzaje nawierzchni (Ryc. 4). Najczęściej występującą nawierzchnią jest trawa (w 36% z przykładów), oraz bruk (29%). Inne rodzaje nawierzchni występujące w miejscach użyteczności publicznej we wskazanych gminach, to: gumowa nawierzchnia (9%), piasek, asfalt, żwir (po 6%), ziemia (5%). Najrzadziej można było spotkać sztuczną murawę – na boiskach sportowych, oraz betonowe płyty (1%). W przypadku 62% spośród przestrzeni publicznych, można znaleźć takie, w których znajdują się miejsca zacienione. Z kolei 37% przestrzeni publicznych w wybranych gminach nie posiada zacienienia, przez co korzystanie z nich w czasie wakacyjnym może być niekorzystne dla niektórych grup wiekowych, takich jak osoby starsze, czy dzieci.

Ryc. 4. Rodzaj nawierzchni przestrzeni publicznych

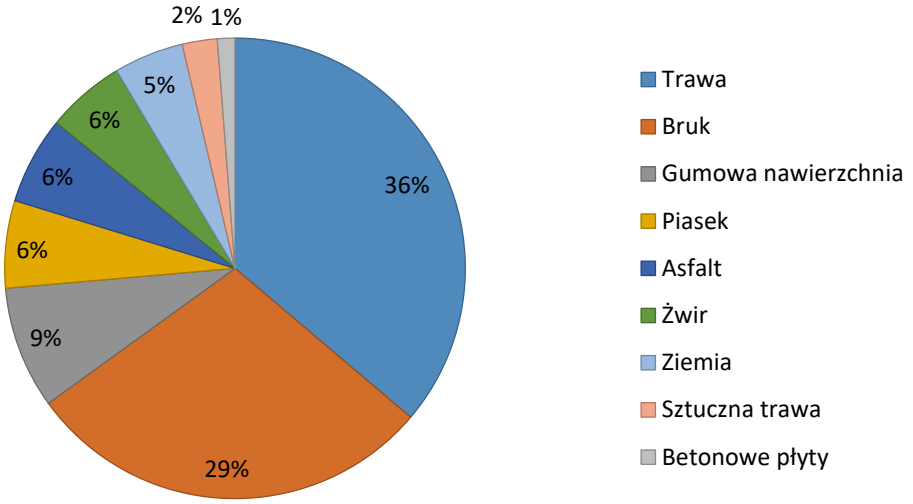

źródło: opracowanie własne *na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji*

Ostatnim etapem inwentaryzacji przestrzeni publicznych jest opis ich lokalizacji. Większość przestrzeni publicznych w gminach Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna i Szczawnica, zlokalizowanych jest w centrum poszczególnych miejscowości (5 %). Wśród nich 39% zlokalizowanych jest na obrzeżach, natomiast w przypadku sześciu procent ciężko określić ich dokładną lokalizację względem wsi, gdyż znajdują się zbyt daleko od centrum nie znajdując się równocześnie na obrzeżach. Kolejnym aspektem dotyczącym lokalizacji jest to, czy przestrzenie są łatwo dostępne. Okazuje się, że w przypadku siedemdziesięciu czterech procent przestrzeni publicznych, dostęp do nich jest łatwy. Ostatni aspekt dotyczy tego, czy przestrzeni publiczne znajdują się w pobliżu drogi. Jak wynika z badań 66% przestrzeni publicznych w wybranych miejscowościach znajduje się blisko drogi, natomiast 34% w większej odległości.

Przestrzenie publiczne w poszczególnych gminach

W gminie Krościenko nad Dunajcem znajduje się 49 miejsc, które można traktować jako przestrzeń publiczną. Najwięcej takich obszarów można zaobserwować w miejscowości, która jest centrum gminy, czyli w Krościenku nad Dunajcem. W miejscowości tej która niegdyś posiadała prawa miejskie, znajdują się 34 przestrzenie publiczne. Jest to najbardziej zaludniona miejscowość w gminie, którą zamieszkuje ponad 3 500 osób. Drugą miejscowością w gminie pod względem liczebności przestrzeni publicznych jest Grywałd, w którym to znajduje się 9 obszarów, które pełnią tę funkcję. Mieszka tam ponad 1 700 osób. W Krośnicy, której liczba mieszkańców nie przekracza 1 100 osób, jest 5 takich miejsc a w Hałuszowej liczącej sobie niespełna 300 mieszkańców – jedno (plac zabaw). W gminie Krościenko nad Dunajcem można znaleźć 3 altany, po jednej w każdej miejscowości poza Hałuszową. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku formy przestrzeni publicznej, jaką jest rynek centrum bądź plac. W Krościenku nad Dunajcem znajduje się rynek, który pełni reprezentacyjną funkcję tej miejscowości. W ostatnich latach został on zrewitalizowany, co wyraźnie podniosło jego walory estetyczne. W Grywałdzie znajduje się centrum wsi, którego estetyka oraz zadbanie są na bardzo niskim poziomie. Z kolei w Krośnicy znajduje się plac, zlokalizowany przy szkole podstawowej. Przestrzeniami publicznymi, które dominują w miejscowościach gminy Krościenko nad Dunajcem są place zabaw i boiska sportowe. Pozostałe przestrzenie publiczne z których można korzystać w tej gminie to: amfiteatry, deptaki, ławki, obszary nad rzeką, park, przystanek VeloDunajec, siłownie na świeżym powietrzu, skatepark, a także ścieżka rowerowa. Miejscami, które występują wyłącznie w tej gminie, są park oraz skatepark (https://www.polskawliczbach.pl).

W gminie Ochotnica Dolna znajdują się czterdzieści trzy przestrzenie publiczne. w ich zestawieniu dla poszczególnych miejscowości, dwadzieścia przypada na centrum gminy, czyli Ochotnicę Dolną, trzynaście na Tylmanową, a dziesięć na Ochotnicę Górną. Podobnie jak w przypadku gminy Krościenko nad Dunajcem, najczęściej występującymi przestrzeniami publicznymi są boiska sportowe, oraz place zabaw, które można znaleźć w każdej z miejscowości. Ponadto w każdej z nich znajduje się amfiteatr (Fot. 3). Innymi miejscami pełniącymi funkcję przestrzeni publicznej na terenie gminy Ochotnica Dolna są: altana, deptak, ławki, obszary nad rzeką, przystanek VeloDunajec, rynek/plac/centrum, oraz siłownie na świeżym powietrzu. Miejscami, które występują jedynie w gminie Ochotnica Dolna, są: ogród kieszonkowy (Fot. 4), scena, taras widokowy, oraz plac dla motorów i rowerów (Fot. 5).

Fot. 3. Amfiteatr w Ochotnicy Dolnej

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Fot. 4. Ogród kieszonkowy w Ochotnicy Dolnej

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Fot. 5. Plac dla motorów i rowerów w Ochotnicy Dolnej

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Na obszarach wiejskich w gminie Szczawnica znajduje się dziesięć przestrzeni publicznych. W miejscowości Jaworki jest ich siedem, natomiast w miejscowości Szlachtowa – trzy. Tak jak w przypadku pozostałych gmin, dominują boiska sportowe (3) oraz place zabaw (2). Pozostałe miejsca, które umożliwiają spędzanie wolnego czasu, to: altana, amfiteatr, ławki, rynek (Fot. 6), oraz siłownia na świeżym powietrzu. Mała liczba przestrzeni publicznych jest najprawdopodobniej spowodowana dominacją miasta Szczawnica w gminie.

Fot. 6. Rynek w miejscowości Jaworki

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Inwentaryzacja miała również na celu wskazać miejsce położenia poszczególnych przestrzeni publicznych w miejscowościach, które wchodzą w skład wyznaczonych gmin. Ma to znaczenie ze względu na to, że w przypadku kumulacji większości przestrzeni publicznych w centrum danej miejscowości powoduje, że jej mieszkańcy nie mają do nich równego dostępu. W takim wypadku niektórzy mieszkańcy mogą mieć utrudniony dostęp do dobra wspólnego. W przypadku gminy Krościenko nad Dunajcem dominują przestrzenie publiczne zlokalizowane w centrach miejscowości. Jednakże spory udział mają także przestrzenie publiczne znajdujące się na obrzeżach. Na przykładzie tej gminy można zauważyć, że najważniejsze miejsca publiczne, nie tylko na obszarze miejscowości ale i całej gminy, kumulują się w centrum Krościenka. We wsiach gminy Szczawnica również większość przestrzeni publicznych kumuluje się w centrum, jednak w tym przypadku miejscowości te są znacznie mniejsze, więc dostępność przestrzeni dla mieszkańców jest stosunkowo równa. Z kolei przestrzenie publiczne w gminie Ochotnica Dolna są zlokalizowane równomiernie i w centrum i na obrzeżach, gdzie do pierwszej grupy zalicza się 19 miejsc, natomiast dla drugiej 20. W przypadku tej gminy także można zauważyć, że najważniejsze miejsca publiczne kumulują się właśnie w centrach miejscowości.

Gminy Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna, oraz Szczawnica są zlokalizowane zarówno w pobliżu jak i na miejscu pasm górskich, jakimi są Gorce oraz Pieniny. Co za tym idzie miejscowości położone w takiej lokalizacji posiadają wyjątkowe walory krajobrazowe, które przyciągają do siebie ludzi z różnych regionów. W takim wypadku przestrzenie publiczne poza docelowa grupą lokalnych mieszkańców, przeznaczone są także w pewnym stopniu dla turystów. Jak wynika z przeprowadzonej inwentaryzacji, najwięcej przestrzeni publicznych w wyznaczonych gminach, przeznaczona jest dla mieszkańców. Są to takie miejsca, jak np.: boiska sportowe, place zabaw, czy też siłownie na świeżym powietrzu. W gminach Krościenko nad Dunajcem i Ochotnica Dolna, takie miejsca stanowią ponad połowę spośród przestrzeni publicznych. Wśród nich spory udział mają także miejsca, które są skierowane zarówno dla mieszkańców gminy, jak i turystów. W Krościenku znajduje się najwięcej takich miejsc w liczbie 15, których przykładami mogą być ścieżki rowerowe, deptaki, czy też obszary nad rzeką. Miejsca które są przeznaczone tylko i wyłącznie dla turystów stanowią zdecydowaną mniejszość. W Krościenku nad Dunajcem znajduje się jedno takie miejsce (Przystanek VeloDunajec), natomiast w Ochotnicy Dolnej dwa (taras widokowy i ławki ulokowane w miejscu atrakcyjnym wizualnie). Mowa tutaj o miejscach, które znajdują się poza szlakami turystycznymi, gdyż tam zlokalizowanych jest znacznie więcej miejsc przeznaczonych dla turystów.

Typy przestrzeni publicznych i ich lokalizacja

Przestrzenie publiczne zostały podzielone ze względu na poszczególne aspekty. Miejsca takie jak obszar nad rzeką, park, oraz taras widokowy umożliwiają obcowanie ze środowiskiem naturalnym. Dlatego zostały przyporządkowane do przestrzeni publicznych związanych z naturą. Kolejnym typem przestrzeni publicznych są takie, które umożliwiają aktywne spędzanie wolnego czasu. Chodzi o miejsca w których można wyczynowo uprawiać sport jak i po prostu spacerować. W skład tego

typu przestrzeni publicznych można zaliczyć: boiska sportowe, siłownie na świeżym powietrzu, plac dla motorów i rowerów, skatepark, ścieżki rowerowe, deptaki, przystanki VeloDunajec, oraz place zabaw. Następny typ przestrzeni publicznych to takie, które pełnią funkcję kulturową. Sprzyjają one organizacji różnego rodzaju festynów, czy imprez. Ponadto umożliwiają gromadzenie się dużych grup ludzi, co sprzyja funkcji społecznej przestrzeni publicznych. Są to takie miejsca, jak amfiteatry, scena, czy też rynek, plac, bądź centrum wsi. Ostatnim typem przestrzeni publicznych są takie, które sprzyjają wypoczynkowi. Mowa tutaj o takich miejscach publicznych, jak: altana, ławki, czy też ogród kieszonkowy.

Typem przestrzeni publicznej, który występuje najczęściej w każdej z gmin, są przestrzenie publiczne umożliwiające aktywny wypoczynek. Wynika to z tego, że w ten typ przestrzeni publicznych wpisuje się najwięcej ich rodzajów, jak np.: boiska sportowe, place zabaw, czy też siłownie na świeżym powietrzu (Tab. 1). Najwięcej tego typu przestrzeni publicznych znajduje się w gminie Krościenko nad Dunajcem. Jest ich łącznie 29. W gminie Ochotnica Dolna ich liczba wynosi 26, natomiast w gminie Szczawnica 6. Innym typem przestrzeni publicznych są przestrzenie służące wypoczynkowi. Ponownie, najwięcej takich miejsc znajduje się w Krościenku nad Dunajcem (10). Na terenie gminy Ochotnica Dolna znajduje się siedem takich miejsc, a w gminie Szczawnica – dwa. Kolejny typ przestrzeni publicznych stanowią miejsca reprezentatywne, powiązane z kulturą. Siedem takich miejsc zlokalizowanych jest w gminie Ochotnica Dolna, sześć w Krościenku nad Dunajcem, a dwa na terenach wiejskich w gminie Szczawnica. Najmniej liczną grupę wśród typów przestrzeni publicznej, stanowią miejsca związane ze środowiskiem naturalnym. W Krościenku nad Dunajcem można odnaleźć cztery takie miejsca, w Ochotnicy Dolnej trzy, natomiast na badanym obszarze gminy Szczawnica nie ma ani jednego takiego miejsca.

Warto także zwrócić uwagę na to, że większość przestrzeni publicznych na inwentaryzowanym obszarze ma charakter globalny. Są to miejsca które w mniejszym lub większym stopniu można dopasować wszędzie, niezależnie czy chodzi o małą wieś, czy też wielkie miasto. Przykładami takich przestrzeni publicznych są przede wszystkim miejsca umożliwiające aktywność fizyczną, takie jak boiska sportowe, ścieżki rowerowe, czy też siłownie na świeżym powietrzu. Są one uniwersalne i nie posiadają swojego charakteru, a także nie są w stanie przyjąć elementów wiążących je z danym miejscem. Jednakże w przypadku przestrzeni reprezentatywnych sytuacja wygląda inaczej. One posiadają elementy nawiązujące do tradycji i kultury. Dobrym tego przykładem są drewniane amfiteatry, znajdujące sie w niemalże każdej z inwentaryzowanych miejscowości. Ciekawy przykład zderzenia przestrzeni publicznych o globalnym i tradycyjnym charakterze ma miejsce w centrum wsi Ochotnica Dolna. Znajdują się tam dwa place, oddzielone drogą gminną. Plac przylegający do budynku Urzędu Gminy Ochotnica Dolna ma charakter uniwersalny, natomiast plac po drugiej stronie drogi (Fot. 7) mocno nawiązuje do lokalnego budownictwa i posiada liczne elementy związane z tradycją i kulturą.

Tab. 1. Typy przestrzeni publicznych w wybranych gminach Powiatu Nowotarskiegoźródło: opracowanie własne

Przestrzeń publiczna		**Gmina**		
Typ przestrzeni publicznej	Rodzaj przestrzeni publicznej	Krościenko nad Dunajcem	Ochotnica Dolna	Szczawnica
Naturalne przestrzenie publiczne	Obszar nad rzeką	3	2	
	Park	1		
	Taras widokowy		1	
Przestrzenie publiczne umożliwiające aktywny wypoczynek	Boisko sportowe	8	12	3
	Siłownia na świeżym powietrzu	3	2	1
	Plac przeznaczony dla motorów i rowerów		1	
	Skatepark	1		
	Ścieżka rowerowa	4		
	Deptak	3	1	
	Przystanek VeloDunajec	1	1	
	Plac zabaw	9	9	2
Przestrzenie reprezentatywne związane z kulturą	Rynek/plac/ centrum	3	3	1
	Amfiteatr	3	3	1
	Scena		1	
Przestrzenie służące do wypoczynku	Altana	3	1	1
	Ogród kieszonkowy		1	
	Ławki	7	5	1

Fot. 7. Plac zlokalizowany w centrum miejscowości Ochotnica Dolna

Źródło: fotografował Wojciech Gabryś, 2021 r.

Przestrzenie publiczne w opinii mieszkańców

Analiza użyteczności przestrzeni publicznych została dokonana na podstawie stu czterech ankiet wypełnionych przez respondentów, w różnym wieku, z dominacją (68,3%) osób w wieku 19–44. Najniższy udział w badaniach ankietowych miały osoby w wieku emerytalnym, co może być związane z tym, że ankieta była dostępna wyłącznie w formie elektronicznej, co w pewnym sensie stwarza barierę dla większości osób starszych. Jeśli chodzi o płeć respondentów, to w większym stopniu aktywne były kobiety, które wypełniły 55,8% wszystkich ankiet. W przypadku wykształcenia respondentów, to dominowało wśród nich wykształcenie wyższe (44,2%). Status społeczny respondentów przedstawiał się następująco: pracujący stanowili 67,3%, uczniowie bądź studenci – 21,2%, renciści i emeryci – 6,7%, oraz bezrobotni – 4,8%.

Specyfika korzystania przez mieszkańców z przestrzeni publicznych

Zdecydowana większość respondentów biorących udział w badaniach ankietowych jest w stanie wskazać przestrzeń publiczną, która znajduje się w obrębie miejscowości ich zamieszkania. Potwierdziło to 86% osób biorących udział w badaniu. Jeśli chodzi o rodzaje przestrzeni publicznej, z jakiej respondenci najczęściej korzystali, to były to takie miejsca jak: obszary nad rzeką (21%), boiska sportowe (18%), rynek/plac/centrum miejscowości (13%), a także ścieżki rowerowe (12%) (Ryc. 5). Pomimo licznych dobrych przykładów przestrzeni publicznych, mieszkańcy wskazanych gmin najczęściej wybierają obszary nad rzeką. Może mieć

to związek z chęcią posiadania prywatności, co w przypadku niektórych miejsc publicznych nie zawsze jest możliwe. Pozostałe przestrzenie publiczne, z których mieszkańcy gmin Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna i Szczawnica korzystają, to: tarasy widokowe (7%), place zabaw (7%), deptaki (6%), amfiteatry (5%), siłownie na świeżym powietrzu (4%), oraz parki (3%). Respondenci, którzy stwierdzili, że nie korzystają z przestrzeni publicznej wcale, stanowią 4 % grupy badawczej.

Ryc. 5. Przestrzenie publiczne najczęściej odwiedzane przez respondentów

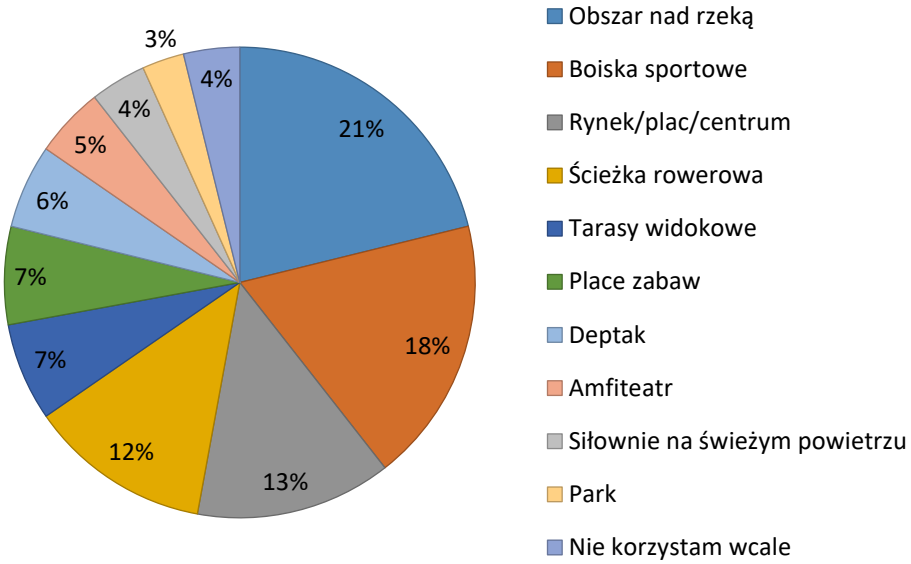

źródło: opracowanie własne *na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych*

Zgodnie z wynikami przedstawionymi na wykresie (Ryc. 6) największą grupę stanowią osoby, które korzystają z przestrzeni publicznej kilka razy w tygodniu (38%) ankietowanych. Spora grupa wśród respondentów odwiedza przestrzeń publiczną kilka razy w miesiącu (30 %). Jeśli chodzi o inne grupy, to wygląda to następująco. Codziennie w przestrzeni publicznej czas spędza 15% osób, kilka razy w roku 14%, a z kolei 3% nie korzysta z nich wcale.

Użytkownicy przestrzeni publicznych na obszarach wiejskich odwiedzają przestrzeń publiczną przede wszystkim w celach związanych z aktywnością sportową (Ryc. 7). Wskazuje na to fakt, że respondenci wskazali boiska sportowe wraz z siłowniami na świeżym powietrzu jako istotne miejsca spędzania wolnego czasu**.** Ważnymi aspektami, którymi kierowali się respondenci przy użytkowaniu przestrzeni publicznych były spotkania ze znajomymi (19%), wypoczynek (18%), a także spacery (16%). Pozostałe z celów wskazanych przez ankietowanych to: przy okazji (9%), spędzanie czasu z rodziną (6%), praca (4%), zakupy (2%), odbiór dzieci ze szkoły (1%).

Ryc. 6. Częstotliwość korzystania z przestrzeni publicznej

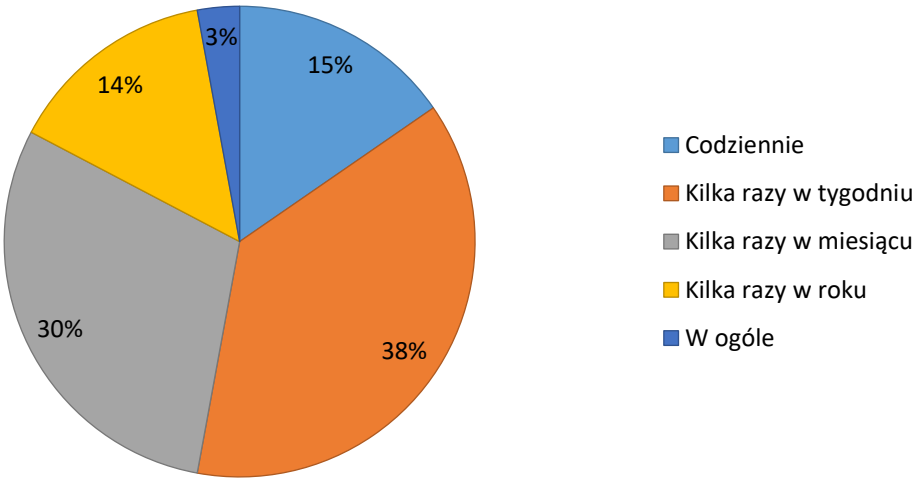

źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych

Ryc. 7. Powód przebywania w przestrzeni publicznej

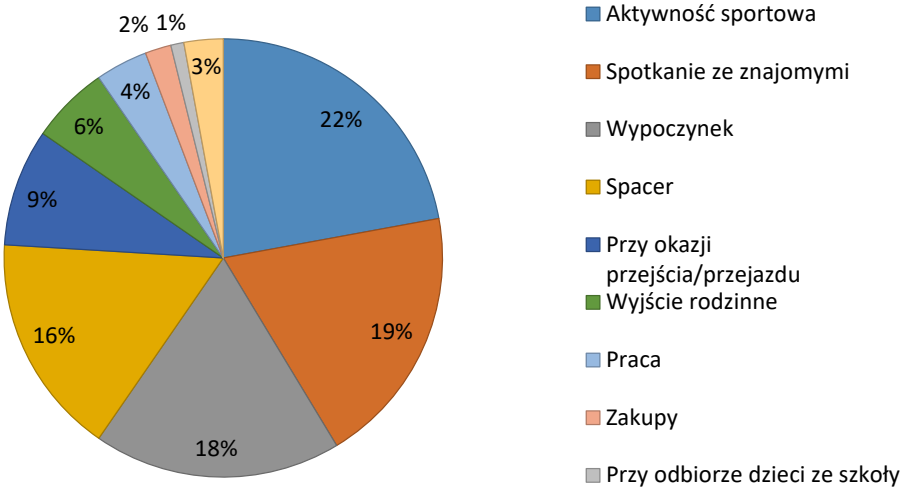

źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych

Porą dnia, w trakcie której użytkownicy najchętniej korzystają z oferty przestrzeni publicznych są godziny popołudniowe. Taką odpowiedź wskazała ponad połowa uczestników badań ankietowych. Ma to związek z tym, że większość z respondentów wskazała, że uczy się lub pracuje, a co za tym idzie, godziny popołudniowe są najbardziej optymalną porą do przebywania w miejscach publicznych. Dużą popularnością cieszy się również pora wieczorowa, którą to wskazało 24%

respondentów. Godziny poranne preferuje 5% użytkowników, okolice południa 14%, natomiast noc wskazał jedynie 1% respondentów.

Co do preferencji spędzania wolego czasu, to respondenci w niemal pięćdziesięciu procentach wskazali, że spędzają swój czas wolny zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w domu bądź na podwórku (Ryc. 8). Druga pod względem liczebności grupa (26%) wskazała, że lubi przebywać w przestrzeni publicznej, jednakże lepiej czuje się we własnym domu. Z kolei nieco mniejsza grupa (17%) przedkłada spędzanie wolnego czasu w przestrzeni publicznej, ponad przebywanie w domu. Padły także marginalne odpowiedzi, w których respondenci wskazali wyłącznie swój dom, jako miejsce spędzania wolnego czasu (5%) i analogicznie w przypadku przestrzeni publicznej 1%. Dwa procent ankietowanych nie ma zdania na ten temat.

Ryc. 8. Preferencje co do spędzania wolnego czasu

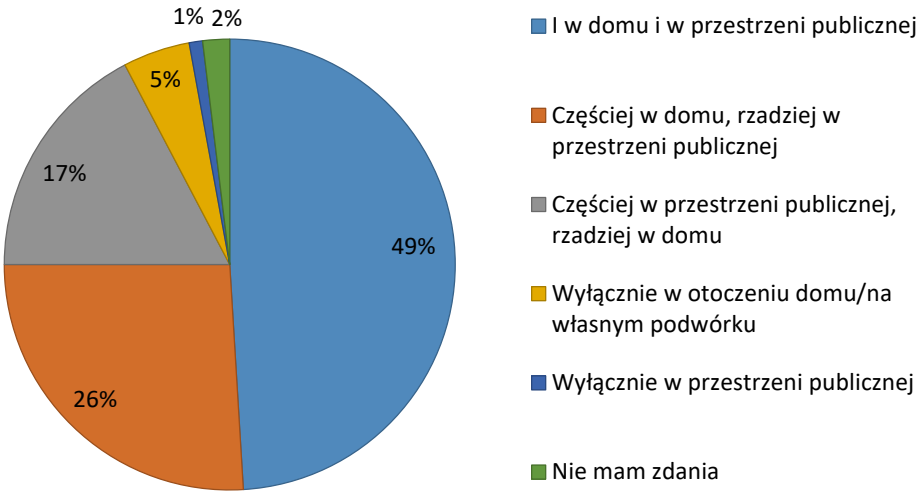

źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych

Ponad 90% respondentów uważa, że przestrzeń publiczna z której korzystają najczęściej jest łatwo dostępna. Taki stan rzeczy świadczy o tym, że większość osób korzystających z takich miejsc, nie napotyka barier przy korzystaniu z nich. Większość ankietowanych osób (76%) twierdzi, że czuje się bezpiecznie przebywając w miejscach publicznych. Świadczy to pozytywnie o przestrzeniach publicznych na obszarze wskazanych gmin. Oświetlenie przestrzeni publicznej wśród 56% respondentów określone jest jako wystarczające. W przypadku monitoringu 23% spośród respondentów stwierdziło że w miejscach, które odwiedzają najczęściej, takowy się pojawia. W przypadku 42% respondentów, monitoringu brakuje, a z kolei 35% nie zwróciło uwagi na jego obecność lub nieobecność. Monitoring również jest ważnym elementem przestrzeni publicznej, który może dbać o bezpieczeństwo użytkowników. Jak twierdzi 80% respondentów – przestrzenie publiczne które najczęściej odwiedzają, znajdują się w pobliżu drogi. W przypadku takich miejsc jak przykładowo place zabaw, niewielka odległość od drogi może stanowić zagrożenie.

Jak wynika z ankiet, niemal 60% respondentów korzysta z przestrzeni publicznej, która znajduje się w centrum danej miejscowości natomiast niecałe 30% wskazuje, że przestrzenie publiczne znajdują się na obrzeżach wsi. Taki udział procentowy jest najprawdopodobniej spowodowany tym, że najwięcej przestrzeni publicznych w wybranych gminach, zlokalizowanych jest właśnie w centrach miejscowości, co potwierdza inwentaryzacja. Zdaniem respondentów przestrzeń publiczna spełnia swoją funkcję. Twierdząco na to pytanie odpowiedziało 75% uczestników badań ankietowych. Zdecydowana większość osób biorących udział w badaniu ankietowym (90% ogółu) uważa, że przestrzeń publiczna jest potrzebna jest w każdej miejscowości. Jako uzasadnienie swojego zdania respondenci zwrócili głównie uwagę na obiekty sportowe, dzięki którym można dbać o zdrowie. Poza tym została również wskazana możliwość spotkań ze znajomymi, a także aktywny wypoczynek.

Istotna jest także analiza częstotliwości korzystania z przestrzeni publicznych. Badania ukazały, że osoby w wieku przedprodukcyjnym korzystają z przestrzeni publicznych aż kilka razy w tygodniu. Okazuje się że przestrzenie publiczne są przez mieszkańców odwiedzane stosunkowo często.

Każdy ma indywidualne potrzeby i korzysta z przestrzeni publicznych we własnych, określonych celach. Przekłada się to na grupy wiekowe, gdzie można zauważyć pewne zależności. Przykładowo grupa najmłodszych użytkowników (do dziewiętnastego roku życia) zgodnie z badaniami ankietowymi przedstawionymi na wykresie, korzysta z przestrzeni publicznej wyłącznie w następujących celach: spotkania ze znajomymi, aktywność sportowa, oraz wypoczynek. Grupa w wieku między 19 a 44 ma podobne zapotrzebowania. Obok aktywności sportowej czy wypoczynku, respondenci wskazali również spacer jako formę spędzania czasu w przestrzeni publicznej. Z kolei wśród grupy wiekowej, do której zaliczają się osoby przed wiekiem emerytalnym największą popularnością cieszą się takie cele, jak wypoczynek czy też spacery.

Podsumowanie i wnioski

Przestrzeń publiczna na obszarach wiejskich staje się coraz ważniejszym elementem życia społecznego. Na przykładzie gmin Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna i Szczawnica zostały zbadane poszczególne elementy przestrzeni publicznych, znajdujących się na tym obszarze. Za pomocą badań ankietowych rozpoznane zostały preferencje mieszkańców wskazanych gmin, odnośnie odwiedzania miejsc publicznych i spędzania w nich wolnego czasu. Natomiast przy pomocy inwentaryzacji zostały wskazane konkretne miejsca w każdej z miejscowości, a także zbadano ich poszczególne elementy.

Badania wykazały, iż pomimo bardzo dużego zróżnicowania przestrzeni publicznych na obszarach wiejskich w badanych gminach respondenci wskazali, że najczęściej korzystają z takich przestrzeni publicznych, jak obszary nad rzeką oraz boiska sportowe. Z inwentaryzacji przeprowadzonej na obszarze wybranych gmin wynika, że boiska sportowe stanowią najliczniejszą grupę wśród przestrzeni publicznych – jest ich ponad dwadzieścia. Z kolei obszary nad rzeką pojawiły się w inwentaryzacji jedynie pięć razy. W takim wypadku należy przypuścić, że ludzie którzy wskazali tę odpowiedź w formularzu mogli mieć na myśli inne rodzaje

przestrzeni publicznej, które są zlokalizowane nad rzeką. Taka sytuacja ma miejsce w pobliżu centrum miejscowości Krościenko nad Dunajcem, gdzie blisko obydwu brzegów rzeki Dunajec występują liczne przestrzenie publiczne. Istnieje też szansa, że respondenci wskazując obszary nad rzeką, nie mieli na myśli uporządkowanych przestrzeni publicznych, lecz spokojne, odosobnione miejsca na uboczu. Wśród przestrzeni publicznych najmniejszym zainteresowaniem wśród respondentów cechowały się siłownie na świeżym powietrzu (sześć takich obiektów na badanym terenie) i park (jedno takie miejsce).

Użytkownicy przestrzeni publicznych wskazują, że najczęściej korzystają z nich w godzinach popołudniowych, natomiast najrzadziej w nocy i o poranku. Większość respondentów ma pozytywne zdanie w stosunku do estetyki i zadbania miejsc przez nich odwiedzanych. Pokrywa się to z wynikami inwentaryzacji, gdzie w większości przypadków estetyka jest oceniona pozytywnie. Innym ważnym aspektem było wskazanie przez respondentów grup wiekowych, jakie najczęściej spotykają podczas przybywania w przestrzeniach publicznych. Okazuje się, że najczęściej w miejscach publicznych można spotkać młodzież, a także osoby dorosłe, natomiast najrzadziej wskazywaną grupą wiekową w tym przypadku były osoby starsze. Zgodnie z inwentaryzacją, przestrzenie publiczne w największym stopniu zachęcają młodzież i osoby dorosłe do korzystania z nich, a w najmniejszym – osoby starsze. Badania ankietowe przedstawiają również częstotliwość korzystania z przestrzeni publicznych. Poszczególni użytkownicy przestrzeni publicznych najczęściej korzystają z nich kilka razy w tygodniu, lub miesiącu. Udział osób, które nie korzystają z przestrzeni publicznych wcale, lub korzystających rzadko, jest niski. Większość respondentów uważa, że przestrzenie publiczne spełniają swoją funkcję.

Przestrzenie publiczne są istotnym miejscem dla lokalnych społeczności. Mieszkańcy w zależności od wieku wolą spędzać większość czasu albo w domu, albo w przestrzeni publicznej. Miejsca, które przeznaczone są dla wszystkich powinny przyciągać większe ilości ludzi. Jednakże okazuje się, że większą liczbę mieszkańców wskazanych gmin stanowią Ci, którzy lubią spędzać wolny czas w miejscach publicznych, jednakże lepiej czują się na własnym podwórku.

Badania przy pomocy inwentaryzacji przeprowadzonej w gminach Krościenko nad Dunajcem, Ochotnica Dolna, oraz Szczawnica wskazuje, że na wyznaczonym obszarze znajdują się sto dwa miejsca, które można traktować jako przestrzeń publiczną. Jednakże wiele z takich miejsc nie jest przeznaczonych dla wszystkich. Chodzi tutaj o takie miejsca jak place zabaw znajdujące się na terenie szkoły lub przedszkola, czy też boiska sportowe, które również są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół, bądź zawodników klubów piłkarskich. Miejsca takie często są zamknięte. Jak przedstawiają wyniki badań, najczęściej występującymi rodzajami przestrzeni publicznej na terenie wskazanych gmin, są boiska sportowe, oraz place zabaw. W każdej z gmin najwyższy udział mają właśnie te konkretne rodzaje miejsc publicznych. Większość ze wskazanych miejsc posada atrakcyjną estetykę, a także są odpowiednio zadbane.

Na badanym obszarze wyznaczone zostały cztery typy przestrzeni publicznych. Najliczniejszą grupę stanowią takie miejsca, które umożliwiają aktywne spędzanie wolnego czasu, m. in.: boiska sportowe, siłownie na świeżym powietrzu, czy też deptaki. Innym ważnym typem przestrzeni publicznych są takie, które pełnią funkcję reprezentatywną, jak np.: rynek czy amfiteatr. Skoncentrowane są zwykle w pobliżu

centralnej części danej miejscowości. Pozostałe typy przestrzeni to takie, które są związane ze środowiskiem naturalnym, oraz takie, które umożliwiają wypoczynek.

W przypadku większości przestrzeni publicznych, są one uniwersalne i nie podkreślają charakteru danej miejscowości, czy gminy. Jedynie w przypadku przestrzeni reprezentatywnych można zauważyć elementy nawiązujące do tradycji i kultury gorczańskiej (w przypadku miejscowości wchodzących w skład gminy Ochotnica Dolna) i pienińskiej (w przypadku gmin Krościenko nad Dunajcem i Szczawnica). Dobrymi tego przykładami są: rynek w Krościenku nad Dunajcem, oraz plac w centralnej części Ochotnicy Dolnej.

Bibliografia

Czapiewska G., et al. (2018). Kształtowanie wiejskich przestrzeni publicznych. Przykład konkursu „Najlepsza przestrzeń publiczna województwa pomorskiego". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica*, 33.3, 5–25.

Golik D., Mulet W. (2020). *Ochotnica i Tylmanowa miejsca pamięci*. Ochotnica Dolna: Nova Sandec.

Górka A. (2010). *Przestrzeń publiczna osiedla wiejskiego. Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*. Red. Piotr Lorens i Justyna Martyniuk-Pęczek. Gdańsk: Wydawnictwo Urbanista, 107–112.

Hurkała T. (2010). Szczawnica jako przykład rozwoju zrównoważonego gminy uzdrowiskowej. *Journal of Ecology and Health, 14*/4, 169–175.

Kalbarczyk E. (2020). Przemiany przestrzeni publicznej na obszarach wiejskich– identyfikacja i ocena stanu zagospodarowania w wybranych gminach w województwie wielkopolskim. *Acta Scientiarum Polonorum Administratio Locorum*, *19*.2: 77–84.

Ligas J. (1958). Przemiany demograficzne i gospodarcze Krościenka nad Dunajcem. *Rocznik Naukowo Dydaktyczny,* 167–171.

Niedziółka A. (2011). *Strategia rozwoju turystyki na obszarach wiejskich powiatu nowotarskiego*. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 255–260.

Soszyński D., Sowińska-Świerkosz B., Gawryluk A. (2016). Kształtowanie wiejskich przestrzeni publicznych – ocena rozwiązań krajobrazowych w wybranych gminach Polesia Zachodniego. *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, 34,* 149–162.

Staszewska S. (2020). Wiejska przestrzeń publiczna–miejsca integracji społecznej, rekreacji i edukacji w gminie Kobylin. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, *51,* 103–104.

Tomecka J., Korzeniowska A. (2017). Przestrzeń publiczna na wsi jako miejsce spotkań na przykładzie województwa podkarpackiego. *Przestrzeń Urbanistyka Architektura, 1,* 330–340.

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. Kancelaria Sejmu RP

Wilczyński R., Wiland M., Niedźwiedzka-Filipiak I., Solisz I. (2014). *Przestrzeń Wiejska. Przestrzeń życia Polaków*. Koncepcja i koordynacja pracy: Sepioł J. Warszawa, 37–66.

Zasoby internetowe

Gmina Ochotnica Dolna, https://www.ochotnica.pl, [dostęp: 25.06.2021]
Pieniny.net.pl, http://www.pieniny.net.pl, [dostęp: 25.06.2021]
Starostwo Powiatowe w Nowym Targu, https://www.nowotarski.pl, [dostęp: 25.06.2021]
Szczawnica, 2018, http://szczawnica.pl, [dostęp: 25.06.2021]
Wirtualny Sztetl, https://sztetl.org.pl/pl, [dostęp: 25.06.2021]

Notka biograficzna o autorze: Gabryś Wojciech, Jest absolwentem Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Ukończył I i II stopień studiów stacjonarnych na kierunku gospodarka przestrzenna. Zagadnienia naukowe, jakich podejmował się w swoich pracach dyplomowych dotyczyły ochrony przeciwpowodziowej oraz przestrzeni publicznej.

Biographical note of author: Wojciech Gabryś is a graduate of the Pedagogical University of Krakow. He completed the 1st and 2nd degree of full-time studies in the field of spatial planning. Scientific issues that he undertook in his diploma theses concerned flood protection and public space.

e-mail: wojciech.gabrys20@gmail.com

Notka biograficzna o autorze: Agnieszka Kwiatek-Sołtys, prof. UP, dr hab. Agnieszka Kwiatek-Sołtys Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Geografii. Jest profesorem, kierownikiem Katedry Geografii Miast i Obszarów Wiejskich. Geograf społeczno-ekonomiczny, specjalizujący się w geografii osadnictwa i geografii miast, ze szczególnym uwzględnieniem miast małych. Zainteresowania badawcze Agnieszki Kwiatek-Sołtys koncentrują się wokół kilku zagadnień związanych z małymi miastami. Wśród podejmowanej tematyki wymienić należy między innymi badania na temat: miejsca małych miast w sieci osadniczej oraz ich rolę w obszarach metropolitalnych, współczesnych czynników aktywizacji i zmienności funkcjonalnej oraz poziomu rozwoju ma-łych ośrodków miejskich w Polsce. Ważnym nurtem badań są zagadnienia związane z poziomem życia mieszkańców małych miast. Ostatnie badania Agnieszki Kwiatek-Sołtys koncentrują się na procesach przemian zachodzących w użytkowaniu i strukturze własności gruntów miejskich.

Biographical note of author: Agnieszka Kwiatek-Sołtys is a professor at the Pedagogical University of Kraków, Institute of Geography; Head of the Department of Geography of Urban and Rural Areas. Socio-economic geographer, specialized in geography of settlements and urban geography. In her scientific work she is interested in different aspects of small towns development. Her work concentrates on their place in the urban settlement system and the role in the metropolitan areas, current factors of growth and functions as well as the level of development. An important part of her work deals with the quality of life issues. Recently her work concentrates on the changes of the land-use and land ownership structure of small towns in Poland.

ORCID: 0000-0002-7176-1910

e-mail: akwiatek@up.krakow.pl

FOLIA 341

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica 17(2021)

ISSN 2084-5456
DOI 10.24917/20845456.17.12

Katarzyna Studziżór

Agnieszka Kwiatek-Sołtys
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, Polska

Zieleń miejska w dzielnicy Podgórze Duchackie w Krakowie – własność gruntów, zagospodarowanie i ocena mieszkańców

Streszczenie

Przedmiotem pracy jest zagospodarowanie przestrzenne obszarów zieleni miejskiej w dzielnicy Podgórze Duchackie w Krakowie. Głównym celem opracowania jest identyfikacja zagospodarowania przestrzennego obszarów zieleni miejskiej na terenie dzielnicy Podgórze Duchackie w Krakowie oraz ustalenie zależności poziomu tego zagospodarowania z strukturą własności gruntów. Ważnym celem pracy było także poznanie opinii mieszkańców na temat zagospodarowania terenów zieleni miejskiej badanej dzielnicy. Choć badania terenowe wykazały, że obszary zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego są dostatecznie zagospodarowane to na terenie dzielnicy jest jednak wiele przestrzeni, które można poprawić. Obszary te należą do różnych właścicieli. W odniesieniu do własności można zauważyć, iż obszary zieleni miejskiej ogólnodostępnej takiej jak parki i zieleńce to przede wszystkim własność Gminy Kraków. W opinii mieszkańców natomiast obszarów zieleni miejskiej jest za mało, a ich zagospodarowanie nie należy do najlepszych. Podjęcie tej tematyki wydaje się bardzo istotne z uwagi na bardzo duży odsetek mieszkańców miasta, którzy korzystają z terenów zielonych. Spośród osób, które wzięły udział w badaniu ankietowym niemal wszyscy (99,2%) przyznali, że przebywają w przestrzeniach zieleni miejskiej, natomiast 96,9% respondentów korzysta z zieleni miejskiej na terenie Podgórza Duchackiego.

Urban greenery in the Pogdórze Duchackie district in Krakow – land ownership, spatial development and inhabitants opinion

Abstract

The subject of the work is the spatial development of urban green areas in the Podgórze Duchackie district in Krakow. The main aim is the identification of the spatial development of green areas in the district and checking the correlation between the development and the ownership structure of land. Getting to know the residents opinion on the spatial development of green areas of the district has been another important aim of the study. The field work proved that the green areas are developed well enough, however there are still many places which can be improved. In terms of ownership the public green areas of the district belong to the Krakow Commune. In the inhabitants opinion there are to few green areas in the district and their development is not so good. The investigation of the subject seem to be

important because of the significant number of inhabitants who use the green areas, among all respondents over 99% proved they spend time in green areas of the city.

Słowa kluczowe: Kraków; Podgórze Duchackie; przestrzenie miejskie; przestrzeń publiczna; struktura własności gruntów; zagospodarowanie terenu; zieleń miejska

Key words: Krakow; Podgórze Duchackie; spatial development; public space; land ownership; urban greenery; urban spaces

Otrzymano: 14.11.2021
Received: 14.11.2021
Zaakceptowano: 27.11.2021
Accepted: 27.11.2021

Sugerowana cytacja / Suggested citation: Studziżór K., Kwiatek-Sołtys A., (2021). Zieleń miejska w dzielnicy Podgórze Duchackie w Krakowie - własność gruntów, zagospodarowanie i ocena mieszkańców. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica, 17,* 200–218, doi: 10.24917/20845456.17.12

Wprowadzenie

W obecnych czasach dobre zagospodarowanie przestrzenne obszarów zieleni miejskiej wydaje się bardzo ważne, nie tylko z uwagi na walory estetyczne danego miejsca, ale również, a może przede wszystkim, z powodu korzyści zdrowotnych, fizycznych ipsychicznych, jakie daje przebywanie w zielonych przestrzeniach. Zielone przestrzenie publiczne w miastach stwarzają możliwość aktywności, relacji z innymi ludźmi czy spędzenia czasu na łonie natury. K. Dudzic-Gyurkovich (2021) pisze, iż atrakcyjne zielone obszary zachęcają do aktywności fizycznej, wpływają na obniżenie poziomu stresu, są miejscem spotkań różnych grup społecznych przez co mają wpływ na wyrównywanie nierówności społecznych. Możliwość kontaktu z naturą ma wpływ na polepszenie ogólnego dobrobytu. Na znaczenie obszarów zielonych na jakość życia w miastach zwraca także uwagę A. Chojecka (2014). Tereny zieleni według ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody zdefiniowane są jako „tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe oraz cmentarze, a także zieleń towarzyszącą ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym". Obszar zieleni miejskiej jest to zatem teren położony w granicach administracyjnych miasta, na którego powierzchni znajduje się różnorodna roślinność, od niewielkich okazów, poprzez kwiaty, coraz bardziej popularne w miastach wysokie trawy łąkowe, krzewy, po drzewa, a także roślinność wód powierzchniowych. Ponadto jest to obszar w mieście, który nie jest zabudowany. Zieleń miejska to miejsca w których człowiek może wypocząć, zrelaksować się czy spędzić miło czas w przestrzeni otwartej. W przestrzeni miast wyróżnia się obszary zieleni uporządkowanej jak również obszary zieleni nieuporządkowanej. Najczęściej i najbardziej trwałymi obszarami zieleni są obszary wzdłuż rzek oraz cieków wodnych. Często są to obszary zieleni nieuporządkowanej, które z biegiem czasu zostają przekształcone w obszary

zieleni uporządkowanej i łatwo dostępnej dla mieszkańców. Ponadto obszary zieleni miejskiej nadają walor estetyczny miastu, oddziałuje pozytywnie na wizerunek miejsca zamieszkania (Chojecka, 2014) oraz na samych mieszkańców (Łukasiewicz, Łukasiewicz, 2006, Michniewicz-Ankiersztajn, 2014). Nie do przecenienia jest także wpływ roślinności na środowisko (Brzywczy-Kunińska, Wiwatowski, 1962, Białobok, 1985, Flemming, 1983).

Celem pracy jest identyfikacja aktualnego zagospodarowania zieleni miejskiej, a także zależność tego zagospodarowania z własnością gruntów miejskich na terenie dzielnicy Podgórze Duchackie w Krakowie. Ważnym zadaniem badawczym było sprawdzenie czy stan zagospodarowania terenów zielonych jest uwarunkowany strukturą własności. Ponadto ważnym celem pracy było poznanie opinii mieszkańców na temat zagospodarowania terenów zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego.

Artykuł bazuje na wynikach pracy magisterskiej Pani mgr Katarzyny Studziżór, powstałej w 2021 roku pod kierunkiem prof. UP, dr hab. Agnieszki Kwiatek-Sołtys w Katedrze Geografii Miast i Obszarów Wiejskich Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego.

Obszar badań – dzielnica Podgórze Duchackie w Krakowie

Omawiany obszar to jedna z dzielnic miasta Krakowa. Kraków aktualnie podzielony jest na osiemnaście dzielnic. Podgórze Duchackie jest XI dzielnicą Krakowa położoną w południowej części miasta. Dzielnica ta obejmuje teren o powierzchni 9,54 km^2 (BIP, 2020), a jej liczba ludności wynosi 54 346 osób (BIP, 2020). Gęstość zaludnienia Podgórza Duchackiego wynosi 5 697 os/km^2. Obszar Podgórza Duchackiego według podziału fizycznogeograficznego J. Solana i innych (2018) położony jest na Podkarpaciu Północnym, w makroregionie Kotliny Sandomierskiej w mezoregionie jakim jest Nizina Nadwiślańska we wschodniej część dzielnicy oraz w zachodniej w makroregionie Bramy Krakowskiej w mezoregionie Pomostu Krakowskiego. Ponadto południowa część Podgórza Duchackiego leży blisko granicy makroregionu Kotliny Sandomierskiej, mezoregionu Podgórza Krakowskiego. Na podstawie danych z JCWPd (https://www.pgi.gov.pl/psh/zadania-psh/8913-zadania-psh-jcwpd.html) składnikami budowy geologicznej omawianego obszaru są piaski, żwiry, piaski ze żwirem, wapienie oraz margle.

Podgórze Duchackie charakteryzuje się małą ilością wód powierzchniowych. Suma powierzchni zbiorników wód stojących to 345 a, czyli zaledwie 0,3% powierzchni całej dzielnicy. Zbiorniki te zlokalizowane są w północno-zachodniej części omawianego obszaru: stawy po eksploatacji cegielni „Bonarka" o powierzchni 152 a oraz 15 a, staw przy ul. Puszkarskiej o powierzchni 129 a i zbiornik przy ul. Kamińskiego o powierzchni 15 a, w północno-centralnej części dzielnicy w Parku Duchackim o powierzchni 20 a, a także w południowo-wschodniej części Podgórza Duchackiego dwa niewielkie zbiorniki o powierzchni 12 a i 2 a. Do wód powierzchniowych dzielnicy XI zalicza się również cieki wodne, których suma długości wynosi około 8,5 km. W południowo-wschodniej części obszaru płynie rzeka Drwinka, która wynosi 1,3 km, ponadto po jej południowej stronie występują dwa cieki o łącznej długości około 3 km. Natomiast w południowej części dzielnicy znajduje się odnoga rzeki Wilgi płynąca z zachodu na wschód obszaru o długości około 4,2 km.

Według T. Komornickiego (1968) w dzielnicy Podgórze Duchackie w zachodniej i niewielkiej południowej części obszaru znajdują się gliny lekkie, średnie, ciężkie oraz iły. W południowo-zachodniej oraz wschodniej części występują gleby glejowe oraz mułowoglejowe. W pozostałych obszarach dzielnicy występują gleby brunatne i bielicowe. Ponadto na całym omawianym obszarze znajdują się piaski luźne, słabo gliniaste, a także piaski gliniaste. Teren dzielnicy XI według regionalizacji geobotanicznej Polski J. Matuszkiewicza (2008) znajduje się w dziale geobotanicznym D, którym jest dział Zachodniokarpacki, w krainie Karpat Zachodnich, w podkrainie Zachodniobeskidzkiej, w okręgu Pogórzy Wielicko-Tuchowskich, w podokręgu Wielickim. Natomiast na obszarze Podgórza Duchackiego według potencjalnej roślinności naturalnej Polski J. Matuszkiewicza (2008) na niewielkim terenie północno-wschodniej części występują zbiorowiska grądu subkontynentalnego, odmiany małopolskiej formy wyżynnej, serii żyznej. W południowym pasie obszaru oraz południowo-zachodniej i południowo-wschodniej części występuje również grąd subkontynentalny odmiany małopolskiej, formy wyżynnej, ale serii ubogiej. Na małej powierzchni we wschodniej części obszaru znajduje się niżowy łęg jesionowo olszowy. Przy zachodniej granicy Podgórza Duchackiego występuje mały obszar zbiorowiska olsy środkowoeuropejskiej. Natomiast na pozostałym największym obszarze dzielnicy znajduje się grąd subkontynentalny, odmiany małopolskiej, formy podgórskiej, serii żyznej. Ponadto na terenie dzielnicy znajduje się dwadzieścia pomników przyrody, trzynaście z nich zlokalizowanych jest w północnej części obszaru. Są to pomniki drzew takich jak dęby szypułkowe, wiąz szypułkowy, a także lipa drobnolistna. Natomiast pozostałe siedem występują w południowo-wschodnie części Podgórza Duchackiego w zabytkowym zespole dworsko-parkowym i są to pomniki dębów szypułkowych (https://miip.geomalopolska.pl/imap/#gpmap=gp17).

Dzisiejsza dzielnica Podgórze Duchackie powstała z przyłączenia do Krakowa w roku 1941 wsi Wola Duchacka, Kurdwanów oraz Piaski Wielkie. Wieś Wola Duchacka to obszary dzisiejszej północnej część Podgórza Duchackiego. Pierwsze akta lokacyjne wsi pochodzą z 1364 roku, wydane przez właściciela wsi Remigiusza. Wieś nazywano wówczas Wolą Rymkową. Ponadto podczas lokacji dziedzic Rymek określił prawa i obowiązki ludzi, którzy postanowią się tam osiedlić. W kolejnych latach wieś została przekazana zakonowi Duchaków. Sytuacja ta miała miejsce w XV wieku i od tego czasu wieś nazywano Wolą Duchacką. Wieś liczyła dwadzieścia dwa łany wraz z karczmą, a także sołtystwo karczmę i dwa łany (Tytko 2017, Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880-1914). Prawa do wsi duchowni utracili w roku 1783 wraz z panującą wtedy sekularyzacją. Wola Duchacka od XIX wieku przeszła we własność prywatną. W okresie tym powstał zespół dworski zlokalizowany w centrum wsi, istniejący do dziś. W czasie przyłączenia wsi do miasta Krakowa w roku 1941 obszar ten obejmował powierzchnie 3,68 km^2, a liczba mieszkańców wynosiła 8 431. Gęstość zaludnienia na rok 1941 wsi Wola Duchacka wynosi 2 292 os/km^2 (Kasprzyk 2015).

Wieś Kurdwanów to obszar dzisiejszej południowo-zachodniej części dzielnicy Podgórze Duchackie. Pierwsze wzmianki na temat tego obszaru pojawiły się już w 1252 roku. Przez wieki wieś należała do duchownych. Duchowni utracili prawa do Kurdwanowa w XVII wieku również przez sekularyzację, jak w przypadku Woli Duchackiej. Od tego czasu wieś należała do osób prywatnych. W czasie przyłączenia wsi do miasta Krakowa w roku 1941 obszar ten obejmował powierzchnie 3,46 km^2,

a liczba mieszkańców wynosiła 1 256. Gęstość zaludnienia na rok 1941 wsi Kurdwanów to 663 os/km^2 (Kasprzyk 2015).

Wieś Piaski Wielkie to obszar dzisiejszej południowo-wschodniej części Podgórza Duchackiego. Pierwsza informacja o wsi pochodzi z 1395 roku. Natomiast data lokacji wioski nie jest znana. Piaski Wielkie, aż do włączenia wsi do miasta Krakowa w roku 1941 posiadały stale tego samego właściciela, którym była parafia pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Kosocicach. W XVI wieku w centrum wsi został wybudowany dwór, który aktualnie wpisany jest do rejestru zabytków miasta Krakowa. W XIX wieku został on zmodernizowany w stylu klasycystycznym. W czasie przyłączenia wsi do miasta Krakowa obszar ten obejmował powierzchnie 3,01 km^2, a liczba mieszkańców wynosiła 2 627. Ponadto gęstość zaludnienia na rok 1941 wsi Piaski Wielkie wynosi 873 os/km^2 (Kasprzyk 2015).

W roku przyłączenia powyższych wiosek do Krakowa obszar Woli Duchackiej odznaczał się największą gęstością zaludnienia spośród omawianych obszarów. Do 1991 roku omawiany obszar stanowił część dzielnicy Podgórze. Następnie funkcjonował jako oddzielna dzielnica Krakowa. Natomiast aktualna nazwa dzielnicy Podgórze Duchackie została nadana wraz z dniem podpisania uchwały nr LV/279/2006 Rady Dzielnicy XI Miasta Krakowa z dnia 22 maja 2006 roku.

Dzisiejsza dzielnica XI zajmuje czwarte miejsce pod względem zaludniania wśród dzielnic Krakowa, a liczba ludności dzielnicy to niecałe 8% całkowitej liczby ludności miasta. Przy czym gęstość zaludnienia dzielnicy znacząco przewyższa średnią dla całego Krakowa i wynosi 5 697 os/km^2. Dzielnica XI charakteryzuje się dodatnim przyrostem ludności w ostatnich latach. Liczba ludności w latach od 2011 roku do 2020 roku zwiększyła się o 1 473 osoby. Na wzrost zaludnienia dzielnicy wpływa ciągły rozwój tego obszaru. Dzielnica jest bardzo dobrze skomunikowana z centrum miasta. Powstają nowe mieszkania, które są chętnie zamieszkiwane. Ponadto obszar ten jest jedną z dzielnic, które należą do spokojnych. Według badania dotyczącego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa zrealizowanego przez BBS OBSERWATOR (2019) dominanta – indeks strachu dzielnicy Podgórze Duchackie, należy do grupy sześciu dzielnic z najniższą wartością.

Zmiany zagospodarowania obszaru Podgórza Duchackiego w latach 1970–2019

Analizując i porównując ortofotomapę z 1970 roku oraz z 2019 roku (Ryc.1) można zauważyć, iż teren Podgórza Duchackiego w dużej części został zabudowany. Powstało wiele nowych budynków, zwłaszcza w zachodniej, północnej i centralnej części dzielnicy. Utworzono nowe tereny zabudowy mieszkaniowej, usługowej czy tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Ponadto zostały wybudowane liczne ciągi komunikacyjne takie jak drogi główne, zbiorcze, lokalne, ciągi piesze, pieszo-rowerowe oraz rowerowe. Najszerszy z nich to autostrada zlokalizowana na południu dzielnicy, która ma przebieg równoleżnikowy, rozdzielając obszary niezabudowane na dwie części. Takie zagospodarowanie tego obszaru przyczyniło się do zmniejszenia terenów zielonych dzielnicy Podgórze Duchackie. Zachowane obszary zielone to głównie te w południowej, południowowschodniej oraz północno-wschodniej części dzielnicy. Należy również zauważyć, że obszar ten w 2019 roku wyróżniał się większą powierzchnią terenów zadrzewionych niż w 1970 roku,

głównie na skraju południowo-wschodniej części dzielnicy, gdzie powstał las, a także w południowym i północno-wschodnim rejonie omawianego terenu. W 1970 roku dominowały, położone w większości w południowej części Podgórza Duchackiego, głównie tereny rolnicze takie jak pola uprawne czy łąki.

Ryc. 1. Ortofotomapa – obszar dzielnicy Podgórze Duchackie 1970 i 2019 rok

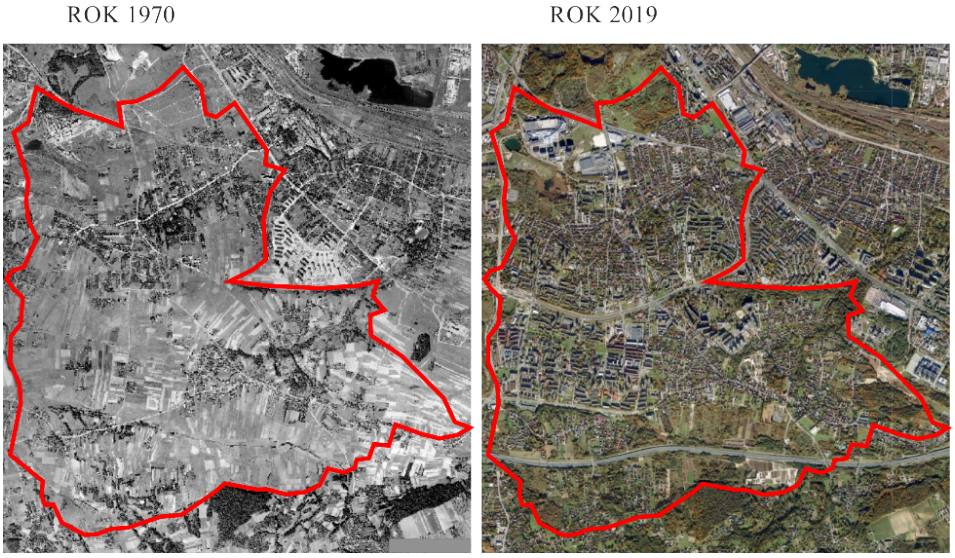

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/? config=config_historia.json&_ga=2.222467803.1953778589.1617099872- 277251373.1617099871

Zróżnicowanie form własności gruntów dzielnicy Podgórze Duchackie

Na podstawie danych z portalu Małopolska Infrastruktura Informacji Przestrzennej na terenie Podgórza Duchackiego znajdują się obszary, które należą do różnych form własności. Największa część dzielnicy to tereny należące do osób fizycznych. Zajmują one 385,89 ha powierzchni. Stanowią zatem 40,45% powierzchni całego terenu Podgórza Duchackiego, co stanowi prawie połowę powierzchni dzielnicy. Tereny te zlokalizowane są w południowej, południowo-wschodniej, a także w kilku miejscach w północnej części dzielnicy. Na drugim miejscu znajdują się obszary należące do Gminy Kraków, które zajmują 250,48 ha, co stanowi 26,26% powierzchni Podgórza Duchackiego. Zlokalizowane są w centralnej oraz północnej części obszaru, zwłaszcza w zachodnich obszarach tej części dzielnicy. Miejsce trzecie to tereny należące do Skarbu Państwa zajmujące 126,96 ha, czyli 13,31% Dzielnicy XI. Są to tereny znajdujące się tuż przy północnej granicy omawianego obszaru, a także pas rozciągający się równoleżnikowo w południowej części Podgórza Duchackiego, czyli obszar wspomnianej już autostrady. Czwarte miejsce pod względem wielkości powierzchni należy do osób fizycznych i prawnych. Zajmują one 101,57 ha obszaru, co stanowi 10,65% względem całości 24 omawianego obszaru. Tereny te zlokalizowane są w centralnym pasie dzielnicy. Na kolejnym piątym miejscu znajdują się

obszary należące do osób prawnych. Tereny te zajmują 76,92 ha, które stanowią 8,06% powierzchni Podgórza Duchackiego. Znajdują się one rozrzucone na terenie całej dzielnicy. Natomiast tereny należące do Powiatu Krakowskiego zajmują najmniejszą powierzchnię na obszarze dzielnicy, zajmując szóste i ostatnie miejsce względem wielkości powierzchni. Zajmują one zaledwie 12,18 ha, co stanowi tylko 1,28% całego omawianego obszaru. Tereny te zlokalizowane są w zachodniej, północno-wschodniej, a także w centrum południowej części Dzielnicy XI (Ryc. 2).

Ryc. 2. Struktura własności gruntów dzielnicy Podgórze Duchackie

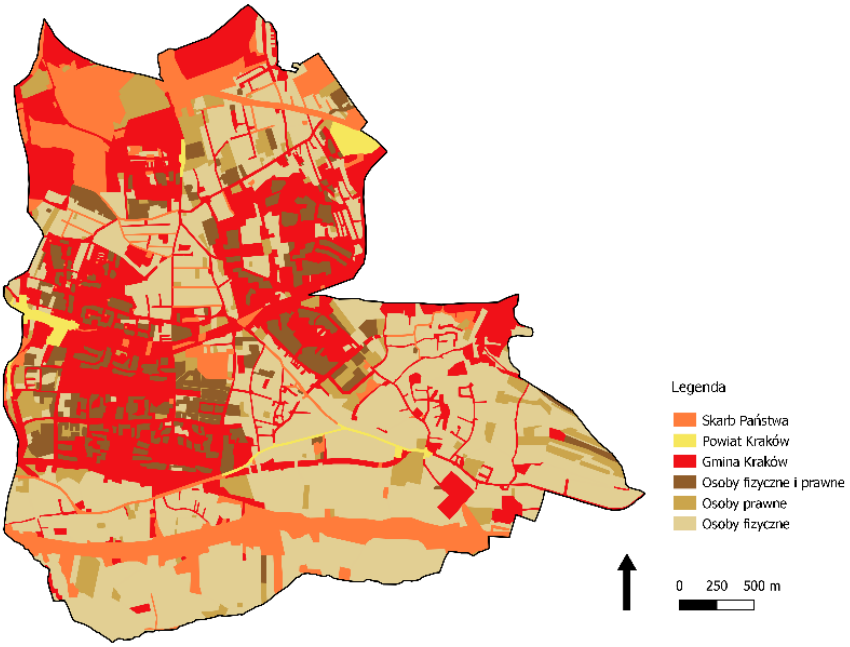

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych https://miip.geomalopolska.pl/imap/#gpmap=gp34

Zróżnicowanie obszarów zieleni miejskiej dzielnicy Podgórze Duchackie

Na obszarze Podgórza Duchackiego występuje jedenaście typów zieleni miejskiej (Ryc. 3). Na omawianym obszarze największą część powierzchni zielni miejskiej stanowią łąki i nieużytki zazielenione oraz pozostałe obszary zielone. Stanowią one aż 32,10% powierzchni całej zieleni miejskiej zlokalizowanej na Podgórzu Duchackim. Zieleń ta zlokalizowana jest w dużej części na południu dzielnicy wzdłuż znajdującej się tam autostrady. Trochę mniejszą część powierzchni zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego stanowią obszary zieleni ogrodów przydomowych, których powierzchnia stanowi 19,96% zieleni dzielnicy. Ogrody przydomowe występują w południowej, południowo-wschodniej, północno-wschodniej oraz w centrum północnej części dzielnicy. Podobny teren zajmują obszary lasów i zadrzewienia. Zajmują one 18,12% powierzchni zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego. Obszary te

rozrzucone są po południowej, południowo-wschodniej i północnej części Dzielnicy XI. Nieco mniejszą część zieleni zajmują obszary zieleni osiedlowej, których powierzchnia stanowi 15,50% zieleni miejskiej dzielnicy. Zieleń ta zlokalizowana jest w centrum zachodniej części dzielnicy oraz mniejszy obszar w centrum wschodniej części. Znacznie mniejszym obszarem od poprzedniego jest teren parków i zieleńców, który stanowi 7,03% zieleni Podgórza Duchackiego. Parki i zieleńce zlokalizowane są we wschodniej i centralnej części dzielnicy. Zieleń towarzysząca jest obszarem zaliczanym do jednych z mniejszych terenów zieleni na Podgórzu Duchackim. Obszary zieleni towarzyszącej zajmują 1,71% zieleni miejskiej dzielnicy. Znajdują się w zachodniej i północnej części dzielnicy, wzdłuż autostrady, a także w niewielkiej ilości w południowo-wschodniej części Podgórza Duchackiego. Następnym niewielkim powierzchniowo obszarem zieleni miejskiej dzielnicy jest zieleń przy zbiornikach wód powierzchniowych. Zieleń ta stanowi 1,70% powierzchni zieleni dzielnicy. Jest ona zlokalizowana w północno-zachodniej części dzielnicy, oraz niewielki obszar w południowo-wschodniej części. Do obszarów zieleni o małej powierzchni należą również obszary sportu, których powierzchnia stanowi 1,68% zieleni dzielnicy. Obszary te rozrzucone są po całej dzielnicy Podgórze Duchackie. Kolejnym obszarem zieleni miejskiej o niewielkich rozmiarach jest zieleń ogrodów działkowych. Stanowią one bowiem 1,42% powierzchni zieleni miejskiej Dzielnicy XI. Znajdują się w północno-zachodniej i południowo-wschodniej części omawianego obszaru. Niewielki obszar zieleni miejskiej stanowi rezerwat przyrody, który zajmuje 0,41% powierzchni zieleni 28 Podgórza Duchackiego. Obszar ten zlokalizowany jest przy północnej granicy dzielnicy. Najmniejszą powierzchnię zajmują obszary zieleni cmentarnej. Obszary te stanowią tylko 0,38% powierzchni zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego. Zieleń cmentarna dzielnicy stanowi dwa obszary. Jeden z nich zlokalizowany jest w północnej części dzielnicy. Natomiast drugi zlokalizowany jest w południowo-wschodniej części Podgórza Duchackiego.

Przeanalizowane powyżej obszary zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego należą do różnych właścicieli. Wynika z tego to, iż obszary zieleni miejskiej będące własnością różnych właścicieli posiadają o wiele większe zróżnicowanie zieleni, przez co udało się wyróżnić aż jedenaście typów zieleni miejskiej tego obszaru np. obszar posiadający formę własności jaka są osoby fizyczne często zyskują tereny zieleni ogrodów przydomowych. Zieleń miejska dzielnicy należy w dużym stopniu do Gminy Kraków, osób fizycznych, a także Skarbu Państwa. Znacznie miej obszarów zieleni należy do osób prawnych, czy własności mieszanej. Ponadto właścicielem najmniejszej powierzchni obszarów zieleni na terenie Podgórza Duchackiego jest Powiat Kraków, na obszarze którego występuje niewielki teren zadrzewiony, zieleni osiedlowej, sportu oraz zieleni towarzyszącej. Można zauważyć, iż Gmina Kraków jest właścicielem różnych form zieleni miejskiej, nie tylko parków i zieleńców, czy obszarów sportu, ale również w mniejszym stopniu takich obszarów jak lasy i zadrzewienia, zieleń osiedlowa, ogrodów działkowych, cmentarna, zieleń przy zbiornikach wód powierzchniowych, towarzysząca, a także łąk i nieużytków zazielenionych oraz pozostałych obszarów zielonych. Jest to forma własności, która odgrywa najważniejszą role w życiu zieleni miejskiej. To Gmina Kraków dba o to by mieszkańcy mieli dostęp do obszarów zieleni miejskiej Krakowa, a także aby chętnie je odwiedzali starając się umożliwić spełnienie najważniejszych funkcji obszarów zielonych. Natomiast obszary zieleni miejskiej należące do osób fizycznych to przede wszystkim zieleń ogrodów

Ryc. 3. Zróżnicowanie obszarów zieleni miejskiej dzielnicy Podgórze Duchackie

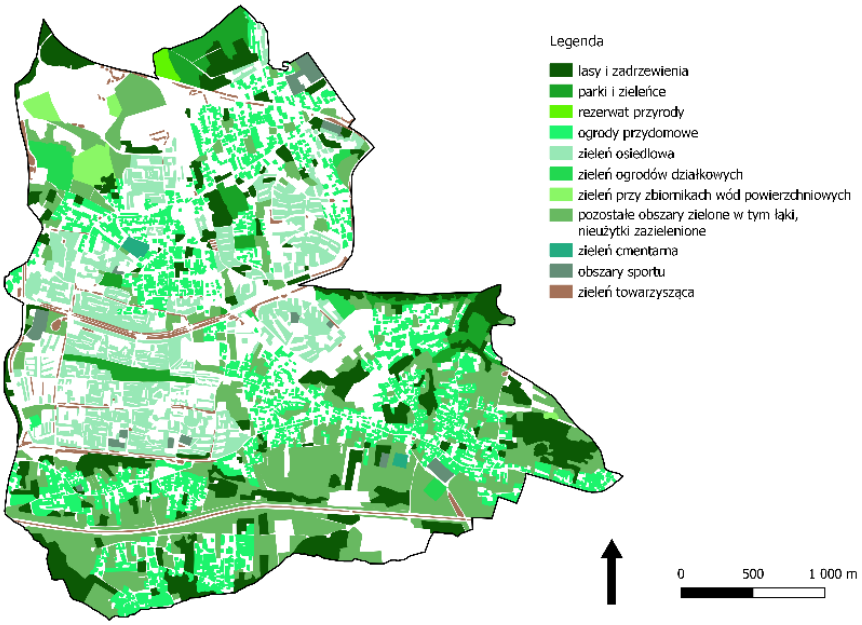

Źródło: Opracowanie własne

przydomowych. Do osób fizycznych w mniejszym stopniu również należą również lasy i zadrzewienia, a także łąki, nieużytki zazielenione oraz pozostałe obszary zielone. Zaskakujące jest, że są jeszcze w mieście obszary niezagospodarowane i należące do osób fizycznych, ale jednocześnie są ogólnie dostępne np. te znajdujące się w otoczeniu lasu Rżąckiego, a także grunty należące do lasu, czy grunty zlokalizowane w południowej części Podgórza Duchackiego. Ponadto należy zauważyć, iż obszar dzielnicy Podgórze Duchackie ma nadal wiele terenów niezabudowanych, niestety w większości tylko na południu dzielnicy. Aczkolwiek obszary te są bardzo szybko zagospodarowywane co widać na ryc.1, niestety jako obszary zabudowy, a nie uporządkowanej zieleni miejskiej dostępnej dla mieszkańców. Również można zauważyć analizując powyższe ryciny, iż niegdyś obszary terenów uprawnych Podgórza Duchackiego, aktualnie w większości należące do Gminy Kraków, osób fizycznych i prawnych, stanowią miejsce obszaru zieleni osiedlowej, a także terenów zadrzewionych.

Inwentaryzacja zagospodarowania wybranych obszarów zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego

Spośród dziesięciu wybranych do badań szczegółowych obszarów (Rezerwat przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią, Staw po eksploatacji cegielni „Bonarka",

Staw przy ul. Puszkarska, Park Duchacki, Skwer przy ul. Estońskiej, Miasteczko rowerowe, Park Rzeczny Drwinka, Technologiczny Ogród Krakowian, Las Rżącki, Park Kurdwanów) do najbardziej pozytywnych miejsc zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego pod względem badanych podczas inwentaryzacji elementów należy obszar rezerwatu przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią (Fot.1), Miasteczko rowerowe, Park Kurdwanów, Park Duchacki oraz Skwer przy ul. Estońskiej. Najgorzej natomiast wypadły obszary tj. Las Rżącki, staw przy ul. Puszkarskiej oraz stawy po eksploatacji cegielni „Bonarka" (Fot.2). Są to tereny zieleni nieurządzonej na obszarze, której nie występują obiekty małej architektury, z których mogliby skorzystać mieszkańcy. Ponadto obszary stawów i lasu należą do najbardziej niebezpiecznych spośród terenów objętych inwentaryzacją. Obszary objęte inwentaryzacją okazały się w większości terenami zieleni zagospodarowanej/uporządkowanej. Tylko cztery z nich to obszary zieleni niezagospodarowanej (Park Rzeczny Drwinka, Las Rżącki, stawy po eksploatacji cegielni „Bonarka", staw przy ul. Puszkarskiej). Omawiane obszary to przede wszystkim, na których nie występują cieki wodne, a te posiadające zbiorniki wodne należą do nielicznych na terenie dzielnicy Podgórze Duchackie. Licząc średnią ocen przydzielonych poszczególnym elementom w arkuszu inwentaryzacyjnym wybranych obszarów zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego można zauważyć, iż najwyżej oceniony obszar to rezerwat przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią, którego średnia z otrzymanych ocen wynosi 3,08. Następnie taką samą średnią otrzymały Technologiczny Ogród Krakowian oraz Miasteczko rowerowe z wynikiem 2,83. Kolejno niżą średnią z ocen uzyskał Park Duchacki (2,75). Obszary te można zaliczyć do najlepiej zagospodarowanych pod względem obiektów małej architektury. Pozostałe obszary otrzymały: 2,50 Park Kurdwanów, 2,33 Skwer przy ul. Estońskiej, 1,5 stawy po eksploatacji cegielni „Bonarka", 1,33 staw przy ul. Puszkarskiej, 1,08 Park Rzeczny Drwinka, 1,00 Las Rżącki. Las Rżącki wypadł najsłabiej w tym rankingu. Należy zauważyć, iż średnia tych obszarów to wynik tylko tych elementów wziętych pod uwagę w inwentaryzacji, które zostały sklasyfikowane za pomocą skali ocen. Natomiast obszarami, na których możemy znaleźć najwięcej elementów służących do zwiększenia aktywności przez odwiedzających (wskazywane w inwentaryzacji jako elementy występujące lub nie) okazuje się być teren Parku Kurdwanów, Miasteczka rowerowego oraz Skweru przy ul. Estońskiej. Natomiast obszarami z najmniejsza liczbą elementów atrakcyjnych jest Las Rżącki, Technologiczny Ogród Krakowian oraz staw przy ul. Puszkarskiej (Tab. 1).

Jak wykazały badania pięć obszarów, które wypadły najlepiej podczas inwentaryzacji jest własnością prawie w całości Gminy Kraków (Miasteczko rowerowe, Park Kurdwanów, Park Duchacki, Skwer przy ul. Estońskiej, zieleń sąsiadująca rezerwatu przyrody). Tylko powierzchnia rezerwatu przyrody Bonarka należy do Skarbu Państwa. Obszary zieleni miejskiej, które najsłabiej wypadły podczas badania w terenie są własnością osób fizycznych i prawnych oraz własności mieszanej (Las Rżącki), Skarbu Państwa (większa część obszaru stawu przy ul. Puszkarskiej), a także w nie wielkiej części obszary te należą do Gminy Kraków (znikomy obszar Lasu Rżąckiego i nie wielka część stawu przy ul. Puszkarskiej, stawy po eksploatacji cegielni „Bonarka"). Natomiast pozostałe dwa obszary uwzględnione w badaniu takie jak Technologiczny Ogród Krakowian oraz Park Rzeczny Drwinka należą w całości do Gminy Kraków.

Tab. 1. Wyniki inwentaryzacji wybranych obszarów zieleni miejskiej dzielnicy Podgórze Duchackie

Nr obszaru	Zieleń zagospodarowana / uporządkowana (+/-)	Zieleń niezagospodarowana (+/-)	Zieleń zadrzewiona (+/-)	Ścieżki 5-1
1	+	-	+	3
2	-	+	+	1
3	-	+	-	1
4	+	-	+	5
5	+	-	+	5
6	+	-	+	5
7	+	-	+	5
8	+	-	+	5
9	-	+	+	5
10	-	+	+	1

Tab. 1. cd.

Nr obszaru	Obiekty małej architektury (ocena 5-1)							
	Ławki	Kosze na śmieci	Stojaki na rowery	Gabloty informacyjne	Fontanny	Rzeźby/ pomni- ki	Donice z kwiatami	Kapliczki/ figury/ krzyże przydrożne
1	5	4	1	5	1	5	4	1
2	1	2	1	2	1	1	1	1
3	1	1	1	1	1	1	1	1
4	5	5	1	5	1	1	1	1
5	5	5	1	1	1	1	1	1
6	4	1	5	5	1	1	1	1
7	5	4	4	4	1	1	1	1
8	4	4	1	4	1	1	1	1
9	1	1	1	1	1	1	1	4
10	1	1	1	1	1	1	1	1

Tab. 1. cd.

Nr obszaru	Plac zabaw (+/-)	Piaskownica (+/-)	Siłownia (+/-)	Staw (+/-)	Rzeka (+/-)	Bezpieczeństwo (ocena 5-1)	Dostępność (3-1)	
							Lokalizacja	Czas
1	-	-	-	-	-	2	3	3
2	-	-	-	+	-	1	3	3
3	-	-	-	+	-	1	3	3
4	-	-	-	+	-	4	2	2
5	+	-	+	-	-	3	2	2
6	-	-	-	-	-	4	3	3

7	+	+	+	-	-	4	3	2
8	+	+	+	-	-	4	2	2
9	-	-	-	-	+	2	2	1
10	-	-	-	-	-	1	1	1

Tab. 1. cd.

Nr obszaru	Typ zieleni	INNE	ŚREDNIA OCEN	Legenda
1	Rezerwat przyrody, parki i zieleńce	-	3,08	(+/-) + jest - brak
2	Zieleń przy zbiornikach wód powierzchniowych	-	1,50	(5-1) 5- czyste, funkcjonalne 4- brudne, funkcjonalne 3- czyste, zepsute 2- brudne, zepsute 1- brak
3	Zieleń przy zbiornikach wód powierzchniowych	-	1,33	
4	Parki i zieleńce	-	2,75	
5	Parki i zieleńce	-	2,33	
6	Parki i zieleńce	-	2,83	(3-1) 3- bardzo dobre/a 2- mogło być lepsze 1 -złe/a
7	Parki i zieleńce	boisko	2,83	
8	Parki i zieleńce	-	2,50	
9	Parki i zieleńce	karmniki do ptaków	1,08	
10	Lasy i zadrzewienia	-	1,00	

1 - Rezerwat przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią	6 - Technologiczny Ogród Krakowian
2 - Stawy po eksploatacji cegielni „Bonarka”	7 - Miasteczko rowerowe
3 - Staw przy ul. Puszkarskiej	8 - Park Kurdwanów
4 - Park Duchacki	9 - Park Rzeczny Drwinka
5 - Skwer przy ul. Estońskiej	10 - Las Rżącki

Źródło: Opracowanie własne

Fot.1. Rezerwat przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią

Źródło: Fot. K. Studziżór

Fot.2. Obszar stawów po eksploatacji cegielni „Bonarka"

Źródło: Fot. K. Studziżór

Zagospodarowanie zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego w opinii mieszkańców

Badanie opinii mieszkańców na temat zagospodarowania terenów zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego zostało zrealizowane w 2021 roku w okresie wiosennym. Głównym celem badania była odpowiedź na pytanie jak mieszkańcy postrzegają obszary zieleni miejskiej, czy z nich korzystają, a także które obszary zieleni najczęściej, najchętniej i dlaczego odwiedzają? Należy zwrócić uwagę, że na odpowiedzi respondentów badania mogła mieć wpływ panująca pandemia COVID-19 wywołanej

zarażeniem koronowirusem SARS-CoV-2, a także wprowadzone obostrzenia, ponieważ wiele przestrzeni publicznych zostało zamkniętych, a jedyną przestrzenią publiczną do spędzenia czasu wolnego, z której mogli korzystać mieszkańcy stały się obszary zieleni. Ponadto niedostępne były również wszelkie przestrzenie zamknięte oferujące sport tj. siłownie czy baseny, co mogło również wpłynąć na większy udział osób korzystających w czasie pandemii z obszarów zieleni miejskiej. J. Gehl (2020) opisuje, iż podczas trwania pandemii odnotowuje się większy procent osób korzystających z aktywności w przestrzeniach publicznych. Natomiast według artykułu portalu UN-Habitat Better Urban Future (2020) należy zwrócić uwagę, iż dystans fizyczny, ograniczenie dostępu do miejsc przestrzeni publicznych ma związek z izolacją społeczną, samotnością, przez co złym stanem zdrowia.

W badaniu wzięło udział 129 osób, w tym 96 kobiet (74,4%) i 33 mężczyzn (25,6%). Najwięcej osób, które wzięły udział w badaniu (75,2%) było w wieku 19–44 lata. Osób z trzeciej grupy wiekowej wzięło udział 18,6% osób było w wieku 45-64, osoby powyżej 65 roku stanowiły łącznie 4,7%.

Uczestnicy badania chętnie korzystają z zieleni miejskiej. Aż 99,22% ankietowanych (128 osób) korzysta z obszarów zieleni miejskiej. Ponadto 96,90% osób (czyli niemal wszyscy) korzysta z zieleni miejskiej na terenie Podgórza Duchackiego. Natomiast z obszarów zieleni miejskiej także poza terenem Podgórza Duchackiego korzysta 79,07% respondentów.

Osoby, które wzięły udział w badaniu na terenie Podgórza Duchackiego najchętniej korzystają z Parku Kurdwanów (58,3%), Parku Duchackiego (48,8%) oraz Rezerwatu przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią (46,5%). Kolejnymi, popularnymi obszarami zieleni jest skwer przy ul. Estońskiej (25,2%), a także park rzeczny Drwinka (21,3%). Natomiast takie obszary zieleni miejskiej jak stawy po cegielni „Bonarka" (10,2%), staw przy ul. Puszkarskiej (9,4%), las Rżącki (8,7%), miasteczko rowerowe (7,1%), Technologiczny Ogród Krakowian (4,7%) są mniej chętnie odwiedzane przez respondentów. Ponadto dwie osoby ankietowane (1,6%) podały obszar zieleni na osiedlu Piaski Nowe oraz obszar „Białe Morze", który znajduję się na osiedlu Kurdwanów w pobliżu klasztoru.

Ankietowani na pytanie dlaczego korzystają z powyżej najchętniej wymienionych obszarów w 89,8% uważają, iż ze względu na bliskość i w 56,3% na dobrą dostępność. Prawie połowa ankietowanych (43%) korzysta z obszarów zieleni miejskiej ze względu na zieleń naturalną. Znaczna cześć osób odwiedza analizowane obszary przez wzgląd na estetykę (34,4%) oraz dostępność obiektów małej architektury (32,8%). 21,1% respondentów odwiedza obszar ze względu na zieleń uporządkowaną. Tylko 1,6% ankietowanych zaznaczyło, iż korzysta z badanego obszaru ze względu na teren placu zabaw dla dzieci. Ponadto jedna osoba (0,8%) odpowiedziała, iż korzysta z terenów zieleni miejskiej, gdyż „można się napić alkoholu pod chmurką". Również jedna z osób ankietowanych (0,8%) udzieliła odpowiedzi, iż korzysta z zieleni miejskiej ze względu na „małe ryzyko zarażenia się chorobą COVID-19, gdyż teren jest duży, a ludzi niewiele".

Uczestnicy badania najczęściej zaznaczali, iż celem odwiedzania obszarów zieleni miejskiej jest spacerowanie (78%) oraz rekreacja (74,8%). Dla 32,3% ankietowanych celem jest wyprowadzanie psa, dla 29,9% zabawa na placu zabaw oraz dla 21,3% celem odwiedzania obszarów zieleni jest przemieszczenie się z punktu a do b. Ponadto dla 13,4% respondentów celem jest bieganie, a dla 12,6% ćwiczenie/sport.

Natomiast 5,5% uczestników wybiera obszary zieleni miejskiej jako przestrzeń do czytania. Tylko 0,8% ankietowanych wybrało wędkowanie jako cel odwiedzin. Ponadto 2,4% ankietowanych w odpowiedzi inne podało, iż celem ich odwiedzin jest jazda na rowerze/rolkach/miejsce spotkań ze znajomymi, spacery z małym dzieckiem czy obserwowanie przyrody i zdobywanie odporności.

Osoby, które wzięły udział w badaniu ankietowym odpowiadały również na pytanie o ocenę zagospodarowania obszarów zieleni miejskiej dzielnicy Podgórze Duchackie. Ankietowani w tym pytaniu mieli zwrócić uwagę na takie elementy jak ławki, tablice informacyjne, kosze na śmieci, stojaki na rowery, donice z kwiatami, place zabaw, siłownie, fontanny itp. Jako najlepiej zagospodarowany obszar według mieszkańców okazał się być Park Kurdwanów (41 wskazań jako dobre), Park Duchacki (35 wskazań jako dobre) oraz Skwer przy ul. Estońskiej (33 wskazań jako dobre). Natomiast w odpowiedzi jako bardzo dobre zagospodarowanie najwięcej wskazań (26) padało na obszar Parku Duchackiego. Ponadto ankietowani do obszarów o dostatecznym zagospodarowaniu zaliczyli rezerwat przyrody Bonarka wraz z sąsiadującą zielenią (35 wskazań) oraz staw przy ul. Puszkarska (33 wskazań). Jako raczej lub bardzo złe zagospodarowanie respondenci uznawali obszar stawu przy ul. Puszkarska (28 wskazań – raczej złe) oraz teren stawów po eksploatacji cegielni „Bonarka" (24 wskazań – raczej złe), a także Park Rzeczny Drwinka (17 wskazań – bardzo złe) (Ryc. 4).

Ryc. 4. Ocena zagospodarowania obszarów zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego

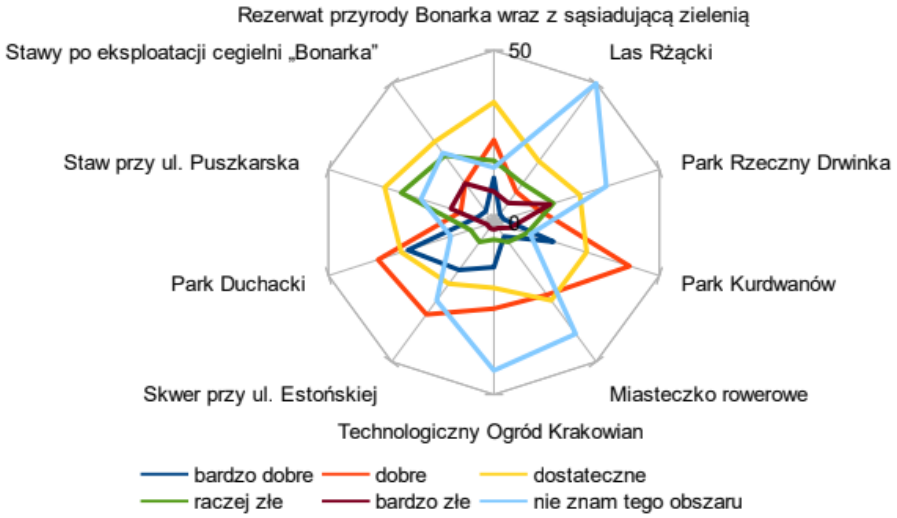

Źródło: Opracowanie własne

Uczestnicy badania na pytanie, czego brakuje, co należy zmienić na obszarach zielni miejskiej dzielnicy Podgórze Duchackie bardzo często odpowiadali, iż brakuje wielkopowierzchniowych, zadrzewionych terenów zielonych. Zwracają uwagę, iż należy tworzyć mniej przypadkowych skwerów/parków mało powierzchniowych takich jak Technologiczny Ogród Krakowian, który był wyczekiwanym miejscem

zieleni przez mieszkańców, a który niestety nie oferuje zbyt wiele. Mieszkańcy spodziewali się miejsca, gdzie będzie można spędzić miło czas, a jest to miejsce, przez które można przejść w minutę, miejsce z bardzo małą liczbą ławek oraz widokiem na pobliską drogę o bardzo dużym natężeniu ruchu. Ankietowani często zwracają uwagę na małą ilość drzew, które idealnie sprawdzają się latem tworząc cień w upalne dni. Istniejącym obszarom zieleni brakuje ławek, koszy na śmieci, a także toalet. Respondenci uważają, że brakuje na terenie dzielnicy wybiegów dla psów. Według ankietowanych trawniki są zabrudzone przez psie odchody, a w otoczeniu brak jest koszów przeznaczonych na odchody zwierzęce. Należy zadbać o czystość oraz odświeżyć infrastrukturę, gdyż dużo obszarów jest zaniedbanych. Jedna osoba zwróciła uwagę na obszar Parku Rzecznego Drwinka, opisując, iż jest nadmiernie zaśmiecony i nie wygląda jak park, przez co mieszkańcy mimo dobrej dostępności i bliskości przestają odwiedzać ten obszar. Respondenci zaznaczają, iż brakuje infrastruktury dla różnych grup wiekowych, a zwłaszcza miejsc rekreacyjnych dla seniorów. Zwracają uwagę, iż na terenie dzielnicy Podgórze Duchackie potrzebne są dalsze prace nad rewitalizacją istniejących terenów zielonych, a także nowe inwestycje otwartych zielonych przestrzeni publicznych. Należy stworzyć więcej miejsc odpoczynku uzupełnionych o ławki piknikowe, czy leżaki których bardzo brakuje. Respondenci zwracają uwagę na małą liczbę boisk dla dzieci i młodzieży, a także deptaków oraz ścieżek do biegania. Ponadto ankietowani piszą o braku parkingów w pobliżu obszarów zieleni publicznej, a także podkreślają, iż należy poprawić bezpieczeństwo miejsc zieleni i dodać oświetlenie. Ankietowani uważają, iż należy zrobić ogrodzenia z roślin od jezdni, a także ekranami by wyciszyć nadmierny hałas i zanieczyszczenia. Mieszkańcom brakuje atrakcji na „wolnym powietrzu" takich jak stołów do ping ponga, placów do koszykówki czy siatkówki, a także lepiej zagospodarowanej przestrzeni, bardziej uporządkowanej. Ankietowani piszą o konieczności zadbania o okolice obszaru zieleni przy ul. Puszkarskiej i stawów po eksploatacji cegielni „Bonarka". Przede wszystkim ankietowani uwzględniają, iż bardzo dużo obszarów zostaje zabudowywana, jest coraz więcej betonu, a coraz mniej zieleni. Jeden z ankietowanych pisze: „Obszarów zielonych jest w dzielnicy Podgórze Duchackie stanowczo zbyt mało. W związku z planami zamiany terenów przy rezerwacie Bonarka na muzeum, co będzie się wiązało z zakazem korzystania z całego tego terenu dla celów rekreacji. Planowana jest tam wycinka drzew i budowa infrastruktury muzealnej, dojdzie do sytuacji, gdy terenów zielonych na Podgórzu Duchackim będzie dramatycznie mało, natomiast mieszkańców przybywa w tempie błyskawicznym - przykładowo wysokie bloki, budowane wzdłuż ul. Walerego Sławka. Kraków, niegdyś miasto zieleni, zamieniany jest w betonową pustynię, gdzie coraz trudniej żyć. Pragnę zaznaczyć, że mieszkam w Krakowie od urodzenia i obserwuję zmiany w tym zakresie od sześćdziesięciu lat".

Podsumowanie

Analiza obszarów zieleni miejskiej dzielnicy Podgórze Duchackie wykazała, iż zagospodarowanie obszarów zieleni nie jest wystarczające. Teren dzielnicy wyróżnia się zaledwie kilkoma obszarami zieleni zagospodarowanej, ogólnodostępnej i chętnie odwiedzanej. Ponadto należy zaznaczyć, iż tereny zieleni zagospodarowanej należą

przede wszystkim do Gminy Kraków. Ponadto na terenie dzielnicy znajduje się wiele zieleni takiej jak ogrody przydomowe, łąki, nieużytki zazielenione, czy ogrody działkowe. Jednakże są to tereny przede wszystkim należące do osób fizycznych, które nie mają na celu spełniać funkcji zieleni miejskiej ogólnodostępnej. Cennym obszarem zieleni miejskiej Podgórza Duchackiego jest znajdujący się na jej terenie rezerwat przyrody. Jest to obszar nie tylko cenny przyrodniczo, ale również cenny dla mieszkańców. Jest on w połączeniu z sąsiadującą zielenią jedynym tak dużym obszarem zieleni zagospodarowanej, z której mogą korzystać mieszkańcy. Równie dużymi lecz znacznie mniej odwiedzanymi obszarami jest Park Rzeczny Drwinka i las Rżącki, które są przykładami zieleni nieurządzonej. Osoby uczestniczące w badaniu częściej wybierają tereny zieleni urządzonej, dobrze zagospodarowanej, niż obszary niezagospodarowane. Patrząc na tą zależność, można zauważyć, iż obszary zieleni zagospodarowanej są chętniej odwiedzane, niż te pozostawione „samemu sobie". Dlatego też należy dbać o istniejące obszary zieleni zagospodarowanej jak i tworzyć nowe. Istnieje duży potencjał do utworzenia zielonych przestrzeni publicznych na analizowanym obszarze. Poprzez zagospodarowanie obszarów łąk, nieużytków zazielenionych oraz pozostałej zieleni, których w dzielnicy jest bardzo dużo, zwłaszcza w południowej części. Polepszyć aktualne warunki zagospodarowania obszarów zieleni miejskiej można chociażby poprzez rewitalizację istniejących parków, czy uporządkowania i zagospodarowania przestrzeni stawów po eksploatacji cegielni „Bonarka" oraz stawu przy ul. Puszkarskiej.

Literatura

Białobok S. (1985). Renowacja parków w skażonym środowisku. *Aura*, *5*, 8–10.

Budziło, P., & Socała, D. (2019). *Badanie dotyczące poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa*. Kraków: BBS Obserwator.

Brzywczy-Kunińska Z., Wiwatowski L. (1962). *Urządzanie i pielęgnacja terenów zieleni*. Warszawa: PWZS.

Chojecka, A. (2014). Znaczenie terenów zielonych w przestrzeni publicznej oraz ich wpływ na jakość życia miejskiego. *Rynek–Społeczeństwo–Kultura*, *1*(9), 48–54.

Dudzic-Gyurkovich, K. (2021). Urban Development and Population Pressure: The Case of Młynówka Królewska Park in Krakow, Poland. *Sustainability*, *13*(3), 1116.

Flemming G. (1983). *Klimat– środowisko – człowiek*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.

Gehl, J. (2020). *Public space and public life during Covid 19*. Copenhagen: Gehl Institute.

Kasprzyk, B. (2015). *Poczet sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku*. Red. A. Staniszewska. Kraków: Urząd Miasta Krakowa.

Komornicki, T. (1968). Gleby terytorium miasta Krakowa. W: *Środowisko geograficzne terytorium miasta Krakowa*. Red. M. Klimaszewski. Kraków: Wyd. PWN.

Łukasiewicz A., Łukasiewicz S. (2006). *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Michniewicz-Ankiersztajn H. (2014). Rola zieleni w kształtowaniu przestrzeni miast europejskich w kontekście jakości życia ich mieszkańców (The Role of Greenery in the Shaping of European Cities Spaces in Terms of the Quality of Life of their Inhabitants). *Journal of Health Sciences*, *4*, 130–140.

Matuszkiewicz, J. (2008). *Potencjalna roślinność naturalna Polski*. Warszawa: IGiPZ, PAN.
Matuszkiewicz, J. (2008). *Regionalizacja geobotaniczna Polski*. Warszawa: IGiPZ PAN.
Solon, J., Borzyszkowski, J., Bidłasik, M., Richling, A., Badora, K., Balon, J., & Brzezińska-Wójcik, T. (2018). Chabudziński Ł., Dobrowolski R., Grzegorczyk I., et al. Physico-geographical mesoregions of Poland: *V*erification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data. *Geogr. Pol*, *91*, 143–170.
Tytko, M. M. (2017). Akt lokacyjny wsi Wola Janowa. *Kurier*, *11*(2 (82)).

Źródła prawne i internetowe:

https://miip.geomalopolska.pl
https://miip.geomalopolska.pl/imap/#gpmap=gp34
https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=136360
https://www.pgi.gov.pl/psh/zadania-psh/8913-zadania-psh-jcwpd.html
Uchwała Nr LV/279/2006 Rady Dzielnicy XI Miasta Krakowa z dnia 22 maja 2006 roku w sprawie wniosku do Rady Miasta Krakowa o uzupełnienie nazwy Dzielnicy o określenie zgodne z lokalnymi tradycjami.
UN-Habitat Guidance on COVID-19 and Public Space (2020). UN-Habitat for a Better Urban Future.
Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Dz.U. z 2021 r. poz. 1098.

Notka biograficzna o autorze: Katarzyna Studziżór, mgr inż. gospodarki przestrzennej, absolwentka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Tytuł zawodowy magistra na kierunku gospodarka przestrzenna w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna otrzymała w 2021 roku. Tytuł zawodowy inżyniera na kierunku gospodarka przestrzenna o specjalności rozwój lokalny i regionalny w obszarze nauk przyrodniczych, społecznych, technicznych otrzymała w 2019 roku.

Biographical note of author: Katarzyna Studziżór, Msc. BEng. Spatial Management, graduate of the Pedagogical University of Krakow. She was awarded the degree of Master of Science in the field of Spatial Management in the discipline of socio-economic geography and spatial management received in 2021. She was awarded the degree of an Bachelor of Engineering in the field of Spatial Management specialisation Local and Regional Development in the academic area of social sciences, the area of technical sciences, the area of natural sciences received in 2019.

e-mail: kasia.studzizor@gmail.com

Notka biograficzna o autorze: Agnieszka Kwiatek-Sołtys, prof. UP, dr hab. Agnieszka Kwiatek-Sołtys Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Geografii. Jest profesorem, kierownikiem Katedry Geografii Miast i Obszarów Wiejskich. Geograf społeczno-ekonomiczny, specjalizujący się w geografii osadnictwa i geografii miast, ze szczególnym uwzględnieniem miast małych. Zainteresowania badawcze Agnieszki Kwiatek-Sołtys koncentrują się wokół kilku zagadnień związanych z małymi miastami. Wśród podejmowanej tematyki wymienić należy między innymi badania na temat: miejsca małych miast w sieci osadniczej oraz ich rolę w obszarach metropolitalnych, współczesnych czynników aktywizacji i zmienności funkcjonalnej oraz poziomu rozwoju ma-łych ośrodków miejskich w Polsce. Ważnym nurtem badań są zagadnienia związane z poziomem życia mieszkańców małych miast. Ostatnie badania Agnieszki Kwiatek-Sołtys koncentrują się na procesach przemian zachodzących w użytkowaniu i strukturze własności gruntów miejskich.

Biographical note of author: Agnieszka Kwiatek-Sołtys is a professor at the Pedagogical University of Kraków, Institute of Geography; Head of the Department of Geography of Urban and Rural Areas. Socio-economic geographer, specialized in geography of settlements and urban geography. In her scientific work she is interested in different aspects of small towns development. Her work concentrates on their place in the urban settlement system and the role in the metropolitan areas, current factors of growth and functions as well as the level of development. An important part of her work deals with the quality of life issues. Recently her work concentrates on the changes of the land-use and land ownership structure of small towns in Poland.

ORCID: 0000-0002-7176-1910

e-mail: akwiatek@up.krakow.pl

Spis treści / Contents

Karol Augustowski

Zagrożenie infrastruktury przesyłowej przez ruchy osuwiskowe w zlewniach Bielanki i Bystrzanki w gminie Gorlice 3

Risk of landslide processing for the technical infrastructure in Bielanka and Bystrzanka catchment in municipality Gorlice

Kinga Bargieł

Zmiany warunków termiczno-opadowych w gminie Łącko i ich wpływ na sadownictwo 11

Changes in thermal and precipitation conditions in Łącko and their impact on horticulture11

Ewa Batko

Zastosowanie merchandisingu w handlu na przykładzie sieci sklepów Delikatesy Centrum 29

Use of merchandising in trade on an example of chain store Delikatesy Centrum

Dominika Bednarz

Naturalne i sztuczne zagrożenia lasów w Nadleśnictwie Ujsoły 44

Natural and artificial threats of forests in the Ujsoły Forest District

Agnieszka Gil

Turystyka na obszarach wiejskich województwa małopolskiego w kontekście uwarunkowań przyrodniczych 64

Tourism in rural areas of the Małopolskie Voivodeship in the context of natural conditions

Joanna Kamińska

Turystyka etniczna w Peru w opinii polskich turystów 79

Ethnic tourism in Peru in the eyes of the polish tourists

Daria Pilich, Agnieszka Piechota

Nowoczesne techniki pracy nauczyciela przyrody i geografii na przykładzie gry terenowej „geocaching” 112

The modern teaching techniques for Natural Science and Geography teachers on the basis of “geocaching” field game

Agata Sedlak
Rozwój funkcji turystycznej nad jeziorami w północnych Włoszech na przykładzie jeziora Garda 124
Development of the tourism function at the lakes of Northern Italy on the example of Lake Garda

Natalia Sierpińska, Monika Płaziak
Założenia rewitalizacji dawnego przyzakładowego osiedla mieszkaniowego Pszczelnik I w Jaworznie 143
Assumptions of the revitalization of the former industrial housing estate Pszczelnik I in Jaworzno, Poland

Kinga Orzeł-Dereń, Beata Sufa
Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii na przykładzie wybranych stanów 159
History of Polish education in Brazil on the example of selected states

Wojciech Gabryś, Agnieszka Kwiatek-Sołtys
Funkcjonowanie przestrzeni publicznych w wybranych wsiach powiatu nowotarskiego 175
Functioning of public spaces in selected villages of the Nowy Targ district (powiat)

Katarzyna Studziżór, Agnieszka Kwiatek-Sołtys
Zieleń miejska w dzielnicy Podgórze Duchackie w Krakowie – własność gruntów, zagospodarowanie i ocena mieszkańców 200
Urban greenery in the Pogdórze Duchackie district in Krakow – land ownership, spatial development and inhabitants opinion